Uwagi z konsultacji do projektu ustawy wprowadzającej – Prawo komunikacji elektronicznej

|  |  |  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- | --- | --- |
| **Lp.** | **Art.** | **Podmiot** | **Treść uwagi** | **Stanowisko** | |
|  | | | | |
| 1 |  | Lewiatan | LEWIATAN zwraca uwagę, że przedstawiony w projekcie ustawy termin wejścia w życie przepisów datowany na 21 grudnia 2020 r. jest, biorąc pod uwagę obecny etap prac nad przepisami, niemożliwy dla przedsiębiorców do dotrzymania.  Przedsiębiorcy nie mogą rozpocząć daleko idących działań dostosowawczych odnoszących się zarówno do kwestii obsługi klienta, zawierania umów  i kreowania ofert, jak i innych elementów prowadzonej działalności gospodarczej w oparciu o projekt ustawy. Momentem, w którym przedsiębiorcy będą mogli realnie ocenić jakie zmiany muszą wprowadzić w procesach oraz zlecić rozpoczęcie prac wdrożeniowych będzie publikacja ustawy w Dzienniku Ustaw – Ministerstwo powinno brać tę kwestię pod uwagę i nie powinno zmuszać przedsiębiorców do rozpoczynania wielomilionowych projektów implementacyjnych wyłącznie w oparciu o treść projektowaną, która na kolejnych etapach prac legislacyjnych będzie ulegała zmianom.  Z tego względu LEWIATAN postuluje o wskazanie dłuższego *vacatio legis* obejmującego okres **9 miesięcy od dnia publikacji ustawy (**Art. 1. Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...)  wchodzi w życie w terminie 9 miesięcy od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 marca 2021 r.).  Wdrażanie EKŁE jest największą regulacją i od chwili uchwalenia obecnie obowiązującej Prawa telekomunikacyjnego, tj. od ponad 15 lat.  **Dłuższe vacatio legis pozwoli przedsiębiorcom telekomunikacyjnym na dostosowanie się do nowych regulacji w sposób racjonalny i przewidywalny.**  Zwracamy uwagę na konstrukcję przepisów przejściowych dot. wykonania obowiązków z zakresu usług przedpłaconych, w kontekście starterów prepaid funkcjonujących na rynku w momencie wejścia w życie ustawy.  Produkcja tzw. starterów kart przedpłaconych oraz wdrożenie odpowiednich sposobów dostarczenia w formie dokumentowej zwięzłego podsumowania umowy może rozpocząć się dopiero w momencie uzyskania przez rynek pewności co do ostatecznego kształtu przepisów w tym zakresie (faktycznie po podpisaniu ustawy PKE przez Prezydenta RP).  Aktualnie dostępne w sklepach pakiety startowe oraz te będące w procesie produkcji są zgodne z wymogami przepisów prawa, które w danym momencie obowiązuje. LEWIATAN zwraca uwagę, że niemożliwe jest np. zawieszenie produkcji starterów prepaid. Przedsiębiorcy liczą się z ryzykiem wzmożonego zapotrzebowania społeczeństwa na dostęp do usług telekomunikacyjnych,  w tym do tanich usług przedpłaconych, w związku z ew. wprowadzeniem  w najbliższym czasie ograniczeń związanych z przeciwdziałaniem COVID-19.  Proces dystrybucji pakietów startowych prepaid polega na tym,  że w większości przypadków są oferowane na rynku u partnerów handlowych – dystrybutorów. Z momentem ich sprzedaży przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego stają się własnością partnera handlowego. W przypadku takich zestawów startowych, nie jest już możliwe załączenie do nich podsumowania umowy w wersji papierowej. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis | |
| 2 |  | Lewiatan | Niepokój budzą przepisy zakładające ingerencję nowej ustawy w trwające stosunki umowne pomiędzy przedsiębiorcami a abonentami. Umowy te zawarte zostały zgodnie z prawem na podstawie Prawa telekomunikacyjnego, przedstawiona oferta i warunki w ramach tych umów zostały zaakceptowane przez obie strony wobec czego niewłaściwym jest daleko idąca ingerencja Projektodawcy w treść tych zobowiązań.  Art. 66 projektu ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej, zgodnie z którym do umów zawartych przed dniem wejścia  w życie ustawy stosuje się nowe przepisy jest faktycznie nie do zrealizowania oraz stanowi istotne naruszenie zasady stanowienia prawa, zgodnie z którą prawo nie działa wstecz. Chodzi przede wszystkim o część dotyczącą struktury dokumentów oraz ust. 3 stanowiący że z mocy prawa wszystkie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące stają się umowami zawartymi na okres 24 miesięcy, chyba że te 24 miesiące już upłynęły. Jeżeli wszystkie kiedykolwiek zawarte umowy miałyby zostać zmienione w taki sposób, że zamiast obecnej treści umów i wzorców umów w postaci regulaminów, regulaminów promocji i cenników na umowę z nową treścią i coś, co  w przepisach określane jest jako przedumowny obowiązek informacyjny, a także podsumowanie do umowy, to w praktyce okaże się niemożliwe do zrobienia biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z rynkiem masowym.  Retrospektywne zastosowanie przepisów PKE do umów zawartych przed dniem wejścia w życie nowej ustawy doprowadzi do naruszenia szeregu standardów i zasad wynikających z Konstytucji RP oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Taki przepis naruszy prawa nabyte przedsiębiorców telekomunikacyjnych, ograniczy swobodę działalności gospodarczej, może doprowadzić do sparaliżowania działań przedsiębiorcy w okresie przygotowawczym do implementacji ustawy, jak i po jej wdrożeniu. Jednocześnie warto podkreślić, że obowiązek dostosowania dotychczasowych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie jest związany z wdrażaniem EKŁE, które o tym nic nie stanowi.  **W związku z powyższym, KL zwraca uwagę, że nie powinno dochodzić do automatycznego skracania umów zawartych przed wejściem w życie PKE (poniżej propozycja do ust. 3). W przypadku podtrzymywania przez Projektodawcę konieczność dostosowania trwających umów, przepis przejściowy (poniżej propozycja do ust. 5) powinien wskazywać, że informacje w tym zakresie mogą być przekazane przez przedsiębiorców na stronie internetowej jako efektywnym środku dotarcia do abonentów. Zobligowanie przedsiębiorców do dokonania zmian w dokumentach oraz wysyłki informacji w tym zakresie doprowadziłoby do konieczności przeprowadzenia procesu wdrożeniowego, który swoją skalą daleko wykraczałby poza to co przedsiębiorcy byli zobowiązani do wdrożenia np. w kontekście RODO.**  Podkreślić, trzeba również że mając na uwadze ilość i charakter zmian, okres 2 miesięcy jest bardzo krótkim czasem na zmianę dokumentów, procesów i systemów przez dostawców usług, nie wspominając o kosztach z tym związanych. W szczególności dostosowywanie struktury dokumentów umownych dla obecnych klientów wydaje się bardzo kosztowne dla przedsiębiorców, a jednocześnie nie zwiększy ochrony abonentów. Wprawdzie przepis przejściowy dopuszcza wprowadzenie zmian w regulaminach lub cennikach, ale z uzasadnienia do ustawy wynika przecież, że „w projektowanej ustawie zrezygnowano z regulowania zasad umieszczania informacji umownych w regulaminach oraz cennikach świadczenia usług. Z uwagi na fakt, że zakres informacji przedumownych, stanowiących integralną część umowy, wyczerpuje dotychczasowy zakres informacji, które zamieszczane były w regulaminie lub cenniku, utrzymywanie regulacji dotyczących regulaminu i cennika nie ma dalszego uzasadnienia.” Zatem niezrozumienie budzi część stanowiącą o tym, że zmiany mogą być wprowadzone w dotychczasowych regulaminach lub cennikach świadczenia usług, skoro projekt ustawy przewiduje odejście (poza przedpłaconymi usługami telekomunikacyjnymi) od regulaminów świadczenia usług (wzorców umownych) – wydaje się, że w przepisach będzie luka w tym zakresie. Odnotowania wymaga też fakt, że ze zmiany w dokumentacji abonenckiej wymagają olbrzymich nakładów w zakresie przygotowania systemów IT obsługujących proces ofertowy, co przy tak bardzo ograniczonym czasie na dostosowanie obecnych umów abonenckich może doprowadzić do nieprzeprocesowania odpowiednich zmian w przedsiębiorstwach dostawców.  Z tego względu w przypadku utrzymania konieczności dostosowania umów w ciągu 2 miesięcy od wejścia w życie, tym bardziej istotne jest wydłużenie okresu vacatio legis PKE, o które KL postuluje w pkt 1 uwag, w przypadku braku zmiany terminu wejścia w życie przepisów PKE, termin 2 m-cy na dostosowanie, może być niemożliwy do zrealizowania. | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  W ustawie wPke wprowadzono zmianę zgodnie, z którą od dnia ogłoszenia Pke dostawcy usług nie mogą zawierać z użytkownikami będącymi konsumentami umów na okres dłuższy niż 24 miesiące.  Okres vacatio legis został wydłużony. |
| 3 |  | PINK | Projektowana ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej zawiera propozycje zmian do ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (dalej „Ustawa” lub „Megaustawa”). W związku z tym niezbędne jest rozważenie – zaproponowanych w dalszej części niniejszego stanowiska – wprowadzenia rozwiązań prawnych, które wyeliminują dotychczasowe problemy praktyczne wynikające ze stosowania przepisów tej ustawy, a także doprecyzują obecnie obowiązujące zasady udzielania dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości, w tym także nieruchomości komercyjnych, poprzez zagwarantowanie zasady proporcjonalności i niedyskryminacyjnego charakteru warunków takiego dostępu.  Abstrahując w tym miejscu od braku – w ocenie PINK – zasadności wprowadzania tak gruntownych zmian w przepisach Megaustawy w związku z implementacją EKŁE, wskazać należy, że zaproponowane w niniejszym stanowisku propozycje pozwolą na zagwarantowanie właścicielom, użytkownikom wieczystym i zarządcom nieruchomości (dalej „Udostępniający”) podstawowych uprawnień w relacjach z domagającymi się uzyskania dostępu do nieruchomości przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi na etapie przedprocesowym oraz z Prezesem UKE w ramach prowadzonych przez niego postępowań administracyjnych.  Zmiany Ustawy zaproponowane w obecnym kształcie w projekcie z dnia 29 lipca 2020 roku ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (dalej „Projekt”), w praktyce kolejny raz mogą wpłynąć na pogorszenie sytuacji Udostępniających, przyznając przedsiębiorcom telekomunikacyjnym zdecydowanie korzystniejszą pozycję w kwestiach dotyczących dostępu. Udostępniający wyrażają zgodę na zapewnienie dostępu do nieruchomości, z zastrzeżeniem, że warunki takiego dostępu nie mogą być dyskryminujące (nieproporcjonalnie uprzywilejowujące przedsiębiorców telekomunikacyjnych), a także uniemożliwiające realne dochodzenie zwrotu kosztów związanych z zapewnieniem takiego dostępu. Warunki dostępu nie powinny również obciążać nieruchomości ponad miarę, w tym ze względów zarówno technicznych, jak i estetycznych.  W naszej ocenie nie znajduje uzasadnienia wyłączenie spod regulacji obowiązującej Ustawy przepisów, które dotychczas odnosiły się zarówno do zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku i znajdującego się w nim punktu styku – zgodnie z nową nomenklaturą – miejsca dostępu, w tym zapewnienia prawa skorzystania z istniejącej instalacji telekomunikacyjnej lub prawa do jej wybudowania w przypadku ziszczenia się przesłanek wynikających z Ustawy. Obecnie zaproponowane zmiany w Projekcie doprowadzą do konieczności przeprowadzenia przez Udostępniających jeszcze głębszych analiz, w tym analiz prawnych, bowiem projekt zakłada wprowadzenie następującego podziału przedmiotu dotychczasowych regulacji na:  1. ustawę – regulującą wyłącznie dostęp do Nieruchomości, w tym do Budynku i miejsca dostępu, 2. ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (dalej „PKE”) – regulujące dostęp do okablowania wraz z powiązanymi zasobami, 3. wyeliminowanie podziału na Udostępniających będących przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi i Udostępniających niebędących przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.    Taki kształt projektowanej regulacji prowadzi do uznania, że podstawowe zasady, jakimi są zasada proporcjonalności i zasada niedyskryminacji ulegają istotnemu zaburzeniu.  Jeżeli bowiem Udostępniający maja być traktowani na równi z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi i zmianie nie ulegną dotychczasowe założenia przedstawione w projekcie, PINK poza zmianami szczegółowymi, o których mowa poniżej, poddaje pod rozwagę możliwość zastosowania wobec przedsiębiorców telekomunikacyjnych analogicznych konsekwencji, obowiązujących w obecnym stanie prawnym i określonych w przepisach ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (dalej „ustawa – Prawo telekomunikacyjne”). W naszej ocenie, sankcje dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych powinny służyć zdyscyplinowaniu tych podmiotów do przestrzegania obowiązków, w tym tych dotyczących dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości, w szczególności w zakresie konieczności uwzględniania odmiennego przeznaczenia budynku, jego warunków technicznych i estetycznych (por. art. 30 ust. 1c Ustawy). | **Uwaga wyjaśniona**  **W zakresie w jakim uwaga zawiera ogólną opinię, przyjęta do wiadomości. Szczegółowe wyjaśnienia znajdują się w odniesieniu do szczegółowych uwag Polskiej Izby Nieruchomości Komercyjnych.**  Należy wyjaśnić, że wskazany przez zgłaszającego uwagę podział na udostępniających będących przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi i udostępniających niebędących przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi jest relewantny przede wszystkim w kontekście zagadnienia odpłatności, kosztów dostępu, Innymi słowy, jeżeli takie wyróżnienie nie jest doniosłe prawnie, nie należy go wprowadzać jako nieuzasadnionego. | |
| 4 |  | PRCH | Co jednak istotne, w przedstawionych w projekcie zmianach proponuje się modyfikację przepisów ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (dalej jako: „**Megaustawa**”). Zawarte w Megaustawie rozwiązania, jakkolwiek niezwiązane wprost z działalnością prowadzoną przez właścicieli, zarządców i użytkowników wieczystych nieruchomości, w tym nieruchomości handlowych, obligują te podmioty do zapewnienia – na zasadach w niej określonych – dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości.  Nasze Stowarzyszenie od kilku lat podejmuje działania mające na celu wskazanie problemów interpretacyjnych i praktycznych, jakie wiążą się z egzekwowaniem przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych dostępu do nieruchomości handlowych.  Jak wskazywaliśmy w naszym stanowisku z dnia 28 grudnia 2018 r., nieruchomości handlowe charakteryzują się wieloma odrębnościami w porównaniu do chociażby nieruchomości mieszkalnych tak wielorodzinnych, jak i jednorodzinnych. Taki stan rzeczy powinien prowadzić do tego, że właściciel, zarządca i użytkownik wieczysty takiej nieruchomości powinien dysponować mocniejszym uprawnieniem do decydowania o zasadach, na jakich udzielony zostanie dostęp przedsiębiorcy telekomunikacyjnego do takiej nieruchomości.  Jakkolwiek doceniamy wprowadzone ustawą z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw zmiany w zakresie art. 30 ust. 1c Megaustawy, przesądzającym o konieczności uwzględniania – przy ustalaniu warunków dostępu do nieruchomości – odmiennego przeznaczenia tej nieruchomości, częściowo uwzględniające postulaty PRCH przedstawione w przywołanym piśmie, to chcielibyśmy ponownie zwrócić uwagę na konieczność zmiany obowiązujących przepisów.  W pierwszej kolejności chcielibyśmy wskazać na konieczność jednoznacznego **rozróżnienia zasad dostępu do nieruchomości handlowych i komercyjnych**. W ocenie PRCH, tego rodzaju dostęp powinien być regulowany innymi przepisami prawnymi, które określą odmienne zasady zarówno ubiegania się przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych o ten dostęp, jak i sposób jego realizacji. Ponownie chcielibyśmy wskazać, że w takich nieruchomościach zdecydowanie różny jest charakter abonenta korzystającego z usług telekomunikacyjnych. Co więcej, aktualne mechanizmy rynkowe prowadzą do tego, że właścicielom, zarządcom i użytkownikom wieczystym zależy na tym, aby w danej nieruchomości dostępne były usługi telekomunikacyjne najwyższej jakości, gwarantujące dodatkowo należyty poziom bezpieczeństwa.  Odnosząc się do zaproponowanych w projekcie regulacji, podnieść należy na **nieostre i nieprecyzyjne przepisy dotyczące zwrotu kosztów poniesionych przez właściciela, zarządcę i użytkownika wieczystego w związku z zapewnieniem dostępu**. W konsekwencji przyjęcia takiego brzmienia przepisów uzyskanie jakiegokolwiek zwrotu kosztów od przedsiębiorców telekomunikacyjnych będzie bardzo utrudnione, o ile w ogóle możliwe. Biorąc pod uwagę fakt, w jak niekorzystnej pozycji stawiani są właściciele, zarządcy i użytkownicy wieczyści w relacjach z przedsiębiorcami telekomunikacyjnym, za bezwzględnie uzasadnioną uznać należy możliwość żądania przez te podmioty zwrotu kosztów poniesionych w związku z dostępem. Koszty te bowiem, w zależności od okoliczności danej sprawy, mogą się wiązać chociażby z potrzebą adaptacji pomieszczeń, czy też wydatkami dotyczącymi bieżącej eksploatacji i zabezpieczenia infrastruktury technicznej w budynku.  W związku z tym, poddajemy Państwu pod rozwagę możliwość takiej zmiany brzmienia projektowanego art. 30 ust. 3b Megaustawy, aby wprost z tego przepisu wynikało uprawnienie właściciela, zarządcy i użytkownika wieczystego nieruchomości do żądania od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego zwrotu tych kosztów, które poniesione zostały w związku z zapewnieniem dostępu.  Wyrażam nadzieję, że zaprezentowane przez PRCH stanowisko spotka się z aprobatą Pana Ministra. Ponownie chciałbym wskazać, że chociażby kierunkowe uwzględnienie zaproponowanych rozwiązań przyczyni się do poprawy sytuacji prawnej właścicieli, zarządców i użytkowników wieczystych nieruchomości handlowych.  **Jednocześnie chciałbym wyrazić gotowość PRCH do aktywnego udziału we wszelkich inicjatywach podejmowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji, które mogłyby mieć wpływ na działalność przedsiębiorców działających w branży nieruchomości handlowych.** | **Uwaga wyjaśniona**  **W zakresie w jakim uwaga zawiera ogólną opinię, została przyjęta do wiadomości. Szczegółowe wyjaśnienia znajdują się w odniesieniu do szczegółowych uwag.** | |
| 5 |  | PSE SA | 1. INFRASTRUKTURA KRYTYCZNA  Sieć telekomunikacyjną wraz z zasobami i usługami powiązanymi, wykorzystywaną do spraw technologicznych w energetyce należy traktować jak infrastrukturę krytyczną, zdefiniowaną w Ustawie z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, zwanej dalej „Megaustawą” jako infrastrukturę krytyczną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym: infrastruktura krytyczna - należy przez to rozumieć systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Infrastruktura krytyczna obejmuje systemy: a) zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, b) łączności, c) sieci teleinformatycznych, d) finansowe, e) zaopatrzenia w żywność, f) zaopatrzenia w wodę, g) ochrony zdrowia, h) transportowe, i) ratownicze, j) zapewniające ciągłość działania administracji publicznej, k) produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych; Infrastruktura krytyczna, a wraz z nią sieć telekomunikacyjna wraz z zasobami i usługami powiązanymi wykorzystywana do spraw technologicznych w energetyce powinna zostać wyłączona spod wszelkich regulacji dotyczących telekomunikacji i być traktowana jako zasób systemu energetycznego. Traktując zaopatrzenie w energię, jako usługę Kluczowa dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, wyłączenie sieci telekomunikacyjnej wraz z zasobami i usługami powiązanymi wykorzystywanej do spraw technologicznych w energetyce spod regulacji przygotowywanej Ustawy Prawo Komunikacji Elektronicznej, z naszego punktu widzenia jest niezbędne, ponieważ współkorzystanie z niej przez firmy telekomunikacyjne powoduje ryzyko zawodności pracy sieci elektroenergetycznej, w tym przede wszystkim ryzyko zwiększenia liczby przerw w zasilaniu odbiorców na skutek mogących wystąpić awarii, które mogą objąć znaczne obszary kraju, nie wykluczając całkowitego black out’u.  2. OBOWIĄZKI INFORMACYJNE I SPRAWOZDAWCZE    Przedsiębiorstwa energetyczne, dla realizacji celów określonych w PE, prowadzą działalność dotyczącą łączności. Wiąże się to przede wszystkim z przyłączaniem do sieci energetycznej. Jedynym powodem prowadzenia tej działalności jest prawidłowość funkcjonowania systemu elektroenergetycznego kraju i zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej i ciągłości zasilania. Dla przedsiębiorstw energetycznych traktowanie ich jak dostawców sieci telekomunikacyjnych i zasobów oraz usług powiązanych wiąże się z szeregiem uciążliwych obowiązków ustawowych, w szczególności dotyczących raportowania (obowiązki informacyjne i sprawozdawcze) oraz obowiązków na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego. Proponujemy zatem, aby dokonać odpowiednich zmian legislacyjnych, które wyłączą omawianą działalność przedsiębiorców energetycznych z obowiązku raportowania wynikającego z Megaustawy. Podkreślamy, że chodzi wyłącznie o działalność skierowaną wobec innych przedsiębiorców energetycznych i prowadzoną wyłącznie dla realizacji celów ustawy PE. Naszym zdaniem przyczyni się to znacznie do podniesienia poziomu bezpieczeństwa elektroenergetycznego. Ewentualnie postulujemy, aby przesądzić na poziomie ustawowym, że omawiana działalność telekomunikacyjna przedsiębiorstw energetycznych nie stanowi usługi telekomunikacyjnej publicznie dostępnej i znacznie ograniczyć w odniesieniu do niej obowiązki dotyczące raportowania wynikające z Megaustawy. Jednocześnie wnioskujemy, aby wobec OSP i OSD wyłączyć obowiązek udzielenia informacji innym podmiotom nt. posiadanej sieci i infrastruktury telekomunikacyjnej wraz z zasobami i usługami powiązanymi, w tym infrastruktury krytycznej, wykorzystywanej jedynie jako wsparcie technologiczne dla systemu elektroenergetycznego (m.in. ujawnianie lokalizacji i przebiegu infrastruktury technicznej oraz charakterystyki aktualnego sposobu jej użytkowania), a także obowiązek dokonywania inspekcji w tym zakresie. Wymogi bezpieczeństwa państwa każą w sposób szczególny chronić infrastrukturę krytyczną, dlatego przedmiotowa sieć i infrastruktura telekomunikacyjna nie powinna być objęta obowiązkami informacyjnymi i inspekcyjnymi. | **Uwaga nieuwzględniona**  Uwzględnienie uwagi skutkowałoby niezgodnością polskich przepisów z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/61/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów realizacji szybkich sieci łączności elektronicznej (dalej także jako “dyrektywa kosztowa”)  Motyw 13 tej dyrektywy jasno wskazuje, że powinna ona mieć zastosowanie nie tylko do dostawców publicznych sieci łączności, ale również do wszelkich właścicieli lub posiadaczy praw do użytkowania — w tym drugim przypadku bez uszczerbku dla praw własności stron trzecich — rozległej i wszechobecnej infrastruktury technicznej, w ramach której można umieścić elementy sieci łączności elektronicznej, takie jak sieci techniczne wykorzystywane do dostarczania usług elektroenergetycznych, gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych i odprowadzania wód opadowych, grzewczych i transportowych. Regulacje dyrektywy kosztowej, których transpozycja znajduje się w większości w ustawie z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, z zakresu dostępu i koordynacji robót odnoszą do operatorów sieci. Zgodnie z definicją operatora sieci, która została zawarta w art. 2 dyrektywy kosztowej, to m.in. przedsiębiorstwo zapewniające infrastrukturę techniczną przeznaczoną do świadczenia usług w zakresie wytwarzania, przesyłu lub dystrybucji energii elektrycznej, w tym oświetlenia publicznego.  Dodatkowo należy wskazać, że przepisy ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych regulują kwestie dostępu do infrastruktury krytycznej, w tym także możliwość dostępu do takiej infrastruktury. M.in. art. 19 ust. 4 pkt 3 wskazuje jasno, że operator sieci może odmówić dostępu do infastruktury technicznej jeżeli nie jest możliwe wykorzystanie infrastruktury technicznej ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zdrowie publiczne, integralność i bezpieczeństwo sieci, w szczególności infrastruktury krytycznej.  Analogicznie jest w przypadku obowiązków informacyjnych i sprawozdawczych dotyczących infrastruktury krytycznej. M.in.art. 25c ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych jasno wskazuje, że obowiązek udzielenia informacji, o którym mowa w art. 18 ust. 2 i art. 25a ust. 1, oraz obowiązek umożliwienia dokonania inspekcji, o którym mowa w art. 25b ust. 1, nie dotyczą infrastruktury technicznej, w tym infrastruktury krytycznej, której wykorzystanie do celów szybkich sieci telekomunikacyjnych jest niemożliwe ze względu na bezpieczeństwo i integralność infrastruktury technicznej, zdrowie publiczne, obronność, bezpieczeństwo państwa lub bezpieczeństwo i porządek publiczny. Informacje te nie są przekazywane do punktu informacyjnego do spraw telekomunikacji. | |
| 6 |  | Polkomtel sp. z o.o. | Jednocześnie Polkomtel zwraca uwagę, że założony w projekcie ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej termin wejścia w życie przepisów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej to jest 21 grudnia 2020 r. jest niemożliwy do dotrzymania. Należy podkreślić, że wdrożenie nowych regulacji, w szczególności w zakresie koniecznych do przeprowadzenia zmian w systemach informatycznych, stanowi ogromne obciążenie organizacyjne, a także finansowe. Dostosowanie się do nowych obowiązków wynikających z ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej tę ustawę wymaga ułożenia od nowa wszystkich relacji z abonentami. Niestety wbrew wcześniejszym przewidywaniom projektowanych przepisów ww. ustaw nie można traktować jak rewolucji na rynku telekomunikacyjnym ale jako budowę zupełnie nowego rynku telekomunikacyjnego, w tym przede wszystkim z uwagi na projektowane zmiany w zakresie dokumentów umownych, które w bardzo wąskim zakresie są implementacją do polskiego porządku prawnego dyrektywy ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej. Zbudowanie nowych zasad relacji z abonentami i przełożenie ich na funkcjonujące systemy informatyczne wymaga odpowiedniego czasu, a także pewności co do ostatecznego kształtu każdego z obowiązków wynikających z projektowanych przepisów, co w założeniu ma gwarantować odpowiednie vacatio legis. W związku z powyższym, Polkomtel proponuje przyjęcie dla ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej vacatio legis wynoszące 12 miesięcy. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis | |
| 7 |  | Polkomtel sp. z o.o. | W kontekście powyżej podnoszonych problemów, należy podkreślić, że największym wyzwaniem dla Spółki i z pewnością dla wszystkich dostawców usług telekomunikacyjnych, jest dostosowanie się do nowej konstrukcji wzorców umownych polegającej na wyeliminowaniu wszystkich aktualnie stosowanych w relacji z abonentami wzorców umownych, która to zmiana, oprócz wprowadzenia podsumowania warunków umownych, nie wynika z dyrektywy ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej. Powyższe oznacza, że zmiany w zakresie wzorców umownych stosowanych przez dostawców usług nie muszą być elementem projektowanych zmian w przedmiotowych projektach ustaw i tym samym nie ma uzasadnienia do wprowadzania takich zmian jednocześnie ze zmianami wynikającymi z konieczności implementacji dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Decyzja o tak poważnej zmianie wieloletniej praktyki rynkowej, nie powinna być podejmowana arbitralnie na podstawie pojedynczych skarg (przy setkach tysięcy umów zawieranych rocznie), czy ewentualnych nieprawidłowości w przypadkach konkretnych dostawców usług telekomunikacyjnych, ale szczegółowej analizy funkcjonowania rynku usług telekomunikacyjnych, w tym ustalenia skali ewentualnych nieprawidłowości, przeprowadzenia konsultacji z wszystkimi zainteresowanymi interesariuszami, w tym ustalenia ewentualnych korzyści lub innych konsekwencji takiej zmiany, oraz na końcu wyważenia ewentualnych korzyści z negatywnymi konsekwencjami dla rynku telekomunikacyjnego. Podkreślenia wymaga również, że wbrew pozorom, zmniejszenie ilości dokumentów przekazywanych abonentowi w momencie zawierania umowy (zastąpienie stosowanych wzorców jednym bądź dwoma dokumentami), bez zmiany zakresu obowiązków informacyjnych, nie wpłynie na ilość stron otrzymywanych przez abonenta. W związku z powyższym postulujemy o wyłączenie zmian w zakresie wzorców umownych wykraczających poza wprowadzenie obowiązku stosowania podsumowania warunków umownych z projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej i podjęcie ewentualnej decyzji o ich wprowadzeniu w późniejszym terminie. | **Uwaga ogólna, nie dotyczy ustawy wprowadzającej.** | |
| 8 |  | Polkomtel sp. z o.o. | Spółka, podziela uwagi zgłaszane Polską Izbę Informatyki i Telekomunikacji, której Polkomtel jest członkiem, w szczególności odnośnie niedopuszczalności działania prawa wstecz poprzez projektowany obowiązek dostosowywania umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej do nowych przepisów, w szczególności konieczności skrócenia obecnie zawartych umów na czas oznaczony, dłuższy niż 24 miesiące**.** Ze względu na to, że projektowane regulacje w znaczący sposób ingerują w istniejące stosunki zobowiązaniowe, powstałe przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej, w ocenie Polkomtel, są one nie do zaakceptowania w państwie prawa. W związku z powyższym wnosimy o rezygnację z wprowadzania w projekcie ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej ustępu 3 w art. 66 | **Uwaga ogólna – szczegółowe odniesienie się przy uwagach do art. 66** | |
| 9 |  | BCC | Analiza projektu ustawy wskazuje, że w wielu miejscach proponuje się rozwiązania skutkujące przeregulowaniem rynku i nałożeniem na przedsiębiorców nowych kosztownych obciążeń. Rozumiejąc, że ustawa ma na celu implementację ww. dyrektywy, wydaje się, że w wielu obszarach proponowane restrykcje krajowe idą znacznie dalej niż wymogi unijnej dyrektywy.  Musimy odnotować, że sprzeciw budzi m.in. propozycja przepisów przejściowych do ustawy PKE, która prowadzi do automatycznego skracania zawartych już umów do 24 miesięcy albo przekształcania tych umów w umowy na czas nieokreślony, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy okres 24 miesięcy już upłynął. W naszej ocenie taka konstrukcja stanowi pogwałcenie podstawowych zasad stanowienia prawa, uderzając bezpośrednio i w sposób zupełnie nieuzasadniony w przedsiębiorców telekomunikacyjnych.  Ponadto, mając na uwadze późny czas przedłożenia projektu ustawy (sam koniec lipca br.) i przewidywany termin wdrożenia (21 grudnia br.), wskazujemy, że zważywszy na rozległość przewidywanych zmian termin ten wydaje się nierealistyczny i powinien zostać wydłużony poprzez wprowadzenie odpowiednio długiego vacatio legis min. 6 miesięcy.  Jednocześnie podkreślenia wymaga fakt, że to na sektorze telekomunikacyjnym w ostatnich dwóch kwartałach spoczywała duża odpowiedzialność za zapewnienie prawidłowego i nieprzerwanego działania w zakresie komunikacji międzyludzkiej, w edukacji i wielu dziedzinach gospodarki. Co więcej, jest wielce prawdopodobne, że stan ten nie ulegnie zmianie w najbliższym czasie, dlatego też projektując nowy reżim regulacyjny nie można abstrahować od kontekstu tych wyzwań. | **Uwaga uwzględniona - w zakresie vacatio legis** | |
| 10 |  | KIKE | Ze względu na zakres zmian, w tym poważną nowelizację ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, oraz brak uprzednich szczegółowych analiz dotyczących wyłącznie ustawy wprowadzającej PKE w toku pre-konsultacji, w ocenie KIKE ustawa PWPke powinna być konsultowana odrębnie od PKE oraz powinien zostać przewidziany dłuższy niż 30 dni termin do zgłaszania do niej uwag.  Dokładne przeanalizowanie skutków PWPke i zaproponowanie kompleksowych zmian nie było możliwe w zakreślonym terminie konsultacji projektu PKE.  Powyższe potwierdza sam projektodawca, który proponuje osobny akt prawny na regulacje kwestii przejściowych i zmian w ustawach szczegółowych. | **Uwaga nieuwzględniona**  Ustawa wprowadzająca Pke jest konsultowana odrębnie, równolegle do Pke. | |
| 11 |  | KIKE | KIKE zauważa, że nie tylko wdrożenie EKŁE jest celem wprowadzenia PKE i PWPke – istotne jest także wprowadzenie rozwiązań, które mają ułatwić realizację infrastruktury telekomunikacyjnej.  W ostatnim czasie dostęp do Internetu oraz innych usług telekomunikacyjnych okazał się szczególnie ważny dla całego społeczeństwa. W okresie pandemii a zwłaszcza tzw. lockdownu, zdalnie odbywało się m in. świadczenie pracy, nauka w szkołach, a nawet spotkania towarzyskie i konferencje, także branżowe (m.in. konferencja KIKE, która odbyła się w dniach 23-25 czerwca bieżącego roku, została przeprowadzona za pośrednictwem Internetu poprzez portal Virbella). Wiele osób korzystało z możliwości zrobienia zakupów przez Internet, także tych spożywczych. Niezwykle istotny był również stały dostęp do informacji, które ukazywały się w mediach, w tym telewizji i Internecie. Okazało się, że w nadzwyczajnych sytuacjach społeczeństwo nie byłoby w stanie funkcjonować bez dostępu do Internetu. Szybki rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej jest więc w interesie wszystkich obywateli i stanowi realizację celu publicznego.  Potrzeba szybkiego i łatwego rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej była jednak dostrzeżona już wcześniej, także przez ustawodawcę. W dniu 25 października 2019 roku weszła w życie ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. *o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1815, dalej: **Nowelizacja**), która wprowadziła wiele rozwiązań korzystnych dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych.  Już od dłuższego czasu przedsiębiorcy telekomunikacyjni zgłaszali organom Państwa, w tym UKE, problemy związane z uzyskiwaniem dostępu do nieruchomości leśnych, zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe (dalej: **LP**) i podległe im jednostki organizacyjne (nadleśnictwa) na podstawie art. 33 Megaustawy. Warto przypomnieć, że nieruchomości te należą do Skarbu Państwa, stanowiąc mienie publiczne. Jedną z największych bolączek przedsiębiorców telekomunikacyjnych były problemy związane z narzuceniem przez nadleśnictwa wysokich stawek opłat za uzyskanie dostępu do nieruchomości, sięgających nawet kilku - kilkunastu tysięcy złotych rocznie, co skutkowało uznaniem wielu planowanych inwestycji związanych z realizacją infrastruktury telekomunikacyjnej za nieopłacalne. Ceny te były nieadekwatne do zakresu obciążenia nieruchomości, zwłaszcza że umieszczane są tam zwykle niewielkie urządzenia (np. kanalizacje kablowe o średnicy 25 mm). Co więcej, nadleśnictwa często uzależniały wysokość stawek opłat od np. średniej ceny drewna w danym roku kalendarzowym, co nie pozwalało na oszacowanie wysokości opłat w przyszłości.  Z tego względu, Nowelizacja w art. 4 zmieniała art. 39b ustawy z dnia 28 września 1991 roku *o lasach* (dalej: **UL**)*.* W nowym ust. 4 wskazano jednolity sposób ustalania wysokości opłat za uzyskanie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych do nieruchomości zarządzanych przez LP w celu umieszczenia na nich obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej – jako iloczyn liczby metrów kwadratowych powierzchni nieruchomości zajętej przez rzut poziomy tych obiektów i urządzeń i stawki opłaty za zajęcie 1 m2 nieruchomości pobieranej za każdy rok umieszczenia na nieruchomości tych obiektów i urządzeń.  Co więcej, w nowym art. 39b ust. 5 UL zastrzeżono, że stawka opłaty pobieranej za każdy rok umieszczenia na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej **nie może przekroczyć 2,50 zł za zajęcie 1 m2 nieruchomości.**  Nowelizacja nie zawierała żadnych przepisów przejściowych, w związku z czym należało uznać, że ograniczenia wynikające z nowego brzmienia art. 39b UL co do sposobu ustalania i wysokości opłat za uzyskanie dostępu do nieruchomości na podstawie art. 33 Megaustawy dotyczą nie wszystkich umów, także tych zawartych przed dniem 25 października 2019 roku. Przepisy dotyczące wysokości opłat mają bowiem charakter bezwzględnie obowiązujący.  Oznacza to, że **od dnia wejścia w życie Nowelizacji nadleśnictwa nie są uprawnione do żądania wyższych opłat niż iloczyn kwoty 2,50 zł oraz liczby metrów kwadratowych powierzchni nieruchomości zajętej przez rzut poziomy umieszonych na nieruchomości obiektów i urządzeń.** Uregulowanie to nie ma jednak zastosowania w rzeczywistych stanach faktycznych.  W praktyce nadleśnictwa żądają od przedsiębiorców telekomunikacyjnych, z którymi mają zawarte umowy o dostęp do nieruchomości na podstawie art. 33 Megaustawy**, opłat w wysokości określonej w umowach, pomijając to, że regulacja dotycząca wysokości opłat zawarta w art. 39b UL ma charakter bezwzględnie obowiązujący i powinna być stosowana przez nadleśnictwa także do umów zawartych wcześniej**, tj. przed zmianą stanu prawnego. Czynności podejmowane przez nadleśnictwa są więc niegodne z przepisami prawa. KIKE była wielokrotnie informowana przez swoich członków o sytuacjach, w których opłata naliczana na podstawie umowy miała wysokość ponad 10.000,00 zł, natomiast po przeliczeniu rzeczywistej liczby m2 zajętych przez umieszczone urządzenia i zastosowaniu najwyższej stawki za zajęcie 1 m2 nieruchomości, tj. 2,50 zł – zgodnie z nowym brzmieniem art. 39b UL – opłata ta powinna zostać zmniejszona do ok. 100-150 zł! W efekcie, przedsiębiorcy telekomunikacyjni, z obawy przed rozwiązaniem umowy, uiszczają opłaty zgodne z brzmieniem zawartej umowy, wbrew treści obowiązujących przepisom prawa.  Z informacji posiadanych przez KIKE wynika, że nadleśnictwa nie wyrażają zgody na zmianę umowy, nawet jeśli wnioskujący o nią przedsiębiorca przedstawi propozycję zawarcia aneksu do umowy oraz rzetelnie wyjaśni podstawę prawną swojego żądania. Nadleśnictwa, w celu uzasadnienia swojej decyzji, powołują się często na uzyskanie wytycznych co do braku obowiązku renegocjacji umów od nadrzędnych jednostek, tj. właściwej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.  **Nowelizacja nie wprowadziła żadnych narzędzi, pozwalających przedsiębiorcom telekomunikacyjnym na negowanie stanowiska nadleśnictw oraz uiszczenie opłaty zgodnej z obecnym brzmieniem art. 39b ust. 4 i 5 UL, bez obawy o utratę tytułu prawnego do dysponowania daną nieruchomością**.  Warto zaznaczyć, że stanowisko KIKE w zakresie konieczności zastosowania ograniczeń z art. 39b ust. 4 i 5 UL także do umów zawartych przed dniem 25 października 2019 roku podziela Prezes UKE, który – zgodnie z informacjami uzyskanymi przez KIKE – w piśmie z dnia 31 lipca 2020 roku zwrócił się do Generalnego Dyrektora Lasów Państwowych – p. Andrzeja Koniecznego. W piśmie tym **Prezes UKE zajął stanowisko, w którym wprost wskazał, że od dnia wejścia w życie Nowelizacji podmioty zarządzające nieruchomościami LP powinny pobierać opłaty za  umieszczenie infrastruktury telekomunikacyjnej według zasad określonych w obecnym (nowym) brzmieniu art. 39b UL**. Zwrócił on uwagę, że opinia, zgodnie z którą przepisy prawa nie przewidują renegocjacji umów zawartych przed dniem 25 października 2019 roku, jest nieuzasadniona a brak przepisów przejściowych potwierdza, że nowe brzmienie art. 39b UL ma powszechne zastosowanie – zarówno do nowych, jak i ukształtowanych już stosunków prawnych.  Warto przy tym zaznaczyć, że w ocenie KIKE zmiana treści umowy byłaby jedynie formalnością – **nawet w przypadku braku podpisania aneksu, przedsiębiorca telekomunikacyjny powinien uiścić opłatę zgodną z obecnym brzmieniem art. 39b ust. 4 i 5 UL** a nie z treścią umowy, która stała się niezgodna z przepisami prawa. Nastąpiło obowiązkowe ograniczenie wysokości stawek opłat za dostęp do nieruchomości zarządzanych przez nadleśnictwa.  Prezes UKE nie dysponuje jednak instrumentami prawnymi, które mogłyby przymusić Generalną Dyrekcję Lasów Państwowych i podległe im jednostki organizacyjne, w tym nadleśnictwa, do zastosowania nowych przepisów.  Z tego względu, konieczna jest zmiana Nowelizacji, poprzez wprowadzenie jednoznacznego przepisu przejściowego, który wskazywałby że zmiana art. 39b UL ma zastosowanie także do ukształtowanych przed jej wejściem w życie stosunków prawnych. Bez jej wprowadzenia, przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie będą posiadali narzędzi prawnych, pozwalających na przymuszenie nadleśnictw do aneksowania umów. Regulacja ta powinna także rozstrzygać obowiązek zwrotu opłat za 2020 roku w części przekraczającej maksymalnej opłaty, wyliczonej zgodnie z art. 39 ust. 4 i 5.  Warto zaznaczyć, że w przypadku pozostawienia obecnego *status quo,* miałoby miejsce **nierówne traktowanie przedsiębiorców telekomunikacyjnych**, zależne od tego, w jakim terminie zawarli oni z nadleśnictwem umowę na podstawie art. 33 Megaustawy. Ma to **negatywny wpływ na konkurencję** na rynku usług telekomunikacyjnych a tym samym sytuacja ta jest niekorzystna dla wszystkich użytkowników końcowych. Wprowadzenie odpowiedniej zmiany jest pożądane z punktu widzenia interesu publicznego.  \*\*\*  KIKE proponuje, aby **w Nowelizacji dodany został nowy art. 30a** w brzmieniu:   1. *Do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej nowelizacji na postawie art. 33 ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy, dotyczących nieruchomości zarządzanych przez nadleśnictwa, zastosowanie ma art. 39b ustawy zmienianej w art. 4 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Dotyczy to w szczególności wysokości stawek opłat za uzyskanie dostępu do tych nieruchomości i sposobu jej określenia.* 2. *Nadleśniczy obowiązany jest na wniosek podmiotu, z którym zawarta została umowa na podstawie art. 33 ustawy zmienianej w art. 1, dostosować treść zawartej umowy do brzmienia art. 39b ustawy zmienianej w art. 4 niniejszej ustawy nadanego niniejszą ustawą, w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia stosowanego wniosku przez ten podmiot. W przypadku braku zmiany umowy, wysokość stawki opłaty pobieranej za każdy rok umieszczenia na nieruchomości obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej, o której mowa w art. 39b ust. 5 ustawy zmienianej w art. 4, wynosi 2,50 zł za zajęcie 1 m2 nieruchomości, niezależnie od tego, co jest przyczyną braku zmiany umowy.* 3. *W przypadku uiszczenia po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, opłaty w wyższej wysokości niż wynikająca z art. 39b ustawy zmienianej w art. 4 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nadleśnictwo ma obowiązek zwrócić podmiotowi, z którym została zawarta umowa na podstawie art. 33 ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy bez wezwania opłatę w części, w jakiej przekracza ona wysokość opłaty określonej zgodnie z art. 39b ustawy zmienianej w art. 4 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.*   *Przyczyną rozwiązania przez nadleśnictwo umowy zawartej na podstawie art. 33 ustawy zmienianej w art. 1 niniejszej ustawy przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie może być uiszczenie opłaty niezgodnie z treścią zawartej umowy, jeśli podmiot, z którym została zawarta ta umowa uiścił opłatę w wysokości obliczonej na podstawie art. 39b ustawy zmienianej w art. 4 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z uwzględnieniem określonej tam maksymalnej stawki opłaty.* | **W zakresie w jakim uwaga zawiera ogólną opinię, została przyjęta do wiadomości.**  W zakresie uzupełnienia projektu o nowelizację ustawy o lasach – **uwaga nieuwzględniona.**  Obecnie obowiązujące brzmienie art. 39b ustawy o lasach jest wyrazem kompromisu zawartego pomiędzy reprezentantami rynku telekomunikacyjnego a reprezentantami zarządców nieruchomości leśnych, którego elementem jest brak ustawowo określonego obowiązku stosowania ustawowo uregulowanej maksymalnej opłaty za udostępnienie nieruchomości leśnej do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie znowelizowanego brzmienia art. 39b ustawy o lasach. Jest to sytuacja analogiczna do kompromisu w sprawie obniżenia maksymalnych stawek opłat za zajęcie pasa drogowego, gdzie równolegle uchylono art. 40f ustawy o drogach publicznych. W obydwu przypadkach pozostawiono decyzje o zastosowaniu do istniejących stosunków prawnych nowych maksymalnych stawek opłat stronom tych stosunków, tj. zarządcy nieruchomości leśnej oraz zarządcy drogi. | |
| 12 |  | Telewizja Polska | Nowa dyrektywa – EKŁE - kompleksowo reguluje funkcjonowanie sieci łączności elektronicznej na poziomie państw członkowskich i Unii Europejskiej. EKŁE zawiera rozwiązania ukierunkowane na zwiększanie konkurencji i pobudzanie inwestycji w sieci o bardzo wysokiej przepustowości, a także sprzyjanie rozwojowi sieci 5G. Dyrektywa wprowadza nowe regulacje w obszarach takich jak alokacja widma radiowego, dostęp operatorów do sieci i regulacja symetryczna wszystkich dostawców sieci w określonych okolicznościach. EKŁE wzmacnia także ochronę konsumentów. Kodeks, jako jeden z głównych bloków budujących Jednolity Rynek Cyfrowy, z zamierzenia mający w sposób pełny regulować materię rozrzuconą do tej pory w różnych dyrektywach, oprócz nowej problematyki skupia w jednym akcie zagadnienia objęte dotychczasowym regulacjami. Wśród tych zagadnień jest również instytucja tzw. transmisji obowiązkowej uregulowana dotychczas w dyrektywie o usłudze powszechnej 2002/22/WE[[1]](#footnote-2).  TVP wraz z innymi nadawcami, a także innymi podmiotami będącymi aktywnymi uczestnikami rynku medialnych usług audiowizualnych, niejednokrotnie podnosiła, iż instytucja transmisji obowiązkowej została transponowana do prawa polskiego w sposób niespójny z zasadami wynikającymi z dyrektywy o usłudze powszechnej, a ponadto budzący rozbieżności interpretacyjne co do zakresu podmiotowego i przedmiotowego tej regulacji. Podobne stanowisko prezentowane jest również przez naukę prawa, której przedstawiciele w komentarzach, artykułach naukowych czy opiniach prawnych [[2]](#footnote-3)\* podnoszą, iż przepisy ustawy z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji (urit) regulujące tę materię powinny zostać znowelizowane tak aby usunąć wątpliwości interpretacyjne oraz niespójności pomiędzy stosowaniem ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.  Wobec faktu, iż wiedza o konieczności poprawnego uregulowania instytucji transmisji obowiązkowej w prawie polskim jest powszechna w środowisku nie tylko nadawców czy operatorów telekomunikacyjnych, a także wobec wielokrotnie formułowanych wniosków *de lega ferenda* w zakresie regulacji *must-carry*, Telewizja Polska ze zdumieniem skonstatowała, że w projekcie ustawy wprowadzającej PKE w zakresie zmian wprowadzanych do ustawy o radiofonii i telewizji brak jest propozycji nowelizujących brzmienie przepisów regulujących transmisję obowiązkową. W opinii TVP, moment transponowania EKŁE do polskiego porządku prawnego jest doskonałą sposobnością aby uporządkować uregulowania w zakresie tej transmisji, tak aby były one jasne i zgodne z intencją dyrektywy, realizowały ściślej cele interesu publicznego, a także były dostosowane do rozwoju rynku i technologii oraz uwzględniały ewolucję prawa Unii Europejskiej. Potrzeba zmian w przepisach regulujących transmisję obowiązkową wynika również z ww. wątpliwości w praktyce przy stosowaniu tych rozwiązań oraz relacji przepisów regulujących *must-carry* do przepisów prawa autorskiego.  **II Wniosek TVP o wprowadzenie zmian do ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie przepisów regulujących tzw. transmisję obowiązkową**  W związku z wejściem w życie dyrektywy EKŁE oraz obowiązkiem jej implementowania do porządków prawnych Państw Członkowskich, Polska decydując się na utrzymanie w prawie polskim instytucji transmisji obowiązkowej powinna dokonać rewizji istniejącego przepisu i wskazać w ustawie wprowadzającej przepisy PKE oraz w uzasadnieniu do tego projektu czy implementując ww. dyrektywę do polskiego prawa pozostawia *status quo* czy rozszerza zakres przedmiotowy dotychczasowego obowiązku *must-carry* obejmując nim nie tylko rozprowadzanie wskazanych w ustawie programów telewizyjnych czy również powiązane z tymi programami usługi uzupełniające, w szczególności usługi ułatwiające odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami (np. napisy dla osób niesłyszących w telewizji, tłumaczenia migowe, audiodeskrypcja dla osób niewidomych) i zapewniające dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach.  Zgodnie z motywem 308 EKŁE Państwa Członkowskie mając możliwość nakładania proporcjonalnych obowiązków must-carry na przedsiębiorstwa podlegające ich jurysdykcji, w interesie uzasadnionym względami polityki publicznej, tam, gdzie są one konieczne do osiągnięcia celów wynikających z interesu ogółu, wyraźnie określonych przez państwa członkowskie zgodnie z prawem Unii, mają również możliwość stosowania transmisji obowiązkowej do określonych kanałów radiowych i telewizyjnych oraz usług uzupełniających, dostarczanych przez określonego dostawcę usług medialnych. W art. 114 EKŁE powiązane usługi uzupełniające, które mogą być objęte obowiązkiem transmisyjnym zostały określone w sposób otwarty ze szczególnym wskazaniem na usługi ułatwiające odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami i zapewniających dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach.  W opinii TVP, takie ujęcie zakresu przedmiotowego transmisji obowiązkowej wraz z usługami uzupełniającymi pozwoli na korzystanie z programów objętych *must-carry*, w ich pełnej wersji, odpowiadającej potrzebom użytkowników końcowych z uwzględnienie potrzeb użytkowników z niepełnosprawnościami. Ponadto, ujęcie transmisji obowiązkowej w sposób taki jak wynika to z art. 114 EKŁE uwzględnia także zmieniające się zwyczaje telewidzów, którzy będą mieli zapewniony dostęp do programów telewizyjnych w ich pełnej wersji niezależnie od tego z jakiej platformy telekomunikacyjnej korzystają, co uwzględni zmieniające się zwyczaje publiczności telewizyjnej korzystającej coraz częściej i chętniej z dobrodziejstw konwergencji dostępnych w telewizji hybrydowej.  Niestety powyższe zagadnienia nie zostały objęte nowoprojektowanymi regulacjami, a w uzasadnieniach przedstawionych do projektu PKE i projektu uwPKE brak jest jakiejkolwiek wzmianki temat transmisji obowiązkowej i przyjętego sposobu implementacji tej instytucji, której zakres przedmiotowy został ujęty trochę szerzej od dotychczasowej regulacji zawartej w art. 31 dyrektywy o usłudze powszechnej.  Pominięcie zagadnienia transmisji obowiązkowej w projekcie uwPKE jest w opinii TVP niewłaściwe, gdyż obecna regulacja tej instytucji w prawie polskim nasuwa z prawnego punktu widzenia szereg wątpliwości. Wątpliwości te wzbudza zwłaszcza sposób uregulowania zakresu podmiotowego obowiązku *must-carry*, co utrudnia właściwe określenie kategorii podmiotów (operatorów rozprowadzających programy telewizyjne), do której adresowane są przepisy ustanawiające transmisję obowiązkową.  Trudności z prawidłowym ustaleniem zakresu obowiązków nałożonych na podmiot rozprowadzającego programy jak i na nadawcę zobowiązanego do udostępnienia tych programów jak najbardziej uzasadniają wniosek TVP, aby przy okazji implementowania EKŁE podjąć działania zmierzające do prawidłowej implementacji instytucji transmisji obowiązkowej. Zwłaszcza że na potrzebę zmian przepisów o *must-carry* wskazuje się już od dawna. Dla przykładu można choćby powołać projekt nowelizacji ustawy o radiofonii telewizji z 2015r.[[3]](#footnote-4) w którym również proponowano inne uregulowanie zakresu podmiotowego obowiązku *must-carry.*  Przez wzgląd na powyższe, za pośrednictwem przedmiotowych konsultacji, TVP wnosi o wprowadzenie zmian do konsultowanego projektu ustawy – przepisy wprowadzające Prawo Komunikacji Elektronicznej - polegających na zmianie brzmienia art. 43 urit w taki sposób aby podmiotami zobowiązanymi do transmisji obowiązkowej byli operatorzy dostarczający sieci telekomunikacyjne i świadczący usługi łączności elektronicznej wykorzystywane do rozprowadzania wśród ogółu obywateli programów telewizyjnych, w przypadku gdy dla znacznej liczby użytkowników końcowych takie sieci i usługi są głównym sposobem odbierania programów telewizyjnych. Ponadto, implementacja EKŁE powinna zabezpieczyć aby transmisja obowiązkowa w Polsce nie ograniczała się wyłącznie do transmisji samych programów telewizyjnych ale obejmowała także powiązane z nimi usługi uzupełniające, w szczególności te usługi, które wymienia Kodeks czyli usługi ułatwiające odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami a także zapewniające dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach.  W opinii TVP, w celu dokonania implementacji przepisów EKŁE regulujących transmisję obowiązkową dotychczasowy art. 43 powinien otrzymać następujące brzmienie:  *„Art. 43.*  *1. Operator rozprowadzający programy w sieci telekomunikacyjnej, z wyłączeniem podmiotu rozprowadzającego program w sposób cyfrowy drogą rozsiewczą naziemną w multipleksie, obowiązany jest na własny koszt do rozprowadzania, a także do odpowiedniego wyeksponowania i zapewnienia łatwego dostępu do:*  *1) programów, o których mowa w art. 26 ust. 2 pkt 1;*  *2) regionalnego programu, o którym mowa w art. 26 ust. 2 pkt 3, właściwego dla danego obszaru;*  *3) programów określonych w rozporządzeniu Krajowej Rady, o którym mowa w ust. 4;*  *- wraz z elementami uzupełniającymi te programy, a rozpowszechnianymi równocześnie z nimi, takimi jak ułatwienia dostępu do treści, dane wspierające telewizję hybrydową i elektroniczne przewodniki po programach.*  *2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, jest nałożony na operatorów sieci, którzy łącznie spełniają następujące wymagania:*  *1) rozprowadzają programy telewizyjne dla ograniczonej liczby zidentyfikowanych, uprawnionych umownie użytkowników końcowych, w określonych lokalizacjach, wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;*  *2) urządzenia użytkowników końcowych służące do odbioru programów są przyłączone do sieci tego operatora.*  *3. Krajowa Rada może określić, w drodze rozporządzenia, po przeprowadzeniu otwartych konsultacji publicznych, inne niż określone w ust. 2, rodzaje podmiotów rozprowadzających programy poprzez sieci telekomunikacyjne, wobec których to podmiotów stosuje się ust. 1, o ile:*  *1) podmioty te rozprowadzają programy dla ograniczonej liczby zidentyfikowanych, uprawnionych umownie odbiorców wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i*  *2) rozprowadzanie to służy nie mniej niż 500 000 użytkowników końcowych jako główny sposób odbioru programów telewizyjnych;*  *- uwzględniając interes społeczny w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także pluralizmu źródeł informacji i różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej.*  *4. Krajowa Rada określi, w drodze rozporządzenia, po przeprowadzeniu otwartych konsultacji publicznych, listę programów podlegających obowiązkowi rozpowszechniania, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, obejmującą co najmniej programy, o których mowa w art. 26 ust. 2 pkt 2 i 4, rozpowszechniane w sposób cyfrowy drogą rozsiewczą naziemną w multipleksie, oraz określi w rozporządzeniu sposób umieszczenia programów, o których mowa w ust. 1, w układzie programów w elektronicznym przewodniku po programach (EPG), uwzględniając interes społeczny w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowanie pluralizmu źródeł informacji i zwiększenia różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej oraz konieczności promowania programów objętych tym obowiązkiem, zapewniając odpowiednie wyeksponowanie i łatwą dostępność tych programów dla odbiorców.*  *5. Liczba programów określonych w rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 5, przypadających na jednego operatora nie może być większa niż 10.*  *6. Krajowa Rada w drodze rozporządzenia określi właściwy obszar, o którym mowa w ust 1 pkt 2, dla poszczególnych regionalnych programów telewizji publicznej uwzględniając lokalizację terenowych oddziałów spółki Telewizja Polska – Spółka Akcyjna oraz techniczne uwarunkowania rozprowadzania programów.*  *7. Podmiot zobowiązany do rozprowadzania programów na podstawie ust. 1 i 2, lub przepisów wydanych na podstawie ust. 3, może rozpocząć rozprowadzanie tych programów po uzyskaniu pisemnej zgody nadawcy.*  *8. Nadawca, który rozpowszechnia program, wymieniony w ust. 1, nie może odmówić bez ważnych powodów podmiotowi zobowiązanemu do jego rozprowadzania na podstawie ust. 1 i 2, lub przepisów wydanych na podstawie ust. 3, zgody na rozprowadzanie tego programu, ani nie może uzależnić jej udzielenia od uiszczenia jakiegokolwiek wynagrodzenia.*  *9. Za ważny powód do odmowy zgody przez nadawcę, o której mowa w zdaniu drugim, uważa się w szczególności brak uprawnień do jej udzielenia w zakresie praw autorskich lub praw pokrewnych do audycji w programie lub ich elementów, o ile zezwolenie to nie zostało skutecznie uzyskane przez podmiot rozprowadzający od innego podmiotu uprawnionego, w szczególności od organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi.*  *10. Nadawca może uzależnić zgodę na rozprowadzanie programu wymienionego w ust. 1, od wykazania przez podmiot zobowiązany do jego rozprowadzania, przesłanek, o których mowa w ust. 2 lub 3.*  *11. Przepisy niniejszego artykułu pozostają bez uszczerbku dla przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z zastrzeżeniem ust. 8.”*  2) uchyla się 43a.  Po artykule wprowadzającym nowe brzmienie art. 43 urit. TVP wnioskuje o wprowadzenie do uwPKE przepisu o charakterze przejściowym w brzmieniu:  „Programy objęte obowiązkiem rozprowadzania na podstawie art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji w dotychczasowym brzmieniu nie wymienione w art. 43 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, podlegają obowiązkowi rozprowadzania po dniu wejścia niniejszej ustawy, na podstawie art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, do dnia 10 sierpnia 2021 r. Programów tych nie wlicza się do liczby programów określonej w art. 43 ust. 5 ustawy o radiofonii i telewizji w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”  **III Uzasadnienie proponowanych zmian**  Proponowana nowelizacja art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji[[4]](#footnote-5) (dalej: ustawa o RTV) ma na celu uaktualnienie uregulowania w zakresie transmisji obowiązkowej - must-carry, tak aby realizowało ono ściślej cele interesu publicznego, było jasne i dostosowane do rozwoju rynku i technologii oraz uwzględniało ewolucję prawa Unii Europejskiej. Potrzeba zmian w przepisach o must-carry wynika także z wątpliwości w praktyce przy stosowaniu tych rozwiązań, a zwłaszcza pytania o objęcie tym reżimem rozprowadzania w systemie teleinformatycznym oraz w ramach usług mobilnych (rozprowadzanie internetowe i mobilne), oraz relacji must-carry do prawa autorskiego.  Brzmienie aktualnie obowiązujących przepisów o must-carry określone zostało ustawą z dnia 30 czerwca 2011 r. o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej.[[5]](#footnote-6) Przepisy te były więc ściśle powiązane z konwersją analogowo-cyfrową w zakresie nadań naziemnych. Proces ten został już dawno zakończony, a w zakresie potrzeb uregulowania retransmisji obowiązkowej pojawiły się nowe wyzwania, znajdujące już wyraz w uregulowaniach w niektórych innych państwach europejskich oraz w prawie Unii Europejskiej. Chodzi tu w szczególności o potrzeby uzupełnienia must-carry o uregulowanie obowiązku odpowiedniego wyeksponowania i zapewnienia łatwego dostępu do określonych programów (due prominence). Możliwość stosowania tego rodzaju rozwiązań w prawie krajowym potwierdza art. 7a dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych dodany na mocy dyrektywy 2018/1808.  Inne główne zmiany dotyczą objęcia must-carry także innych programów publicznej telewizji niż tylko główne 2 programy ogólnotematyczne i programy regionalne, bardziej elastycznego i otwartego kształtowania listy niepublicznych programów objętych must-carry, jasnego określenia – zgodnie z prawem unijnym – rodzaju operatorów obciążonych obowiązkiem must-carry, lepszego skorelowania reżimu must-carry z prawem autorskim.  Na potrzebę zmian przepisów o must-carry wskazuje się od pewnego czasu. Już w poddanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2015 r. konsultacjom publicznym projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji[[6]](#footnote-7) zaproponowano nowe uregulowanie must-carry, m.in. potwierdzające nieobejmowanie tym reżimem podmiotów rozprowadzających programy w systemach teleinformatycznym. Proponuje się przyjęcie w tym zakresie rozwiązania bardziej zniuansowanego i ewentualne dopuszczenie objęcia must-carry rozprowadzania także w Internecie (systemach teleinformatycznych) lub do urządzeń mobilnych spełniającego określone przesłanki, w drodze rozporządzenia KRRiT.  Zaproponowane powyżej nowe brzmienie art. 43 urit uwzględnia zasady wyrażone w art. 114 EKŁE, które co do zasady są zbliżone do regulacji z art. 31 dyrektywy o usłudze powszechnej. W przepisach EKŁE uzupełniono min. wyjaśnienie dotyczące „powiązanych usług uzupełniających”, które mogą także być przedmiotem must-carry, w taki sposób, że obok „usług ułatwiających odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami”, wymieniono też usługi „zapewniające dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach”. Wreszcie doprecyzowano przepis o ewentualnym wynagrodzeniu (poprzednio art. 31 ust. 2 dyrektywy o usłudze powszechnej; aktualnie art. 114 ust. 3 dyrektywy EKŁE). Państwa członkowskie nadal nie mają obowiązku wprowadzania wynagrodzenia za transmisję obowiązkową. Jeżeli jednak wynagrodzenie takie wprowadzają powinny to uczynić „wyraźnie” i określić „kryteria obliczania wynagrodzenia”.  Proponuje się doprecyzowanie zakresu podmiotowego obowiązku rozprowadzania. Obejmowałby on zasadniczo z mocy samej ustawy operatorów rozprowadzających programy w sieci telekomunikacyjnej, z wyłączeniem podmiotów rozprowadzających programy w sposób cyfrowy drogą rozsiewczą naziemną w multipleksie (art. 43 ust. 1). Nastąpiłoby jednak doprecyzowanie, że dotyczy to operatorów sieci, którzy łącznie spełniają następujące wymagania:  1) rozprowadzają programy telewizyjne dla ograniczonej liczby zidentyfikowanych, uprawnionych umownie użytkowników końcowych, w określonych lokalizacjach, wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;  2) urządzenia użytkowników końcowych służące do odbioru programów są przyłączone do sieci tego operatora (art. 43 ust. 2).  Chodzi zatem o takie podmioty jak operatorzy sieci kablowych czy operatorzy telewizyjnych platform satelitarnych, a także operatorzy sieci telekomunikacyjnych świadczących usługę typu IPTV.  W ten sposób usunięte zostałyby wątpliwości co do tego, że obowiązek dotyczy operatorów sieci telekomunikacyjnej i do tej sieci przyłączone mają być urządzenia odbiorców. Wyraźnie przesądzono by także, że obowiązek dotyczy rozprowadzania w systemach zamkniętych, do odbioru stacjonarnego i wyłącznie w Polsce. W takich sytuacjach bowiem istnieje uzasadnienie dla transmisji obowiązkowej wynikające z faktycznego uzależnienia możliwości odbioru programów od oferty danego operatora. Odbiorca korzystający z sieci kablowej, platformy satelitarnej, czy też usługi IPTV swego operatora telekomunikacyjnego często nie utrzymuje bieżącej alternatywnej ścieżki odbioru programów telewizyjnych (np. przez korzystanie z naziemnej telewizji cyfrowej), gdyż wymaga to dodatkowej instalacji i obsługi urządzeń. W takich sytuacjach oferta operatora jest więc dla odbiorcy głównym sposobem odbioru programów telewizyjnych, co jest przesłanką dopuszczalności zastosowania *must-carry* na gruncie przepisów europejskiego prawa telekomunikacyjnego. Nie budzi także wątpliwości, że znaczna liczba odbiorców w Polsce korzysta, jako z głównego sposobu odbioru programów, z płatnej telewizji (63%), w tym z usług rozprowadzania programów w sieciach kablowych (26% gospodarstw domowych) oraz na platformach satelitarnych (37% gospodarstw domowych).[[7]](#footnote-8) Dane te uzasadniają uznanie tych sytuacji, wyraźnie wymienionych w końcowej części proponowanego art. 43 ust. 2, za spełniające przesłankę głównego sposobu odbierania kanałów radiowych i telewizyjnych przez znaczną liczbę użytkowników końcowych sieci i usług, wymaganą art. 114 ust. 1 dyrektywą EECC (d. art. 31 ust. 1 dyrektywy o usłudze powszechnej).  Przesłanki te nie zachodzą natomiast w odniesieniu do reemisji internetowej i mobilnej. Jest to jeden z dodatkowych możliwych sposobów odbioru programów, stanowiący udogodnienie dla odbiorcy. Odbiorca nie jest jednak faktycznie ograniczony w wyborze serwisu internetowego, ani aplikacji mobilnej, z której chce korzystać, w takim stopniu jak pozostaje związany wybraną tradycyjną metodą stacjonarnego dostępu do telewizji płatnej (sieci kablowej, platformy satelitarnej, usługi IPTV operatora telekomunikacyjnego).  W stosunku do innych podmiotów rozprowadzających programy poprzez sieci telekomunikacyjne (tj. niekoniecznie będące ich operatorem), celowe jest więc zastosowanie odmiennego rozwiązania. Proponuje się fakultatywne upoważnienie dla KRRiT do wydania rozporządzenia, na mocy którego takie inne podmioty mogłyby zostać objęte reżimem *must-carry*, o ile spełnione zostaną następujące warunki:  1) podmioty te rozprowadzają programy dla ograniczonej liczby zidentyfikowanych, uprawnionych umownie odbiorców wyłącznie na terytorium Polski i  2) rozprowadzanie to służy nie mniej niż 500 000 użytkowników końcowych jako główny sposób odbioru programów telewizyjnych.  KRRiT kierowałaby się przy wydaniu rozporządzenia interesem społecznym w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także pluralizmu źródeł informacji i różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej. Przed jego wydaniem przeprowadzone zostałyby konsultacje społeczne (proponowany art. 43 ust. 3).  W tej sytuacji zagwarantowana zostanie proporcjonalność środka. Wciąż wymagana byłaby zamknięta natura rozprowadzania (dla zidentyfikowanych uprawnionych umownie odbiorców) i jego ograniczenie do terytorium Polski. Nie byłaby zaś wymagana stacjonarność usługi. KRRiT musiałaby ustalić znaczną doniosłość społeczną danego rodzaju rozprowadzania, którą proponuje się określić przez odwołanie się do 500 000 użytkowników końcowych, dla których ma to być główny sposób odbioru programów telewizyjnych. W ten sposób zapewnione zostanie, iż w razie znacznej doniosłości społecznej tego rodzaju rozprowadzania możliwe będzie zastosowanie do niego *must-carry*, przeciwdziałające wypadaniu programów o wartości publicznej z możliwości dostępu dla znacznej części społeczeństwa.   * + **Zakres przedmiotowy must-carry (objęte nim programy i elementy uzupełniające).**   Proponuje się ustalenie ustawowej podstawowej listy programów objętych *must-carry* oraz listy uzupełniającej określanej w drodze rozporządzenia KRRiT.[[8]](#footnote-9)  Lista ustawowa objęłaby programy TVP wymienione w art. 26 ust. 2 pkt 1 ustawy o RTV (czyli TVP1, TVP2, TVP Info i TVP Kultura) oraz regionalny program TVP właściwy dla danego obszaru (art. 43 ust. 1 pkt. 1 i 2). Właściwy obszar dla poszczególnych regionalnych programów telewizji publicznej uwzględniając lokalizację terenowych oddziałów TVP oraz techniczne uwarunkowania rozprowadzania programów, określałoby rozporządzenie KRRiT (art. 43 ust. 6). Proponuje się rezygnację z ograniczenia obowiązku rozpowszechniania publicznego programu regionalnego właściwego dla danego obszaru tylko do operatorów kablowych i IPTV (tj. innych niż rozprowadzających programy naziemnie i satelitarnie). Nie jest właściwe, aby odbiorcy korzystający z platform satelitarnych byli pozbawieni w ich ramach dostępu do właściwych dla ich regionu publicznych programów regionalnych.  Lista uzupełniająca określana byłaby w drodze rozporządzenia KRRiT (art. 43 ust. 4), przy czym KRRiT byłaby obowiązana objąć tą listą co najmniej te telewizyjne programy publiczne, które są rozpowszechniane w sposób cyfrowy drogą rozsiewczą naziemną w multipleksie. KRRiT mogłaby objąć listą także inne programy, uwzględniając interes społeczny w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowanie pluralizmu źródeł informacji i zwiększenia różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej. Proponuje się jednocześnie, w celu uniknięcia nakładania na operatorów nadmiernych obowiązków i zachowania proporcjonalności, ustawowe określenie maksymalnej liczby programów, które w drodze rozporządzenia mogłyby zostać objęte *must-carry*, na poziomie 10. Jest to więcej niż proponowano w toku konsultacji w 2015 r. (7),[[9]](#footnote-10) a jednocześnie mniej np. wszystkie programy rozpowszechniane w naziemnej telewizji cyfrowej.  Oprócz programów obowiązek rozprowadzania obejmowałby, zgodnie z art. 114 ust. 1 dyrektywy EECC, także elementy uzupełniające programy o statusie *must-carry*, a rozpowszechniane równocześnie z nimi, takie jak ułatwienia dostępu do treści, dane wspierające telewizję hybrydową i elektroniczne przewodniki po programach.   * + **Odpowiednie wyeksponowanie i zapewnienie łatwego dostępu do programów objętych *must-carry*.**   Proponuje się, w wykonaniu kompetencji Państwa, potwierdzonych art. 7a dyrektywy AVMS, połączenie regulacji transmisji obowiązkowej z regulacją odpowiedniego wyeksponowania programów objętych *must-carry* (proponowane art. 43 ust. 1 i 4 ustawy o RTV). Operatorzy, na których nakłada się obowiązek *must-carry*, byliby obowiązani nie tylko do rozprowadzania określonych programów, ale także do ich odpowiedniego wyeksponowania i zapewnienia łatwego dostępu do nich. Obowiązek ten byłby doprecyzowany w rozporządzeniu KRRiT poprzez określenie sposób umieszczenia programów objętych *must-carry* w układzie programów w elektronicznym przewodniku po programach (EPG), uwzględniając interes społeczny w zakresie dostępu do informacji, dóbr kultury i sztuki, upowszechniania sportu, dorobku nauki, edukacji obywatelskiej, potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, a także zachowanie pluralizmu źródeł informacji i zwiększenia różnorodności ogólnodostępnej oferty programowej oraz konieczności promowania programów objętych tym obowiązkiem, zapewniając odpowiednie wyeksponowanie i łatwą dostępność tych programów dla odbiorców. Tak ukształtowana wytyczna służyłaby jasnemu uzasadnieniu obowiązku odpowiedniego wyeksponowania programów w sposób zgodny z motywem 25 dyrektywy 2018/1808. Pojęcie elektronicznego przewodnika po programach (EPG) wyznacza art. 2 pkt 7 ustawy Prawo telekomunikacyjne, zgodnie z którym oznacza to – środki lub rozwiązania techniczne umożliwiające wybór programów, stosowane w systemach telewizji cyfrowej, zawierające dodatkowe dane opisujące programy występujące w cyfrowym sygnale telewizyjnym.  Wprowadzenie obowiązku odpowiedniego wyeksponowania programów do polskiego prawa było proponowane już w toku konsultacji z 2015 r.,[[10]](#footnote-11) jak też podnoszone przez KRRiT.[[11]](#footnote-12) Jest to uzasadnione znaczną liczbą programów dostępnych w ofercie operatorów rozprowadzających programy i ryzykiem spychania programów o wartości publicznej na trudniej dostępne dla odbiorcy pozycje. Sam obowiązek rozprowadzania nie zapewni dogodnego dla odbiorcy dostępu do programów o wartości publicznej.   * + **Realizacja *must-carry* – stosunki między nadawcą o operatorem.**   Proponuje się utrzymanie zasady nieodpłatności realizacji przez operatorów obowiązku *must-carry* i wyraźne wskazanie jego wykonywania na własny koszt operatora (art. 43 ust. 1). Nie ma uzasadnienia dla wprowadzenia odpłatności w tym zakresie. Większość programów objętych *must-carry* stanowi wartościową pozycję w ofercie operatora, bez której zainteresowanie odbiorców tą ofertą mogłoby być mniejsze.  Proponuje się także, zgodnie z ukształtowanym stanowiskiem,[[12]](#footnote-13) wyraźne potwierdzenie, że podmiot zobowiązany do rozprowadzania programów może rozpocząć to rozprowadzanie po uzyskaniu pisemnej zgody nadawcy (art. 43 ust. 7). W przeciwnym razie mogłoby dochodzić do naruszeń praw nadawcy.[[13]](#footnote-14)  Jednocześnie proponuje się ukształtowanie swoistego obowiązku kontraktowania po stronie nadawcy programu o statusie *must-carry*. Nadawca nie będzie mógł odmówić bez ważnych powodów podmiotowi zobowiązanemu do jego rozprowadzania zgody na rozprowadzanie tego programu ani uzależnić jej udzielenia od uiszczenia jakiegokolwiek wynagrodzenia (art. 43 ust. 8). Ważny powód może stanowić w szczególności brak uprawnień po stronie nadawcy do udzielenia zgody w zakresie praw autorskich lub praw pokrewnych do audycji w programie lub ich elementów, o ile zezwolenie to nie zostało skutecznie uzyskane przez podmiot rozprowadzający od innego podmiotu uprawnionego, w szczególności od organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (art. 43 ust. 9). Odpowiada to stanowisku, że regulacja *must-carry* nie może naruszać zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet[[14]](#footnote-15)*. Nadawca może nie posiadać uprawnień do niektórych elementów programu (np. filmów lub transmisji sportowych), np. w zakresie ich udostępniania w Internecie. Jednocześnie w zakresie reemisji kablowej istnieje na gruncie prawa autorskiego obowiązkowe pośrednictwo organizacji zbiorowego zarządzania i rozszerzony skutek umowy z taką organizacją, z wyłączeniem praw nadawcy.[[15]](#footnote-16) Na inne rodzaje reemisji rozwiązania te zostaną rozciągnięte dopiero wskutek implementacji dyrektywy 2019/789.[[16]](#footnote-17)  Proponuje się także, aby zgodę na rozprowadzanie programów nadawca mógł uzależnić od wykazania przez podmiot zobowiązany do rozprowadzania przesłanek określonych w proponowanych art. 43 ust. 2 lub 3, a wskazujących, że ze względu na charakter jego usług lub ich zasięg, jest on objęty obowiązkiem *must-carry* (art. 43 ust. 10). Ponieważ przesłanki te dotyczą okoliczności po stronie operatora lub innego podmiotu zobowiązanego, on będzie w stanie je wykazać.  Jeżeli chodzi o relację *must-carry* do prawa autorskiego, proponuje się przyjęcie, że są to uregulowania niezależne, z zastrzeżeniem jednak obowiązku udzielenia zgody przez nadawcę i niemożliwości jej uzależnienia od wynagrodzenia (art. 43 ust. 11). Nie oznacza to jednak niedopuszczalności dochodzenia wynagrodzenia po udzieleniu zgody, co będzie wymagało oceny całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.  Proponuje się też odejście od roli KRRiT w relacjach między operatorem a nadawcą. Są to bowiem stosunki o charakterze prywatnoprawnym, pozostające poza zasadniczym zestawem kompetencji KRRiT. Z tego względu proponuje się uchylenie art. 43a ustawy o RTV. Inne kwestie objęte jego przepisami są już wystarczającym stopniu objęte proponowanymi, wyżej wyjaśnionymi, przepisami.   * **Przepis przejściowy i wejście w życie.**   Proponuje się utrzymanie w mocy obowiązku *must-carry* w odniesieniu do programów dotąd objętych tym obowiązkiem, a nie zaliczonych do podstawowej ustawowej listy programów podlegających transmisji obowiązkowej wedle nowych proponowanych rozwiązań, do dnia 10 sierpnia 2021 r. (art. 2), tj. do upływu 10 lat od wejścia w życie ustawy o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej. Będzie to dotyczyło programów niepublicznych objętych dotychczasowym art. 43 ust. 1 ustawy o RTV. Programy te będą mogły korzystać ze statusu *must-carry* po tej dacie, jeżeli zostaną objęte rozporządzeniem KRRiT wydanym na podstawie art. 43 ust. 4 w nowym brzmieniu.  *Vacatio legis* proponowanej nowelizacji będzie dostoswane do vacatio legis uwPKE.   * **Przewidywane skutki regulacji.**   Proponowane rozwiązania wywołają pozytywne skutki w zakresie dostępu do programów o wartości publicznej w ofercie podmiotów rozprowadzających programy. Umożliwione będzie dopasowanie *must-carry* do rozwoju rynku i oferty programowej. Powinno to sprzyjać pluralizmowi mediów i różnorodności kulturowej.   * **Stosunek do prawa Unii Europejskiej.**   Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Stan prawny w tym zakresie i powiązania proponowanych rozwiązań z prawem UE przedstawiono powyżej. | |  | | --- | | **Uwaga nieuwzględniona.** Dotychczasowe orzeczenia zarówno TSUE jak i polskich sądów administracyjnych, wskazują, że zasada must carry/must offer dotyczy nie tylko operatorów w myśl art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2020 r., poz. 805), ale także na operatorów rozprowadzających programy w Internecie, tj. takich, którzy nie dysponują własną, zamkniętą siecią telekomunikacyjną. Dodatkowo należy wskazać, że w toku konsultowanych przepisów KRRiT, w której właściwości pozostaje ustawa o radiofonii i telewizji nie wskazała na potrzebę dokonania zmian wnioskowanych TVP S.A. W związku z powyższym uwaga uznana zostaje jako nadmiarowa i tym samym odrzucona. | |  | | |
|  | | | | |
| 13 | Art. 1 ustawy wprowadzającej PKE | KIGEiT | Z uwagi na stan zaawansowana prac legislacyjnych KIGEiT uznaje za wykluczone utrzymanie obecnego terminu wejścia w życie ustawy. Prawo komunikacji elektronicznej wiąże się z koniecznością dokonania gigantycznych zmian w systemach informatycznych.  Nie jest przy tym możliwe rozpoczęcie wdrożenia bez potwierdzenia ostatecznego brzmienia przepisów, które mogą zmieniać się nadal na etapie prac parlamentarnych. Nie jest możliwe rozpoczęcie wdrażania zmian w systemach w oparciu o projekt przepisów i jego modyfikację jeśli przepisy ulegają zmianie. Ogrom czekających dostawców zmian oznacza istotne obciążenie własnych służb IT i dostawców zewnętrznych i tego rodzaju swoisty „zwinny system współpracy z ustawodawcą” (agile) musiałby oznaczać sparaliżowanie bieżącej działalności przedsiębiorstw.  Z tego względu konieczne jest odejście od sztywnej daty wejścia w życie przepisów i posłużenie się określoną liczbę miesięcy od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.  **Proponowana zmiana:**  ***Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...)***  ***wchodzi w życie w ciągu 9 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 marca 2021 r.*** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  **Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis** | |
| 14 | Art. 1 | PIIT | Prawo komunikacji elektronicznej jest najważniejszą zmianą prawną w branży telekomunikacyjnej od kilkunastu lat. Podkreślenia wymaga fakt, że nie ogranicza się ono do implementacji postanowień Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej, ale wprowadza nowe rozwiązania prawne i zmienia te istniejące.  Wdrożenie nowych regulacji będzie stanowiło ogromne obciążenie organizacyjne dla dostawców usług, szczególnie w zakresie prac informatycznych, ponieważ dostosowanie się do nowych obowiązków wynikających z ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej oraz ustawy wprowadzającej tę ustawę wymaga ułożenia od nowa wszystkich relacji dostawcy usług z abonentem, a tym samym wymusi zmiany w szeregu systemów kluczowych dla funkcjonowania przedsiębiorstw telekomunikacyjnych. Należy podkreślić, że wbrew wcześniejszym przewidywaniom projektowanych przepisów nie można traktować jak rewolucji na rynku telekomunikacyjnym ale jako budowę zupełnie nowego rynku telekomunikacyjnego, w szczególności z uwagi na projektowane zmiany w zakresie dokumentów umownych. Zbudowanie nowych zasad relacji z abonentami i przełożenie ich na funkcjonujące u każdego z dostawców usług systemy informatyczne wymaga odpowiedniego czasu, a także pewności co do ostatecznego kształtu każdego z obowiązków wynikających z projektowanych przepisów, co w założeniu ma gwarantować odpowiednie vacatio legis  Jednocześnie zwracamy uwagę, że na możliwość dostosowania się dostawców usług do nowych obowiązków wpływa brak znajomości przepisów wykonawczych, które na podstawie ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacyjni elektronicznej nie zostają utrzymane w mocy. Zgodnie bowiem z art. 86 ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej, zachowują w mocy tylko niektóre przepisy wykonawcze wydane na podstawie ustawy – Prawo telekomunikacyjne co oznacza, że w niektórych zagadnieniach „starych”, wcale mocno nie zmienianych przez ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej dostawcy usług nie znają przepisów wykonawczych, na podstawie których powinni przygotowywać się do wdrożenia, w tym przygotowywać  treści wzorców umownych.  Z tego względu PIIT proponuje przyjęcie vacatio legis wynoszącego co najmniej 12 miesięcy, co i tak jest krótkim okresem zważywszy na zakres zmian.  **Proponowana zmiana:**  ***Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...)***  ***wchodzi w życie w ciągu 12 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 marca 2021 r.*** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  **Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis** | |
| 15 | Art. 1 | Związek Pracodawców Prywatnych Mediów | **Art. 1**  Termin wejścia ustawy w życie.  Postulujemy przyjęcie vacatio legis wynoszącego 9 miesięcy.  Art. 1. Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...) wchodzi w życie w ciągu 9 miesięcy od dnia jej ogłoszenia, z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie  z dniem 1 marca 2021 r.  **Uzasadnienie:**  **Prawo komunikacji elektronicznej jest najważniejszą zmianą prawną w branży telekomunikacyjnej od kilkunastu lat.** Nie ogranicza się ona jedynie do implementacji postanowień Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej, ale wprowadza nowe rozwiązania prawne a także zmienia te istniejące.  **Wdrożenie nowych regulacji będzie stanowiło ogromne obciążenie finansowe i organizacyjne dla dostawców usług** – szczególnie w zakresie prac informatycznych, ponieważ nowe przepisy wymuszą zmiany w szeregu systemów Kluczowych dla funkcjonowania przedsiębiorstw. Wprowadzi ono bardzo szeroko zakrojone zmiany przede wszystkim dla procesów, które na gruncie dotychczasowych przepisów powstawały przez wiele lat i w efekcie ukształtowały obecne funkcjonowanie rynku.  **Implementacja zmian w tak krótkim czasie, jaki proponuje ustawodawca w projekcie jest praktycznie niewykonalna**. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  **Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis** | |
| 16 | Art. 1 | PIKE | Art. 1  Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...) wchodzi w życie w terminie 9 miesięcy od ogłoszenia, z wyjątkiem art. 386 ust. 2 pkt 1, który wchodzi w życie z dniem 1 marca 2021 r.  Aczkolwiek dyrektywa wskazuje termin implementacji na dzień 21 grudnia 2020 r., obecna sytuacja czyni zasadnym podjęcie na forum unijnym działań, zmierzających do opóźnienia terminu implementacji dyrektywy. Mając na uwadze zakres niezbędnych do wprowadzenia zmian, zasadne jest oczekiwanie co najmniej 9 m-cy vacatio legis. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  **Proponuje się 6 miesięcy vacatio legis** | |
| 17 | Art. 5 pkt 2 | KIKE | ***dodanie w art. 39a ustawy o drogach publicznych, ust. 4 - 5***  Zmianie powinien ulec projektowany **art. 39a ust. 4 UDP** nakładający obowiązek uzgodnienia z określonymi podmiotami (tj. zarządcą drogi, organem zarządzającym ruchem oraz  podmiotami pobierającymi opłaty, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, oraz opłaty za przejazd autostradą, o których mowa w ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym), kwestii określonych w projektowanym art. 39a ust. 3 UDP (kwestii dotyczących umieszczania w pasie drogowym dróg publicznych punktów dostępu). W aktualnym kształcie regulacja ta jest niedoskonała, przez co jej stosowanie w praktyce może być przyczyną wielu sporów. Należy doprecyzować:   * jaką formę – spośród czynności administracyjnych prawnie uregulowanych - ma mieć uzgodnienie. W tym zakresie rekomendowaną formą jest decyzja administracyjna lub postanowienie; * co musi zawierać wniosek o uzgodnienie to po to, aby zapobiec nakładaniu nadmiernych obowiązków na wnioskującego o uzgodnienie oraz nieuzasadnionym wezwaniom do uzupełnienia braków formalnych; * czy to wnioskujący musi udowodnić, że nie zostały spełnione negatywne przesłanki instalacji punktów dostępu, o których mowa w ust. 3 projektowanego art. 39a, czy też to zadaniem organu jest wykazanie, że w danym przypadku przesłanki te ziściły się i uzgodnienie nie jest możliwe; * jak ma wyglądać uzgodnienie instalacji punktu dostępu z zarządcą przez jednostkę samorządu terytorialnego (może bowiem w tym zakresie dojść do sytuacji, kiedy wymagane byłoby to, aby organ uzgodnił coś sam ze sobą); * czy podmiot wydający uzgodnienie może odmówić uzgodnienia i jakie wówczas przysługują wnioskującemu środki odwoławcze; * czy podmiot wydający uzgodnienie może nałożyć na wnioskującego obowiązek spełnienia dodatkowych warunków (jeśli tak, to w jakim dokładnie zakresie) i jaka może sankcja za brak ich spełnienia; * czy uzgodnienie jest wolne od opłat.   W przepisie **nie wskazano formy, w jakiej miałoby nastąpić „uzgodnienie**”. Wydaje się, że uzgodnienie następowałoby w formie czynności materialno-technicznej organu, niezaskarżalnej w trybie administracyjnym. Na podmiot dokonujący uzgodnienia nie zostałby nałożony wprost obowiązek uzasadnienia podjętej przez siebie decyzji.  Z tego względu, właściwym byłoby dodatnie w treści art. 39a UDP zastrzeżenia, że uzgodnienie następuje w formie decyzji, która byłaby zaskarżalna w trybie odwoławczym, względnie postanowienia, na które przysługuje zażalenie.  Nie wskazano też, **jaka byłaby konsekwencja braku „uzgodnienia”** przez podmiot go dokonujący – wydaje się, że w takiej sytuacji umieszczenie punktu dostępu nie byłoby możliwe nawet w przypadku braku uzgodnienia chociażby przez jeden z podmiotów określonych w art. 39a ust. 4 UDP. W przypadku braku uzgodnienia, podmiot planujący umieścić punkt dostępu, nie wiedziałby czy stanowisko podmiotu dokonującego uzgodnienia jest dla niego wiążące czy też nie. Skutek wydania przez podmiot dokonujący uzgodnienia negatywnego stanowiska powinien być określony wprost w treści nowego art. 39a UDP.  Tym samym podmiotowi, który zamierza instalować punkty dostępu, w szczególności przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, nie przysługiwałoby w trybie administracyjnym prawo kwestionowania stanowiska podmiotu dokonującego uzgodnienia. W praktyce mogłoby to doprowadzić do uniemożliwienia umieszczenia punktu dostępu, zwłaszcza że do tej pory zarządcy dróg (jeden z organów, mających dokonywać uzgodnień), często nie wyrażali zgody na umieszczanie w pasie drogowym podobnych urządzeń. Fakt ten został dostrzeżony przez samego projektodawcę, który w uzasadnieniu do PWPke, wskazał, że *Dotychczasowe doświadczenia operatorów telekomunikacyjnych pokazują, że już obecnie występują duże problemy z zainstalowaniem urządzeń telekomunikacyjnych obsługujących podróżnych na szlakach komunikacyjnych (potrzeba występująca w szczególności w pobliżu punktów poboru opłat, parkingów)*. *Podejmowane przez operatorów próby realizacji niezbędnej infrastruktury sieci bezprzewodowych w lokalizacjach takich jak Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP), Obwody Utrzymania Autostrad, Punkty Poboru Opłat, czy wykorzystania urządzeń Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, spotykały się z odmowami ze strony GDDKiA, a także dzierżawców terenów MOP.* *Problem jest istotny już obecnie, a w przypadku wdrażania systemów łączności bezprzewodowej dla rozwiązań autonomicznej mobilności okaże się barierą krytyczną dla tych aplikacji, które z założenia wymagają instalacji w obrębie dróg.*  Celem projektodawcy było więc ułatwienie umieszczania punktu dostępu w pasie dróg publicznych. Powyższe oznacza, że **treść art. 39a UDP nie powinna zawierać postanowień, które mogłyby w jakikolwiek sposób utrudniać umieszczenie punktów dostępu w pasie drogowym.**  KIKE zwraca uwagę, że nie jest tu zasadne pozostawienie kwestii uzgodnienia uznaniowości podmiotów wydających uzgodnienie, albowiem uzależni to budowę punktu dostępu od dobrej woli tych podmiotów i będzie skutkować tym, że organy nie będą równo traktowały wnioskujących o uzgodnienie. Uniemożliwi to również zwalczaniu nieprawidłowych stanowisk tych podmiotów, a w szczególności przeciwdziałanie działaniom sprzecznym z projektowanymi przepisami.  Warto również zaznaczyć, że podmiotem, który ma dokonywać uzgodnienia w zakresie określonym w art. 39a ust. 3 pkt 4 UDP *in fine*, tj. ustalenia czy punkt dostępu może zakłócać prawidłowość poboru opłat, o których mowa w ustawie z dnia 27 października 1994 r. *o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym*, ma być – zgodnie z nowym art. 39a ust. 4 pkt 3 UDP –  podmiot pobierający opłaty, o których mowa w ustawie z dnia 27 października 1994 r. o *autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.*  Zgodnie z art. 37a ww. ustawy, opłaty takie może pobierać m.in. Szef Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) oraz drogowa spółka specjalnego przeznaczenia lub spółka, z którą Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad albo drogowa spółka specjalnego przeznaczenia zawarli umowę o budowę i eksploatację albo wyłącznie eksploatację autostrady, na warunkach określonych w tej umowie. Zarówno spółka specjalnego przeznaczenia, jak inna spółka nie są organami w rozumieniu przepisów prawa, nie mogą więc wydawać ani postanowień ani decyzji wywołujących skutki w sferze administracyjno-prawnej. Co więcej, ustalenie przez podmiot planujący umieścić punkt dostępu jaki dokładnie organ pobiera opłaty na danym odcinku autostrady, mogłoby być kłopotliwe.  Z tego względu **proponujemy, aby uzgodnienia w tym zakresie dokonywał zawsze Szef KAS, ewentualnie Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad** lub inny odpowiedni organ administracji publicznej, wprost wskazany w treści art. 39 ust. 4 pkt 3 UDP.  Co więcej, **nie doprecyzowano przesłanek, które pozwalałyby na odmowę uzgodnienia przez podmiot dokonujący uzgodnienia**. Wydaje się, że należałoby zaznaczyć, że brak uzgodnienia może nastąpić wyłącznie z ważnych przyczyn. Obecna treść przepisu może być przyczyną nadużyć ze strony podmiotów dokonujących uzgodnienia.  Warto również zaznaczyć, że obowiązek zwrócenia się przez podmiot, o którym mowa w art. 39a ust. 2 UDP do kilku podmiotów jednocześnie z prośbą o uzgodnienie może powodować praktyczne problemy (dotychczasowa praktyka i nieprzychylność w zakresie umieszczenia punktów dostępu) a brak uzgodnienia przez chociażby jeden z podmiotów określonych w art. 39a ust. 4 UDP powodowałby brak możliwości umieszczenia punktu dostępu, należałoby rozważyć, czy obowiązek uzgodnienia nie jest zbyt daleko idący. Proponujemy aby rozważyć **wprowadzenie w miejsce obowiązku uzgadniania obowiązek opiniowania** przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że podmiot określony w art. 39a ust. 2 UDP miałby obowiązek zastosowania się do uzasadnionych uwag i zastrzeżeń określonych w opinii. Brak wydania opinii w ustalonym ustawowo terminie oznaczałby wydanie opinii pozytywnej.  Zaletą takiego rozwiązania byłaby również możliwość wydawania opinii przez spółki specjalnego przeznaczenia lub spółki, z którymi Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad albo drogowa spółka specjalnego przeznaczenia zawarli umowę o budowę i eksploatację albo wyłącznie eksploatację autostrady, o których mowa w art. 37a ustawy z dnia 27 października 1994 r. o *autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym.*  Wydaje się również, że termin na uzgodnienie, określony w **art. 39a ust. 5 UDP** (2 miesiące) jest zbyt długi – w ocenie KIKE, wystarczający w tym zakresie byłby miesięczny termin.  Dodatkowo w celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości należy jasno wskazać (choćby w uzasadnieniu projektowanej regulacji), **czy w przypadku instalowania w pasie drogowym punktów dostępu mają zastosowanie art. 39** (w szczególności art. 39 ust. 3aa) **i art. 40 ust. 2 pkt 2 i 4 UDP**. W tym zakresie podnieść trzeba, że nie wydaje się celowe, aby stosowany był przepis art. 39 UDP, gdyż stanowi on regulację podobną do art. 39a.  Rozważenia wymaga, czy zasadne jest odrębne uregulowanie kwestii uzgadniania instalowania punktów dostępu, w szczególności, jeśli weźmie się pod uwagę niedoskonałość zaproponowanej regulacji. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie w tym przypadku powszechnie znanej instytucji decyzji w przedmiocie zezwolenia na lokalizację (w zakresie, w jakim dotyczy ona infrastruktury telekomunikacyjnej), a w art. 39a jedynie wprowadzenie obowiązków dokonania dodatkowych uzgodnień z organem zarządzającym ruchem i podmiotami pobierającymi opłaty (i ewentualnie uregulowanie innych odmienności dotyczących instalacji punktu dostępu).  \*\*\*  Biorąc pod uwagę powyższe, proponujemy, aby **art. 39a ust. 4 - 6 UDP** uzyskał brzmienie:  *4. Instalowanie punktów dostępu wymaga uzgodnienia z:*  *1) zarządcą drogi – w zakresie, o którym mowa w ust. 3 pkt 1 i 2;*  *2) organem zarządzającym ruchem – w zakresie, o którym mowa w ust. 3 pkt 3;*  *3) podmiotami pobierającymi opłaty, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 3 i ust. 2, ~~oraz opłaty za przejazd autostradą~~* ***lub z Szefem Krajowej Administracji Skarbowej w przypadku dotyczącym umieszczenia urządzeń pasie drogowym autostrad płatnych****, o których mowa w ustawie z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym – w zakresie, o którym mowa w ust. 3 pkt 4.*  ***5. Brak uzgodnienia może nastąpić wyłącznie z ważnych przyczyn i następuje w formie decyzji, od której przysługuje odwołanie. W przypadku braku uzgodnienia przez którykolwiek z podmiotów określonych w ust. 4, umieszczenie punktu dostępu jest niedopuszczalne.***  *~~5~~.****6.*** *Uzgodnienie, o którym mowa w ust. 4, następuje w terminie nie dłuższym niż ~~2 miesiące~~* ***miesiąc****, licząc od dnia przekazania przez podmiot, o którym mowa w ust. 2, propozycji instalacji punktów dostępu. Niezajęcie stanowiska w tym terminie uznaje się za brak zastrzeżeń do propozycji* ***i wyrażenie zgody na umieszczenie punktu dostępu****.*  - przy jednoczesnym oznaczeniu obecnego ust. 6 odpowiednio jako ust. 7. | **Uwaga uwzględniona kierunkowo** | |
| 18 | Art. 5 | KIKE | Niezależnie od proponowanych przez projektodawcę zmian w ustawie z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* (dalej: **UDP**), określonych w art. 5 PWPke, konieczne jest również wprowadzenie innych zmian w treści tej ustawy, zwłaszcza w art. 39 i 40 UDP. Zmiany te mają na celu wyeliminowanie aktualnych niespójności i wątpliwości w przepisach, a także ułatwienie i przyspieszenie realizacji inwestycji w przyszłości, w szczególności tych dotyczących infrastruktury szerokopasmowej. Warto również podkreślić, że sieć i usługi telekomunikacyjne odgrywają obecnie Kluczowa rolę dla sprawnego funkcjonowania społeczeństwa w dobie epidemii wirusa SARS-CoV-2, która udowodniła, jak bardzo ważny jest w dzisiejszym społeczeństwie stały dostęp do internetu.   1. **Milczące załatwienie sprawy w przypadku decyzji wydawanych na podstawie art. 39 ust. 3 oraz 40 ust. 1 UDP**   Po pierwsze, KIKE proponuje, aby w przypadku wydania zezwoleń, o których mowa w art. 39 ust. 3 oraz art. 40 ust. 1 UDP, zastosowanie miała **instytucja milczącego załatwienia sprawy**, co mogłoby korzystnie wpłynąć na proces uzyskiwania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zezwoleń związanych z zajęciem pasa drogowego.  Instytucja milczącego załatwienia sprawy (tzw. fikcja pozytywnego rozstrzygnięcia) jest powszechnie uwzględniana w różnych procedurach administracyjnych. Także regulacja znajdująca się UDP przewiduje jej zastosowanie w niektórych przypadkach.  Instytucja ta jest wyjątkowo korzystna dla strony wnoszącej o rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ w sytuacji braku załatwienia przez organ sprawy w ustawowo określonym terminie, sprawę uznaje się załatwioną w całości uwzględniając żądanie strony. Tym samym milczące załatwienie sprawy przeciwdziała bezczynności organu, a także znacząco przyczynia się do przyspieszenia postepowania administracyjnego.  Regulacja dotycząca milczącego załatwienia sprawy wraz z przepisami dotyczącymi postępowania uproszczonego zostały wprowadzone w dniu 1 czerwca 2017 r. do procedury administracyjnej nowelizacją Kodeksu postępowania administracyjnego na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. *o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2017 r. poz. 935).  Ustawa nowelizująca UDP, tj. ustawa z dnia 31 lipca 2019 r. *o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych* (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495) wprowadziła możliwość stosowania przepisów o milczącym załatwieniu sprawy i postępowaniu uproszczonym do decyzji w sprawie przeniesienia praw i obowiązków wynikających z zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, a także możliwość stosowania przepisów dotyczących uproszczonego postępowania w przypadku decyzji, o których mowa w art. 39 ust. 7 i art. 40 ust. 14 UDP, ale z wyłączeniem przepisów o milczącym załatwieniu sprawy wobec decyzji dotyczących udostępnienia kanału technologicznego oraz decyzji ustalającej warunki zajęcia pasa drogowego w razie konieczności usunięcia awarii urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.  Pomimo korzystnego charakteru wprowadzonych przez prawodawcę zmian w UDP, w dalszym ciągu należy je uznać jako działania niewystarczające względem prowadzonych inwestycji telekomunikacyjnych, w szczególności tych dotyczących infrastruktury szerokopasmowej. Konieczne jest wprowadzenie regulacji, które pozwolą korzystać z milczącego załatwienia sprawy w szerszym zakresie.  Warto zauważyć, że w obecnych okolicznościach związanych z wprowadzeniem w państwie stanu epidemii i zaistniałego z tego powodu spowolnienia w pracy urzędów, instytucja milczącego załatwienia sprawy nabiera tym bardziej doniosłego znaczenia i może przyczynić się do przyspieszenia prowadzonych postępowań. W przeciwnym razie, szereg inwestycji, w tym telekomunikacyjnych, będzie narażonych na dodatkowe opóźnienia i przerwy w realizacji z uwagi na brak wymaganych rozstrzygnięć organów.  W związku z tym KIKE postuluje **wprowadzenie maksymalnego 14-dniowego terminu wydania zezwoleń z art. 39 ust. 3 oraz art. 40 ust. 1 UDP**, po upłynięciu którego inwestor będzie mógł domniemywać uzyskanie zgody.  Proponujemy więc:   1. wprowadzenie do **art. 39 UDP nowego** **ust. 3aaa** w brzmieniu:   *3aaa.* *Sprawę związaną z wydaniem zezwolenia na lokalizowanie w pasie drogowym obiektów budowlanych lub urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego, o którym mowa w ust. 3, na cele związane z infrastrukturą telekomunikacyjną, uznaje się za załatwioną milcząco w sposób w całości uwzględniający żądania podmiotu występującego z wnioskiem, jeżeli w terminie 14 dni od daty doręczenia wniosku właściwemu organowi organ ten nie wyda decyzji w sprawie, o której mowa w ust. 3.*   1. zmianę **art. 40 ust. 2b UDP** poprzez nadanie mu brzmienia:   *2b.* *Sprawę związaną z wydaniem zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, o którym mowa w ust. 1, na cele związane z infrastrukturą telekomunikacyjną, uznaje się za załatwioną milcząco w sposób w całości uwzględniający żądania podmiotu występującego z wnioskiem, jeżeli w terminie 14 dni od daty doręczenia wniosku właściwemu organowi organ ten nie wyda decyzji w sprawie, o której mowa w ust. 1.*  Podkreślamy, że wobec wprowadzenia instytucji milczącego załatwienia sprawy, przepis dotyczący możliwości nałożenia na organ wydający decyzję kary pieniężnej za zwłokę w wydaniu decyzji, jest bezcelowe. W naszej ocenie, milczące załatwienie sprawy przyniesie większe korzyści dla obu stron niż nałożenie kary pieniężnej na organ wydający zezwolenie na zajęcie pasa drogowego, o którym mowa w art. 40 ust. 1 UDP.  Zmiany te powinny mieć odzwierciedlenie w art. 5 PWPke.   1. **Projekt organizacji ruchu drogowego** **- oświadczenie inwestora w sprawie braku zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego podczas prowadzenia robót w pasie drogowym**   Zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Rady Ministrów *w sprawie określenia warunków udzielania zezwoleń na zajęcie pasa drogowego* (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1264), do wniosku o udzielenie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w celu prowadzenia robót związanych z umieszczeniem urządzeń infrastruktury technicznej, niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego (takimi jak np. umieszczenie obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej), dołącza się obligatoryjnie zatwierdzony projekt organizacji ruchu w przypadku, kiedy zajęcie pasa drogowego wpływa na ruch drogowy lub ogranicza widoczność na drodze albo powoduje wprowadzenie zmian w istniejącej organizacji ruchu pojazdów lub pieszych. W projekcie tym przedsiębiorca telekomunikacyjny powinien określić sposób zabezpieczenia robót zgodnie z wymogami bezpieczeństwa ruchu drogowego.  W praktyce bardzo często zdarza się, że przedsiębiorcy zobowiązani są sporządzać i konsultować z odpowiednimi organami projekty organizacji ruchu także w sytuacji, kiedy wiadome jest, że prowadzone przez nich roboty nie będą zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. Takie postępowanie konsultacyjne obejmuje zazwyczaj przedstawienie opinii w sprawie przez Policję, w dalszej kolejności przez właściwego zarządcę drogi oraz starostę, z czego dla niektórych organów termin zaopiniowania nie jest określony a dla innych wynosi nawet 30 dni. Tak nieściśle określone ramy czasowe konsultacji powodują znaczne wydłużenie okresu uzyskania wymaganego załącznika do wniosku o wydanie zezwolenia, w związku z czym opóźnienie dotyczy także całego procesu inwestycyjnego.  W obecnym stanie prawnym, brak załączenia zatwierdzonego projektu organizacji ruchu jest właściwie traktowany przez zarządców dróg jako brak formalny wniosku, którego nieuzupełnienie w terminie powoduje pozostawienie wniosku bez rozpoznania. Tymczasem, m.in. w orzecznictwie samorządowych kolegiów odwoławczych, wskazuje się, że w sytuacji, w której wnioskodawca udowodnił brak wpływu prowadzonych prac w pasie drogowym na ograniczenie widoczności oraz ruch drogowy, organ – właściwy zarządca drogi – nie może uznać braku doręczenia projektu organizacji ruchu za brak formalny wniosku.  Z powyższych względów, KIKE postuluje, aby w miejsce zatwierdzonego projektu organizacji ruchu umożliwić inwestorowi załączenie do wniosku o wydanie zezwolenia, o którym mowa w art. 40 ust. 1 UDP, oświadczenia o braku zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego podczas prowadzonych robót w pasie drogowym, w sytuacji gdy zajęcie pasa drogowego nie wpłynie na ruch drogowy, nie ograniczy widoczności na drodze albo nie spowoduje wprowadzenia zmian w istniejącej organizacji ruchu pojazdów lub pieszych.  Złożenie tego oświadczenia zwalniałoby przedsiębiorcę telekomunikacyjnego z obowiązku przedłożenia organowi projektu organizacji ruchu. Oświadczenie przedsiębiorcy w tym zakresie byłoby wiążące dla organu.  \*\*\*  Proponujemy więc:   1. nadanie **art. 40 ust. 16 UDP** brzmienie:   *16.*  *Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa warunki niezbędne do udzielania zezwoleń na zajmowanie pasa drogowego na cele, o których mowa w ust. 2, mając na względzie bezpieczeństwo użytkowania i ochronę dróg. W odniesieniu do wydawania zezwoleń na cele związane z infrastrukturą telekomunikacyjną, rozporządzenie przewiduje przypadki, w których podmiot wnioskujący o wydanie decyzji jest zwolniony z obowiązku przedkładania projektu organizacji ruchu, w szczególności w razie złożenia oświadczenia o braku zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego podczas prowadzonych robót w pasie drogowym, w sytuacji gdy: zajęcie pasa drogowego nie wpłynie na ruch drogowy, nie ograniczy widoczności na drodze albo nie spowoduje wprowadzenia zmian w istniejącej organizacji ruchu pojazdów lub pieszych a oświadczenie podmiotu wnioskującego o wydanie zezwolenia na zajmowanie pasa drogowego na cele, o których mowa w ust. 2 w tym zakresie jest wiążące dla organu wydającego to zezwolenie.*   1. oraz jednoczesne dodanie **art. 95 PWPke** o treści:   *Rada Ministrów dostosuje treść rozporządzenia, o którym mowa w art. 40 ust. 16 ustawy zmienianej w art. 5 do zmian wynikających z niniejszej ustawy w terminie 3 miesięcy od dnia wejście w życie zmian w ustawie zmienianej w art. 5. W przypadku wniosków złożonych do dnia wejścia w życie zmian w tym rozporządzeniu, zastosowanie mają przepisy dotychczasowe.*   1. **Utrata gwarancji jako przesłanka odmowna decyzji lokalizacyjnej**   Podmiot starający się o uzyskanie zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, w pierwszej kolejności jest obowiązany uzyskać decyzję lokalizacyjną na podstawie art. 39 ust. 3 UDP. Organ może odmówić wydania takiego zezwolenia w szczególnie uzasadnionych przypadkach, określonych wprost w treści UDP. Wobec infrastruktury telekomunikacyjnej odmowa następuje tylko gdy (zgodnie z art. 39 ust. 3 pkt 1 i 2 UDP):   1. jej umieszczenie spowodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, naruszenie wymagań wynikających z przepisów odrębnych lub miałoby doprowadzić do utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg, 2. w kanale technologicznym istnieją wolne zasoby.   W praktyce, szczególnie problematyczne dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych jest odmowa lokalizacji w prasie drogowym infrastruktury telekomunikacyjnej, jeśli jej umieszczenie miałoby doprowadzić do utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi. W takim przypadku, aby zapobiec negatywnemu rozstrzygnięciu organu, przedsiębiorca telekomunikacyjny zobowiązywany jest często do podjęcia z przedsiębiorcą budowlanym negocjacji w sprawie **przejęcia części gwarancji albo do uzyskania zaświadczenia, że zakres prowadzonych prac w pasie drogowym nie spowoduje utraty gwarancji**. W ostateczności przedsiębiorcy telekomunikacyjni zmuszeni są do zrealizowania inwestycji telekomunikacyjnej za pośrednictwem lub pod nadzorem gwaranta. Okoliczności te powodują przedłużenie całego procesu uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego, a tym samym realizację infrastruktury telekomunikacyjnej.  Przy okazji wejścia w życie ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*, została zmieniona treść art. 39 ust. 3 pkt 1 UDP. W uzasadnieniu do projektu tej ustawy wskazano, że jej naczelnym celem jest zniesienie barier dla inwestycji w infrastrukturę teleinformatyczną, aby zapewnić szeroki dostęp do Internetu szerokopasmowego. Co więcej, podkreślono także, że wykładnię przepisów wprowadzonych tą ustawą należy dokonywać mając na uwadze jej cele (por. uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2011 roku, sygn. akt: VII SA/Wa 943/11). Zmiana ta miała zatem stanowić jeden z przykładów potwierdzenia stanowiska ustawodawcy, że rozbudowa szybkich sieci telekomunikacyjnych jest bardzo pożądana, a tym samym umożliwiała dopuszczenie korzystania z pasa drogowego na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego w coraz szerszym zakresie.  W praktyce, organy często odmawiają wydawania decyzji lokalizacyjnych, nie biorąc pod uwagę, że zmiana art. 39 ust. 3 UDP miała być korzystna przede wszystkim dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz ułatwić realizację infrastruktury telekomunikacyjnej. Nie uwzględniają tym samym nakazu bezpośredniego interpretowania i stosowania art. 39 ust. 3 UDP. Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 39 ust. 3 UDP zasadą jest wyrażenie zgody na lokalizację w pasie drogowym infrastruktury telekomunikacyjnej, a jej odmowa może mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy umieszczenie tej infrastruktury spowodowałoby jedną z okoliczności wymienionych w pkt 1 tego przepisu. Obowiązek wykazania tych okoliczności spoczywa na organie (a nie na inwestorze), o czym organy bardzo często zapominają, czego skutkiem jest wydanie negatywnego rozstrzygnięcia bez wcześniejszego dokładnego zbadania stanu faktycznego pod kątem wystąpienia określonych przesłanek uniemożliwiających wydanie pozytywnej decyzji. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie – zgodnie z wyrokami sądów administracyjnych, organy nierzadko **nie wykazują konkretnych okoliczności oraz zagrożeń, które faktycznie uniemożliwiałyby wyrażenie zgody na zlokalizowanie inwestycji**. Zamiast tego opierają się na niepodpartych materiałem dowodowym twierdzeniach albo domniemaniach. Należy przy tym mieć na uwadze, że decyzja lokalizacyjna ma uznaniowy charakter. W związku z tym realnym zagrożeniem jest przekraczanie przez organy granic uznania administracyjnego, wykazując tym samym dowolność swoich rozstrzygnięć (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. II SA/Gl 1267/14, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 12 września 2019 r., sygn. II SA/Bk 510/19, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. III SA/Gl 827/19).  Warto również zaznaczyć, że gwarancje udzielane na wykonanie dróg publicznych, mogą być określane na okres 10 lat. Przejęcie przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego gwarancji na określony odcinek drogi pod koniec okresu gwarancyjnego, np. w ósmym roku od dnia wybudowania drogi, nie jest więc zasadne. Nie sposób również zaznaczyć, że obecnie wiele inwestycji dotyczących umieszczania obiektów i urządzeń infrastruktury telekomunikacyjnej odbywa się napowietrznie lub za pomocą metody tzw. przecisku hydraulicznego, co w żaden sposób nie wpływa na nawierzchnię drogi. Przejęcie gwarancji w tym wypadku wydaje się nieracjonalne.  \*\*\*  Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności, konieczna jest zmiana art. 39 ust. 3 UDP poprzez **usunięcie** z katalogu przesłanek wyłączających możliwość wydania decyzji lokalizacyjnej przesłanki dotyczącej prawdopodobieństwa utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi i **zastąpienie jej nową regulacją, która określałaby możliwość realizacji inwestycji telekomunikacyjnej w taki sposób, który nie naruszyłby udzielonej gwarancji bądź rękojmi**. Ustalenie to odbywałoby się w porozumieniu z zarządcą drogi oraz gwarantem.  Ponadto, mogłoby ono także obejmować **ewentualne kwestie odpowiedzialności.**  KIKE postuluje, aby dodano do **art. 39 UDP** **nowe ust. 1b – 1e** w brzmieniu:  *1b. Realizacja urządzeń i infrastruktury, o której mowa w ust. 1a, następuje w sposób, który nie prowadzi do utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg.*  *1c. Jeśli zgodnie z postanowieniami gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg, realizacja urządzeń i infrastruktury, o której mowa w ust. 1a, mogłaby prowadzić do utraty tych uprawnień, zarządca drogi informuje o tym podmiot ubiegający się o zezwolenie, o którym mowa w ust. 3 oraz zawiera porozumienie z gwarantem lub podmiotem udzielającym rękojmię określające warunki realizacji tych urządzeń i infrastruktury w taki sposób aby nie doprowadziło to do utraty tych uprawnień. Porozumienie jest zawierane w ciągu 14 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie zezwolenia, o którym mowa w ust. 3. Zarządca drogi niezwłocznie przekazuje porozumienie podmiotowi ubiegającemu się o to zezwolenie. Gwarant lub podmiot udzielający rękojmi nie może odmówić ustalenia warunków, o których mowa w zdaniu poprzednim.*  *1d. Podmiot realizujący urządzenia i infrastrukturę, o których mowa w ust. 1a, jest obowiązany do przestrzegania porozumienia, o którym mowa w ust. 1c. Jeśli organ nie przekaże mu tego porozumienia w ciągu 30 dni od dnia złożenia wniosku o wydanie tego zezwolenia, uznaje się, że realizacja tych obiektów i urządzeń nie doprowadzi do utraty uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg. W takim przypadku podmiot, o którym mowa w zdaniu pierwszym, nie ponosi odpowiedzialności za utratę przez zarządcę drogi uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg.*  *1e. Gwarant lub podmiot udzielający rękojmię w zakresie budowy, przebudowy lub remontu dróg udziela gwarancji lub rękojmi w sposób umożliwiający późniejszą realizację urządzeń i infrastruktury, o której mowa w ust. 1a.*  Jednocześnie, KIKE postuluje aby **art. 39 ust. 3 pkt 1 UDP** uzyskał brzmienie:  *1) może odmówić wydania zezwolenia na umieszczenie w pasie drogowym urządzeń i infrastruktury, o których mowa w ust. 1a, wyłącznie, jeżeli ich umieszczenie spowodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, lub naruszenie wymagań wynikających z przepisów odrębnych*  *\*\*\**  Jednocześnie postulujemy o to, aby wszelkie zmiany wprowadzane w UDP weszły w ciągu 30 dni od dnia uchwalenia PWPke, jeśli PWPke zostanie uchwalone najpóźniej 21 listopada 2020 roku (skrócenie *vacatio legis* w przypadku przepisów zmieniających UDP w odniesieniu wobec pozostałych przepisów PKE i PWPke). | **Uwagi nieuwzględnione**  Ad. 1  W przypadku decyzji wydawanych na podstawie ustawy o drogach publicznych (wskazanych w uwadze) nie ma możliwości zastosowania fikcji pozytywnego załatwienia sprawy, uwzględniającej w całości żądanie strony W zakresie decyzji wydawanych na podstawie art. 39 ust. 3 zarządca drogi, jako organ wydający decyzję, ma obowiązek zawrzeć w niej istotne dla inwestora informacje, w tym warunki, a także pouczenie. Z kolei w decyzji wydawanej na podstawie art. 40 ust. 1 przede wszystkim określane są opłaty za zajęcie pasa drogowego, a także m.in. warunki zajęcia pasa drogowego czy też warunki jego przywrócenia do stanu poprzedniego. Szczegółowy zakres decyzji (zezwoleń) wydanych na podstawie art. 40 ustawy o drogach publicznych określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 2004 r. w sprawie warunków udzielania zezwoleń na zajęcie pasa drogowego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1264).    Ad. 2  Poza zakresem regulacji projektu ustawy. Wymóg dołączenia zatwierdzonego projektu organizacji ruchu wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 2004 r. w sprawie warunków udzielania zezwoleń na zajęcie pasa drogowego. Dodatkowo należy wskazać, że prowadzenie robót polega w pasie drogowym polega na wyłączeniu czasowym określonego terenu pasa drogowego z funkcji do jakich jest on przeznaczony – np. ruch kołowy, ruch pieszy, postój pojazdów. Niezasadne jest wyłączenie z obowiązku zatwierdzania projektu organizacji ruchu i jego dołączania wraz z wnioskiem o zajęcie pasa drogowego. Jest to o tyle istotne, że nawet zdjęcie pokrywy studni zlokalizowanej w chodniku zagraża bezpieczeństwu w ruchu pieszym i wymaga odpowiedniego oznakowania i zabezpieczenia.    Ad. 3  Należy zauważyć, iż z punktu widzenia procesu budowy dróg wydaje się iż mimo wszystko istotniejszym czynnikiem są kwestie związane z gwarancją odpowiedniego wykonania tych robót (i związane z nimi uprawnienia dochodzenia takiej gwarancji) niż kwestie dotyczące infrastruktury telekomunikacyjnej. Trudno sobie wyobrazić na jakiej podstawie przedsiębiorca telekomunikacyjny miałby taką gwarancję od wykonawcy robót drogowych „przejmować”, a przede wszystkim w jaki sposób przedsiębiorca telekomunikacyjny miałby realizować ewentualne roszczenia gwarancyjne zgłaszane przez zlecającego budowę drogi. Proponowane rozwiązanie może prowadzić także do sytuacji, w których będzie problem z rozgraniczeniem odpowiedzialności gwarancyjnej wykonawcy budowy drogi z „przejętą” odpowiedzialnością gwarancyjną do części drogi przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego. Ewentualne szkody wyrządzone w ograniczonym pasie drogi związanym z realizacją infrastruktury telekomunikacyjnej mogą także mieć wpływ na wadliwość całej drogi. | |
| 19 | Art. 6 | KIKE | ***Udostępnianie danych telekomunikacyjnych Policji***  Przepis art. 6 PWPkw przewiduje dokonanie zmian związanych z aktualizacją odesłań w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2020 r. poz. 360 i poz. 956). Aktualizacja odesłania powinna stanowić właściwą okazję do zamieszczenia w ustawie o Policji ustawowej delegacji do wydania aktu wykonawczego, który określał będzie wzór formularza do wniosku  o udostępnienie danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych, o których mowa w art. 20c ust. 1, kierując się koniecznością zapewnienia z jednej strony celu uzyskiwania danych, szybkości czynności rozpoznawczo-operacyjnych prowadzonych przez Policję,  a także obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych.  Obecnie za nagminną uznać należy praktykę policyjną, którą zwraca się do przedsiębiorców telekomunikacyjnych o udostępnienie danych telekomunikacyjnych i jako podstawę wniosku wskazuje przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Każda z komend posługuje się swoim własnym wzorem wniosku. Niektóre z pośród jednostek Policji, jako podstawę udostępnienia danych wskazują jeszcze przepisy ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r., która ponad dwa lata temu utraciła moc. Wnioski Policji nie zawierają stosownych upoważnień osób, które mogą zwracać się o udostępnienie danych (art. 20c ust. 2). To tylko niektóre z pośród niedogodności, z którymi muszą mierzyć się przedsiębiorcy telekomunikacyjni otrzymujący z Policji wnioski o udostępnienie danych abonentów. Niejednokrotnie przedsiębiorcy telekomunikacyjni zmuszeni się „edukować” funkcjonariuszy z przepisów właściwej im ustawy resortowej, tj. ustawy o Policji.  Wprowadzenie w art. 55 ust. 1 pkt 2 PKE obowiązku udostępniania danych uprawnionym podmiotom (w tym Policji, która najczęściej zwraca się o takie dane) zgodnie z elektronicznym formatem określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 56 ust. 3 PKE powinien skutecznie korespondować z określonym według jednego wspólnego wzoru wnioskiem uprawnionych organów.  Powyższe uwagi odnoszą się do pozostałych tzw. ustaw resortowych regulujących funkcjonowanie uprawnionych podmiotów, tj. Biura Nadzoru Wewnętrznego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerii Wojskowej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego i Krajowej Administracji Skarbowej. | **Uwaga nieuwzględniona.**  Postulat wprowadzenia wzoru formularza stanowiącego wniosek o udostępnienie danych może zostać uwzględniony w drodze uporządkowania przez poszczególne uprawnione podmioty formalnych procedur wystąpień z takimi wnioskami. | |
| 20 | Art. 10 | PIKE | PIKE wskazuje, że zasadne jest dodanie do ustawy o radiofonii i telewizji definicji "operatora" poprzez odesłanie do PKE oraz "odbiorcy" jako "użytkownika końcowego" z PKE.  Co więcej projekt ustawy nietrafnie pomija kwestię must carry, pomimo że została ona uregulowana na nowo w motywach 308-310 i art. 114 EKŁE.  Zgodnie z motywem 308 EKŁE: „Zobowiązania [do transmisji obowiązkowej] powinny być sformułowane w taki sposób, aby dostarczyć wystarczających zachęt do wydajnych inwestycji w infrastrukturę”. Obecnie obowiązek must carry w żaden sposób nie zachęca do wydajnych inwestycji w infrastrukturę. Wręcz przeciwnie, zniechęca operatorów do rozprowadzania programów, skoro wiąże się z tym nałożenie obowiązku, za którego realizację nie przewiduje się wynagrodzenia. Ustanowienie wynagrodzenia do wypłaty operatorom przez nadawców programów must carry niewątpliwie stanowiłoby natomiast taką zachętę. PIKE proponuje przy tym, by wynagrodzenie to pokrywało koszty rozprowadzania. Wynagrodzenie to uznać należy zatem za proporcjonalne, czyli zgodne z motywem 309 EKŁE.  Przy tym należy także jednoznacznie rozstrzygnąć o braku obowiązku uiszczania wynagrodzenia przez operatora nie tylko na rzecz nadawcy programu, ale także na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania. Zgodnie bowiem z wyrokiem TSUE z dnia 16 marca 2017 roku (C-138/16), takie publiczne udostępnianie jakie ma miejsce w przypadku rozprowadzania programów must carry, może nie wymagać zezwolenia twórców utworów i innych praw wykorzystanych w takim programie. Pomimo to, niektóre organizacje zbiorowego zarządzania żądają od operatorów zapłaty wynagrodzenia także za programy must carry. Jeżeli natomiast operatorzy byliby zmuszeni uiszczać wynagrodzenia na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania, to powinno zostać to wliczone do kosztów z tytułu rozprowadzania programu i poniesione przez nadawcę. W istocie bowiem, gdyby prawa do utworów wykorzystanych w programach należała do nadawcy, to sam nadawca mógłby udzielić operatorowi nieodpłatnej licencji na korzystanie z nich przez operatora (art. 21[1] ust. 1[1] PrAut). Nie ma zatem żadnych powodów by te koszty realizacji obowiązku must carry przerzucać na operatora. | |  | | --- | | **Uwaga nieuwzględniona.** Dotychczasowe orzeczenia zarówno TSUE jak i polskich sądów administracyjnych, wskazują, że zasada must carry/must offer dotyczy nie tylko operatorów w myśl art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2020 r., poz. 805), ale także na operatorów rozprowadzających programy w Internecie, tj. takich, którzy nie dysponują własną, zamkniętą siecią telekomunikacyjną. Dodatkowo należy wskazać, że w toku konsultowanych przepisów KRRiT, w której właściwości pozostaje ustawa o radiofonii i telewizji nie wskazała na potrzebę dokonania zmian wnioskowanych TVP S.A. W związku z powyższym uwaga uznana zostaje jako nadmiarowa i tym samym odrzucona. | | |
| 21 | Art. 10 pkt 3 | PIKE | Proponowana zmiana jest nieuzasadniona oraz prowadzi do wielu problemów praktycznych. Przede wszystkim odnosi się do kwestii w żaden sposób nie regulowanej przez EKŁE, stąd w ocenie PIKE należałoby zaniechać jej dalszego procedowania.  Jeżeli jednak projektodawca w dalszym ciągu popierał będzie tę zmianę, to należy uzupełnić ją o nowelizację także innych przepisów. Przede wszystkim należałoby wskazać, że to podmiot wnioskujący o koncesję określa na jaki czas – nie dłuższy niż 10 lat – chce ją otrzymać. Ponadto wysokość opłaty za udzielenie koncesji powinna uwzględniać długość, na jaką ją udzielono.  PIKE dostrzega także inną potrzebną zmianę w zakresie przepisów o koncesji. Mianowicie należałoby znieść obowiązek uzyskania koncesji na rozpowszechnianie programu w sieci telekomunikacyjnej i zastąpić go obowiązkiem zgłoszenia do rejestru.  Od 9 lat sprawdza się bowiem taki tryb w przypadku programu telewizyjnego rozpowszechnianego wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Należy zatem zauważyć, że w przypadku sieci telekomunikacyjnych jeszcze bardziej ograniczony jest zasięg programu oraz łatwiejsze jest sprawowanie nad nim kontroli. Nie ma zatem uzasadnienia dla dalszego utrzymywania obowiązku koncesyjnego dla rozpowszechniania programu w sieci telekomunikacyjnej.  Zastąpienie go obowiązkiem wpisu do rejestru sprawiłoby, że łatwiejsze i tańsze byłoby rozpowszechnianie przede wszystkim programów lokalnych. Programy te mają natomiast charakter misyjny, stanowiąc jedno z głównych źródeł informacji dla lokalnych społeczności. Z tego też powodu każda inicjatywa zmierzająca do zmniejszenia obowiązków administracyjnych dla nadawców takich programów powinna spotkać się z aprobatą ustawodawcy.  W przypadku jeśli projektodawca nie wprowadzi zmian wynikających z powyższej argumentacji PIKE wnosi o zmianę przedmiotowego przepisu poprzez nadanie mu brzmienia: „Koncesja jest udzielana na czas nie ~~dłuższy~~ krótszy niż 10 lat”.  PIKE wskazuje, że brak limitu minimalnego okresu trwania koncesji może doprowadzić do instrumentalnego wydawania koncesji na krótkie okresy, taka sytuacja powoduje, że trudniejsze jest dla koncesjonariuszy stworzenie planów dla swoich przedsięwzięć, utrudnione będzie uzyskiwanie czasowych licencji czy tworzenie nowych treści, a także zmniejszy się stabilność zatrudnienia wśród pracowników twórczych. Naturalnie skrócenie okresów spowoduje też, że koncesjonariusze będą zmuszeni do częstszego składania wniosków co namnoży czas potrzebny na załatwienie formalności.  Skrócenie czasu na jaki udzielana jest koncesja może spowodować faworyzowanie niektórych podmiotów na rynku względem innych, a już na pewno będzie faworyzowało nadawców treści nieobjętych obowiązkiem uzyskania koncesji,  Stan niepewności co do okresu na jaki wydawane są koncesje powoduje, że nadawcy będą bardziej chętni uzyskiwać koncesję na terenie innych państw członkowskich Unii Europejskiej a nie w Polsce,  W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej skrócenie okresu trwania koncesji podyktowane jest tym, że czas trwania koncesji ma być zależny od czasu rezerwacji częstotliwości. Zdaniem PIKE ta zależność powinna być odwrotna. Czas trwania rezerwacji powinien być uzależniony od czasu trwania koncesji,  Projektowana zmiana narusza podstawową zasadę procesu koncesyjnego jaką jest długotrwałość stosunku prawnego pomiędzy organem koncesyjnym a koncesjonariuszem,  Należy też ostatecznie wskazać, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych na terenie większym niż jedno województwo stanowi działalność o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Wśród innych działalności tego typu jest działalność regulowana przez Prawo energetyczne. W przypadku działalności dot. energetyki, koncesji udziela się na czas nie krótszy niż 10 lat ale nie dłuższy niż 50 lat. PIKE uważa, że to powinno być przykładem dla regulacji ustawy RTV.  Na marginesie PIKE wskazuje też, że wprowadzenie takiej zmiany do ustawy wprowadzającej nie ma związku z regulowaną materią, a to powoduje brak zgodności projektu z zasadami techniki legislacyjnej. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować.  **W zakresie innych zmian – uwagi nieuwzględnione –wykraczają poza zakres tej nowelizacji** | |
| 22 | Art. 10 | KIGEIT | przepis art. 10 projektu *ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej* proponuje zmianę treści art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji określającego czas, na który udzielana ma być koncesja na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych. Na skutek wprowadzenia nowych przepisów koncesja miałaby być udzielana na okres **maksymalnie** 10 lat, bez określenia przy tym jakiegokolwiek terminu minimalnego (*Koncesja jest udzielana na czas nie dłuższy niż 10 lat*), co stwarza możliwość Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji udzielania koncesji dla nadawców radiowych i telewizyjnych na zdecydowanie krótszy okres czasu niż dotychczas. W uzasadnieniu do tego rozwiązania wskazano bardzo ogólnie, że okres trwania koncesji „*powinien być elastyczny, umożliwiający dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej*”. Pośrednio może świadczyć to o woli projektodawcy sformułowania przepisu w taki sposób, aby możliwe było udzielenie koncesji na dowolnie krótki okres czasu (poniżej 10 lat), co jest bardzo problematyczne z punktu widzenia podstawowych zasad wynikających z Konstytucji RP oraz gwarancji ochrony przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w dziedzinie radiofonii i telewizji.  W związku z powyższym proponujemy niedokonywanie zmian w art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, względnie dla osiągnięcia celów elastyczności wskazanych przez ustawodawcę uregulowanie, że koncesji udziela się na okres **co najmniej** 10 lat. Przedstawiamy następujące **argumenty** na poparcie naszego stanowiska.   1. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadawcy radiowi i telewizyjni mają w społeczeństwie do spełnienia szczególnie ważną rolę. Są oni zobowiązani do zapewnienia obywatelom dostępu do informacji, zagwarantowanego m.in. w art. 61 Konstytucji RP. Przepis art. 1 Prawa prasowego również potwierdza, że media urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla prawidłowej realizacji tego społecznego obowiązku, nadawcy mają ustawowo zagwarantowaną wolność wypowiedzi (art. 14 Konstytucji i art. 1 Prawa prasowego), a ponadto organy państwowe mają stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego).   Z drugiej strony, nadawcy (jako przedsiębiorcy), prowadzą działalność gospodarczą chronioną m.in. na podstawie art. 20 i art. 22 Konstytucji oraz art. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców.  Prawidłowa realizacja przez nadawców wskazanych wyżej obowiązków ustawowych wymaga więc zagwarantowania im stabilnej pozycji gospodarczej i ekonomicznej. Tę gwarancję zapewnia dotąd prawidłowo ustawa o radiofonii i telewizji, na podstawie której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udziela koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, których długość wynosi 10 lat.   1. Niezależnie od tego, że od chwili uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji zmieniła się treść normy określającej długość okresu, na który może zostać udzielona koncesja, to jednak uwarunkowania gospodarcze, ekonomiczne, techniczne i programowe skłaniały Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do udzielania koncesji na maksymalny okres. Potwierdzały to bowiem analizy i symulacje ekonomiczne wskazujące okresy czasu gwarantujące stabilne warunki prowadzenia działalności przez nadawców szczególnie telewizyjnych, których koszty są bardzo wysokie. Należy mieć bowiem na uwadze, że zapewnienie odpowiedniej oferty programowej wiąże się ze znacznymi wydatkami (np. bieżące produkowanie utworów audiowizualnych, sukcesywne pozyskiwanie praw autorskich do filmów fabularnych oraz przekazów z międzynarodowych imprez sportowych np. olimpiad, mistrzostw świata). Nadawca telewizyjny musi ponadto dysponować obecnie wysokiej Klasy sprzętem zapewniającym realizację i transmisję poszczególnych audycji w systemie cyfrowym, dostęp do stacji satelitarnej oraz wysoko wykwalifikowanym personelem umożliwiającym obsługę skomplikowanych urządzeń.   Mając na uwadze wskazane wyżej uwarunkowania, polski ustawodawca – kilka lat temu – uznał za konieczną zmianę treści art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, gwarantując w nim, że „*Koncesja jest udzielana na 10 lat*”. Takie rozwiązanie realizowało bowiem w sposób optymalny ustawowe uwarunkowania odnoszące się rozpowszechniania programów, uwzględniające m.in. konstytucyjne obowiązki nadawców.   1. Koncesja jest jednym z najważniejszych aktów administracyjnych umożliwiających prowadzenie działalności w zakresie radiofonii i telewizji, który ma wymierną wartość gospodarczą. Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji jest przedsięwzięciem kapitałochłonnym, a okres obowiązywania koncesji ma podstawowe znaczenie dla określenia horyzontu inwestycyjnego, w którym można oczekiwać zwrotu kapitału i osiągnięcia zysku. Brak jednoznaczności czasu utrudnia zarówno podejmowanie, jak też prowadzenie działalności gospodarczej. W szczególności na etapie przygotowywania biznes planu konieczne jest określenie przyszłej wartości koniecznych nakładów finansowych i rzeczowych, to zaś nie jest możliwe, kiedy podstawowy parametr jakim jest czas koncesji pozostaje niejednoznaczny.   Media znajdują się w centrum cyfrowej konwergencji, która charakteryzuje się dynamicznym postępem technologicznym oraz rozwojem nowych rynków i sposobów korzystania z mediów. Konwergencja z jednej strony wymusza znaczące nakłady inwestycyjne na produkcję i post produkcję oraz nowoczesne techniki realizacyjne, z drugiej w wyniku rozwoju nowych technik odbioru (w tym mobilnego) skłania przedsiębiorców mediowych do rozpowszechniania w wielu formatach. Zmiany te generują znaczące nakłady, których zwrot wymaga czasu. W tym kontekście czas obowiązywania koncesji ma istotne znaczenie gospodarcze, nie tylko dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ale też dla wprowadzania innowacji technicznych i rynkowych. Dodatkowym elementem jest silna konkurencja zarówno o charakterze intramediowym (między mediami tego samego rodzaju) jak też intermedialna (ze strony innych mediów), także rywalizujących o czas i uwagę odbiorców oraz zasoby reklamowe. Pewność inwestowania i prowadzenia działalności ma tu znaczenie podstawowe.  Działalność radiowo-telewizyjna charakteryzuje się wydłużonym okresem zwrotu nakładów. Przy podejmowaniu produkcji programów dopiero długotrwała emisja umożliwia zwrot poniesionych nakładów. Dla tego rodzaju decyzji pewność czasu prowadzenia i kontynuowania działalności ma znaczenie podstawowe.  Istotnym elementem zawartości oferowanej przez firmy mediowe są licencje, w tym zakup praw do gotowej produkcji (filmów, seriali, formatów i innych form). W kontraktach licencyjnych, także niezbędnym elementem przy podejmowaniu decyzji jest czas obowiązywania licencji, który dla nabywcy ściśle wiąże się z czasem obowiązywania koncesji.  Niektóre przedsiębiorstwa medialne zakupują prawa do szczególnych przedsięwzięć np. rozgrywek sportowych, olimpiad, wielkich wydarzeń i to zarówno o charakterze jednorazowym jak też cyklicznym. Pewność czasu koncesji ma tu znaczenie podstawowe. Prawa licencyjne dla dużych wydarzeń sportowych są zakupywane ze znaczącym wyprzedzeniem czasowym, co oznacza, że w okresie zbliżonym do końca czasu koncesji firmy nie będą mogły swobodnie negocjować praw, ponieważ nie będą miały pewności co do kontynuowania działalności.  Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji ma charakter rynkowy, ponieważ opiera się na interakcji podaży, czyli oferty programowej nadawców oraz popytu, czyli zainteresowania i uwagi odbiorców. W ten sposób naturalnie powstają więzi społeczne, czyli kreuje się pewien krąg stałych lub częstych odbiorców danego medium. Odmowa lub administracyjne skracanie czasu koncesji stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości więzi społecznych łączących nadawcę i odbiorców.   1. Kierując się wskazanym wyżej, bardzo ogólnym uzasadnieniem projektodawcy, należałoby oczekiwać przedstawienia przez projektodawcę szczegółowych analiz ekonomicznych, gospodarczych i technicznych, które potwierdzałyby, że w ostatnich latach zmianie uległy uwarunkowania rynkowe, których źródłem jest obecnie obowiązująca treść przepisu oraz odnieść szczegółowe analizy do różnych rodzajów wydawanych koncesji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że koszty działalności gospodarczej różnych nadawców (np. radiowych i telewizyjnych) istotnie różnią się między sobą. To samo dotyczy rozpowszechniania programów w sposób rozsiewczy naziemny i satelitarny oraz przewodowy. Gdyby dopiero z przedmiotowych analiz wynikało konkretne zróżnicowanie kosztów prowadzenia tego typu działalności gospodarczej – mając na uwadze powołane wcześniej uwarunkowania wynikające z Konstytucji RP oraz innych ustaw – można byłoby rozważyć długość okresu koncesji dostosowaną do rodzaju rozpowszechnianego programu; w każdym przypadku konieczne byłoby jednak określenie minimalnego okresu, na który mogłaby zostać udzielona koncesja. Ten minimalny okres musiałby zostać powiązany z obiektywnymi kosztami prowadzenia działalności gospodarczej konkretnego rodzaju nadawcy (np. radiowego lub telewizyjnego), które umożliwiają mu realizację konstytucyjnych obowiązków, zapewniając jednocześnie racjonalny i stabilny sposób prowadzenia działalności gospodarczej, która leży z pewnością w interesie całego społeczeństwa.   Tymczasem proponowana regulacja ustawowa jest niejednoznaczna, stwarza organowi koncesyjnemu możliwość przyznawania koncesji w dowolnym zakresie w przedziale do 10 lat. Tym samym naruszona zostaje jedna z elementarnych zasad procesu koncesyjnego jakim jest długotrwałość stosunku prawnego organu koncesyjnego i koncesjonariusza. Jednocześnie propozycja nowelizacji nie rozstrzyga przy tym czy czas, na który udzielona zostanie koncesja ma być jednakowy czy dowolnie różny dla różnych koncesjonariuszy, to zaś – bez określenia ustawowych wytycznych w tym zakresie – stwarza przesłanki dla możliwego naruszania elementarnych zasad konkurencyjności rynkowej przez decyzje organu koncesyjnego.   1. Proces rezerwacji częstotliwości jest wynikową udzielonych koncesji. Uzależnienie okresu na jaki udzielana jest koncesja od udzielanej (później) rezerwacji częstotliwości jest nieuzasadnione. Tym samym przedmiotowa zmiana jest pozbawiona racjonalnych podstaw, a dodatkowo – jeśli w ogóle – powinna być prawidłowo dokonywana w jednej z planowanych nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji. 2. **Nowelizacja Art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji poprzez ustawę wprowadzającej - Prawo komunikacji elektronicznej** 3. Nowa dyrektywa – EKŁE - kompleksowo reguluje funkcjonowanie sieci łączności elektronicznej na poziomie państw członkowskich i Unii Europejskiej. EKŁE zawiera rozwiązania ukierunkowane na zwiększanie konkurencji i pobudzanie inwestycji w sieci o bardzo wysokiej przepustowości, a także sprzyjanie rozwojowi sieci 5G. Dyrektywa wprowadza nowe regulacje w obszarach takich jak alokacja widma radiowego, dostęp operatorów do sieci i regulacja symetryczna wszystkich dostawców sieci w określonych okolicznościach. EKŁE wzmacnia także ochronę konsumentów. Kodeks jako jeden z głównych bloków budujących Jednolity Rynek Cyfrowy, z zamierzenia mający w sposób pełny regulować materię rozrzuconą do tej pory w różnych dyrektywach, oprócz nowej problematyki skupia w jednym akcie zagadnienia objęte dotychczasowym regulacjami. Wśród tych zagadnień jest również instytucja tzw. transmisji obowiązkowej uregulowana dotychczas w dyrektywie o usłudze powszechnej 2002/22/WE[[17]](#footnote-18).   Nadawcy telewizyjni niejednokrotnie podnosili, iż instytucja transmisji obowiązkowej została wprowadzona do prawa polskiego w sposób niespójny z zasadami wynikającymi z dyrektywy o usłudze powszechnej. Ponadto sposób tej implementacji budzi rozbieżności interpretacyjne co do zakresu podmiotowego i przedmiotowego tej regulacji. Podobne stanowisko prezentowane jest również w komentarzach, artykułach naukowych czy opiniach prawnych [[18]](#footnote-19)\*. Naukowcy podnoszą, iż przepisy ustawy z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji (urit) regulujące tę materię powinny zostać znowelizowane tak aby usunąć wątpliwości interpretacyjne oraz niespójności pomiędzy stosowaniem ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.  W projekcie ustawy wprowadzającej PKE w zakresie zmian wprowadzanych do ustawy o radiofonii i telewizji brak jest propozycji nowelizujących brzmienie przepisów regulujących transmisję obowiązkową. W opinii Izby moment implementacji EKŁE do polskiego porządku prawnego jest doskonałą sposobnością, aby uporządkować uregulowania w zakresie tej transmisji, tak aby były one jasne i zgodne z intencją dyrektywy, realizowały ściślej cele interesu publicznego, a także były dostosowane do rozwoju rynku i technologii oraz uwzględniały ewolucję prawa Unii Europejskiej. Potrzeba zmian w przepisach regulujących transmisję obowiązkową wynika również z ww. wątpliwości w praktyce przy stosowaniu tych rozwiązań oraz relacji przepisów regulujących *must-carry* do przepisów prawa autorskiego.   1. W związku z powyższymi faktami, Izba wnosi o wprowadzenie zmian do konsultowanego projektu ustawy – przepisy wprowadzające Prawo Komunikacji Elektronicznej - polegających na zmianie brzmienia art. 43 i 43a urit w taki sposób aby podmiotami zobowiązanymi do transmisji obowiązkowej byli operatorzy dostarczający sieci telekomunikacyjne i świadczący usługi łączności elektronicznej wykorzystywane do rozprowadzania wśród ogółu obywateli programów telewizyjnych, w przypadku gdy dla znacznej liczby użytkowników końcowych takie sieci i usługi są głównym sposobem odbierania kanałów radiowych i telewizyjnych. Ponadto, implementacja EKŁE powinna zabezpieczyć, aby transmisja obowiązkowa w Polsce nie ograniczała się wyłącznie do transmisji samych programów telewizyjnych, ale obejmowała także powiązane z nimi usługi uzupełniające, w szczególności te usługi, które wymienia Kodeks, czyli usługi ułatwiające odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami a także zapewniające dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach. Każdorazowo transmisja obowiązkowa powinna dotyczyć przekazu kontrolowanego przez nadawcę i pochodzącego z autoryzowanego źródła.   W opinii Izby, wdrażając przepisy EKŁE regulujące transmisję obowiązkową ustawodawca powinien nadać nowe brzmienie przepisom art. 43 i 43a urit. Treść wskazanej regulacji powinna zostać ustalona w konsultacji z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, która już rozpoczęła dyskusje z nadawcami i operatorami na temat oczekiwanego kształtu wskazanej regulacji.     1. Zgodnie z motywem 308 EKŁE Państwa Członkowskie mając możliwość nakładania proporcjonalnych obowiązków must-carry na przedsiębiorstwa podlegające ich jurysdykcji, w interesie uzasadnionym względami polityki publicznej, tam, gdzie są one konieczne do osiągnięcia celów wynikających z interesu ogółu, wyraźnie określonych przez państwa członkowskie zgodnie z prawem Unii, mają również możliwość stosowania transmisji obowiązkowej do określonych kanałów radiowych i telewizyjnych oraz usług uzupełniających, dostarczanych przez określonego dostawcę usług medialnych. W art. 114 EKŁE powiązane usługi uzupełniające, które mogą być objęte obowiązkiem transmisyjnym zostały określone w sposób otwarty ze szczególnym wskazaniem na usługi ułatwiające odpowiedni dostęp użytkownikom końcowym z niepełnosprawnościami i zapewniających dane wspierające usługi telewizji hybrydowej i elektroniczne przewodniki po programach.   W opinii Izby takie ujęcie zakresu przedmiotowego transmisji obowiązkowej wraz z usługami uzupełniającymi pozwoli na korzystanie z programów objętych *must-carry*, w ich pełnej wersji, odpowiadającej potrzebom użytkowników końcowych z uwzględnienie potrzeb użytkowników z niepełnosprawnościami. Ponadto, ujęcie transmisji obowiązkowej w sposób taki jak wynika to z art. 114 EKŁE uwzględnia także zmieniające się zwyczaje telewidzów, którzy będą mieli zapewniony dostęp do programów telewizyjnych w ich pełnej wersji niezależnie od tego z jakiej platformy telekomunikacyjnej korzystają, co uwzględni zmieniające się zwyczaje publiczności telewizyjnej korzystającej coraz częściej i chętniej z dobrodziejstw konwergencji dostępnych w telewizji hybrydowej.  Niestety powyższe zagadnienia nie zostały objęte nowoprojektowanymi regulacjami, a w uzasadnieniach przedstawionych do projektu PKE i projektu uwPKE brak jest jakiejkolwiek wzmianki temat transmisji obowiązkowej i przyjętego sposobu implementacji tej instytucji, której zakres przedmiotowy został ujęty trochę szerzej od dotychczasowej regulacji zawartej w art. 31 dyrektywy o usłudze powszechnej.  Pominięcie zagadnienia transmisji obowiązkowej w projekcie uwPKE jest w opinii Izby niewłaściwe, gdyż obecna regulacja tej instytucji w prawie polskim nasuwa z prawnego punktu widzenia szereg wątpliwości. Wątpliwości te wzbudza zwłaszcza sposób uregulowania zakresu podmiotowego obowiązku *must-carry*, co utrudnia właściwe określenie kategorii podmiotów (operatorów rozprowadzających programy telewizyjne), do której adresowane są przepisy ustanawiające transmisję obowiązkową.  Ustawa o radiofonii i telewizji w art. 43 konstytuuje obowiązek *must-carry* wobec podmiotów rozprowadzających programy telewizyjne, a także odpowiadające im uprawnienie do uzyskania nieodpłatnej licencji na reemisję wskazanych w art. 41 ust. 1 programów w oparciu o zasadę *must-offer*. Ustawodawca w art. 43 ust. 1 u.r.t. wskazuje, że ww. uprawnienie i obowiązek dotyczą z jednej strony nadawców wskazanych programów, z drugiej zaś operatorów rozprowadzających programy w sieciach telekomunikacyjnych.  Zakres pojęcia „operator rozprowadzający program w sieciach telekomunikacyjnych” jest zatem kluczowy dla określenia treści normy ustanawiającej obowiązek *must-carry* i *must-offer.* Pojęcie to nie zostało w ustawie o radiofonii i telewizji zdefiniowane, co prowadzi do zbyt szerokiej jego interpretacji przez podmioty zainteresowane rozprowadzaniem programów.  Stanowisko Izby znajduje także potwierdzenie w poglądach prezentowanych przez naukę prawa. Należy wskazać, iż prof. S. Piątek[[19]](#footnote-20) wskazuje, że w związku z tym, że ustawa o radiofonii i telewizji nie definiuje operatora, a w świetle przepisów ustawy - Prawo telekomunikacyjne operatorem jest podmiot dostarczający sieć telekomunikacyjną lub świadczący usługi towarzyszące, to na potrzeby ustawy o radiofonii i telewizji należy się posiłkować definicją operatora z Prawa telekomunikacyjnego. Dodatkowo stanowisko to wzmacnia prof. A. Matlak[[20]](#footnote-21) wskazując, że reguły wykładni systemowej przemawiają, za interpretacją tego pojęcia w sposób zgodny z ustawą – Prawo telekomunikacyjne. Według powołanych autorów wniosek o udostępnienie programu w celu jego rozprowadzania przysługuje tylko operatorowi rozprowadzającemu programy w sieci telekomunikacyjnej. Nie dotyczy to operatorów rozprowadzających programy w systemie teleinformatycznym. Jak dalej podkreśla prof. S. Piątek, podmioty korzystające z usług transmisyjnych zapewnianych w sieci (np. przez dostawcę usługi dostępu do Internetu) wykorzystujące swoje systemy teleinformatyczne przyłączone do sieci telekomunikacyjnej w celu rozpowszechniania programów nie korzystają z przywileju wynikającego z art. 43 ust. 2 oraz art. 43a ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji.[[21]](#footnote-22)  Rozumienie pojęcia operatora rozprowadzającego program w sieci telekomunikacyjnej jako podmiotu dostarczającego sieć telekomunikacyjną zostało również przedstawione w stanowisku Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej z 25 lipca 2013 r. w sprawie stosowania art. 43-43a urit, którym zawarto wezwanie do podjęcia prac mających na celu dostosowanie przedmiotowych przepisów do przepisów prawa unijnego oraz aktualnego stanu rynku. W stanowisku tym wyraźnie wykazano, iż operatorem, na którego może zostać nałożony obowiązek *must-carry* może być jedynie operator infrastruktury, który jednocześnie rozprowadza program. Dalej w stanowisku PIKE podniesiono: iż podmioty łącznie spełniające te kryteria występują w trojakiej roli. Po pierwsze występują jako operator infrastruktury. Po drugie podmiot ten musi rozprowadzać sygnał programu więc go emitować. Po trzecie podmiot ten może, ale nie musi być jednocześnie podmiotem zastawiającym ofertę pakietową na podstawie umowy z nadawcą. Podmioty spełniające łącznie wszystkie przedmiotowe funkcje to operatorzy kablowi. Natomiast w przypadku dostawców usług w Internecie to spełniają oni zazwyczaj tylko kryterium trzecie tj. zestawienie oferty pakietowej, czyli akurat to kryterium, którego spełnienie nie jest niezbędne dla uznania za operatora rozprowadzającego program”. W dalszej części stanowisko PIKE argumentuje, iż „dostawcy usług w Internecie nie dokonują przesyłu sygnału do użytkownika końcowego, podczas gdy to właśnie przesył tego sygnału stanowi istotę usługi telekomunikacyjnej. Zatem działalności opartej na systemie teleinformatyczny nie można zrównać z siecią telekomunikacyjną. System teleinformatyczny nie stanowi bowiem sieci telekomunikacyjnej a jedynie może być w oparciu nią zbudowany. Brak zatem możliwości uznania, iż świadczenie usługi dostarczania programu z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego spełnia ze swej istoty kryterium rozprowadzenia w sieci telekomunikacyjnej. Tym samym więc, wyłącznym podmiotem, który może zostać uznany za operatora rozprowadzającego program jest ten przedsiębiorca (operator) telekomunikacyjny, jak np. operator kablowy, satelitarny, operator sieci IPTV, który dostarczając infrastrukturę telekomunikacyjną jednocześnie rozprowadza (dostarcza) sygnał programu.  Inne rozumienie operatora rozprowadzającego program w systemie telekomunikacyjnym tj. rozszerzające jego pojęcie na dostawców usług udostępniających programy telewizyjne w systemach teleinformatycznych powoduje, że dostawcy ci czyniący z siebie „beneficjentów” systemu must-carry jednocześnie podejmują się działalności polegającej na świadczeniu usług w sposób naruszający prawa wyłączne innych pomiotów. Taki zarzut wyrażono również w doktrynie, zdecydowanie krytykując regulacje (czy też taką ich wykładnię).[[22]](#footnote-23) Ma to znaczenie tym bardziej w sytuacji, kiedy nadawcy objęci obowiązkiem *must-offer* nie posiadają uprawnień dostatecznych do licencjonowania użytku w ramach korzystania z usługi online. Można także zauważyć, że również Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w stanowisku z dnia 30 lipca 2013 r., wskazała, że realizacja obowiązku wynikającego z przepisu art. 43 u.r.t. będzie przez nią oceniana z uwzględnieniem zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* (tzn. nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw niż sam posiada). Również rzecznik generalny opinii do orzeczenie Plaeymdia podkreśla, że: „retransmisja programów telewizyjnych w Internecie przez przedsiębiorstwo inne niż pierwotny nadawca telewizyjny stanowi zasadniczo publiczne udostępnianie w rozumieniu art. 3 dyrektywy 2001/29. Ustawodawstwo krajowe nie może zatem nakładać na przedsiębiorstwa prowadzące taką retransmisję obowiązku rozpowszechniania, któremu towarzyszyłby ciążący na odnośnych nadawcach telewizyjnych obowiązek niesprzeciwiania się temu rozpowszechnianiu, bez zobowiązania tych przedsiębiorstw do uprzedniego uzyskania zgody podmiotów praw autorskich”.  Zdaniem Izby rozszerzanie zakresu obowiązku *must-carry* na podmioty, które nie zapewniając sieci, a dokonują jedynie rozprowadzania programów w Internecie byłoby naruszeniem zasady proporcjonalności wskazanej w dyrektywie. Według E. Czarny-Drożdżejko[[23]](#footnote-24) odniesienie obowiązku *must-carry* z art. 43 u.r.t. do wszystkich operatorów (z wyłączeniem jedynie operatora multipleksu) „skutkuje naruszeniem przez Polskę traktatowej swobody świadczenia usług. Na problem szerokiego zakresu podmiotowego obowiązku *must-carry* zwróciła uwagę KRRiT w stanowisku z 30.07.2013 r., wyrażając opinię iż byłoby wskazane, aby nie nakładać obowiązku *must-carry* na wszystkich operatorów, ale tylko na tych, którzy dostarczają swoją usługę co najmniej 100.000 odbiorców. Niemniej taki warunek w ustawie o radiofonii i telewizji nie występuje.  Trudności z prawidłowym ustaleniem zakresu obowiązków nałożonych na podmiot rozprowadzającego programy jak i na nadawcę zobowiązanego do udostępnienia tych programów jak najbardziej uzasadniają wniosek Izby aby przy okazji implementowania EKŁE podjąć działania zmierzające do prawidłowej implementacji instytucji transmisji obowiązkowej. Zwłaszcza że na potrzebę zmian przepisów o *must-carry* wskazuje się już od dawna. Dla przykładu można choćby powołać projekt nowelizacji ustawy o radiofonii telewizji z 2015r.[[24]](#footnote-25) w którym zaproponowano nowe uregulowanie *must-carry*, m.in. potwierdzające nieobejmowanie tym reżimem podmiotów rozprowadzających programy w systemach teleinformatycznym. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 23 | Art. 10 ust. 3 | Lewiatan | **Art. 10 pkt 3**  Proponowana jest zmiana art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji w ten sposób, że zamiast jego dotychczasowego brzmienia: "*Koncesja jest udzielana na 10 lat*.", wprowadza się nowe: „*Koncesja jest udzielana* ***na czas nie dłuższy niż 10 lat***."  **Postulujemy usunięcie przedmiotowego zapisu.**  **Uzasadnienie:**  Projektowany zapis dotyczy okresu na jaki będzie udzielana koncesja na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych. Zamiast określonego obecnie na sztywno okresu 10 lat, ustawodawca proponuje okres elastyczny – do 10 lat. Planowany zapis będzie stanowił zasadniczą zmianę warunków prowadzenia działalności w zakresie rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych.  Należy podkreślić, że nadawcy radiowi i telewizyjni mają w społeczeństwie do spełnienia szczególnie ważną rolę. Są oni zobowiązani do zapewnienia obywatelom dostępu do informacji, zagwarantowanego m.in. w art. 61 Konstytucji RP. Przepis art. 1 Prawa prasowego również potwierdza, że media urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla prawidłowej realizacji tego społecznego obowiązku, nadawcy mają ustawowo zagwarantowaną wolność wypowiedzi (art. 14 Konstytucji i art. 1 Prawa prasowego), a ponadto organy państwowe mają stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego).  Z drugiej strony, nadawcy (jako przedsiębiorcy), prowadzą działalność gospodarczą chronioną m.in. na podstawie art. 20 i art. 22 Konstytucji oraz art. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców. Prawidłowa realizacja przez nadawców wskazanych wyżej obowiązków ustawowych wymaga więc zagwarantowania im stabilnej pozycji gospodarczej i ekonomicznej. **Tę gwarancję zapewnia dotąd prawidłowo ustawa o radiofonii i telewizji, na podstawie której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udziela koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, których długość wynosi 10 lat.**  Wskazana zmiana jest nieuzasadniona merytorycznie oraz błędna co do sztuki legislacyjnej z następujących powodów:   1. **swoboda uznaniowa KRRiT**   Projektowany przepis umożliwia KRRiT zbyt duży zakres swobody uznaniowej (dowolność) co do okresu obowiązywania koncesji. W skrajnym przypadku może on wynieść zaledwie kilka miesięcy. Przepis ten dotyczyłby także koncesji udzielanych w wyniku tzw. postępowania rekoncesyjnego. Planowana zmiana nie zawiera przesłanek, którymi KRRiT miałaby się kierować skracając okres obowiązywania nowych koncesji poniżej 10 lat.  Z uzasadnienia proponowanego zapisu wynika, że okres koncesji powinien być elastyczny, umożliwiający dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz „*przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej*”. **Takie uzasadnienie nie znajduje potwierdzenia  w obecnym stanie prawnym i praktyce decyzyjnej KRRiT i Prezesa UKE, a także celach regulacyjnych Unii Europejskiej w zakresie tworzenia ram regulacyjnych dla działalności z zakresu komunikacji elektronicznej**.  **Po pierwsze**, zarówno z obecnego stanu prawnego, jak i planowanego brzmienia przepisów PKE wynika, że w przypadku radiofonii analogowej **rezerwacja częstotliwości ma charakter wtórny do koncesji** i to okres obowiązywania rezerwacji częstotliwości jest dostosowywany do okresu koncesji, a nie na odwrót. Zgodnie z art. 37 ust. 3a zd. pierwsze ustawy o radiofonii i telewizji, Prezes UKE „*dokonuje niezwłocznie rezerwacji częstotliwości dla nadawcy, który uzyskał koncesję na rozpowszechnianie programu radiofonicznego w sposób analogowy drogą rozsiewczą naziemną*”. Zgodnie z art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego, „*rezerwacja częstotliwości na rozpowszechnianie programów radiofonicznych lub telewizyjnych udzielona w celu wykonywania uprawnień wynikających z koncesji na rozpowszechnianie tych programów wygasa w przypadku cofnięcia przez Przewodniczącego KRRiT tej koncesji lub jej wygaśnięcia*.” PKE utrzymuje zasadę wtórności rezerwacji częstotliwości  w stosunku do koncesji w art. 97, który powtarza obecne brzmienie art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego. Potwierdza to także uzasadnienie do PKE.  **Po drugie**, praktyka decyzyjna Prezesa UKE wskazuje, że rezerwacje częstotliwości dla nadawców są udzielane na okres 10 lat czyli okres równy okresowi obowiązywania koncesji. Zatem nie istnieje potrzeba ani dostosowywania okresu obowiązywania koncesji do rezerwacji częstotliwości, ani na odwrót.  **Po trzecie**, ponieważ wszystkie koncesje są udzielane na okres 10 lat,  a jednocześnie nie są one od siebie w żaden sposób współzależne, nie ma potrzeby – wbrew temu co mówi uzasadnienie do projektowanego przepisu - dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do „*przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej*”.  **Po czwarte**, zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (***EKŁE***), implementowany przez PKE, państwa członkowskie dążąc do zapewnienia większej stabilności i pewności obrotu prawnego wydłużają okresy obowiązywania rezerwacji częstotliwości. Wyrazem tej zasady jest art. 75 PKE, który stanowi, że rezerwacja częstotliwości jest udzielana na okres do 15 lat, a więc o 5 lat dłużej niż koncesja, a w przypadku rezerwacji częstotliwości zharmonizowanych na potrzeby systemów szerokopasmowych, rezerwacji częstotliwości dokonuje się na czas nie krótszy niż 15 lat i nie dłuższy niż 20 lat. Z zapisów tych jasno wynika, ze **tendencja regulacyjna jest zatem dokładnie odwrotna w porównaniu do projektowanego przepisu**. Na marginesie warto wskazać, że PKE zawiera wyliczenie ośmiu przesłanek, które UKE musi wziąć pod uwagę wyznaczając okres obowiązywania rezerwacji, w przypadku projektowanego przepisu – jak to zostało wskazane powyżej - KRRiT nie jest związana żadnymi kryteriami.  Brak w uzasadnieniu projektu argumentów na zasadność wprowadzenia, tak istotnej dla funkcjonowania rynku nadawców radiowych i telewizyjnych, zmiany budzi więc powszechną obawę co do intencji, zasadności i legalności takich propozycji legislacyjnych.  Proponowana regulacja ustawowa jest niejednoznaczna, stwarza organowi koncesyjnemu możliwość przyznawania koncesji w dowolnym zakresie  w przedziale do 10 lat. Tym samym naruszona zostaje jedna z elementarnych zasad procesu koncesyjnego jakim jest długotrwałość stosunku prawnego organu koncesyjnego i koncesjonariusza. Jednocześnie propozycja nowelizacji nie rozstrzyga przy tym czy czas, na który udzielona zostanie koncesja ma być jednakowy czy dowolnie różny dla różnych koncesjonariuszy, to zaś – bez określenia ustawowych wytycznych w tym zakresie – stwarza przesłanki dla możliwego naruszania elementarnych zasad konkurencyjności rynkowej przez decyzje organu koncesyjnego.   1. **naruszenie konstytucyjnych praw nadawców**   Pełna dyskrecjonalność organu koncesyjnego, brak okresu minimalnego, nie gwarantują pluralizmu, a wręcz przeciwnie – stanowią zagrożenie dla konstytucyjnych praw i wolności przedsiębiorców, a zwłaszcza wolności prasy (mediów) i stają w sprzeczności z konstytucyjną zasadą praworządności, której elementem jest pewność obrotu prawnego (TK – P 3/00, TK – K 27/00). Projektowany przepis wprowadza natomiast dla każdego nadawcy ubiegającego się o koncesję, czy tzw. rekoncesję niepewność prawną co do okresu, na jaki zostanie mu ona udzielona.  Warto wskazać na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który uznał,  że istotne jest zabezpieczenie interesu ekonomicznego nadawców komercyjnych i opowiedział się za przyznaniem im (na równi z nadawcami społecznymi) prawa do rekoncesji czyli de facto przedłużenia koncesji na kolejny okres. TK doszedł do przekonania, że „uru*chomienie i prowadzenie działalności nadawczej wiąże się z poważnymi nakładami finansowymi  i organizacyjnymi. Niepewność nadawców co do ponownego uzyskania koncesji, a co za tym idzie kontynuowania działalności nadawczej stanowi realne zagrożenie ekonomiczne dla wszystkich nadawców, nie tylko społecznych. Istota rekoncesjonowania dotyka więc ekonomicznych podstaw funkcjonowania nadawców*” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK-A 2006/3/32).  Na konieczność uregulowania problemu rekoncesji wskazywała też KRRiT (biuletyn nr 3-4/2004 (88/89)): „*nie jest właściwe, aby podmioty, które zainwestowały znaczne sumy pieniędzy w działalność nadawczą, a następnie zdobywały doświadczenie i renomę poprzez swoją działalność, były traktowane na równi z podmiotami ubiegającymi się o koncesję po raz pierwszy. Nadawcy podkreślali, że nie są w stanie dokonywać długotrwałych inwestycji*  *w przedsiębiorstwo, ze względu na niepewność sytuacji odnośnie do przewidywanej działalności nadawczej*.”  Również Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał na konieczność istnienia instytucji rekoncesji i zapewnienia „*pewności prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej”.* Jak podniósł WSA w Warszawie w [wyroku](https://sip.lex.pl/#/document/520244337?cm=DOCUMENT) z dnia 18 marca 2004 r., „*łączenie pojęcia ryzyka gospodarczego z działalnością organów koncesyjnych, z ich uznaniem w tym zakresie, jest w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne*. *Koncesjonariusz ma bowiem prawo liczyć, przy właściwym spełnieniu wymagań ustawowych, na przedłużenie koncesji, przy czym nie wynika to z jakiegoś "prawa do rekoncesji", lecz powinno być następstwem właściwej dla państwa prawa trwałości warunków prawnych prowadzenia działalności gospodarczej - zwłaszcza gdy jest to działalność koncesjonowana, a więc już podlegająca ograniczeniom”* (sygn. akt II SA 516/02, Lex 150641). Stanowisko to zostało w pełni podzielone przez Trybunał Konstytucyjny we wspominanym wyżej wyroku.  Ta niesłuszna i niczym nie uzasadniona propozycja zmian stoi w sprzeczności  z zasadą pewności prawa oraz konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej. Wprowadza ograniczenie działalności gospodarczej mimo tego, iż ważny interes publiczny przemawia za utrzymaniem status quo - co czyni ją prawnym kuriozum stojącym w oczywistej sprzeczności z wolnościami gwarantowanymi przez ustawę zasadniczą.  Istotą proponowanej zmiany jest wprowadzenie, ze wszech miar niepożądanego, elementu uznaniowości, grożącego nierównym traktowaniem nadawców (konstytucyjna zasada niedyskryminacji) i stanem niepewności co do warunków prowadzenia działalności (konstytucyjne zasady pewności prawa i zrównoważonego rozwoju). Powyższe stoi w sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu co do budowy nowych, jasnych i przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce  Możliwość udzielenia koncesji, w sposób uznaniowy, na niesprecyzowany okres powoduje pogorszenie w radykalny sposób przewidywalności prowadzenia działalności gospodarczej przez nadawców programów telewizyjnych  i radiowych. Ma to ogromne znaczenie w kontekście bardzo wysokich nakładów finansowych, jakie wiążą się z tworzeniem i nadawaniem programu telewizyjnego lub radiowego (np. koszty utrzymywania własnej infrastruktury nadawczej, koszty pozyskiwania praw do treści, w przypadku telewizji np. transmisji wydarzeń sportowych oraz filmów od amerykańskich studiów filmowych, inwestycje we własne produkcje filmów i seriali, koszty długoterminowego wynajmu transponderów na satelicie).  **Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że projektowany przepis przeczy trwałości warunków prawnych w zakresie działalności nadawczej, zagraża interesom ekonomicznym nadawców koncesjonowanych, które powinny podlegać ochronie i może prowadzić do fikcyjności procesów rekoncesyjnych, jeżeli w ich wyniku koncesje będą wydawane na np. zaledwie kilka miesięcy, zamiast jak dotychczas na 10 lat.**  Niewątpliwym jest, iż uznanie administracyjne w tym zakresie godzi  w bezpieczeństwo prawne, stabilność i ciągłość działalności nadawczej. Zaburza przewidywalność działalności nadawczej i utrudnia działania inwestycyjne. Czyni niemożliwym długookresowe finansowanie dłużne inwestycji tego rodzaju, podważając jednocześnie zabezpieczenia ustanowione na przedsiębiorstwach nadawców. **Osłabia to ogromnie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku, których działalność jest regulowana przepisami państw trzecich.**  Koncesja jest jednym z najważniejszych aktów administracyjnych umożliwiających prowadzenie działalności w zakresie radiofonii i telewizji, który ma wymierną wartość gospodarczą. Działalność w dziedzinie radiofonii  i telewizji jest przedsięwzięciem kapitałochłonnym, a okres obowiązywania koncesji ma podstawowe znaczenie dla określenia horyzontu inwestycyjnego, w którym można oczekiwać zwrotu kapitału i osiągnięcia zysku. Brak jednoznaczności czasu utrudnia zarówno podejmowanie, jak też prowadzenie działalności gospodarczej. W szczególności na etapie przygotowywania biznes planu konieczne jest określenie przyszłej wartości koniecznych nakładów finansowych i rzeczowych, to zaś nie jest możliwe, kiedy podstawowy parametr jakim jest czas koncesji pozostaje niejednoznaczny.  Media znajdują się w centrum cyfrowej konwergencji, która charakteryzuje się dynamicznym postępem technologicznym oraz rozwojem nowych rynków  i sposobów korzystania z mediów. Konwergencja z jednej strony wymusza znaczące nakłady inwestycyjne na produkcję i post produkcję oraz nowoczesne techniki realizacyjne, z drugiej w wyniku rozwoju nowych technik odbioru  (w tym mobilnego) skłania przedsiębiorców mediowych do rozpowszechniania w wielu formatach. Zmiany te generują znaczące nakłady, których zwrot wymaga czasu. **W tym kontekście czas obowiązywania koncesji ma istotne znaczenie gospodarcze, nie tylko dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ale też dla wprowadzania innowacji technicznych i rynkowych.** Dodatkowym elementem jest silna konkurencja zarówno o charakterze intramediowym (między mediami tego samego rodzaju) jak też intermedialna (ze strony innych mediów), także rywalizujących o czas i uwagę odbiorców oraz zasoby reklamowe. **Pewność inwestowania i prowadzenia działalności ma tu znaczenie podstawowe.**  Działalność radiowo-telewizyjna charakteryzuje się wydłużonym okresem zwrotu nakładów. Przy podejmowaniu produkcji programów dopiero długotrwała emisja umożliwia zwrot poniesionych nakładów. Dla tego rodzaju decyzji pewność czasu prowadzenia i kontynuowania działalności ma znaczenie podstawowe.  Istotnym elementem zawartości oferowanej przez firmy mediowe są licencje,  w tym zakup praw do gotowej produkcji (filmów, seriali, formatów i innych form). W kontraktach licencyjnych, także niezbędnym elementem przy podejmowaniu decyzji jest czas obowiązywania licencji, który dla nabywcy ściśle wiąże się z czasem obowiązywania koncesji.  Niektóre przedsiębiorstwa medialne zakupują prawa do szczególnych przedsięwzięć np. rozgrywek sportowych, olimpiad, wielkich wydarzeń i to zarówno o charakterze jednorazowym jak też cyklicznym. Pewność czasu koncesji ma tu znaczenie podstawowe. Prawa licencyjne dla dużych wydarzeń sportowych są zakupywane ze znaczącym wyprzedzeniem czasowym, co oznacza, że w okresie zbliżonym do końca czasu koncesji firmy nie będą mogły swobodnie negocjować praw, ponieważ nie będą miały pewności co do kontynuowania działalności.  Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji ma charakter rynkowy, ponieważ opiera się na interakcji podaży, czyli oferty programowej nadawców oraz popytu, czyli zainteresowania i uwagi odbiorców. W ten sposób naturalnie powstają więzi społeczne, czyli kreuje się pewien krąg stałych lub częstych odbiorców danego medium**. Odmowa lub administracyjne skracanie czasu koncesji stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości więzi społecznych łączących nadawcę i odbiorców.**  Nieokreśloność czasu obowiązywania koncesji zmniejsza stabilność stosunków pracy, a firmy mediowe są znaczącym pracodawcą i ważnym elementem wspierania zawodów twórczych. Powstawanie zespołów twórczych jest procesem złożonym i wymagającym czasu. Pewność działania przedsiębiorcy mediowego sprzyja nawiązywaniu długoterminowych umów o pracę  i świadczenie usług.   1. **stanowisko UE**   Unia Europejska podkreśla, że pluralizm w sferze mediów wymaga od władz publicznych działania w pełni wiedzy o nowych technologiach, jak i modelach biznesowych[. Sytuacja, w której koncesja mogłaby być udzielona na okres dowolny – do 10 lat - czyli również na np. 3 miesiące, może w znacznej mierze uniemożliwić działalność podmiotów na rynku mediów. Działalność taka wiąże się przecież z dużymi nakładami finansowymi, czego projektowana zmiana wydaje się nie brać pod uwagę.](https://outlook.office.com/mail/inbox/id/AAQkADVjY2U3NTdjLWI1ZmYtNDEzYS05ZTY1LTdkYTI1ZjU4OTY1YgAQADSOYL%2BsBVBIqwAAKqe%2BDIs%3D#_ftn1)  Pluralizm rynku mediów (w rozumieniu regulacji europejskich) gwarantuje obywatelom dostęp do informacji oraz opinii z wielu zróżnicowanych źródeł. Brak jasnych kryteriów przy wydawaniu decyzji administracyjnej może prowadzić do dowolności działania organu, co w rezultacie może spowodować utrudnianie, a nawet uniemożliwienie działalności podmiotom prezentującym odmienne poglądy.  Brak jednoznaczności w podstawach decyzji administracyjnych organu koncesyjnego rodzi ryzyko polityczne, zarówno w wymiarze krajowym poprzez tworzenie warunków dla nieuzasadnionej manipulacji rynkiem mediów (rynek idei), jak też w wymiarze międzynarodowym, europejskim (tu przestrzegania zasad i idei wynikających potrzeby transparencji, o której mówi się między innymi w Europejskim Kodeksie Łączności Elektronicznej).  **W szerokim kontekście obecnych i potencjalnych inwestorów zagranicznych stawia pod znakiem zapytania dwustronne i wielostronne porozumienia  w zakresie ochrony inwestycji.**  Zgodnie z Dyrektywą o Telewizji Bez Granic, niejednoznaczność rozwiązań  w zakresie udzielania koncesji na działalność radiowo-telewizyjną może skłaniać nadawców do podejmowania starań o uzyskanie niektórych koncesji (np. na nadawanie satelitarne) w innych krajach Unii Europejskiej, co w jakimś stopniu jest kompromitujące dla krajowych organów regulacyjnych.   1. **naruszenie zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego RP**   Należy zauważyć, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych przez przedsiębiorcę, którego działalność obejmuje teren większy niż jedno województwo, stanowi działalność o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, zgodnie z art. 3 ust. 3) ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz.U.2001.122.1320).  W katalogu działalności, które mają szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej, obok nadawania programów radiowych  i telewizyjnych, wskazano także inne rodzaje działalności wymagające koncesji tj. wytwarzanie, dystrybucja i przesyłanie gazu ziemnego, paliw płynnych oraz energii elektrycznej oraz produkcja, transport i magazynowanie produktów naftowych. Zasady dotyczące udzielania koncesji w tym zakresie określa ustawa z dnia z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U.2020.833 t.j.)  Zgodnie z art. 36 prawa energetycznego „Koncesji udziela się na czas oznaczony, nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 50 lat, chyba że przedsiębiorca wnioskuje o udzielenie koncesji na czas krótszy.”  Minimalny okres na jaki udzielana jest koncesja na podstawie prawa energetycznego jest zbieżny z okresem (sztywnym) trwania koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych na podstawie ustawy  o radiofonii i telewizji w aktualnym brzmieniu, czyli 10 lat. Przyczyną takiej regulacji jest nie tylko ochrona interesów przedsiębiorcy, który ponosi ryzyko gospodarcze związane z inwestycją, ale także konieczność zagwarantowania Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwa w zakresie działalności, która spełnia koniunkcyjne kryteria:  – jest działalnością koncesjonowaną  – posiada szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej.  Wynika stąd wniosek, że skrócenie terminu na jaki udzielana jest koncesja dotycząca działalności, o której mowa w ustawie o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców będzie naruszać zasady bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej. W zakresie kwestii bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego uzasadnienie ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej nie zawiera żadnych analiz (jak się wydaje, nie przeprowadzono ich). Zmiana proponowana w art. 10 ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej, nie jest zgodna  z założeniami strategicznymi dotyczącymi bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.  Zastosowane w prawie energetycznym rozwiązanie, gdzie zagwarantowany jest minimalny okres trwania koncesji, jest spójne zasadami dotyczącymi koncesji na działalność o podobnym znaczeniu strategicznym. Gdyby zatem ustawodawca dążył do zwiększenia elastyczności czasu trwania koncesji dotyczącej nadawania programów radiowych i telewizyjnych, to powinien zastosować rozwiązanie gwarantujące minimalny (a nie maksymalny) czas trwania koncesji, co doprowadzi do zwiększenia elastyczności, o której mowa w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej, przy zastrzeżeniu, że minimalny czas trwania koncesji nie będzie krótszy niż 10 lat, co wynika z konieczności spójnego systemu zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej.   1. **nieprawidłowości procesu legislacyjnego**   Projektowany przepis dotknięty jest także wadami natury formalnej. Zmiana okresu na jaki udzielana jest koncesja na rozpowszechnianie programów telewizyjnych lub radiowych nie należy do materii wprowadzania w życie nowych przepisów z zakresu komunikacji elektronicznej. Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że projektodawcy naruszyli zasady techniki prawodawczej, które stanowią, że „*w ustawie nie zamieszcza się przepisów, które regulowałyby sprawy wykraczające poza wyznaczony przez nią zakres przedmiotowy (stosunki, które reguluje) oraz podmiotowy (krąg podmiotów,  do których się odnosi)* oraz *ustawa nie może zmieniać lub uchylać przepisów regulujących sprawy, które nie należą do jej zakresu przedmiotowego lub podmiotowego albo się z nimi nie wiążą”* (§ 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej, Dz.U. z 2016 r. poz. 283).  Kwestionowany zapis znajduje się w ustawie wprowadzającej PKE, a więc  w ustawie o charakterze pomocniczym, technicznym w stosunku do PKE. Brak jest podstaw, aby w ustawie pomocniczej wprowadzać zmiany merytoryczne do materii regulowanej odrębnym aktem prawnym (tj. ustawy o radiofonii  i telewizji), w sytuacji gdy ustawa wprowadzana ustawą pomocniczą tj. PKE nie reguluje kwestii okresu, na jaki jest udzielana koncesja.  **Z powyższych względów należy zrezygnować z proponowanego zapisu art. 10 pkt 3 ustawy wprowadzającej PKE, który zmienia art. 36 ust. 3 ustawy  o radiofonii i telewizji.** | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować.  Należy zwrócić uwagę, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych jest tylko przesłanką do uznania przedsiębiorcy jako przedsiębiorcy o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Przedsiębiorca zostaje takim przedsiębiorcą i wykonuje zadania, o którym mowa w art. 2 ustawy, gdy zostanie on wpisany do wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym oraz zadania te zostaną nałożone na niego decyzją administracyjną i podpisana zostanie umowa z właściwym nadzorującym ministrem. | |
| 24 | Art. 10 ust. 3 | PIIT | Uwaga dot. proponowanej zmiany do art. 36 ust.3 ustawy o radiofonii i telewizji o brzmieniu:  „Koncesja jest udzielana na czas nie dłuższy niż 10 lat.” **Izba wnioskuje o wykreślenie art. 10 pkt. 3 w całości i utrzymanie obecnego brzmienia art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, tj. „3. Koncesja jest udzielana na 10 lat.”**  Proponowana zmiana w żaden sposób nie wiąże się z materią, którą ma regulować nowe Prawo komunikacji elektronicznej. Brak jest podstaw do wprowadzenia takiej zmiany w dyrektywie z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (UE) 2018/1972, którą wdraża do polskiego porządku prawnego Prawo komunikacji elektronicznej. Potrzeba zmiany nie jest również sygnalizowana przez uczestników rynku ani też odbiorców. Praktykowane od 2006 r. przyznawanie koncesji na okres dziesięciu lat, z możliwością przedłużenia na kolejne okresy, umożliwia racjonalne planowanie i rozwój oferty audiowizualnej oferowanej widzom. Pozwala na rozsądne ułożenie perspektywy zwrotu nakładów, a także budowanie biblioteki kontentu, która jest obecnie jednym z najwartościowszych aktywów nadawców.  Istotą proponowanej zmiany jest wprowadzenie (niepożądanego) elementu uznaniowości, grożącego nierównym traktowaniem nadawców (co stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą niedyskryminacji) i stanem niepewności co do warunków prowadzenia działalności (sprzecznego z konstytucyjną zasadą pewności prawa i zrównoważonego rozwoju). Niewątpliwym jest, iż uznanie administracyjne w tym zakresie godzi w bezpieczeństwo prawne, stabilność i ciągłość działalności nadawczej. Zaburza przewidywalność działalności nadawczej i utrudnia działania inwestycyjne. Czyni niemożliwym długookresowe finansowanie dłużne inwestycji tego rodzaju, podważając jednocześnie zabezpieczenia ustanowione na przedsiębiorstwach nadawców. Osłabia to ogromnie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku, których działalność jest regulowana przepisami państw trzecich.  Proponowana zmiana stoi w sprzeczności z zasadą pewności prawa oraz konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej (brak przesłanki ważnego interesu publicznego do wprowadzania ograniczenia działalności gospodarczej). Przedstawione przez ustawodawcę ogólnikowe uzasadnienie do proponowanej zmiany nie uwzględnia skali oraz negatywnego wpływu tej zmiany na rynek nadawców oraz na odbiorców usług audiowizualnych. Dziwi również fakt, że skutki tak istotnej proponowanej zmiany nie zostały uwzględnione w OSR. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 25 | Art. 10 | Polsat | 14 stycznia 2006 roku weszła w życie ustawa, która uwalniała nadawców od permanentnej niepewności co do perspektywy czasowej działania i pełnej dowolności urzędniczej w decydowaniu o powodzeniu ekonomicznym przedsięwzięcia. Wprowadzona tą ustawą, na wniosek Pana Posła Antoniego Mężydło reprezentującego wówczas Prawo i Sprawiedliwość, poprawka stabilizowała sytuację przedsiębiorców działających na rynku telewizyjnym. Perspektywa dziesięciu lat, z możliwością przedłużenia na kolejne okresy, umożliwia rozsądne planowanie i rozwój oferty audiowizualnej oferowanej widzom. Pozwala na rozsądne ułożenie perspektywy zwrotu nakładów, a także budowania biblioteki kontentu, która jest obecnie jednym z najwartościowszych aktywów nadawców.  Ku naszemu zaskoczeniu projekt chce tę - już ponad 15 letnią normalność - wzruszyć. Dlaczego? Na to pytanie nie jesteśmy w stanie sobie odpowiedzieć. Nie nakazuje tego dyrektywa z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (UE) 2018/1972, nie skłaniają do tego ograniczenia techniczne i organizacyjne, które towarzyszyły telewizji analogowej. Potrzeba taka nie jest również sygnalizowana przez uczestników rynku ani też odbiorców. Uzasadnienie projektu nie zawiera argumentów na zasadność wprowadzenia, tak istotnej dla funkcjonowania rynku nadawców telewizyjnych, zmiany.  Wobec powyższego, przedmiotowa inicjatywa ustawodawcza może budzić powszechną obawę co do intencji, zasadności i legalności takich propozycji legislacyjnych. Niewątpliwym jest, iż uznanie administracyjne w tym zakresie godzi w bezpieczeństwo prawne, stabilność i ciągłość działalności nadawczej. Zaburza przewidywalność działalności nadawczej i utrudnienie działań inwestycyjnych. Czyni niemożliwym długookresowe finansowanie dłużne inwestycji tego rodzaju, podważając jednocześnie zabezpieczenia ustanowione na przedsiębiorstwach nadawców. Osłabia to ogromnie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku, których działalność jest regulowana przepisami państw trzecich.  Ta niesłuszna i niczym nie uzasadniona propozycja zmian stoi w sprzeczności z zasadą pewności prawa oraz konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej. Wprowadza ograniczenie działalności gospodarczej mimo tego, iż ważny interes publiczny przemawia za utrzymaniem status quo - co czyni ją prawnym kuriozum stojącym w oczywistej sprzeczności z wolnościami gwarantowanymi przez ustawę zasadniczą.  Istotą proponowanej zmiany jest wprowadzenie, ze wszech miar niepożądanego, elementu uznaniowości, grożącego nierównym traktowaniem nadawców (konstytucyjna zasada niedyskryminacji) i stanem niepewności co do warunków prowadzenia działalności (konstytucyjne zasady pewności prawa i zrównoważonego rozwoju). Powyższe stoi w sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu co do budowy nowych, jasnych i przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, podkładając ładunki wybuchowe pod podstawowe wartości liberalnej gospodarki.  W związku z powyższym wnosimy o wykreślenie z projektu z 29 lipca 2020 r. ustawy wprowadzającej ustawę Prawo komunikacji elektronicznej punktu 3) w artykule 10 | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 26 | Art. 10 | Stowarzyszenie Sygnał | **Nowe brzmienie art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji**  Stosownie do art. 10 pkt 3 projektuustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (dalej „Projekt”) przewidywane jest wprowadzenie zmiany w ustawie o radiofonii i telewizji w postaci możliwości skrócenia okresu, na jaki udzielana jest koncesja na rozpowszechnianie programów telewizyjnych i radiowych („Koncesja jest udzielana na czas **nie dłuższy niż** 10 lat.”). Obecnie na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji koncesja udzielana jest na 10 lat.  Przede wszystkim należy wskazać na brak podstaw wprowadzenia proponowanej zmiany w dyrektywie z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (UE) 2018/1972. Nie wiąże się ona w żaden sposób z materią, którą ma regulować nowe Prawo komunikacji elektronicznej. Podkreślić należy, że uzasadnienie Projektu zawiera jedynie lakoniczne i niezrozumiałe argumenty co do zasadności oraz intencji wprowadzenia tak istotnej dla funkcjonowania rynku nadawców telewizyjnych modyfikacji. Potrzeba taka nie była i nie jest sygnalizowana przez uczestników rynku ani też odbiorców. Zmiany tej nie można uzasadnić także ograniczeniami natury technicznej czy organizacyjnej.  Zaproponowana zmiana godzi w bezpieczeństwo prawne i stabilność prowadzonej działalności nadawczej. Możliwość udzielenia koncesji, w sposób uznaniowy, na niesprecyzowany okres zaburza przewidywalność działalności nadawczej i utrudnia podejmowanie działań inwestycyjnych.  Nowe brzmienie art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji oznacza również osłabienie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku.  Co należy podkreślić, skrócenie okresu koncesji zgodnie z proponowaną zmianą miałoby dotyczyć zarówno nowo udzielanych koncesji, jak i koncesji wydawanych na kolejny okres. Zmiana ta, może również w znaczący sposób przyczynić się do utraty konkurencyjności polskiego rynku nadawczego i w konsekwencji przeniesienie siedzib [niektórych] nadawców do innych krajów UE. Ponadto poszerzenie w sposób nieuzasadniony zakresu uznaniowości Regulatora może powodować brak jasno określonych reguł traktowania wszystkich nadawców na rynku. Obawę nierównego traktowania nadawców szczególnie uzasadnia fakt, iż planowana zmiana nie wprowadza żadnych przesłanek, którymi Regulator miałby się kierować skracając okres obowiązywania koncesji poniżej 10 lat.  Co ważne planowana zmiana stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności działalności gospodarczej, a także innymi zasadami konstytucyjnymi mającymi znaczenie dla przedsiębiorców i wykonywanej przez nich działalności gospodarczej, w tym zasadami pewności prawa, niedyskryminacji oraz zrównoważonego rozwoju. Stoi także w sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu co do dążenia do zagwarantowania praw przedsiębiorców oraz budowy nowych, jasnych i przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.  W związku z powyższym, Stowarzyszenie postuluje usunięcie z Projektu zmiany przewidzianej w art. 10 pkt 3 oraz zachowanie obecnego brzmienia art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 27 | Artykuł 10 pkt 3) | WKB Wierciński Kwieciński Baehr sp. K. | Proponowany przepis ustawy wprowadzającej ustawę Prawo Komunikacji Elektronicznej wprowadza istotną zmianę w ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji. Zmiana dotyczy okresu obowiązywania koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych.  Art. 10. W ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2020 r. poz. 805) wprowadza się następujące zmiany: (…) 3) w art. 36 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „3. Koncesja jest udzielana na czas nie dłuższy niż 10 lat.”;    W chwili obecnej koncesja na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, z wyjątkiem programów publicznej radiofonii i telewizji, udzielana jest na okres 10 lat. W wyniku proponowanej zmiany okres ten może być krótszy.    Proponowana zmiana wprowadza maksymalny okres, na jaki koncesja może być udzielona – do 10 lat, nie wprowadzając przy tym żadnego okresu minimalnego.    Przepis nie wskazuje, jakie kryteria będą przyjmowane przez organ wydający decyzję o udzieleniu koncesji przy określaniu okresu, na jaki jest udzielana.    Wprowadzenie tak istotnej dla rynku zmiany w ramach nowelizacji obejmujące zgoła inną materię, godzi w zasadę pewności legislacyjnej.    Projektowana zmiana jest sprzeczna z wytycznymi polityki regulacyjnej z zakresie telekomunikacji, która ma promować długoterminowe inwestycje przez zapewnienie przewidywalności i spójności w zakresie rezerwowania i wykorzystywania częstotliwości.  Uzasadnienie w sposób lakoniczny odnosi się do konieczności skorelowania okresów obowiązywania koncesji z okresami, na jakie rezerwowane są częstotliwości. Mając na uwadze dotychczasową praktykę konsultacji regulatorów w tym obszarze, zmiany wprowadzające uznaniowość po stronie organu koncesyjnego w omawianym zakresie są niczym nieuzasadnione.  Co więcej, uzasadnienie projektu ustawy przywołuje konieczność dostosowania okresu na jaki wydana będzie koncesja do innych koncesji wydanych wcześniej. Fragment ten jest zupełnie niezrozumiały i nie wnosi żadnego przełożenia na realia rynkowe.  Skutki regulacji dla rynku innych niż publiczni nadawcy radiowi i telewizyjni będą ogromne. Dowolność określania przez organ koncesyjny okresu na jaki udzielana jest koncesja bez odniesienia do jakichkolwiek wymiernych parametrów czy wytycznych odbije się negatywnie i znacząco na możliwościach inwestycyjnych na polskim rynku telewizyjnym i radiowym.  Przedstawiona ocena skutków regulacji nie wskazuje ani Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ani przedsiębiorców będących nadawcami telewizyjnymi, jako podmiotów na które oddziałuje projekt, co jest istotnym pominięciem. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 28 | Art. 10 | Amerykańska Izba Handlowa | Amerykańska Izba Handlowa w Polsce jest dumna z ostatnich 30 lat rozwoju gospodarczego Polski rolą naszych inwestorów w tym rozwoju. Firmy z udziałem kapitału amerykańskiego zainwestowały w naszym kraju ponad 236 mld PLN, zatrudniają ponad 267,000 pracowników, i są motorem napędowym najnowocześniejszej technologii i modeli biznesu na Polskim rynku.  Istotnym elementem do inwestowania i reinwestowania na danym rynku jest stabilność: polityczna, społeczna, prawna. W obecnym projekcie ustawy wprowadzającej ustawę Prawo Komunikacji Elektronicznej, widzimy z pozoru drobną zmianę okresu wydawania koncesji dla dostawców programów radiowych i telewizyjnych z 10 lat na okres do 10 lat. Posiadanie ważnej i długo terminowej koncesji jest istotnym czynnikiem wartości firmy medialnej. Krótszy lub niepewny okres koncesji w poważny sposób podważa wycenę wartości spółki co jest zmartwieniem dla nasi naszych inwestorów Jest to poważny problem, dlatego bardzo prosimy o zwrócenie uwagi na okres przyznawania koncesji, aby uniknąć niepożądanych dla inwestorów konsekwencji.  Dlatego też, bardzo istotne dla prowadzenia i rozwijania biznesu w Polsce w naszej opinii jest aby:  • Treść art. 10 pkt 3 projektu ustawy została nie zmieniona i pozostała w datyczasowej formie. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 29 | Art. 10 | **Związek Pracodawców Prywatnych Mediów** | **Art. 10 pkt 3**  Proponowana jest zmiana art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji w ten sposób, że zamiast jego dotychczasowego brzmienia: "*Koncesja jest udzielana na 10 lat*.", wprowadza się nowe: „*Koncesja jest udzielana* ***na czas nie dłuższy niż 10 lat***."  **Postulujemy usunięcie przedmiotowego zapisu.**  **Uzasadnienie:**  Projektowany zapis dotyczy okresu na jaki będzie udzielana koncesja na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych. Zamiast określonego obecnie na sztywno okresu 10 lat, ustawodawca proponuje okres elastyczny – do 10 lat. Planowany zapis będzie stanowił zasadniczą zmianę warunków prowadzenia działalności w zakresie rozpowszechniania programów radiowych i telewizyjnych.  Należy podkreślić, że nadawcy radiowi i telewizyjni mają w społeczeństwie do spełnienia szczególnie ważną rolę. Są oni zobowiązani do zapewnienia obywatelom dostępu do informacji, zagwarantowanego m.in. w art. 61 Konstytucji RP. Przepis art. 1 Prawa prasowego również potwierdza, że media urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla prawidłowej realizacji tego społecznego obowiązku, nadawcy mają ustawowo zagwarantowaną wolność wypowiedzi (art. 14 Konstytucji i art. 1 Prawa prasowego), a ponadto organy państwowe mają stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego).  Z drugiej strony, nadawcy (jako przedsiębiorcy), prowadzą działalność gospodarczą chronioną m.in. na podstawie art. 20 i art. 22 Konstytucji oraz art. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców. Prawidłowa realizacja przez nadawców wskazanych wyżej obowiązków ustawowych wymaga, więc zagwarantowania  im stabilnej pozycji gospodarczej i ekonomicznej. **Tę gwarancję zapewnia dotąd prawidłowo ustawa o radiofonii i telewizji, na podstawie której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udziela koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, których długość wynosi 10 lat.**  Wskazana zmiana jest nieuzasadniona merytorycznie oraz błędna co do sztuki legislacyjnej z następujących powodów:   1. **swoboda uznaniowa KRRiT**   Projektowany przepis umożliwia KRRiT zbyt duży zakres swobody uznaniowej (dowolność) co do okresu obowiązywania koncesji. W skrajnym przypadku może on wynieść zaledwie kilka miesięcy. Przepis ten dotyczyłby także koncesji udzielanych w wyniku tzw. postępowania rekoncesyjnego. Planowana zmiana nie zawiera przesłanek, którymi KRRiT miałaby się kierować skracając okres obowiązywania nowych koncesji poniżej 10 lat.  Z uzasadnienia proponowanego zapisu wynika, że okres koncesji powinien być elastyczny, umożliwiający dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz „*przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej*”. **Takie uzasadnienie nie znajduje potwierdzenia w obecnym stanie prawnym i praktyce decyzyjnej KRRiT i Prezesa UKE,  a także celach regulacyjnych Unii Europejskiej w zakresie tworzenia ram regulacyjnych dla działalności z zakresu komunikacji elektronicznej**.  **Po pierwsze**, zarówno z obecnego stanu prawnego, jak i planowanego brzmienia przepisów PKE wynika, że w przypadku radiofonii analogowej **rezerwacja częstotliwości ma charakter wtórny do koncesji** i to okres obowiązywania rezerwacji częstotliwości jest dostosowywany do okresu koncesji,  a nie na odwrót. Zgodnie z art. 37 ust. 3a zd. pierwsze ustawy o radiofonii i telewizji, Prezes UKE „*dokonuje niezwłocznie rezerwacji częstotliwości dla nadawcy, który uzyskał koncesję  na rozpowszechnianie programu radiofonicznego w sposób analogowy drogą rozsiewczą naziemną*”. Zgodnie z art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego, „*rezerwacja częstotliwości  na rozpowszechnianie programów radiofonicznych lub telewizyjnych udzielona w celu wykonywania uprawnień wynikających z koncesji na rozpowszechnianie tych programów wygasa w przypadku cofnięcia przez Przewodniczącego KRRiT tej koncesji lub jej wygaśnięcia*.” PKE utrzymuje zasadę wtórności rezerwacji częstotliwości w stosunku do koncesji w art. 97, który powtarza obecne brzmienie art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego. Potwierdza to także uzasadnienie do PKE.  **Po drugie**, praktyka decyzyjna Prezesa UKE wskazuje, że rezerwacje częstotliwości dla nadawców są udzielane na okres 10 lat, czyli okres równy okresowi obowiązywania koncesji. Zatem nie istnieje potrzeba ani dostosowywania okresu obowiązywania koncesji do rezerwacji częstotliwości, ani na odwrót.  **Po trzecie**, ponieważ wszystkie koncesje są udzielane na okres 10 lat, a jednocześnie nie są one od siebie w żaden sposób współzależne, nie ma potrzeby – wbrew temu co mówi uzasadnienie do projektowanego przepisu - dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do „*przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej*”.  **Po czwarte**, zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (***EKŁE***), implementowany przez PKE, państwa członkowskie dążąc do zapewnienia większej stabilności  i pewności obrotu prawnego wydłużają okresy obowiązywania rezerwacji częstotliwości. Wyrazem tej zasady jest art. 75 PKE, który stanowi, że rezerwacja częstotliwości jest udzielana na okres do 15 lat,  a więc o 5 lat dłużej niż koncesja, a w przypadku rezerwacji częstotliwości zharmonizowanych na potrzeby systemów szerokopasmowych, rezerwacji częstotliwości dokonuje się na czas nie krótszy niż 15 lat i nie dłuższy niż 20 lat. Z zapisów tych jasno wynika, ze **tendencja regulacyjna jest zatem dokładnie odwrotna w porównaniu do projektowanego przepisu**. Na marginesie warto wskazać, że PKE zawiera wyliczenie ośmiu przesłanek, które UKE musi wziąć pod uwagę wyznaczając okres obowiązywania rezerwacji, w przypadku projektowanego przepisu – jak to zostało wskazane powyżej - KRRiT nie jest związana żadnymi kryteriami.  Brak w uzasadnieniu projektu argumentów na zasadność wprowadzenia, tak istotnej dla funkcjonowania rynku nadawców radiowych i telewizyjnych, zmiany budzi więc powszechną obawę co do intencji, zasadności i legalności takich propozycji legislacyjnych.  Proponowana regulacja ustawowa jest niejednoznaczna, stwarza organowi koncesyjnemu możliwość przyznawania koncesji w dowolnym zakresie w przedziale do 10 lat. Tym samym naruszona zostaje jedna z elementarnych zasad procesu koncesyjnego jakim jest długotrwałość stosunku prawnego organu koncesyjnego i koncesjonariusza. Jednocześnie propozycja nowelizacji nie rozstrzyga przy tym czy czas, na który udzielona zostanie koncesja ma być jednakowy czy dowolnie różny dla różnych koncesjonariuszy, to zaś – bez określenia ustawowych wytycznych w tym zakresie – stwarza przesłanki dla możliwego naruszania elementarnych zasad konkurencyjności rynkowej przez decyzje organu koncesyjnego.   1. **naruszenie konstytucyjnych praw nadawców**   Pełna dyskrecjonalność organu koncesyjnego, brak okresu minimalnego, nie gwarantują pluralizmu, a wręcz przeciwnie – stanowią zagrożenie dla konstytucyjnych praw i wolności przedsiębiorców, a zwłaszcza wolności prasy (mediów) i stają w sprzeczności z konstytucyjną zasadą praworządności, której elementem jest pewność obrotu prawnego (TK – P 3/00, TK – K 27/00). Projektowany przepis wprowadza natomiast dla każdego nadawcy ubiegającego się o koncesję, czy tzw. rekoncesję niepewność prawną co do okresu, na jaki zostanie mu ona udzielona.  Warto wskazać na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że istotne jest zabezpieczenie interesu ekonomicznego nadawców komercyjnych i opowiedział się za przyznaniem im (na równi z nadawcami społecznymi) prawa do rekoncesji, czyli de facto przedłużenia koncesji na kolejny okres. TK doszedł do przekonania, że „uru*chomienie i prowadzenie działalności nadawczej wiąże się z poważnymi nakładami finansowymi i organizacyjnymi. Niepewność nadawców co do ponownego uzyskania koncesji, a co za tym idzie kontynuowania działalności nadawczej stanowi realne zagrożenie ekonomiczne dla wszystkich nadawców, nie tylko społecznych. Istota rekoncesjonowania dotyka więc ekonomicznych podstaw funkcjonowania nadawców*” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK-A 2006/3/32).  Na konieczność uregulowania problemu rekoncesji wskazywała też KRRiT (biuletyn nr 3-4/2004 (88/89)): „*nie jest właściwe, aby podmioty, które zainwestowały znaczne sumy pieniędzy w działalność nadawczą, a następnie zdobywały doświadczenie i renomę poprzez swoją działalność, były traktowane na równi z podmiotami ubiegającymi się o koncesję po raz pierwszy. Nadawcy podkreślali, że nie są w stanie dokonywać długotrwałych inwestycji w przedsiębiorstwo, ze względu na niepewność sytuacji odnośnie do przewidywanej działalności nadawczej*.”  Również Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał na konieczność istnienia instytucji rekoncesji i zapewnienia „*pewności prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej”.* Jak podniósł WSA w Warszawie w [wyroku](https://sip.lex.pl/#/document/520244337?cm=DOCUMENT) z dnia 18 marca 2004 r., „*łączenie pojęcia ryzyka gospodarczego z działalnością organów koncesyjnych, z ich uznaniem w tym zakresie, jest w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne*. *Koncesjonariusz ma bowiem prawo liczyć, przy właściwym spełnieniu wymagań ustawowych, na przedłużenie koncesji, przy czym nie wynika to z jakiegoś "prawa do rekoncesji", lecz powinno być następstwem właściwej dla państwa prawa trwałości warunków prawnych prowadzenia działalności gospodarczej - zwłaszcza gdy jest to działalność koncesjonowana, a więc już podlegająca ograniczeniom”* (sygn. akt II SA 516/02, Lex 150641). Stanowisko to zostało w pełni podzielone przez Trybunał Konstytucyjny we wspominanym wyżej wyroku.  Ta niesłuszna i niczym nieuzasadniona propozycja zmian stoi w sprzeczności z zasadą pewności prawa oraz konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej. Wprowadza ograniczenie działalności gospodarczej mimo tego, iż ważny interes publiczny przemawia za utrzymaniem status quo - co czyni ją prawnym kuriozum stojącym w oczywistej sprzeczności z wolnościami gwarantowanymi przez ustawę zasadniczą.  Istotą proponowanej zmiany jest wprowadzenie, ze wszech miar niepożądanego, elementu uznaniowości, grożącego nierównym traktowaniem nadawców (konstytucyjna zasada niedyskryminacji) i stanem niepewności co do warunków prowadzenia działalności (konstytucyjne zasady pewności prawa i zrównoważonego rozwoju). Powyższe stoi w sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu co do budowy nowych, jasnych i przejrzystych zasad prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.  Możliwość udzielenia koncesji, w sposób uznaniowy, na niesprecyzowany okres powoduje pogorszenie w radykalny sposób przewidywalności prowadzenia działalności gospodarczej przez nadawców programów telewizyjnych i radiowych. Ma to ogromne znaczenie w kontekście bardzo wysokich nakładów finansowych, jakie wiążą się z tworzeniem i nadawaniem programu telewizyjnego lub radiowego (np. koszty utrzymywania własnej infrastruktury nadawczej, koszty pozyskiwania praw do treści, w przypadku telewizji np. transmisji wydarzeń sportowych oraz filmów od amerykańskich studiów filmowych, inwestycje we własne produkcje filmów i seriali, koszty długoterminowego wynajmu transponderów na satelicie).  **Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że projektowany przepis przeczy trwałości warunków prawnych w zakresie działalności nadawczej, zagraża interesom ekonomicznym nadawców koncesjonowanych, które powinny podlegać ochronie i może prowadzić do fikcyjności procesów rekoncesyjnych, jeżeli w ich wyniku koncesje będą wydawane na np. zaledwie kilka miesięcy, zamiast jak dotychczas na 10 lat.**  Niewątpliwym jest, iż uznanie administracyjne w tym zakresie godzi w bezpieczeństwo prawne, stabilność i ciągłość działalności nadawczej. Zaburza przewidywalność działalności nadawczej  i utrudnia działania inwestycyjne. Czyni niemożliwym długookresowe finansowanie dłużne inwestycji tego rodzaju, podważając jednocześnie zabezpieczenia ustanowione na przedsiębiorstwach nadawców. **Osłabia to ogromnie polskich nadawców, względem podmiotów zagranicznych funkcjonujących na polskim rynku, których działalność jest regulowana przepisami państw trzecich.**  Koncesja jest jednym z najważniejszych aktów administracyjnych umożliwiających prowadzenie działalności w zakresie radiofonii i telewizji, który ma wymierną wartość gospodarczą. Działalność  w dziedzinie radiofonii i telewizji jest przedsięwzięciem kapitałochłonnym, a okres obowiązywania koncesji ma podstawowe znaczenie dla określenia horyzontu inwestycyjnego, w którym można oczekiwać zwrotu kapitału i osiągnięcia zysku. Brak jednoznaczności czasu utrudnia zarówno podejmowanie, jak też prowadzenie działalności gospodarczej. W szczególności na etapie przygotowywania biznes planu konieczne jest określenie przyszłej wartości koniecznych nakładów finansowych i rzeczowych, to zaś nie jest możliwe, kiedy podstawowy parametr jakim jest czas koncesji pozostaje niejednoznaczny.  Media znajdują się w centrum cyfrowej konwergencji, która charakteryzuje się dynamicznym postępem technologicznym oraz rozwojem nowych rynków i sposobów korzystania z mediów. Konwergencja z jednej strony wymusza znaczące nakłady inwestycyjne na produkcję i post produkcję oraz nowoczesne techniki realizacyjne, z drugiej w wyniku rozwoju nowych technik odbioru (w tym mobilnego) skłania przedsiębiorców mediowych do rozpowszechniania w wielu formatach. Zmiany te generują znaczące nakłady, których zwrot wymaga czasu. **W tym kontekście czas obowiązywania koncesji ma istotne znaczenie gospodarcze, nie tylko dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ale też dla wprowadzania innowacji technicznych i rynkowych.** Dodatkowym elementem jest silna konkurencja zarówno o charakterze intramediowym (między mediami tego samego rodzaju) jak też intermedialna (ze strony innych mediów), także rywalizujących o czas i uwagę odbiorców oraz zasoby reklamowe. **Pewność inwestowania i prowadzenia działalności ma tu znaczenie podstawowe.**  Działalność radiowo-telewizyjna charakteryzuje się wydłużonym okresem zwrotu nakładów. Przy podejmowaniu produkcji programów dopiero długotrwała emisja umożliwia zwrot poniesionych nakładów. Dla tego rodzaju decyzji pewność czasu prowadzenia i kontynuowania działalności ma znaczenie podstawowe.  Istotnym elementem zawartości oferowanej przez firmy mediowe są licencje, w tym zakup praw do gotowej produkcji (filmów, seriali, formatów i innych form). W kontraktach licencyjnych, także niezbędnym elementem przy podejmowaniu decyzji jest czas obowiązywania licencji, który dla nabywcy ściśle wiąże się z czasem obowiązywania koncesji.  Niektóre przedsiębiorstwa medialne zakupują prawa do szczególnych przedsięwzięć np. rozgrywek sportowych, olimpiad, wielkich wydarzeń i to zarówno o charakterze jednorazowym jak też cyklicznym. Pewność czasu koncesji ma tu znaczenie podstawowe. Prawa licencyjne dla dużych wydarzeń sportowych są zakupywane ze znaczącym wyprzedzeniem czasowym, co oznacza, że w okresie zbliżonym do końca czasu koncesji firmy nie będą mogły swobodnie negocjować praw, ponieważ nie będą miały pewności co do kontynuowania działalności.  Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji ma charakter rynkowy, ponieważ opiera się na interakcji podaży, czyli oferty programowej nadawców oraz popytu, czyli zainteresowania i uwagi odbiorców.  W ten sposób naturalnie powstają więzi społeczne, czyli kreuje się pewien krąg stałych lub częstych odbiorców danego medium**. Odmowa lub administracyjne skracanie czasu koncesji stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości więzi społecznych łączących nadawcę i odbiorców.**  Nieokreśloność czasu obowiązywania koncesji zmniejsza stabilność stosunków pracy, a firmy mediowe są znaczącym pracodawcą i ważnym elementem wspierania zawodów twórczych. Powstawanie zespołów twórczych jest procesem złożonym i wymagającym czasu. Pewność działania przedsiębiorcy mediowego sprzyja nawiązywaniu długoterminowych umów o pracę i świadczenie usług.   1. **stanowisko UE**   Unia Europejska podkreśla, że pluralizm w sferze mediów wymaga od władz publicznych działania w pełni wiedzy o nowych technologiach, jak i modelach biznesowych. Sytuacja, w której koncesja mogłaby być udzielona na okres dowolny – do 10 lat - czyli również na np. 3 miesiące, może w znacznej mierze uniemożliwić działalność podmiotów na rynku mediów. Działalność taka wiąże się przecież z dużymi nakładami finansowymi, czego projektowana zmiana wydaje się nie brać pod uwagę.  Pluralizm rynku mediów (w rozumieniu regulacji europejskich) gwarantuje obywatelom dostęp do informacji oraz opinii z wielu zróżnicowanych źródeł. Brak jasnych kryteriów przy wydawaniu decyzji administracyjnej może prowadzić do dowolności działania organu, co w rezultacie może spowodować utrudnianie, a nawet uniemożliwienie działalności podmiotom prezentującym odmienne poglądy.  Brak jednoznaczności w podstawach decyzji administracyjnych organu koncesyjnego rodzi ryzyko polityczne, zarówno w wymiarze krajowym poprzez tworzenie warunków dla nieuzasadnionej manipulacji rynkiem mediów (rynek idei), jak też w wymiarze międzynarodowym, europejskim (tu przestrzegania zasad i idei wynikających potrzeby transparencji, o której mówi się między innymi w Europejskim Kodeksie Łączności Elektronicznej).  **W szerokim kontekście obecnych i potencjalnych inwestorów zagranicznych stawia pod znakiem zapytania dwustronne i wielostronne porozumienia w zakresie ochrony inwestycji.**  Zgodnie z Dyrektywą o Telewizji Bez Granic, niejednoznaczność rozwiązań w zakresie udzielania koncesji na działalność radiowo-telewizyjną może skłaniać nadawców do podejmowania starań o uzyskanie niektórych koncesji (np. na nadawanie satelitarne) w innych krajach Unii Europejskiej, co w jakimś stopniu jest kompromitujące dla krajowych organów regulacyjnych.   1. **naruszenie zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego RP**   Należy zauważyć, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych przez przedsiębiorcę, którego działalność obejmuje teren większy niż jedno województwo, stanowi działalność o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, zgodnie z art. 3 ust. 3) ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz.U.2001.122.1320).  W katalogu działalności, które mają szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej, obok nadawania programów radiowych i telewizyjnych, wskazano także inne rodzaje działalności wymagające koncesji tj. wytwarzanie, dystrybucja i przesyłanie gazu ziemnego, paliw płynnych oraz energii elektrycznej oraz produkcja, transport i magazynowanie produktów naftowych. Zasady dotyczące udzielania koncesji w tym zakresie określa ustawa z dnia z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U.2020.833 t.j.)  Zgodnie z art. 36 prawa energetycznego „Koncesji udziela się na czas oznaczony, nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 50 lat, chyba że przedsiębiorca wnioskuje o udzielenie koncesji na czas krótszy.”  Minimalny okres na jaki udzielana jest koncesja na podstawie prawa energetycznego jest zbieżny z okresem (sztywnym) trwania koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji w aktualnym brzmieniu, czyli 10 lat. Przyczyną takiej regulacji jest nie tylko ochrona interesów przedsiębiorcy, który ponosi ryzyko gospodarcze związane z inwestycją, ale także konieczność zagwarantowania Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwa w zakresie działalności, która spełnia koniunkcyjne kryteria:  – jest działalnością koncesjonowaną  – posiada szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej.  Wynika stąd wniosek, że skrócenie terminu na jaki udzielana jest koncesja dotycząca działalności, o której mowa w ustawie o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców będzie naruszać zasady bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej. W zakresie kwestii bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego uzasadnienie ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej nie zawiera żadnych analiz (jak się wydaje, nie przeprowadzono ich). Zmiana proponowana w art. 10 ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej, nie jest zgodna z założeniami strategicznymi dotyczącymi bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.  Zastosowane w prawie energetycznym rozwiązanie, gdzie zagwarantowany jest minimalny okres trwania koncesji, jest spójne zasadami dotyczącymi koncesji na działalność o podobnym znaczeniu strategicznym. Gdyby zatem ustawodawca dążył do zwiększenia elastyczności czasu trwania koncesji dotyczącej nadawania programów radiowych i telewizyjnych, to powinien zastosować rozwiązanie gwarantujące minimalny (a nie maksymalny) czas trwania koncesji, co doprowadzi do zwiększenia elastyczności, o której mowa w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej, przy zastrzeżeniu, że minimalny czas trwania koncesji nie będzie krótszy niż 10 lat, co wynika z konieczności spójnego systemu zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej.   1. **nieprawidłowości procesu legislacyjnego**   Projektowany przepis dotknięty jest także wadami natury formalnej. Zmiana okresu na jaki udzielana jest koncesja na rozpowszechnianie programów telewizyjnych lub radiowych nie należy do materii wprowadzania w życie nowych przepisów z zakresu komunikacji elektronicznej. Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że projektodawcy naruszyli zasady techniki prawodawczej, które stanowią, że „*w ustawie nie zamieszcza się przepisów, które regulowałyby sprawy wykraczające poza wyznaczony przez nią zakres przedmiotowy (stosunki, które reguluje) oraz podmiotowy (krąg podmiotów, do których się odnosi)* oraz *ustawa nie może zmieniać lub uchylać przepisów regulujących sprawy, które nie należą do jej zakresu przedmiotowego lub podmiotowego albo się z nimi nie wiążą”* (§ 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej, Dz.U. z 2016 r. poz. 283).  Kwestionowany zapis znajduje się w ustawie wprowadzającej PKE, a więc w ustawie o charakterze pomocniczym, technicznym w stosunku do PKE. Brak jest podstaw, aby w ustawie pomocniczej wprowadzać zmiany merytoryczne do materii regulowanej odrębnym aktem prawnym (tj. ustawy o radiofonii i telewizji), w sytuacji gdy ustawa wprowadzana ustawą pomocniczą tj. PKE nie reguluje kwestii okresu, na jaki jest udzielana koncesja.  **Z powyższych względów należy zrezygnować z proponowanego zapisu art. 10 pkt 3 ustawy wprowadzającej PKE, który zmienia art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji.** | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 30 | Art. 10 | IAB Polska | Całkowicie niezrozumiałym dla branży oraz IAB Polska jest fakt, że w ustawie wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej dodano zapisy zupełnie niezwiązane z koniecznością implementacji EKŁE oraz ingerujące w materię wykraczającą poza zagadnienia związane z komunikacją elektroniczną. Przede wszystkim pragniemy zwrócić uwagę na art.10 ust. 3) tej ustawy, który przewiduje zmianę w art. 36 ust. 3 ustawy dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (dalej: „urit”). Przedmiotowa zmiana zakłada możliwość wydania koncesji na rozpowszechnianie w sposób rozsiewczy naziemny programu radiowego lub telewizyjnego na okres krótszy niż 10 lat. W uzasadnieniu do tego rozwiązania wskazano bardzo ogólnie, że okres trwania koncesji „powinien być elastyczny, umożliwiający dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej”. Pośrednio może świadczyć to o woli projektodawcy sformułowania przepisu w taki sposób, aby możliwe było udzielenie koncesji na dowolnie krótki okres poniżej 10 lat, w skrajnym przypadku może on wynieść zaledwie kilka miesięcy - co jest bardzo problematyczne z punktu widzenia podstawowych zasad wynikających z Konstytucji RP oraz gwarancji ochrony przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w dziedzinie radiofonii i telewizji. **Takie rozwiązanie stoi w sprzeczności zamysłem obecnej regulacji dającej bezpieczeństwo prawne dla wnioskującego podmiotu poprzez gwarancję, że taka koncesja przyznawana jest na 10 lat, co w sposób oczywisty wspiera stabilność działalności medialnej, umożliwia racjonalne planowanie i rozwój oferty audiowizualnej oferowanej widzom, pozwala na rozsądne ułożenie perspektywy zwrotu nakładów, a także budowanie biblioteki kontentu, która jest obecnie jednym z najwartościowszych aktywów nadawców**.  **Niezależnie od braku związku proponowanego przepisu z wdrożeniem EKŁE, należy wskazać, ze potrzeba zmiany okresu na jaki przyznawana jest koncesja, nie jest również sygnalizowana przez uczestników rynku, ani też odbiorców.**  Proponowana zmiana, poprzez nowelizację art. 36 ust. 3 urit, przyznaje regulatorowi dyskrecjonalną możliwość skrócenia czasu udzielania koncesji nadawczej, co z kolei może w sposób znaczący zaburzyć nie tylko przewidywalność działalności nadawczej, ale także uniemożliwić działania inwestycyjne nadawców oraz **potencjalnie dopuszcza możliwość nierównego traktowaniem nadawców**. Nie może umknąć uwadze, że brak przesłanki ważnego interesu publicznego do wprowadzenia takiego uznaniowego ograniczenia działalności nadawczej stoi jawnie w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności gospodarczej. Przedstawione przez ustawodawcę ogólnikowe uzasadnienie do proponowanej zmiany nie uwzględnia skali oraz negatywnego wpływu tej zmiany na rynek nadawców oraz na odbiorców usług audiowizualnych. Dziwi również fakt, że skutki tak istotnej proponowanej zmiany nie zostały uwzględnione w OSR.  **W związku z powyższym IAB Polska rekomenduje niedokonywanie zmian w art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji. Wskazana zmiana jest nieuzasadniona merytorycznie oraz błędna co do sztuki legislacyjnej z następujących powodów:**   * + - 1. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nadawcy radiowi i telewizyjni mają w społeczeństwie do spełnienia szczególnie ważną rolę. Są oni zobowiązani do zapewnienia obywatelom dostępu do informacji, zagwarantowanego m.in. w art. 61 Konstytucji RP. Przepis art. 1 Prawa prasowego również potwierdza, że media urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla prawidłowej realizacji tego społecznego obowiązku, nadawcy mają ustawowo zagwarantowaną wolność wypowiedzi (art. 14 Konstytucji i art. 1 Prawa prasowego), a ponadto organy państwowe mają stwarzać prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań (art. 2 Prawa prasowego).   Z drugiej strony, nadawcy (jako przedsiębiorcy), prowadzą działalność gospodarczą chronioną m.in. na podstawie art. 20 i art. 22 Konstytucji oraz art. 2 ustawy Prawo przedsiębiorców.  Prawidłowa realizacja przez nadawców wskazanych wyżej obowiązków ustawowych wymaga więc zagwarantowania im stabilnej pozycji gospodarczej i ekonomicznej. Tę gwarancję zapewnia dotąd prawidłowo ustawa o radiofonii i telewizji, na podstawie której Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji udziela koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, których długość wynosi 10 lat.   * + - 1. Niezależnie od tego, że od chwili uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji zmieniła się treść normy określającej długość okresu, na który może zostać udzielona koncesja, to jednak uwarunkowania gospodarcze, ekonomiczne, techniczne i programowe skłaniały Krajową Radę Radiofonii i Telewizji do udzielania koncesji na maksymalny okres. Potwierdzały to bowiem **analizy i symulacje ekonomiczne wskazujące okresy czasu gwarantujące stabilne warunki prowadzenia działalności przez nadawców szczególnie telewizyjnych**, których koszty są bardzo wysokie. Należy mieć bowiem na uwadze, że zapewnienie odpowiedniej oferty programowej wiąże się ze znacznymi wydatkami (np. bieżące produkowanie utworów audiowizualnych, sukcesywne pozyskiwanie praw autorskich do filmów fabularnych oraz przekazów z międzynarodowych imprez sportowych np. olimpiad, mistrzostw świata). Nadawca telewizyjny musi ponadto dysponować obecnie wysokiej Klasy sprzętem zapewniającym realizację i transmisję poszczególnych audycji w systemie cyfrowym, dostęp do stacji satelitarnej oraz wysoko wykwalifikowanym personelem umożliwiającym obsługę skomplikowanych urządzeń.   Mając na uwadze wskazane wyżej uwarunkowania, polski ustawodawca – kilkanaście lat temu – uznał za konieczną zmianę treści art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji, gwarantując w nim, że „Koncesja jest udzielana na 10 lat”. Takie rozwiązanie realizowało bowiem w sposób optymalny ustawowe uwarunkowania odnoszące się rozpowszechniania programów, uwzględniające m.in. konstytucyjne obowiązki nadawców.   * + - 1. Koncesja jest jednym z najważniejszych aktów administracyjnych umożliwiających prowadzenie działalności w zakresie radiofonii i telewizji, który ma wymierną wartość gospodarczą. Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji jest przedsięwzięciem kapitałochłonnym, a okres obowiązywania koncesji ma podstawowe znaczenie dla określenia horyzontu inwestycyjnego, w którym można oczekiwać zwrotu kapitału i osiągnięcia zysku. **Brak jednoznaczności czasu utrudnia zarówno podejmowanie, jak też prowadzenie działalności gospodarczej. W szczególności na etapie przygotowywania biznes planu konieczne jest określenie przyszłej wartości koniecznych nakładów finansowych i rzeczowych, to zaś nie jest możliwe, kiedy podstawowy parametr jakim jest czas koncesji pozostaje niejednoznaczny.**   Media znajdują się w centrum cyfrowej konwergencji, która charakteryzuje się dynamicznym postępem technologicznym oraz rozwojem nowych rynków i sposobów korzystania z mediów. Konwergencja z jednej strony wymusza znaczące nakłady inwestycyjne na produkcję i post produkcję oraz nowoczesne techniki realizacyjne, z drugiej w wyniku rozwoju nowych technik odbioru (w tym mobilnego) skłania przedsiębiorców mediowych do rozpowszechniania w wielu formatach. Zmiany te generują znaczące nakłady, których zwrot wymaga czasu. W tym kontekście czas obowiązywania koncesji ma istotne znaczenie gospodarcze, nie tylko dla realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych, ale też dla wprowadzania innowacji technicznych i rynkowych. Dodatkowym elementem jest silna konkurencja zarówno o charakterze intramediowym (między mediami tego samego rodzaju), jak też intermedialna (ze strony innych mediów), także rywalizujących o czas i uwagę odbiorców oraz zasoby reklamowe. Pewność inwestowania i prowadzenia działalności ma tu znaczenie podstawowe.  Działalność radiowo-telewizyjna charakteryzuje się wydłużonym okresem zwrotu nakładów. Przy podejmowaniu produkcji programów dopiero długotrwała emisja umożliwia zwrot poniesionych nakładów. Dla tego rodzaju decyzji pewność czasu prowadzenia i kontynuowania działalności ma znaczenie podstawowe. Istotnym elementem zawartości oferowanej przez firmy mediowe są licencje, w tym zakup praw do gotowej produkcji (filmów, seriali, formatów i innych form). W kontraktach licencyjnych, także niezbędnym elementem przy podejmowaniu decyzji jest czas obowiązywania licencji, który dla nabywcy ściśle wiąże się z czasem obowiązywania koncesji.  Niektóre przedsiębiorstwa medialne zakupują prawa do szczególnych przedsięwzięć np. rozgrywek sportowych, olimpiad, wielkich wydarzeń i to zarówno o charakterze jednorazowym jak też cyklicznym. Pewność czasu koncesji ma tu znaczenie podstawowe. Prawa licencyjne dla dużych wydarzeń sportowych są zakupywane ze znaczącym wyprzedzeniem czasowym, co oznacza, że w okresie zbliżonym do końca czasu koncesji firmy nie będą mogły swobodnie negocjować praw, ponieważ nie będą miały pewności co do kontynuowania działalności.  Działalność w dziedzinie radiofonii i telewizji ma charakter rynkowy, ponieważ opiera się na interakcji podaży, czyli oferty programowej nadawców oraz popytu, czyli zainteresowania i uwagi odbiorców. W ten sposób naturalnie powstają więzi społeczne, czyli kreuje się pewien krąg stałych lub częstych odbiorców danego medium. Odmowa lub administracyjne skracanie czasu koncesji stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości więzi społecznych łączących nadawcę i odbiorców.   * + - 1. Proces rezerwacji częstotliwości jest wynikową udzielonych koncesji. Nie odwrotnie. Uzależnienie okresu na jaki udzielana jest koncesja od udzielanej (później) rezerwacji częstotliwości jest nieuzasadnione. Tym samym przedmiotowa zmiana jest pozbawiona racjonalnych podstaw.   Przedstawione przez projektodawcę uzasadnienie iż okres trwania koncesji „powinien być elastyczny, umożliwiający dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do udzielanych rezerwacji częstotliwości oraz przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej” nie znajduje potwierdzenia w obecnym stanie prawnym i praktyce decyzyjnej KRRiT i Prezesa UKE, a także celach regulacyjnych Unii Europejskiej w zakresie tworzenia ram regulacyjnych dla działalności z zakresu komunikacji elektronicznej. Po pierwsze, zarówno z obecnego stanu prawnego, jak i planowanego brzmienia przepisów PKE wynika, że w przypadku radiofonii analogowej rezerwacja częstotliwości ma charakter wtórny do koncesji i to okres obowiązywania rezerwacji częstotliwości jest dostosowywany do okresu koncesji, a nie na odwrót. Zgodnie z art. 37 ust. 3a zd. pierwsze ustawy o radiofonii i telewizji, Prezes UKE „dokonuje niezwłocznie rezerwacji częstotliwości dla nadawcy, który uzyskał koncesję na rozpowszechnianie programu radiofonicznego w sposób analogowy drogą rozsiewczą naziemną”. Zgodnie z art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego, „rezerwacja częstotliwości na rozpowszechnianie programów radiofonicznych lub telewizyjnych udzielona w celu wykonywania uprawnień wynikających z koncesji na rozpowszechnianie tych programów wygasa w przypadku cofnięcia przez Przewodniczącego KRRiT tej koncesji lub jej wygaśnięcia.” PKE utrzymuje zasadę wtórności rezerwacji częstotliwości w stosunku do koncesji w art. 97, który powtarza obecne brzmienie art. 123 ust. 12 prawa telekomunikacyjnego. Potwierdza to także uzasadnienie do PKE.  Po drugie, praktyka decyzyjna Prezesa UKE wskazuje, że rezerwacje częstotliwości dla nadawców radiowych są udzielane na okres 10 lat czyli okres równy okresowi obowiązywania koncesji. Zatem nie istnieje potrzeba ani dostosowywania okresu obowiązywania koncesji do rezerwacji częstotliwości, ani na odwrót.  Po trzecie, ponieważ wszystkie koncesje radiowe są udzielane na okres 10 lat, a jednocześnie nie są one od siebie w żaden sposób współzależne, nie ma potrzeby – wbrew temu co mówi uzasadnienie do projektowanego przepisu - dostosowanie okresu na jaki wydana będzie koncesja do „przykładowo innych koncesji wydanych wcześniej”.  Po czwarte, zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r. ustanawiającą Europejski kodeks łączności elektronicznej (EKŁE), implementowany przez PKE, państwa członkowskie dążąc do zapewnienia większej stabilności i pewności obrotu prawnego wydłużają okresy obowiązywania rezerwacji częstotliwości. Wyrazem tej zasady jest art. 75 PKE, który stanowi, że rezerwacja częstotliwości jest udzielana na okres do 15 lat, a więc o 5 lat dłużej niż koncesja, a w przypadku rezerwacji częstotliwości zharmonizowanych na potrzeby systemów szerokopasmowych, rezerwacji częstotliwości dokonuje się na czas nie krótszy niż 15 lat i nie dłuższy niż 20 lat. Z zapisów tych jasno wynika, ze tendencja regulacyjna jest zatem dokładnie odwrotna w porównaniu do projektowanego przepisu. Na marginesie warto wskazać, że PKE zawiera wyliczenie ośmiu przesłanek, które UKE musi wziąć pod uwagę wyznaczając okres obowiązywania rezerwacji, w przypadku projektowanego przepisu – jak to zostało wskazane powyżej - KRRiT nie jest związana żadnymi kryteriami.  Ponadto, przyjęta w uzasadnieniu logika wymagałaby przedstawienia przez projektodawcę szczegółowych analiz ekonomicznych, gospodarczych i technicznych w tym zakresie, które potwierdzałyby, że w ostatnich latach zmianie uległy uwarunkowania rynkowe, których źródłem jest obecnie obowiązująca treść przepisu. Z dokumentów przedstawionych do konsultacji publicznych nie wynika jednak, aby jakiekolwiek badania w tym zakresie zostały przeprowadzone.  Kierując się wskazanym wyżej, bardzo ogólnym uzasadnieniem projektodawcy, należałoby odnieść szczegółowe analizy do różnych rodzajów wydawanych koncesji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że koszty działalności gospodarczej różnych nadawców (np. radiowych i telewizyjnych) istotnie różnią się między sobą. To samo dotyczy rozpowszechniania programów w sposób rozsiewczy naziemny i satelitarny oraz przewodowy. Gdyby dopiero z przedmiotowych analiz wynikało konkretne zróżnicowanie kosztów prowadzenia tego typu działalności gospodarczej – mając na uwadze powołane wcześniej uwarunkowania wynikające z Konstytucji RP oraz innych ustaw – można byłoby rozważyć długość okresu koncesji dostosowaną do rodzaju rozpowszechnianego programu; w każdym przypadku konieczne byłoby jednak określenie minimalnego okresu, na który mogłaby zostać udzielona koncesja. Ten minimalny okres musiałby zostać powiązany z obiektywnymi kosztami prowadzenia działalności gospodarczej konkretnego rodzaju nadawcy (np. radiowego lub telewizyjnego), które umożliwiają mu realizację konstytucyjnych obowiązków, zapewniając jednocześnie racjonalny i stabilny sposób prowadzenia działalności gospodarczej, która leży z pewnością w interesie całego społeczeństwa.  Tymczasem proponowana regulacja ustawowa jest niejednoznaczna, stwarza organowi koncesyjnemu możliwość przyznawania koncesji w dowolnym zakresie w przedziale do 10 lat. Tym samym naruszona zostaje jedna z elementarnych zasad procesu koncesyjnego jakim jest długotrwałość stosunku prawnego organu koncesyjnego i koncesjonariusza. Jednocześnie propozycja nowelizacji nie rozstrzyga przy tym czy czas, na który udzielona zostanie koncesja ma być jednakowy czy dowolnie różny dla różnych koncesjonariuszy, to zaś – bez określenia ustawowych wytycznych w tym zakresie – stwarza przesłanki dla możliwego naruszania elementarnych zasad konkurencyjności rynkowej przez decyzje organu koncesyjnego.  Pełna dyskrecjonalność organu, brak okresu minimalnego, nie gwarantują pluralizmu, a wręcz przeciwnie – stanowią zagrożenie dla konstytucyjnych praw i wolności przedsiębiorców, a zwłaszcza wolności prasy (mediów) i stają w sprzeczności z konstytucyjną zasadą praworządności, której elementem jest pewność obrotu prawnego (TK – P 3/00, TK – K 27/00). Projektowany przepis wprowadza natomiast dla każdego nadawcy ubiegającego się o koncesję, czy tzw. rekoncesję niepewność prawną co do okresu, na jaki zostanie mu ona udzielona.  Warto wskazać na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że istotne jest zabezpieczenie interesu ekonomicznego nadawców komercyjnych i opowiedział się za przyznaniem im (na równi z nadawcami społecznymi) prawa do rekoncesji czyli de facto przedłużenia koncesji na kolejny okres. TK doszedł do przekonania, że „uruchomienie i prowadzenie działalności nadawczej wiąże się z poważnymi nakładami finansowymi i organizacyjnymi. Niepewność nadawców co do ponownego uzyskania koncesji, a co za tym idzie kontynuowania działalności nadawczej stanowi realne zagrożenie ekonomiczne dla wszystkich nadawców, nie tylko społecznych. Istota rekoncesjonowania dotyka więc ekonomicznych podstaw funkcjonowania nadawców” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK-A 2006/3/32).  Na konieczność uregulowania problemu rekoncesji wskazywała też KRRiT (biuletyn nr 3-4/2004 (88/89)): „nie jest właściwe, aby podmioty, które zainwestowały znaczne sumy pieniędzy w działalność nadawczą, a następnie zdobywały doświadczenie i renomę poprzez swoją działalność, były traktowane na równi z podmiotami ubiegającymi się o koncesję po raz pierwszy. Nadawcy podkreślali, że nie są w stanie dokonywać długotrwałych inwestycji w przedsiębiorstwo, ze względu na niepewność sytuacji odnośnie do przewidywanej działalności nadawczej.”  Również Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał na konieczność istnienia instytucji rekoncesji i zapewnienia „pewności prowadzenia koncesjonowanej działalności gospodarczej”. Jak podniósł WSA w Warszawie w wyroku z dnia 18 marca 2004 r., „łączenie pojęcia ryzyka gospodarczego z działalnością organów koncesyjnych, z ich uznaniem w tym zakresie, jest w demokratycznym państwie prawnym niedopuszczalne. Koncesjonariusz ma bowiem prawo liczyć, przy właściwym spełnieniu wymagań ustawowych, na przedłużenie koncesji, przy czym nie wynika to z jakiegoś "prawa do rekoncesji", lecz powinno być następstwem właściwej dla państwa prawa trwałości warunków prawnych prowadzenia działalności gospodarczej - zwłaszcza gdy jest to działalność koncesjonowana, a więc już podlegająca ograniczeniom” (sygn. akt II SA 516/02, Lex 150641). Stanowisko to zostało w pełni podzielone przez Trybunał Konstytucyjny we wspominanym wyżej wyroku.  Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że projektowany przepis przeczy trwałości warunków prawnych w zakresie działalności nadawczej, zagraża interesom ekonomicznym nadawców koncesjonowanych, które powinny podlegać ochronie i może prowadzić do fikcyjności procesów rekoncesyjnych, jeżeli w ich wyniku koncesje będą wydawane na np. zaledwie kilka miesięcy, zamiast jak dotychczas na 10 lat.  Ponadto taka zmiana daje możliwość wydawania decyzji u których podstaw będą spoczywać upodobania polityczne, nie zaś przesłanki merytoryczne. Unia Europejska podkreśla, że pluralizm w sferze mediów wymaga od władz publicznych działania w pełni wiedzy o nowych technologiach, jak i modelach biznesowych. Sytuacja, w której koncesja mogłaby być udzielona na okres dowolny – do 10 lat, może w znacznej mierze uniemożliwić działalność podmiotów na rynku mediów. Pluralizm rynku mediów (w rozumieniu regulacji europejskich) gwarantuje obywatelom dostęp do informacji oraz opinii z wielu zróżnicowanych źródeł. Brak jasnych kryteriów przy wydawaniu decyzji administracyjnej stwarza zbyt szerokie swobodne uznanie organu, co w rezultacie może spowodować utrudnianie, a nawet uniemożliwienie działalności podmiotom prezentującym odmienne poglądy.   * + - 1. Należy zauważyć, że nadawanie programów radiowych i telewizyjnych przez przedsiębiorcę, którego działalność obejmuje teren większy niż jedno województwo, stanowi działalność o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, zgodnie z art. 3 ust. 3) ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców (Dz.U.2001.122.1320).   W katalogu działalności, które mają szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej, obok nadawania programów radiowych i telewizyjnych, wskazano także inne rodzaje działalności wymagające koncesji tj. wytwarzanie, dystrybucja i przesyłanie gazu ziemnego, paliw płynnych oraz energii elektrycznej oraz produkcja, transport i magazynowanie produktów naftowych. Zasady dotyczące udzielania koncesji w tym zakresie określa ustawa z dnia z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U.2020.833 t.j.). Zgodnie z art. 36 prawa energetycznego „Koncesji udziela się na czas oznaczony, nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 50 lat, chyba że przedsiębiorca wnioskuje o udzielenie koncesji na czas krótszy.”  Minimalny okres na jaki udzielana jest koncesja na podstawie prawa energetycznego jest zbieżny z okresem (sztywnym) trwania koncesji na nadawanie programów radiowych i telewizyjnych na podstawie ustawy o radiofonii i telewizji w aktualnym brzmieniu, czyli 10 lat. Przyczyną takiej regulacji jest nie tylko ochrona interesów przedsiębiorcy, który ponosi ryzyko gospodarcze związane z inwestycją, ale także konieczność zagwarantowania Rzeczypospolitej Polskiej bezpieczeństwa w zakresie działalności, która spełnia koniunkcyjne kryteria:  – jest działalnością koncesjonowaną  – szczególne znaczenie gospodarczo-obronne dla Rzeczpospolitej Polskiej.  Wynika stąd wniosek, że skrócenie terminu na jaki udzielana jest koncesja dotycząca działalności, o której mowa w ustawie o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców będzie naruszać zasady bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej. W zakresie kwestii bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego uzasadnienie ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej nie zawiera żadnych analiz, a także rozwiązanie takie nie było poddane koniecznym konsultacjom. **Zmiana proponowana w art. 10 ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej, nie jest zgodna z założeniami strategicznymi dotyczącymi bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.**  Zastosowane w prawie energetycznym rozwiązanie, gdzie zagwarantowany jest minimalny okres trwania koncesji, jest spójne zasadami dotyczącymi koncesji na działalność o podobnym znaczeniu strategicznym. Gdyby zatem ustawodawca dążył do zwiększenia elastyczności czasu trwania koncesji dotyczącej nadawania programów radiowych i telewizyjnych, to powinien zastosować rozwiązanie gwarantujące minimalny (a nie maksymalny) czas trwania koncesji, co doprowadzi do zwiększenia elastyczności, o której mowa w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej prawo komunikacji elektronicznej, przy zastrzeżeniu, że minimalny czas trwania koncesji nie będzie krótszy niż 10 lat, co wynika z konieczności spójnego systemu zasad bezpieczeństwa gospodarczo-obronnego Rzeczpospolitej Polskiej.   * + - 1. Brak jednoznaczności w podstawach decyzji administracyjnych organu koncesyjnego rodzi ryzyko polityczne, zarówno w wymiarze krajowym poprzez tworzenie warunków dla nieuzasadnionej manipulacji rynkiem mediów (rynek idei), jak też w wymiarze międzynarodowym, europejskim (tu przestrzegania zasad i idei wynikających potrzeby transparencji, o której mówi się między innymi w Europejskim Kodeksie Łączności Elektronicznej). W szerokim kontekście potencjalnych inwestorów zagranicznych stawia pod znakiem zapytania dwustronne i wielostronne porozumienia w zakresie ochrony inwestycji.   **Zgodnie z Dyrektywą o Telewizji Bez Granic, niejednoznaczność rozwiązań w zakresie udzielania koncesji na działalność radiowo-telewizyjną może skłaniać nadawców do podejmowania starań o uzyskanie niektórych koncesji (np. na nadawanie satelitarne) w innych krajach Unii Europejskiej, co w jakimś stopniu jest kompromitujące dla krajowych organów regulacyjnych.**  Potencjalnie możliwe skracanie czasu koncesji tworzy zbytecznie koszty transakcyjne związane z przygotowywaniem kolejnych wniosków o przedłużenie koncesji tworząc zbyteczną mitręgę administracyjną.  Nieokreśloność czasu obowiązywania koncesji zmniejsza stabilność stosunków pracy, a firmy mediowe są znaczącym pracodawcą i ważnym elementem wspierania zawodów twórczych. Powstawanie zespołów twórczych jest procesem złożonym i wymagającym czasu. Pewność działania przedsiębiorcy mediowego sprzyja nawiązywaniu długoterminowych umów o pracę i świadczenie usług.  Projekt dotknięty jest także wadami natury formalnej. Zmiana okresu na jaki udzielana jest koncesja na rozpowszechnianie programów telewizyjnych lub radiowych nie należy do materii wprowadzenia w życie nowych przepisów z zakresu komunikacji elektronicznej (czyli nowego prawa telekomunikacyjnego). Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że projektodawcy naruszyli zasady techniki prawodawczej, które stanowią, że „*w ustawie nie zamieszcza się przepisów, które regulowałyby sprawy wykraczające poza wyznaczony przez nią zakres przedmiotowy (stosunki, które reguluje) oraz podmiotowy (krąg podmiotów, do których się odnosi) oraz Ustawa nie może zmieniać lub uchylać przepisów regulujących sprawy, które nie należą do jej zakresu przedmiotowego lub podmiotowego albo się z nimi nie wiążą”* (§ 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej, Dz.U. z 2016 r. poz. 283). Kwestionowany zapis znajduje się w ustawie wprowadzającej PKE, a więc w ustawie o charakterze pomocniczym, technicznym w stosunku do PKE. Brak jest podstaw, aby w ustawie pomocniczej wprowadzać zmiany merytoryczne do materii regulowanej odrębnym aktem prawnym (tj. ustawy o radiofonii i telewizji), w sytuacji gdy ustawa wprowadzana ustawą pomocniczą tj. PKE nie reguluje kwestii okresu, na jaki jest udzielana koncesja. Z powyższych względów należy zrezygnować z proponowanego zapisu art. 10 pkt 3 ustawy wprowadzającej PKE, który zmienia art. 36 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji. | **W zakresie 10 lat uwaga częściowo uwzględniona – przepis został doprecyzowany.**  W związku ze zgłoszoną uwagą zachowano obecnie obowiązujący w ustawie rtv zapis, jednak wprowadzono możliwość udzielenia koncesji na okres krótszy w ściśle wskazanych sytuacjach.  Wprowadzenie zapisu, zgodnie z którym koncesja mogłaby być wydawana na okres do 10 lat wynika z konieczności zapewnienia w określonych sytuacjach możliwości zastosowania okresu elastycznego, umożliwiającego dostosowanie go do uprawnień wydanych wcześniej. Przy sztywnym obecnym zapisie 10 lat, podmiot który otrzymuje np. koncesję w wyniku uzupełnienia multipleksu i dołącza do multipleksu gdzie są inne podmioty posiadające koncesję już od kilku lat, nie może otrzymać koncesji dostosowanej okresem trwania do uprawnień tych podmiotów, tak aby jednolicie regulować cały multipleks, a w każdym przypadku musi to być dokładnie 10 lat. Praktyczne problemy występują również ze zgraniem okresu, na który udzielona jest koncesja z okresem rezerwacji, co może doprowadzić do sytuacji kiedy podmiot co prawda ma koncesję, ale nie będzie mógł jej w praktyce realizować. | |
| 31 | Art. 13 | PIIT | W ramach nowelizacji kodeksu postepowania karnego związaną z wejściem w życie przepisów ustawy PKE powinny zostać wykreślone art. 218a i 218b Kpk ponieważ są zbędne i niezgodne innymi przepisami. | **Uwaga nieuwzględniona.**  Ministerstwo Sprawiedliwości nie wskazuje na potrzebę zmiany treści albo skreślenia tych przepisów. Przepisy pełnią rolę w postępowaniu karnym. | |
| 32 | Art. 20 pkt 3 | KIKE | ***Uchylenie art. 10 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną***  Proponowana zmiana nie jest spójna z treścią projektowanego art. 360 ust. 1 PKE. Zgodnie z art. 20 pkt 3, uchyleniu miałaby podlegać cała treść art. 10 ustawy *o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, w tym jej ustęp 2 stanowiący o tym, kiedy informację handlową uważa się za zamówioną.  Z kolei art. 360 ust. 1 PKE odnosi się do *przesyłania niezamówionej informacji handlowej w rozumieniu ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.* Nie sposób określić, czy *w rozumieniu ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną* odnosi się do pojęcia *informacji handlowej*, czy *niezamówionej informacji handlowej*. Nawet gdyby uznać, że chodzi o to pierwsze, to nie sposób pominąć tego, że po uchyleniu art. 10 ustawy *o świadczeniu usług drogą elektroniczną* brak byłoby wyjaśnienia, czym jest zamówiona informacja handlowa, a treść przepisu PKE mogłaby mylnie sugerować, że objaśnienia w tym zakresie można poszukiwać w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną.  Wobec powyższego, najlepszym rozwiązaniem jest uchylenie art. 10 ustawy *o świadczeniu usług drogą elektroniczną* i jednoczesne wprowadzenie w art. 2 tej ustawy pojęcia niezamówionej informacji handlowej, obok pojęcia *informacji handlowej*.  KIKE także zwraca uwagę na to, że w Prawie komunikacji elektronicznej wprowadza się sankcje za naruszenie projektowanego art. 360 PKE. Mając na uwadze tą okoliczność oraz to, że kwestie związane z przesyłaniem niezamówionej informacji handlowej zostają w zasadzie przeniesione z ustawy *o świadczeniu usług drogą elektroniczną* do PKE, należy rozważyć uchylenie (bądź przeniesienie do PKE) art. 24 ustawy *o świadczeniu usług drogą elektroniczną*, który stanowi o sankcjach za przesyłanie za pomocą środków komunikacji elektronicznej niezamówionych informacji handlowych. Byłoby to wyrazem racjonalnego działania ustawodawcy i regulowania tych samych zagadnień w jednym akcie prawnym.  Nie sposób też pominąć tego, że nie został usunięty w proponowanej nowelizacji problem nadmiernych sankcji za wysyłane niezamówionej informacji handlowej. Za naruszenie omawianego zakazu możliwe jest nałożenie sankcji na dany podmiot przez trzy odrębne instytucje - Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Nie sposób tolerować naruszeń przepisów powszechnie obowiązującego prawa, jednakże wydaje się, że możliwość stosowania potrójnych sankcji w zasadzie za to samo zachowanie, jest dolegliwością niewspółmierną i nadmierną. | **Uwaga nieuwzględniona**  Uwaga nieuwzględniona w zakresie wprowadzenia definicji niezamówionej informacji handlowej.  Przedmiotowe pojęcie z powodzeniem funkcjonuje w obecnym stanie prawnym.  **Uwaga uwzględniona** | |
| 33 | Art. 28 pkt 19 (art. 30?) | Związek Pracodawców Prywatnych Mediów | **art. 28 pkt 19**  Proponowana zmiana dotyczy nowego brzmienia art. 27 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (tzw. megaustawa)  Postulujemy **zmianę ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej (który zmienia brzmienie art. 27 megaustawy) poprzez nadanie mu następującego brzmienia:**  „art. 27 otrzymuje brzmienie:  „Art. 27. 1. Podmiot, który:  1)            wykorzystał środki publiczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r.  o finansach publicznych do:  a)            budowy, przebudowy lub remontu sieci telekomunikacyjnej lub powiązanych zasobów, lub  b)           nabycia praw do sieci telekomunikacyjnej lub powiązanych zasobów,  2)            nabył prawa do sieci telekomunikacyjnej lub powiązanych zasobów, o których mowa w pkt 1 lit. a  - zapewnia dostęp do takich sieci lub powiązanych zasobów przedsiębiorcom telekomunikacyjnym.  2. Dostęp, o którym mowa w ust. 1, jest odpłatny, chyba że strony umowy postanowią inaczej.  **3. Do rozstrzygnięć w przedmiocie dostępu, o którym mowa w ust. 1, w tym dot. zatwierdzenia oferty ramowej i zatwierdzenia zmian oferty ramowej stosuje się odpowiednio** **przepisy działu I rozdziału 4 ustawy z dnia … 2020 r. - Prawo komunikacji elektronicznej.**  4. Do zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 18 ust. 1-3 i 6-8, art. 19 ust. 1 - 2a, art. 21-22,art. 24 ust. 1, 3 i 4 i art. 24a, z tym że:  1) Prezes UKE wydaje decyzję rozstrzygającą spór dotyczący dostępu biorąc pod uwagę  w szczególności zasady zapewnienia dostępu określone w decyzjach, umowach lub innych aktach, na podstawie których nastąpiło finansowanie ze środków publicznych budowy, przebudowy lub remontu sieci telekomunikacyjnej lub powiązanych zasobów, lub nabycia praw do nich;  2) Prezes UKE może zmienić umowę o dostępie albo decyzję rozstrzygającą spór dotyczący dostępu wyłącznie w przypadkach uzasadnionych potrzebą zapewnienia ochrony interesów użytkowników końcowych, zmianą zapotrzebowania na usługi, zmianą sytuacji rynkowej lub potrzebą wykonania obowiązku zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1, wynikającego z przepisów prawa, decyzji, umów lub innych aktów, na podstawie których nastąpiło finansowanie ze środków publicznych budowy, przebudowy, remontu infrastruktury lub sieci telekomunikacyjnej lub nabycia praw do nich.”  **Obecny stan prawny i praktyka Prezesa UKE**  Zgodnie z obecnie obowiązującym art. 27 ust. 1 megaustawy podmiot, który wykonał sieć (infrastrukturę) z pomocą środków publicznych, zobowiązany jest zapewnić do niej dostęp przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, jeżeli obowiązek ten wynika z przepisów prawa, decyzji, umów lub innych aktów, na podstawie których nastąpiło finansowanie. W realiach sieci POPC, wykonanych w drugim i trzecim konkursie, realizacja tego obowiązku polega na opublikowaniu zatwierdzonej przez regulatora oferty ramowej dostępu, zaś w realiach sieci POPC wykonanych w pierwszym konkursie, poprzez zastosowanie wzoru oferty ramowej stanowiącej załącznik do umowy o dofinansowanie. Rozwiązanie te wynikają z dokumentacji konkursowej oraz umów o dofinansowanie i załączników do nich.  W tym kontekście wskazać należy, że **zgodnie z art. 27 ust. 7 megaustawy, do dostępu do sieci współfinansowanych ze środków publicznych stosuje się przepisy działu I rozdziału 3 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne, tj. właśnie przepisy o postępowaniu konsultacyjnym.** **W praktyce jednak,** **zatwierdzane przez regulatora oferty ramowe lub ich zmiany nie są poddawane publicznym konsultacjom**. Wydaje się, iż przyczyną tego stanu rzeczy jest taka interpretacja przepisów przez regulatora, zgodnie z którą konsultacjom poddawane są wyłącznie „decyzje”, tj. rozstrzygnięcia wydawane w postepowaniu spornym. Takie zawężanie stosowania przepisu art. 27 ust. 7 wydaje się sporne od strony prawnej, w szczególności ze względu na fakt, że:   1. art. 27 ust. 7 nie odwołuje się do decyzji spornych, o których mowa w art. 27 ust. 6 megaustawy, ale do art. 27 ust. 1, a więc dostępu jako takiego; 2. postępowanie konsultacyjne może być prowadzone w odniesieniu do „rozstrzygnięć”, a zatem nie tylko do aktów administracyjnych jakimi są decyzje regulatora.   Niezależenie jednak od oceny prawnej praktyki, **celem niniejszego pisma jest pokazanie, że obecna praktyka regulatora prowadzi do niepożądanych zjawisk w zakresie dostępu do sieci POPC, które to zjawiska rażąco naruszają konkurencję na rynkach detalicznych oraz interesy użytkowników końcowych. Tym samym nie może być uznana za zasadną zmiana prawa ograniczająca w jeszcze większym stopniu konsultacje rozstrzygnięć Prezesa UKE w zakresie dostępu do sieci objętych pomocą publiczną.**  **Projektowany stan prawny i propozycja jego zmiany**  Obecnie projektowane rozwiązanie zakłada usunięcie z art. 27 megaustawy odwołania do postepowania konsultacyjnego uregulowanego obecnie w Prawie telekomunikacyjnym, a w przyszłości w Prawie Komunikacji Elektronicznej. Ze względu na niejednoznaczną treść i potencjalną sprzeczność art. 31 pkt 5 projektu PKE oraz art. 23 megaustawy w projektowanym brzmieniu, nie jest jasne czy zamiarem Ministerstwa jest objęcie konsultacjami publicznymi: (i) wszystkich rozstrzygnięć z megaustawy, czy też (ii) tylko tych, co do których wskazano w megaustawie na obowiązek przeprowadzenia konsultacji. W obu jednak przypadkach, przyjęta koncepcja nie jest prawidłowa i powinna ulec zmianie w toku dalszych prac. Przepisy megaustawy powinny bowiem jednoznacznie wskazywać, że zatwierdzanie ofert ramowych operatorów sieci współfinansowanych publicznie wymaga uprzednich konsultacji.  **Argumenty przemawiające za słusznością zmian:**   1. **potrzeba konsultacji ofert operatorów sieci finansowanych publicznie z punktu widzenia realiów rynku**   Postępowanie konsultacyjne ma na celu zagwarantowanie, że rozstrzygnięcie organu będzie w jak najwyższym stopniu odpowiadać realiom rynku. Jest to możliwe jedynie wtedy, gdy wszyscy jego uczestnicy mają możliwość wypowiedzenia się w sprawie, bez względu na szczebel dystrybucji na jakim działają. W szczególności, przy zatwierdzaniu ofert hurtowych, tylko uzyskanie głosu przedstawicieli rynku detalicznego może zapewnić regulatorowi wiedzę niezbędną do tego, aby planowane rozstrzygniecie zapewniało konkurencyjność oraz uwzględniało interesy abonentów. Takim forum jest w sprawach dostępowych postępowanie konsultacyjne.  Należy przy tym podnieść, że sytuacja sieci POPC, bo o takich sieciach w praktyce mowa w art. 27 megaustawy, jest szczególna. Przemawia za tym fakt, że:   1. **Sytuacja dysponenta takiej sieci przypomina w większości przypadków sytuację operatora o znaczącej pozycji na rynku właściwym.** **Realizacja sieci z dofinansowaniem publicznym odbywa się na terenach, na których budowa sieci bez tych środków byłaby nieopłacalna. Przesądzają o tym przepisy Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 (GBER)[[25]](#footnote-26). W związku z tym, operator, który wykona sieć na dofinansowanym obszarze, pozostaje tam jedynym dysponentem nowoczesnej infrastruktury szerokopasmowej, bez widoków na jakąkolwiek konkurencję w najbliższych latach.** W tym wypadku, pozostali przedsiębiorcy telekomunikacyjni mają możliwość konkurowania z nim tylko na poziomie usługowym,  tj. w oparciu o świadczone przez niego usługi hurtowe, a nie na poziomie infrastrukturalnym. Powielenie sieci na tych obszarach jest bowiem nieopłacalne, zwłaszcza na warunkach komercyjnych (gdyby budowa takiej komercyjnej sieci była opłacalna, obszar nie otrzymałby dofinansowania). Warto tutaj zwrócić uwagę, jaka jest procedura wyznaczania obszarów do dofinansowania. Przyjęta metodologia obejmuje dwa etapy, tj: (i) wstępne określenie adresów niemających dostępu do sieci szerokopasmowych o przepustowości co najmniej 30MB/s w oparciu o dane z SIIS, oraz (ii) uzgodnienie wstępnych ustaleń z planami inwestycyjnymi przedsiębiorców. Ostatecznie, jako białe plamy kwalifikują się wyłącznie te punkty, które nie są objęte żadnymi planami inwestycyjnymi. Powyższe powoduje, że obszary zakwalifikowane do wsparcia to obszary, w których jakakolwiek inwestycja bez pomocy publicznej pozostaje nieracjonalna ekonomicznie, a zatem nie należy się takiej inwestycji spodziewać. 2. **Sieci współfinansowane są dla ogromnej liczby abonentów jedyną możliwością dostępu do szerokopasmowego Internetu.** Zgodnie z publicznie dostępnymi danymi, inwestycje realizowane na podstawie zawartych umów o dofinansowanie z POPC obejmują przyłączenie aż **1.992.363 pojedynczych HP**. Jak wynika z metodologii ustalania białych plam opisanej w pkt 1) powyżej, odbiorcy w tych punktach adresowych nie mogą liczyć na pojawienie się tam w najbliższych latach konkurencyjnej infrastruktury. 3. Operatorzy dofinansowywanych sieci w zdecydowanej większości są operatorami zintegrowanymi pionowo, a zatem świadczą usługi na rynku detalicznym. W dotychczasowych projektach finansowanych w ramach POPC, umowy o dofinansowanie zostały zawarte przez aż 65 podmiotów. **Wśród tych 65 beneficjentów dotychczasowych projektów POPC, aż 42 czyli 65% z nich świadczy obok usług hurtowych także usługi detaliczne.** Zakładać należy zatem, że w przypadku ukształtowania ofert hurtowych w sposób nierealizujący słusznych potrzeb operatorów korzystających, **większość z przyłączonych w ramach POPC odbiorców (1.992.363 HP) może zostać „skazana” na korzystanie z usług jednego operatora.**   Jak wynika z powyższego, oferty ramowe operatorów sieci dofinansowanych publicznie, w tym POPC, mają dla ogromnej rzeszy użytkowników końcowych taką samą wagę jak oferty ramowe operatora SMP. Tzn. oferty takie są gwarancją dostępu do konkurencyjnego rynku usług telekomunikacyjnych dla znacznej liczby odbiorców (jak wynika z powyższego, dla blisko 2.000.000 HP). Niezrozumiałe wydaje się zatem objęcie obowiązkiem konsultacji ofert ramowych operatora SMP i jednoczesne wyłączanie z konsultacji ofert operatorów sieci POPC.  Należy dodatkowo zwrócić uwagę na kryteria zatwierdzania ofert ramowych określone w dokumentach konkursowych programów POPC. Przykładowo, dokument „Wymagania dla podłączenia gospodarstw domowych do drugiego i trzeciego konkursu w ramach działania 1.1 POPC”, nakazuje branie pod uwagę przy opracowywaniu oferty ramowej obowiązku „zapewnienia konkurencji na rynku detalicznym i interesu abonentów”. Spełnienie takich wytycznych jest możliwe tylko w wyniku konsultacji, przeprowadzonych w trybie określonym przez Dział I Rozdział 4 projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej. Tylko bowiem w takim wypadku, regulator zatwierdzający ofertę może uzyskać wiedzę o interesach rynku detalicznego.   1. **brak podstaw do rozróżnienia pomiędzy rozstrzygnięciami z art. 27 megaustawy a decyzjami, które są objęte obowiązkiem konsultacji**   Obowiązek konsultacji obejmuje szeroki zakres rozstrzygnięć Prezesa UKE w przedmiocie dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej, w tym obowiązków nakładanych na przedsiębiorców o znaczącej pozycji rynkowej (SMP) oraz dostępu symetrycznego. Omawiane postępowanie w przedmiocie dostępu do sieci realizowanej w oparciu o środki publiczne nie odbiega swoim charakterem od tych rozstrzygnięć, które w projektowanym stanie prawnym będą musiałby być konsultowane. W naszym przekonaniu, dostęp do sieci zrealizowanych z wykorzystaniem pomocy publicznej nie różni się od pozostałych konsultowanych rozstrzygnięć niczym, co uzasadniałoby projektowane wyłączenie. Warto zaznaczyć choćby, że obowiązkiem konsultacji objęte pozostaje postępowanie z art. 30 megaustawy, dotyczące dostępu do nieruchomości. Wpływ jaki może mieć taka decyzja na rynek jest o wiele mniejszy niż wpływ zatwierdzanej oferty ramowej dostępu do sieci, np. sieci POPC. Mimo to zgodnie z wolą projektodawcy, decyzja o zdecydowanie mniejszym znaczeniu dla rynku podlega obowiązkowi konsultacji, a decyzja regulująca świadczenie usług na potencjalnie rozległym i z natury niekonkurencyjnym obszarze geograficznym nie jest nim objęta. Rozwiązanie takie nie może być uznane za racjonalne.   1. **wpływ zmiany oferty ramowej na usługi detaliczne**   Przeprowadzenie postępowania konsultacyjnego zmian w ofertach ramowych jest też o tyle niezbędne z punktu widzenia alternatywnych dostawców, że oferty ramowe regulujące warunki dostępu do sieci określonych w art. 27 megaustawy, stanowią podstawę do opracowania oferty oraz świadczenia abonentom usług detalicznych. W związku z powyższym, zmiana w ofercie ramowej powoduje każdorazowo konieczność automatycznej zmiany oferty operatora korzystającego, niekiedy powodując zupełny brak możliwości świadczenia niektórych usług lub ich wariantów. Przykładowo, zmiana oferty ramowej może polegać na wyeliminowaniu z niej usług hurtowych o przepustowości, która jest potrzebna przedsiębiorcy detalicznemu do świadczenia usługi o zadeklarowanych właściwościach.  Przykładem powyższego jest sytuacja, w której dochodzi do tak istotnej modyfikacji oferty jak usunięcie niektórych przepustowości dostępnych w usłudze BSA. Przykładowo, w przypadku usunięcia z oferty ramowej najniższej przepustowości 100 MB/s, operator korzystający mógłby dalej świadczyć swoją usługę detaliczną dostępu do Internetu 100MB/s tylko w oparciu o droższą usługę BSA (np. 300MB/s), co może okazać się nieopłacalne. Taka zmiana oferty powoduje też, że użytkownikom końcowym na obszarze Sieci POPC nie są dostępne najtańsze usługi dostępu do Internetu. Ich świadczenie staje się bowiem nieopłacalne dla operatora korzystającego w oparciu o ofertę hurtową, a w zasięgu nie znajduje się żadna alternatywna infrastruktura. Dodatkowo, jeżeli operator korzystający nawet zdecyduje się na dalsze korzystanie z sieci POPC, nie ma wystarczającego czasu na dostosowanie swojej oferty detalicznej do zmienianej oferty OSD i nie może skutecznie konkurować na rynku detalicznym z OSD, który przecież posiada wiedzę o planowanych przez siebie zmianach i może przygotować się do nich z odpowiednim wyprzedzeniem. Tego typu zmiany ofert mogą stanowić istotne utrudnienie funkcjonowania operatorów alternatywnych, a nawet skutkować ich wycofywaniem się z obsługi abonentów w sieciach POPC. Każde ograniczenie oferty detalicznej wiąże się natomiast z pogorszeniem sytuacji użytkownika końcowego.  W związku z powyższym, konieczne jest zapewnienie możliwości jak najwcześniejszego zapoznania się przez przedsiębiorcę detalicznego z planowanymi zmianami oferty ramowej (np. w celu zaprzestania oferowania usług o konkretnej przepustowości) oraz wyrażenia swojego stanowiska w przedmiocie planowanych zmian. Taką możliwość daje jedynie przeprowadzenie postępowania konsultacyjnego. | **Uwaga uwzględniona w zakresie w jakim odesłanie zawarte w art. 27 Megaustawy do odpowiedniego stosowania art. 18 tejże ustawy, powinno przesądzać o konieczności przeprowadzenia postępowania konsultacyjnego.** Wprowadzono odesłanie do art. 18 ust. 11 (nowododany), w którym to ustępie mowa jest o obowiązku przeprowadzenia przez Prezesa UKE postępowania konsultacyjnego.  **W zakresie propozycji zmiany procedury zatwierdzania oferty ramowej i jej zmiany, uwaga niezasadna.**  W obecnym brzmieniu przepisów nie ma takiego obowiązku i nie wynika on z interpretacji innych przepisów.  Oferty hurtowe beneficjentów PO PC nie są ofertami ramowymi w rozumieniu art. 27 w zw. z art. 18 Megaustawy, choć ich istota jest podobna. Ponadto, oferty te przygotowywane są na podstawie dokumentacji konkursowej, której element w postaci wymagań dla dostępu hurtowego, a także narzędzia pozwalające beneficjentom opracować ofertę akceptowalną z punktu widzenia uczestników rynku oraz regulatora, zostały opracowane przez UKE. W związku z tym akceptacja ofert hurtowych beneficjentów POPC odbywa się poza ramami postępowania administracyjnego i nie jest w tej sprawie wydawane rozstrzygnięcie.  Proces konsultacji jest obowiązkowy w określonych w Pke przypadkach. Zgodnie z art. 30, obowiązkowo przeprowadza z zainteresowanymi podmiotami konsultacje przed podjęciem rozstrzygnięcia mającego znaczący wpływ na rynek właściwy. Ustawa zawiera przy tym zamknięty katalog spraw objętych obowiązkiem przeprowadzania konsultacji – są to sprawy wskazane w art. 30 ust. 1 (wymienione wprost w art. 30 ust. 1 lub poprzez odesłanie do innych przepisów Pt oraz innych przepisów ustawy o wspieraniu rozwoju). Są to m.in. projekty rozstrzygnięć w sprawach określenia rynku właściwego, nałożenia, uchylenia, utrzymania lub zmiany obowiązków regulacyjnych w stosunku do przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej o znaczącej pozycji lub nieposiadającego takiej pozycji, oraz nałożenia, uchylenia, zmiany lub utrzymania obowiązków dostępowych symetrycznych.  Aby przeprowadzić konsultacje niezbędne jest rozstrzygnięcie organu administracji a w przypadku oceny ofert hurtowych Prezes UKE nie wydaje żadnej opinii, jedynie może zgłosić uwagi i zastrzeżenia mające na celu dopracowanie oferty przed jej publikacją przez OSD.  W przyszłości zgodnie z intencją projektodawcy obowiązywać będzie podobny system ofert hurtowych dotyczących infrastruktury powstałej z udziałem wsparcia ze środków publicznych. | |
| 34 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy  Art. 1 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 Megaustawy  Niezrozumiałe jest jaki cel ma być osiągnięty poprzez usunięcie w ustawie o wspieraniu rozwoju odniesienia do rozumienia definicji użytych w niej jako pojęć z PKE. W konsekwencji nie wiadomo jak należy interpretować i rozumieć poszczególne pojęcia, którymi posługuje się Megaustawa, choć ich nie definiuje, a definicje objęte są regulacjami PKE. Jeszcze trudniej zrozumieć taki zabieg w kontekście niektórych postanowień PKE, w tym definicji, które wprost odwołują się do ustawy o wpieraniu rozwoju np. definicja powiązanych zasobów.  **Propozycja zmian:**  **Przywrócenie obecnego brzmienia art. 2 ust. 2 Megaustawy.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Jak zostało wyjaśnione w uzasadnieniu,dotychczasowy przepis art. 2 ust. 2 Megaustawy wyraźnie precyzował, że pojęcia używane w ustawie należy w pierwszej kolejności interpretować zgodnie ze znaczeniami, jakie tym pojęciom nadawały przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne. Jest to przepis zbędny i w związku z tym projektowane jest jego uchylenie. Nie wyklucza to dalszej, systemowej wykładni pojęć Megaustawy przez pryzmat ich definicji w Pke, należy bowiem zauważyć, że art. 2 ust. 2 Megaustawy stanowił *de facto* odzwierciedlenie ówczesnej (na moment przyjęcia pierwotnego tekstu Megaustawy) praktyki legislacyjnej w zakresie wskazywania sposobu dokonywania wykładni pojęć normatywnych, od której ustawodawstwo polskie już odeszło. Zgodnie z § 148 Zasad techniki prawodawczej, jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określanej m.in. jako „prawo” podstawowej dla danej dziedziny spraw, to wtedy należy podjąć odpowiednie rozwiązania legislacyjne z zasad techniki prawodawczej.  Nie ma takiej potrzeby w rzeczonym przepisie, ponieważ siatka pojęciowa jest wspólna dla wszystkich aktów prawnych w tej gałęzi prawa, obejmującej m.in. projektowane Pke oraz nowelizowaną Megaustawę. | |
| 35 | Art. 30 | SayF | Doprecyzowania wymaga treść przepisu art. 5 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410, z 2020 r. poz. 471, 695, 875.)  Z art. 5 ww. ustawy wynika, że działalność polegająca na  1) budowie lub eksploatacji sieci telekomunikacyjne i powiązanych zasobów,  2) dostarczaniu sieci telekomunikacyjnych lub zapewnianiu dostępu do sieci telekomunikacyjnych lub powiązanych zasobów;  3) świadczeniu usług na rzecz:  a) przedsiębiorców telekomunikacyjnych,  b) użytkowników rządowych,  c) użytkowników końcowych  niebędącą działalnością gospodarczą, wykonuje się zgodnie z przepisami ustawy z dnia …………. 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej.  Przepis art. 5 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (ustawy szerokopasmowej) nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytane:  Jakie są prawa i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego, które zobowiązane są do wykonywania działalności określonej w art. 3 tej ustawy:  Czy są to prawa i obowiązki przypisane przedsiębiorcom telekomunikacyjnym, czy są to prawa i obowiązki podmiotów innych niż przedsiębiorcy telekomunikacyjni wykonujące działalność w sposób i na zasadach określonych w ustawie Prawo telekomunikacyjne a w przyszłości w ustawie Prawo komunikacji elektronicznej.  Proponuje się jednoznacznie określić w art. 5 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych prawa i obowiązki, którym podlegają jednostki samorządu terytorialnego (na przykład poprzez wpisanie odpowiednich odesłań), a określone są w ustawie Prawo komunikacji elektronicznej. | **Uwaga ogólna**  Nie jest zasadne, aby przyjąć sposób regulacji wg którego uprawnienia i obowiązki jednostek samorządu terytorialnego, mogą być zawarte wyłącznie w jednej jednostce redakcyjnej, biorąc pod uwagę, że jednostki samorządu terytorialnego, w różnych sytuacjach mogą być adresatami różnych norm prawnych, tytułem przykładu, jako Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości, niebędący przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, właściciele infrastruktury telekomunikacyjnej, czy jako podmioty umożliwiające korzystanie z lokalnej sieci radiowej. Niemniej takie wyjaśnienia mogą być zawarte w dokumentach o charakterze informacyjnym. | |
| 36 | Art. 30 pkt 1 – dot. art. 1 ust. 3 megaustawy | PIIT | W ramach nowelizacji proponujemy wykreślenie przepis art. 1 ust. 3 megaustawy, który z uwagi na jego wadliwe sformułowanie, może stanowić źródło potencjalnych wątpliwości interpretacyjnych i jako taki powinien być w całości wykreślony z ustawy. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że w przypadku lokalizowania infrastruktury telekomunikacyjnej w pasach drogowych dróg publicznych zastosowanie mogą mieć zarówno:   * przepisy ustawy o drogach publicznych – w zakresie umieszczania infrastruktury telekomunikacyjnej (sieci telekomunikacyjnych wraz z powiązanymi zasobami) w pasie drogowym; * przepisy megaustawy dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej (właśnie przywoływane w omawianym przepisie art. 17-26 megaustawy) – w zakresie umieszczenia sieci telekomunikacyjnych na/w infrastrukturze technicznej.   Są to zatem dwa oddzielne zakresy przedmiotowe, które mogą występować razem właśnie w przypadku uzyskiwania na cele telekomunikacyjne dostępu do infrastruktury technicznej znajdującej się w pasie drogowym. A zatem stwierdzenie w omawianym przepisie, że *Przepisów art. 17-26* ***nie stosuje się*** *do lokalizowania infrastruktury telekomunikacyjnej w pasach drogowych dróg publicznych* **jest wadliwe merytorycznie, w związku z czym przepis jako taki powinien być w całości wykreślony w ramach nowelizacji ustawy**. | **Uwaga nieuwzględniona**  W przepisie art. 1 ust. 3 Megaustawy jest mowa wyraźnie o lokalizowaniu infrastruktury telekomunikacyjnej w pasie drogowym. Pojęcie należy to rozumieć dokładnie tak, jak rozumie je ustawa o drogach publicznych w art. 39. Art. 1 ust. 3 Megaustawy przeciwdziała potencjalnym próbom dowodzenia, że przepisy dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej są przepisami szczególnymi względem przepisów ustawy o drogach publicznych, przez co wyłączony mógłby być obowiązek uzyskania zgody zarządcy drogi na samo zlokalizowanie infrastruktury telekomunikacyjnej w pasie drogowym. Komentowany przepis nie jest więc wadliwy merytorycznie, a wszelkie wątpliwości interpretacyjne projektodawca uznaje za nieuzasadnione. | |
| 37 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 2 ust. 1 pkt 10 Megaustawy Definicja punktu dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu posługuje się nieprecyzyjnymi i ocennymi pojęciami tj. „niewielkie urządzenie radiowe”, „antena o krótkim zasięgu” oraz „niskie oddziaływanie na krajobraz”. W praktyce istnieje ryzyko, że definicja będzie przez każdego stosującego ten przepis, w tym organy kontrolne, wykładana odmiennie, co nie przyczyni się do pewności inwestycyjnej, a samemu operatorowi nie pozwoli skutecznie skorzystać z ułatwień inwestycyjnych dla tych punktów.  **Propozycja zmian:**  **Przeredagowanie przepisu tak, aby spełniał powyższe postulaty.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z art. 57 ust. 1 akapit drugi EKŁE, określenie cech fizycznych i technicznych punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu jest obowiązkiem Komisji (nie kraju członkowskiego) i następuje w drodze aktów wykonawczych. Jeden z aktów został już wydany, jest nim rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2020/911 z dnia 30 czerwca 2020 r. określające cechy punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu zgodnie z art. 57 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz.Urz. UE z 1.07.2020, L 208, s. 48). | |
| 38 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 2 ust. 1 pkt 11 Megaustawy Definicja publicznej infrastruktury technicznej jest niekompletna, bowiem nie uznaje się za taką infrastruktury należącej do spółek Skarbu Państwa, spółek komunalnych czy samorządowych, a to z reguły ich własnością lub w ich zarządzie są wskazane przykładowo w definicji latarnie, konstrukcje wsporcze znaków drogowych, konstrukcje wsporcze sygnalizatorów, świetlnych, konstrukcje wsporcze urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, billboardy, a także przystanki kolejowe, autobusowe i tramwajowe oraz stacje kolejowe i metra.  **Propozycja zmian:**  **publiczna infrastruktura techniczna – infrastrukturę techniczną w przestrzeni publicznej, będącą własnością albo w zarządzie jednostki samorządu terytorialnego lub państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, *jak również infrastrukturę techniczną będącą własnością albo w zarządzie spółek Skarbu Państwa, spółek komunalnych albo samorządowych,*** **nadającą się pod względem technicznym do umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu lub niezbędną do połączenia takich punktów z siecią telekomunikacyjną, taką jak: latarnie, konstrukcje wsporcze znaków drogowych, konstrukcje wsporcze sygnalizatorów świetlnych, konstrukcje wsporcze urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, billboardy, a także przystanki kolejowe, autobusowe i tramwajowe oraz stacje kolejowe i metra;** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Projektowana definicja zostanie także uzupełniona o wskazanie na podmioty wykonujące zadania z zakresu użyteczności publicznej, aby nie było wątpliwości co do zakresu definicji publicznej infrastruktury technicznej. | |
| 39 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 12 Megaustawy W art. 12 nie dostosowano siatki pojęciowej i pozostawiono pojęcie dostępu telekomunikacyjnego, podczas gdy Megaustawa, tak jak PKE posługuje się pojęciem dostępu.  **Propozycja zmian:**  **Operator publicznej sieci telekomunikacyjnej jest obowiązany uwzględnić uzasadnione wnioski jednostki samorządu terytorialnego o zapewnienie dostępu ~~telekomunikacyjnego~~ w zakresie połączenia sieci, zgodnie z przepisami działu III rozdziału 1 i 3 ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej.** | **Uwaga uwzględniona** | |
| 40 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 13 ust. 2 Megaustawy W przepisie błędnie odwołano się do działu I rozdziału 4 PKE, który dotyczy konsultacji.  **Propozycja zmian:**  **Przeredagowanie przepisu tak, aby spełniał powyższe postulaty.** | **Uwaga uwzględniona**  Odesłanie takie jest zbędne, ponieważ przesądza o konieczności przeprowadzenia postępowania konsultacyjnego w tym przypadku art. 30 pkt 6 PKE. | |
| 41 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 17 Megaustawy Zwracamy również uwagę na potrzebę wprowadzenia zmian w zakresie przepisów dotyczących dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu, ponieważ są one niekompletne.  Projektowany art. 17 ust. 2 pkt 2 wprowadza wyjątek od zasady odpłatności dostępu do infrastruktury technicznej. Nieodpłatność dostępu dotyczy *„publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu”.* Ponieważ projekt nie przewiduje innych regulacji związanych z dostępem do publicznej infrastruktury technicznej wydaje się, że intencją projektodawcy jest, aby w całym pozostałym zakresie do dostępu do „publicznej infrastruktury technicznej” miały zastosowanie przepisy dotyczące dostępu do „infrastruktury technicznej” (art. 17 i n. megaustawy) jako kategorii generalnej.  Przepisy **dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17 i n. megaustawy) odnoszą się jednak do obowiązków ciążących na operatorze sieci,** czyli *„przedsiębiorcy telekomunikacyjnym lub podmiocie wykonującym zadania z zakresu użyteczności publicznej, w tym jednostki samorządu terytorialnego”*;  Odmienny jest zatem zakres podmiotowy pojęcia „operator sieci” a zakres podmiotów, których własnością lub w których zarządzie jest czy też może być publiczna infrastruktura techniczna.  W związku z powyższym konieczne jest uspójnienie przepisów w powyższym zakresie.  Mogłoby to zostać dokonane w sposób taki jak proponowany w ubiegłorocznej nowelizacji megaustawy, czyli w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw w wersji z dnia 4 lipca 2019 r., tj. po III czytaniu w Sejmie[[26]](#footnote-27) (czyli nałożenie generalnego obowiązku zapewnienia dostępu do tej kategorii infrastruktury technicznej na jej właścicieli lub zarządców i w pozostałym zakresie odesłanie do odpowiedniego stosowania pozostałych przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej), albo poprzez odpowiednie rozszerzenie definicji operatora sieci (zapewnienie takiego samego zakresu podmiotowego jak w definicji publicznej infrastruktury technicznej). | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z projektowaną definicją publicznej infrastruktury technicznej, będzie ona stanowić zawężony przedmiotowo podzbiór „infrastruktury technicznej” w obecnym i niezmienianym rozumieniu Megaustawy. Stąd do dostępu do tej (publicznej) infrastruktury zastosowanie będą mieć ogólne zasady określone w art. 17 i nast. Megaustawy, z tą odrębnością, że dostęp do takiej infrastruktury na potrzeby instalowania punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu będzie nieodpłatny. Należy także zwrócić uwagę, że definicja publicznej infrastruktury zostanie zmieniona w związku m.in. z uwagą KIGEiT. Odnosząc się zaś do proponowanego wprowadzenia do projektu przepisów analogicznych do już procedowanych w nowelizacji Megaustawy z 2019 roku (do etapu Senackiego) należy wyjaśnić, że te przepisy w istocie odpowiadały obecnie projektowanemu stanowi prawnemu w ww. zakresie, jednakże dostrzeżono, że ujęcie legislacyjne tych kwestii w istocie może zostać sprowadzone do jedynie „prostej” nowelizacji art. 17 (zamiast proponowania w projekcie przepisu bogatego w odesłania, co zdecydowanie nie sprzyjałoby prostocie interpretacji zasad dostępu do publicznej infrastruktury technicznej). | |
| 42 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 18 ust. 1 Megaustawy Niezrozumiałe dla Izby jest usunięcie ust. 1 z art. 18, zwłaszcza w kontekście regulacji art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy tj. odrębnych regulacji dotyczących dostępu, nieuregulowanych w PKE. Wykreślenie art. 18 ust. 1 Megaustawy spowoduje brak podstawy prawnej tego, że warunki dostępu do infrastruktury technicznej strony ustalają w umowie o dostępie. Takiej podstawy prawnej nie stanowi nowelizowany art. 22 ust. 1 Megaustawy, bowiem reguluje on wyłącznie spory przed Prezesem UKE a nie procedurę negocjacji i zawarcia umowy między stronami.  **Propozycja zmian:**  **Pozostawienie art. 18 ust. 1 Megaustawy w obecnym brzmieniu jako regulacji niezbędnej wobec brzmienia art. 1 ust. 1 pkt 3, zgodnie z którym Megaustawa reguluje dostęp nieuregulowany w PKE.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy: „*zasady zapewnienia dostępu w zakresie nieuregulowanym ustawą z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej*”, w tym przypadku zastosowanie będzie miała treść art. 148 PKE. Innymi słowy, umowa o dostępie do infrastruktury technicznej stanowi podzbiór umów o dostępie. | |
| 43 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 19 ust. 2 Megaustawy Niezrozumiałe dla Izby jest usunięcie zasady poufności negocjacji, zwłaszcza w kontekście regulacji art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy tj. odrębnych regulacji dotyczących dostępu, nieuregulowanych w PKE. Wykreślenie art. 19 ust. 2 Megaustawy spowoduje brak podstawy prawnej zobowiązującej strony do zachowania poufności negocjacji umowy o dostępie do infrastruktury technicznej. Takiej podstawy prawnej nie stanowi nowelizowany art. 22 ust. 1 Megaustawy, bowiem reguluje on wyłącznie spory przed Prezesem UKE a nie procedurę negocjacji i zawarcia umowy między stronami.  **Propozycja zmian:**  **Pozostawienie art. 19 ust. 2 Megaustawy w obecnym brzmieniu jako regulacji niezbędnej wobec brzmienia art. 1 ust. 1 pkt 3, zgodnie z którym Megaustawa reguluje dostęp nieuregulowany w PKE.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy: „*zasady zapewnienia dostępu w zakresie nieuregulowanym ustawą z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej*”, w tym przypadku zastosowanie będzie miała treść art. 149 ust. 2 PKE. Jak zaznaczono we wcześniejszej uwadze, umowa o dostępie do infrastruktury technicznej stanowi podzbiór umów o dostępie. | |
| 44 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 22 ust. 3 Megaustawy Mając na względzie proponowaną treść art. 22 ust. 2 Megaustawy, ust. 3 tego przepisu powinien zostać uchylony, z uwagi na zdublowaną regulację.  **Propozycja zmian:**  **Usunięcie art. 22 ust. 3 Megaustawy.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Wskazane przepisy nie stanowią „zdublowanej regulacji”, ponieważ opłaty są odmiennie określone w przypadkach gdy dysponentami infrastruktury technicznej są różne kategorie podmiotów – przedsiębiorcy telekomunikacyjni i podmioty wykonujące zadania z zakresu użyteczności publicznej. | |
| 45 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 22 ust. 4 Megaustawy W przepisie jest błędne odwołanie do ust. 3 i 4, zamiast do ust. 2 i 3.  **Propozycja zmian:**  **Operator sieci, w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji rozstrzygającej spór dotyczący dostępu do infrastruktury technicznej, przedstawia Prezesowi UKE uzasadnienie wysokości opłat z tytułu dostępu do infrastruktury technicznej, w którym uwzględnia kryteria, o których mowa w ust. 2 lub 3.** | **Uwaga uwzględniona** | |
| 46 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 24 Megaustawy Zasady z art. 155 PKE dotyczące przekazywania umowy o dostępie i jej formy powinny mieć zastosowanie wprost do umowy o dostępie do infrastruktury technicznej. Odpowiednie stosowanie zawsze powoduje problemy z wykładnią, w szczególności co do tego, które z regulacji na zasadzie odpowiedniego stosowania nie mają w sprawie znaczenia.  **Propozycja zmian:**  **Do umowy o dostępie do infrastruktury technicznej *stosuje się art. 155* ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, z zastrzeżeniem, że umowa jest przekazywana przez zobowiązanego do zapewnienia dostępu.** | **Uwaga uwzględniona** | |
| 47 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 24a Megaustawy Zasady z art. 162 ust. 5 PKE oraz art. 19 i art. 22-24 Megaustawy powinny mieć zastosowanie wprost do umowy o dostępie do infrastruktury technicznej. Odpowiednie stosowanie zawsze powoduje problemy z wykładnią, w szczególności co do tego, które z regulacji na zasadzie odpowiedniego stosowania nie mają w sprawie znaczenia.  **Propozycja zmian:**  **Do zmiany umowy o dostępie do infrastruktury technicznej *stosuje się przepisy art. 162 ust. 5* ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej oraz art. 19 i art. 22–24 niniejszej ustawy**. | **Uwaga nieuwzględniona**  Odesłania zawarte w tym przypisie są zbędne, odpowiednie przepisy będą miały zastosowanie w przypadku zmian umowy o dostępie do infrastruktury publicznej, co wynika z ich treści - nie jest potrzebne dodatkowe odesłanie do ich stosowania. W związku z powyższym proponuje się uchylenie art. 24a. | |
| 48 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 29 ust. 2 pkt 1 Megaustawy Niezrozumiałe i niedopuszczalne jest, także przez pryzmat celu prowadzenia inwentaryzacji infrastruktury, zwolnienie z obowiązków informacyjnych wobec Prezesa UKE państwowych jednostek organizacyjnych.  **Propozycja zmian:**  **Pozostawienie art. 29 ust. 2 pkt 1 Megaustawy w obecnym brzmieniu**. | **Uwaga nieuwzględniona**  Projektowane zmiany katalogu podmiotów zobowiązanych do uczestnictwa w inwentaryzacji Prezesa UKE dostosowują ten katalog do kategorii podmiotów, które rzeczywiście są lub mogą być dysponentami infrastruktury telekomunikacyjnej lub świadczą/mogą świadczyć usługi. Zmiana wynika z wieloletnich już doświadczeń Prezesa UKE w prowadzeniu inwentaryzacji, w której rzeczone podmioty składały rokrocznie oświadczenia, że nie posiadają infrastruktury/nie świadczą usług. | |
| 49 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 1 Megaustawy zawiera błąd w redakcji. Zgodnie z ust. 1 pkt 2 dostęp do nieruchomości ma umożliwić doprowadzenie szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami, która zgodnie z definicją szybkiej sieci telekomunikacyjnej z art. 2 ust. 1 pkt 7 Megaustawy oznacza sieć telekomunikacyjną zdolną do dostarczania usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s. Przepis ten, określając zakres (tj. od tiret pod pkt 1-5) zawęża jednak cel zapewnienia dostępu, jakim dla wszystkich wymienionych w ust. 1 form dostępu ma być tylko i wyłącznie dostarczanie usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.  **Propozycja zmian:**  **Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości jest obowiązany zapewnić przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostęp do nieruchomości, w tym do budynku, polegający na:**   * 1. **umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami aż do miejsca dostępu,**   2. **umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu, jeżeli elementy tej sieci wraz z powiązanymi zasobami zostaną umieszczone w istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastrukturze technicznej, a jeśli brak jest takiej dostępnej infrastruktury, to wówczas gdy:**  1. **wynika to z potrzeby użytkownika końcowego lub** 2. **przedsiębiorca telekomunikacyjny wykona wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną przystosowaną do umieszczenia w niej lub na niej dodatkowych elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów także przez innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych,**     1. **umożliwieniu korzystania z miejsca dostępu,**    2. **umożliwieniu utrzymywania, eksploatacji, przebudowy lub remontu elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów będących własnością tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego,**   **umożliwieniu wejścia na teren nieruchomości, w tym do budynku, w zakresie niezbędnym do korzystania z dostępu, o którym mowa w pkt 1–4 i ust. 3 *– w celu zapewnienia telekomunikacji w tym budynku.*** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Proponuje się zmianę art. 30 ust. 1 *in fine* Megaustawy, na brzmienie, z którego będzie wynikać, że dostęp jest zapewniany w zakresie, w jakim ma to służyć zapewnieniu telekomunikacji wyłącznie w budynku na tej nieruchomości. | |
| 50 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 1a Megaustawy Izba zwraca uwagę, że nie jest jasne, czy pod pojęciem niedostępnej infrastruktury z ust. 1 pkt 2 należy rozumieć infrastrukturę, której w ogóle nie wykonano w budynku czy też, w kontekście ust. 1a, wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną, która co prawda została zrealizowana w budynku, ale jest dla wnioskującego o dostęp niedostępna z uwagi na zaistnienie przesłanek z ust. 1a. Redakcja przepisów nie daje odpowiedzi na powyższe pytanie.  **Propozycja zmian:**  **Przeredagowanie przepisu tak, aby jego brzmienie nie budziło powyższych wątpliwości.** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  „Brak dostępnej infrastruktury” odnosi się zarówno do sytuacji, gdy brak jest „takiej” infrastruktury, jak i sytuację, gdy infrastruktura jest, ale jest niedostępna. Jeżeli zgodnie z sugestią zgłaszającego uwagę, nie jest to oczywiste, proponowana jest zmiana art. 30 ust. 1 pkt 2 w ten sposób, aby wskazać obie ww. okoliczności wprost. | |
| 51 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 1 pkt 2 Megaustawy Jeżeli brak jest wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej nie wiadomo na czym miałby polegać dostęp z lit a) art. 30 ust. 1 pkt 2 Megaustawy, przyznany mimo braku infrastruktury technicznej, jeżeli wynika to z potrzeb użytkownika końcowego. Redakcja przepisów nie daje odpowiedzi na powyższe pytanie.  Jeżeli brak jest wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej nie wiadomo na czym miałby polegać dostęp z lit b) art. 30 ust. 1 pkt 2 Megaustawy, przyznany mimo braku infrastruktury technicznej, skoro redakcja przepisu nakazuje przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu wnioskującemu o dostęp wykonanie infrastruktury przystosowanej dla potrzeb innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych bez uwzględnienia zakresu wnioskowanego dostępu i potrzeb samego wnioskującego o dostęp.  **Propozycja zmian:**  **Przeredagowanie przepisu tak, aby jego brzmienie nie budziło powyższych wątpliwości.** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  W konsultowanym nowym brzmieniu art. 30 ust. 1 pkt 2 jest określenie: „a jeśli brak jest takiej dostępnej infrastruktury”, oznacza, że chodzi zarówno o sytuację, gdy brak jest „takiej” infrastruktury”, jak i sytuację, gdy infrastruktura jest, ale jest niedostępna Nie mniej w ślad za uwagą, treść przepisu będzie odnosić się wprost do sytuacji, w których brak jest infrastruktury lub gdy jest ona niedostępna. | |
| 52 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 3 Megaustawy Obecnie obowiązujący art. 30 ust. 3 Megaustawy reguluje dostęp do elementów infrastruktury telekomunikacyjnej, w sytuacji, gdy jej właściciel nie był jednocześnie zobowiązanym do zapewniania dostępu do nieruchomości zgodnie z ust. 1. Zatem ust. 1 i ust. 3 stanowią obecnie dwie rozłączne regulacje.  Na tle takiego rozwiązania, niezrozumiała jest propozycja zmiany ust. 3, w konsekwencji której dostęp do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej może być zapewniony przez właściciela zarówno z ust. 1, jak i ust. 3, co biorąc pod uwagę ingerencję tych przepisów w prawo własności oraz pewność i przewidywalność rynku dostępu jest niedopuszczalne.  **Propozycja zmian:**  **Przeredagowanie przepisu tak, aby jego brzmienie nie budziło powyższych wątpliwości.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Uprawnienie do dostępu do infrastruktury technicznej wynika z projektowanego art. 30 ust. 1, a z art. 30 ust. 3, który odzwierciedla postanowienia art. 9 ust. 2 Dyrektywy kosztowej.  Art. 30 ust. 1 Megaustawy w proponowanym brzmieniu łączy zaś w sobie rozwiązania z art. 9 ust. 1 Dyrektywy kosztowej (doprowadzenie sieci do miejsca dostępu) i ust. 5 (doprowadzenie sieci do abonenta pod warunkiem zgody abonenta).  Jeżeli więc przedsiębiorca chce doprowadzić szybką sieć do abonenta z wykorzystaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, to powoła się łącznie na art. 30 ust. 1 i 3. | |
| 53 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 3b Nowe brzmienie przepisu, stanowiące *de facto* przeredagowanie istniejącej regulacji, bez żadnych nowych postanowień, nie rozwiązuje praktycznych problemów przedsiębiorców ze wspólnotami lub spółdzielniami, które to podmioty uzależniają dostęp od zapłaty kosztów, niezwiązanych z dostępem np. opłaty za dozór pracownika, udostępnienie klatki schodowej do wykonywania robót.  **Propozycja zmian:**  **Ponieważ zaproponowane nowe brzmienie przepisu nie rozwiązuje żadnych istniejących problemów, należy zostawić art. 30 ust. 3b Megaustawy w obecnym brzmieniu.** | **Uwaga nieuwzględniona.** W zakresie kosztów i opłat szczegółowe wyjaśnienia zawarte są przy innych uwagach odwołujących się do kwestii odpłatności. | |
| 54 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 4 Megaustawy Usunięcie zdania pierwszego z dotychczas obowiązującego przepisu skutkuje tym, że nie ma regulacji, z której wynikałoby z kim po stronie udostępniającego zawierana jest umowa o dostępie. W przypadku takich umów jest to regulacja kluczowa, jej usunięcie praktycznie czyni obowiązek zawarcia umowy pozornym.  **Propozycja zmian:**  **Pozostawienie art. 30 ust. 4 Megaustawy w obecnym brzmieniu** **tj.:**  **Warunki dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, określa umowa zawarta między przedsiębiorcą telekomunikacyjnym a odpowiednio właścicielem, użytkownikiem wieczystym lub zarządcą nieruchomości, właścicielem kabla telekomunikacyjnego, instalacji telekomunikacyjnej budynku lub przyłącza telekomunikacyjnego. Zawarcie umowy, o którym mowa w zdaniu pierwszym, stanowi czynność zwykłego zarządu.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Zastosowanie ma, zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustwy w projektowanym brzmieniu, art. 148 ust. 1 Pke, a stronami umowy są: podmiot uprawniony (w tym przypadku przedsiębiorca telekomunikacyjny) oraz podmiot zobowiązany do zapewnienia dostępu. | |
| 55 | Art. 30 | KIGEiT | Art. 30 ust. 5c Megaustawy Izba postuluje pozostawienie ust. 5c będącego gwarantem szybkości i sprawności postępowania w przypadku występowania stron w większej ilości niż 20.  **Propozycja zmian:**  **Pozostawienie art. 30 ust. 5c Megaustawy w obecnym brzmieniu** **tj.:**  **Jeżeli liczba stron postępowania w sprawie wydania decyzji o dostępie, o którym mowa w ust. 1 i 3, przekracza 20, stosuje się przepis art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Jak zostało wskazane w uzasadnieniu, przepis art. 30 ust. 5c Megaustawy w dotychczasowym brzmieniu jest zbędny, ponieważ możliwość stosowania art. 49 Kpa, w przypadkach, gdy liczba stron postępowania przekracza  20 – lub innymi słowy, gdy w postępowaniu bierze udział więcej niż 20 stron – wynika wprost z treści art. 49a Kodeksu postępowania administracyjnego, który wszedł w życie 1 czerwca 2017 r. | |
| 56 | Art. 30 pkt 11 – dot. art. 17 megaustawy | LEWIATAN | LEWIATAN pozytywnie ocenia umieszczenie w projekcie ustawy przepisów dotyczących punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu, w tym m.in. dotyczących dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej tych punktów, Zwracamy jednak uwagę na potrzebę wprowadzenia zmian w omawianym zakresie.   * nowoprojektowane art. 2 ust. 1 pkt 10 i 11 megaustawy wprowadzają nowe definicje „punktu dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu” oraz „publicznej infrastruktury technicznej”. Przez to drugie pojęcie rozumiana ma być *„infrastruktura techniczna w przestrzeni publicznej, będąca własnością albo w zarządzie jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, nadająca się pod względem technicznym do umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu lub niezbędną do połączenia takich punktów z siecią telekomunikacyjną, taka jak: latarnie, konstrukcje wsporcze znaków drogowych, konstrukcje wsporcze sygnalizatorów świetlnych, konstrukcje wsporcze urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, billboardy, a także przystanki kolejowe, autobusowe i tramwajowe oraz stacje kolejowe i metra”*. Z definicji tej wynika zatem m.in. że publiczna infrastruktura techniczna jest rodzajem infrastruktury technicznej (pojęcia już zdefiniowanego w art. 2 ust. 1 pkt 6 megaustawy) będącej w dyspozycji określonej grupy podmiotów, tj. jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej; * projektowany art. 17 ust. 2 pkt 2 wprowadza wyjątek od zasady odpłatności dostępu do infrastruktury technicznej, wskazując na nieodpłatność dostępu w przypadku dostępu do infrastruktury technicznej, który dotyczy *„publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego  o bliskim zasięgu”.* Projekt nie wprowadza innych dodatkowych regulacji związanych z dostępem do publicznej infrastruktury technicznej. Wydaje się zatem, że intencją projektodawcy jest, aby w całym pozostałym zakresie – prócz zasady nieodpłatności - do dostępu do „publicznej infrastruktury technicznej” miały zastosowanie przepisy dotyczące dostępu do „infrastruktury technicznej” (art. 17 i n. megaustawy) jako kategorii generalnej; * należy jednak podkreślić, że przepisy dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17 i n. megaustawy) odnoszą się do obowiązków ciążących na operatorze sieci, czyli zgodnie z aktualną i niezmienianą definicją *„przedsiębiorcy telekomunikacyjnego lub podmiotu wykonujący zadania z zakresu użyteczności publicznej, w tym jednostki samorządu terytorialnego”*; * odmienny jest zatem zakres podmiotowy pojęcia „operatora sieci” (w ramach którego pojęcia mieści się – w interesującym tu zakresie – „jednostka samorządu terytorialnego”, ale już nie „państwowa lub samorządowa jednostka organizacyjnej”) a określenia „jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej”.   Zwracamy uwagę, że omawiana kwestia została prawidłowo ujęta w tekście ubiegłorocznej nowelizacji megaustawy, czyli w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw w wersji z dnia 4 lipca 2019 r., tj. po III czytaniu w Sejmie[[27]](#footnote-28).  Projekt ustawy w omawianej wersji przewidywał przede wszystkim nałożenie – w odrębnym przepisie – generalnego obowiązku na jednostkę samorządu terytorialnego, państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną zapewnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu (art. 17a ust. 1), wprowadzał zasadę nieodpłatności (art. 17a ust. 2), a w całym pozostałym zakresie odsyłał do odpowiedniego stosowania pozostałych przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17a ust. 3-7).  Taka konstrukcja nie prowadziła do powstania luki w zakresie podmiotów objętych obowiązkiem zapewnienia dostępu.  Proponujemy zatem rozszerzenie definicji operatora sieci o „państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne”. | Ad. 1 Uwaga ogólna.  Konstatacje zgłaszającego uwagi w zakresie art. 2 ust. 1 pkt 10 i 11 Megaustawy, zgodnie z konsultowanym brzmieniem, są prawidłowe, choć ulegną zmianie w zw. z uwagami innych podmiotów..  Ad. 2–4 Uwagi uwzględnione.  Projektowana definicja publicznej infrastruktury technicznej zostanie uzupełniona o wskazanie na infrastrukturę będącej własnością lub w zarządzie określonych podmiotów. W związku z tym zniesione zostaną wątpliwości dotyczące zakresu stosowania art. 17 i nast. do dostępu do publicznej infrastruktury technicznej „należącej” do tych podmiotów. Ponownie należy wyjaśnić, że przepis art. 17a, znajdujący się w projekcie nowelizacji Megaustawy z 2019 r., w istocie określa kierunek regulacji zasad dostępu do publicznej infrastruktury technicznej tożsamy z zasadami projektowanymi w ustawie wprowadzającej Pke. | |
| 57 | Art. 30 pkt 11 – propozycja wprowadze-nia dodatkowej zmiany w ustawie Prawo budowlane | PIIT | Biorąc pod uwagę, że projekt ustawy nie przewiduje zmian w ustawie Prawo budowlane oraz w związku z licznymi problemami interpretacyjnymi oraz niekorzystną praktyką organów, która wytworzyła się w odniesieniu do art. 29 ust. 2 pkt 15 ustawy Prawo budowlane w przypadkach zarówno budowy nowych stacji bazowych jak i ich modernizacji (wymiana lub dokładanie systemów radiowych), **w odniesieniu do punktów dostępu bezprzewodowego należy w treści ustawy Prawo budowlane (w art. 29 ust. 2 pkt 15 lub w oddzielnej jednostce redakcyjnej) jednoznacznie wskazać, że nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę ani zezwolenia instalowanie punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu na obiektach budowlanych**.  W przypadku bowiem dorozumianego uznania, że instalowanie takich punktów mieści się w zawartym w w/w przepisie pojęciu „instalowania urządzeń” powstaje ryzyko, że również w przypadku tego typu urządzeń wytworzy się niekorzystna praktyka stosowania przepisów, podobnie jak w odniesieniu do sytuacji budowy/modernizacji stacji bazowych. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 58 | Art. 30 pkt 11 – dot. art. 17 megaustawy | PIIT | **Wadliwe sformułowanie projektowanych przepisów dotyczących punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu (tzw. small cells)**  Izba z satysfakcją odnotowała pojawienie się w projekcie ustawy przepisów dotyczących punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu, w tym m.in. dotyczących dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej tych punktów, tj. kwestii uregulowań wynikających z art. 57 EKŁE. Należy jednak zauważyć, że **proponowane w tym zakresie w projekcie ustawy przepisy wymagają ponownej weryfikacji pod kątem prawidłowości ich sformułowania**. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na następujące **okoliczności skutkujące powstaniem faktycznej luki w ramach projektowanej regulacji**:   * nowoprojektowane art. 2 ust. 1 pkt 10 i 11 megaustawy wprowadzają nowe definicje „punktu dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu” oraz „publicznej infrastruktury technicznej”. Przez to drugie pojęcie rozumiana ma być *„****infrastruktura techniczna*** *w przestrzeni publicznej,* ***będąca własnością albo w zarządzie jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej****, nadająca się pod względem technicznym do umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu lub niezbędną do połączenia takich punktów z siecią telekomunikacyjną, taka jak: latarnie, konstrukcje wsporcze znaków drogowych, konstrukcje wsporcze sygnalizatorów świetlnych, konstrukcje wsporcze urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, billboardy, a także przystanki kolejowe, autobusowe i tramwajowe oraz stacje kolejowe i metra”*. Z definicji tej wynika zatem m.in. że **publiczna infrastruktura techniczna jest rodzajem infrastruktury technicznej** (pojęcia już zdefiniowanego w art. 2 ust. 1 pkt 6 megaustawy) **będącej w dyspozycji określonej grupy podmiotów, tj. jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej**; * projektowany art. 17 ust. 2 pkt 2 wprowadza wyjątek od zasady odpłatności dostępu do infrastruktury technicznej, wskazując na **nieodpłatność dostępu w przypadku dostępu do infrastruktury technicznej, który dotyczy *„publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu”****.* Projekt **nie wprowadza innych dodatkowych regulacji związanych z dostępem do publicznej infrastruktury technicznej**. Wydaje się zatem, że intencją projektodawcy jest, aby w całym pozostałym zakresie – prócz zasady nieodpłatności - do dostępu do „publicznej infrastruktury technicznej” miały zastosowanie przepisy dotyczące dostępu do „infrastruktury technicznej” (art. 17 i n. megaustawy) jako kategorii generalnej; * należy jednak podkreślić, że **przepisy dotyczące dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17 i n. megaustawy) odnoszą się do obowiązków ciążących na operatorze sieci**, czyli zgodnie z aktualną i niezmienianą definicją *„przedsiębiorcy telekomunikacyjnego lub podmiotu wykonujący zadania z zakresu użyteczności publicznej,* ***w tym jednostki samorządu terytorialnego****”*; * **odmienny jest zatem zakres podmiotowy pojęcia „operatora sieci”** (w ramach którego pojęcia mieści się – w interesującym tu zakresie – „jednostka samorządu terytorialnego”, ale już nie „państwowa lub samorządowa jednostka organizacyjnej”) **a określenia „jednostki samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej”**.   Powyższe oznacza, że **w zakresie dostępu do publicznej infrastruktury technicznej państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej** co prawda jest wprowadzona zasada nieodpłatności, ale **do dostępu tego nie odnosi się cała reszta przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej operatora sieci – w tym przede wszystkim nie jest nałożony odpowiedni obowiązek ustawowy jako taki, czy określona procedura rozstrzygania sporów w tym zakresie**.  Wydaje się, że powyższe zagadnienia - kluczowe dla prawidłowego uregulowania kwestii dostępu do publicznej infrastruktury technicznej na cele umieszczania punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu i poprawnego wdrożenia art. 57 ust. 4 EKŁE (który wymaga od państw członkowskich zapewnienia operatorom prawo dostępu do każdej zarządzanej przez krajowe, regionalne lub lokalne organy publiczne infrastruktury technicznej) - w **zdecydowanie bardziej precyzyjny i prawidłowy sposób regulowały przepisy procedowane do pewnego momentu w ubiegłorocznej nowelizacji megaustawy, czyli w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw w wersji z dnia 4 lipca 2019 r., tj. po III czytaniu w Sejmie**[[28]](#footnote-29).  Projekt ustawy w w/w wersji przewidywał przede wszystkim nałożenie – w odrębnym przepisie – generalnego obowiązku na jednostkę samorządu terytorialnego, państwową lub samorządową jednostkę organizacyjną zapewnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w celu umieszczania w niej lub na niej punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu (art. 17a ust. 1), wprowadzał zasadę nieodpłatności (art. 17a ust. 2), a w całym pozostałym zakresie odsyłał do odpowiedniego stosowania pozostałych przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej (art. 17a ust. 3-7). Taka konstrukcja przepisów, w przeciwieństwie do proponowanej w aktualnym projekcie ustawy, nie powodowała powstania omawianej luki w zakresie podmiotów objętych obowiązkiem zapewnienia dostępu.  **Omawiana luka prawna powinna być zatem usunięta poprzez powrót do przepisów w wyżej opisanym kształcie, względnie rozszerzenie definicji operatora sieci o „państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne”. W innym przypadku podmioty te pozostaną nieobjęte ustawowym obowiązkiem udzielania dostępu na cele związane z umieszczaniem punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu, co wydaje się być wprost sprzeczne z intencjami projektodawcy.** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Wprowadzono zmiany w definicji publicznej infrastruktury technicznej (patrz uwaga KIGEiT oraz stanowisko projektodawcy), co powinno wyeliminować wątpliwości co do zakresu stosowania zasad dostępu do publicznej infrastruktury technicznej w kontekście państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej jako operatorów sieci. | |
| 59 | Art. 30 pkt 11 – propozycja wprowadzenia dodatkowej zmiany w ustawie Prawo budowlane | LEWIATAN | LEWIATAN postuluje zmianę w ustawie - Prawo budowlane (w art. 29 ust. 2 pkt 15 lub w oddzielnej jednostce redakcyjnej) polegającą na jednoznacznym określeniu, że instalowanie punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu na obiektach budowlanych **nie wymaga** uzyskania pozwolenia na budowę ani zezwolenia.  Propozycja zmian motywowana jest negatywnymi doświadczeniami rynku  w relacjach z organami w kontekście zarówno budowy nowych stacji bazowych jak i ich modernizacji (wymiana lub dokładanie systemów radiowych). Firmy obawiają się, że brak precyzji w omawianym zakresie wytworzy niekorzystną praktykę stosowania przepisów, tak jak w przypadku budowy/modernizacji stacji bazowych. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 60 | Art. 30 pkt 11-17 – dot. art. 17-26 megaustawy | PIIT | **Art. 17 – 26 megaustawy – dodatkowa uwaga generalna:**  W projekcie ustawy zabrakło ponadto zapisów wspierających rozwiązanie faktycznych problemów współpracy z operatorami sieci będącymi przedsiębiorstwami energetycznymi w zakresie udostępniania infrastruktury technicznej w postaci słupów elektroenergetycznych.  Podstawowy problem w praktyce współpracy w tym zakresie polega na tym, że przedsiębiorstwa energetyczne traktują konstrukcje wsporcze, którymi są słupy elektroenergetyczne, na równi z urządzeniami energetycznymi takimi jak sieci energetyczne, transformatory itd.  Z tego powodu dostęp do słupów elektroenergetycznych traktują jako wymagający odpowiednich uprawnień z dziedziny energetyki, takich jakby prace na zasobach telekomunikacyjnych stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa pracowników na równi z zagrożeniem przy wykonywaniu prac na zasobach energetycznych będących pod napięciem. Wiąże się to ze stawianiem dodatkowych wymogów (wymóg prowadzenia prac w technologii Prac Pod Napięciem, stosowania wewnętrznych instrukcji i norm), które nie znajdują swojego umocowania zarówno w przepisach megaustawy jak i Dyrektywy kosztowej, w tym przede wszystkim wykraczają poza ewentualne przesłanki odmowy udzielenia dostępu do infrastruktury technicznej enumeratywnie określone w obu wyżej przywołanych aktach. Tymczasem słupy elektroenergetyczne stanowią istotny potencjał dla programów rozwoju telekomunikacyjnych sieci szerokopasmowych.  Ponieważ ustawa wprowadzająca PKE ingeruje w regulacje innych obszarów prawa – w tym m.in. wprowadza w szerokim zakresie zmiany w megaustawie, możliwe jest wprowadzenie zmian ułatwiających dostęp do infrastruktury technicznej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych. | **Uwaga nieuwzględniona**  W opinii projektodawcy kwestie omawiane w uwadze nie należą do sfery spraw jakie powinny być regulowane przepisami Megaustawy – tak jak dotychczas, pozostając w sferze stosunków umownych i ewentualnej kompetencji regulatora do zastąpienia tych stosunków odpowiednim stosunkiem o charakterze administracyjno-cywilnym (decyzją regulacyjną). Należy wyjaśnić, że w opinii projektodawcy brak jest ustawowych uprawnień operatorów sieci elektroenergetycznych do żądania od przedsiębiorców telekomunikacyjnych stosowania się do reguł i procedur, które nie wynikają z powszechnie obowiązującego prawa (co także uzasadnia brak konieczności dodatkowej interwencji legislacyjnej w tym zakresie). Ministerstwo dało wyraz takiemu rozumieniu otoczenia prawnego współpracy operatorów telekomunikacyjnych z operatorami elektroenergetycznymi w wydanych w kwietniu 2020 r. dobrych praktykach w zakresie korzystania z podbudowy słupowej. | |
| 61 | Art. 30 pkt 12 lit. c, pkt 15 lit. c oraz pkt 21 | LEWIATAN | LEWIATAN pozytywnie ocenia pominiecie w projekcie ustawy obowiązku uzgadniania / zasięgania opinii treści decyzji Prezesa UKE dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej z innymi regulatorami sektorowymi (Prezes URE/UTK). | **Uwaga ogólna** | |
| 62 | Art. 30 pkt 15 lit. a | LEWIATAN | LEWIATAN zwraca uwagę, że zaproponowany przepis, dotyczący rozstrzygania sporów, nie zawiera obecnie przesłanek, jakimi powinien kierować się Prezes UKE przy wydawaniu decyzji o dostępie do infrastruktury technicznej ( inaczej niż to jest ujęte w obecnie obowiązujących przepisach).  art. 22 ust. 1 megaustawy w zaproponowanym brzmieniu odsyła do działu III rozdział 3 projektu ustawy PKE (który zawiera przepisy proceduralne a nie materialne (w tym dot. w/w przesłanek).  Będziemy wdzięczni za wyjaśnienie tej kwestii. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 63 | Art. 30 pkt 15 lit. a | PIIT | Projektowane zastąpienie obecnego art. 22 ust. 1 megaustawy (zgodnie z którym „*Prezes UKE wydaje decyzję w sprawie dostępu do infrastruktury technicznej w terminie 60 dni od dnia złożenia wniosku o jej wydanie,* ***biorąc pod uwagę w szczególności konieczność zapewnienia niedyskryminacyjnych i proporcjonalnych warunków dostępu”***) proponowanym w projekcie przepisem, zgodnie z którym „*Do sporów dotyczących zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej stosuje się przepisy działu III rozdziału 3 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, z zastrzeżeniem ustępów kolejnych”* **powoduje skutek w postaci wykreślenia przesłanek, którymi kieruje się Prezes UKE przy wydawaniu decyzji o dostępie do infrastruktury technicznej**.  Wskazać przy tym należy, że dział III rozdział 3 projektu ustawy PKE, do którego odsyłać ma art. 22 ust. 1 megaustawy w projektowanym brzmieniu **dotyczy koordynacji dostępu, a więc zawiera przepisy proceduralne dotyczące postępowania przed Prezesem UKE, a nie przepisy wskazujące przesłanki brane pod uwagę przez Prezesa UKE przy regulowaniu danej formy dostępu** (te – nawet w przypadku różnych form dostępu – regulowane są generalnie lub w odniesieniu do każdej z form dostępu w określonym przepisie „merytorycznym” dotyczącym danej formy dostępu – np. poszczególne przepisy zawarte w dziale III rozdział 2 projektu PKE – dostęp symetryczny).  Nie jest przy tym jasne, czy jest to celowy zabieg i **jakie w związku z tym przesłanki Prezes UKE będzie brał pod uwagę wydając decyzję w sprawie dostępu do infrastruktury technicznej?**  Warto zaznaczyć, że przesłanki te **znajdują swoją podstawę w art. 3 ust. 5 akapit pierwszy Dyrektywy kosztowej**, zgodnie z którym państwa członkowskie wymagają, aby krajowy organ ds. rozstrzygania sporów, o którym mowa w ust. 4, uwzględniając w pełni zasadę proporcjonalności, wydał wiążącą decyzję rozwiązującą spór rozpoczęty zgodnie z ust. 4, obejmującą ustalenie sprawiedliwych i rozsądnych zasad i warunków, w tym w stosownych przypadkach ceny. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 64 | Art. 30 pkt 15 lit. b – dot. art. 22 ust. 4 megaustawy | PIIT | Projektowany przepis zawiera błędne odesłanie do kryteriów, o których mowa w ust. 3 i 4 (prawidłowo powinno być ust. 2 i 3 – kryteria dotyczące ustalania opłat z tytułu dostępu do infrastruktury technicznej). | **Uwaga uwzględniona** | |
| 65 | Art. 30 pkt 12 lit. c, pkt 15 lit. c oraz  pkt 21 | PIIT | Wyrażamy poparcie dla usunięcia obowiązku uzgadniania / zasięgania opinii treści decyzji Prezesa UKE dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej z innymi regulatorami sektorowymi (Prezes URE/UTK). W tym zakresie w pełni należy podzielić, która już była przedstawiana przez Ministerstwo Cyfryzacji w toku prac nad ostatnią nowelizacją megaustawy, gdzie wskazywane było m.in. że: *„W skrajnych sytuacjach, w przypadku braku uzgodnienia projektu decyzji z innymi wymaganymi organami, może to doprowadzić do niemożliwości zakończenia postępowania administracyjnego wydaniem decyzji ustalającej warunki dostępu do infrastruktury technicznej. Z oczywistych względów takie rozwiązanie w praktyce może przełożyć się na opóźnienie czy też całkowite umożliwienie realizacji szybkich sieci telekomunikacyjnych z wykorzystaniem dostępu do infrastruktury technicznej, co należy uznać za jedną z istotnych barier dla procesu inwestycyjnego w telekomunikacji. Należy ponadto podkreślić, iż przepisy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/61/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów realizacji szybkich sieci łączności elektronicznej (tzw. Dyrektywy kosztowej) w części dotyczącej dostępu do infrastruktury technicznej (art. 3), które zostały implementowane m.in. do przepisów dotyczących dostępu do infrastruktury technicznej operatorów sieci, nie przewidują jakiejkolwiek formy obowiązku uzgadniania / opiniowania decyzji krajowego regulatora sektora telekomunikacyjnego z innymi krajowymi regulatorami sektorowymi. Dlatego przewidziane w ustawie dodatkowe obostrzenia (zarówno w aktualnej postaci, jak i w złagodzonej – zgodnie z projektem ustawy) i tak stanowią rozwiązania dalej idące niż przewidziane w tym zakresie w Dyrektywie kosztowej. W zakresie dostępu do infrastruktury technicznej podkreślenia wymaga również fakt, iż uzyskanie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych dostępu do tego typu infrastruktury dla celów związanych z realizacją szybkich sieci telekomunikacyjnych jest znaczącym ułatwieniem w realizacji tego typu sieci, w szczególności na terenach o niskiej gęstości zaludnienia, gdzie realizacja tego typu sieci, bez uzyskania dostępu do już istniejącej infrastruktury technicznej, mogłaby być z przyczyn ekonomicznych w ogóle niemożliwa. Z powyższych względów niezwykle istotne jest, aby w przypadku braku osiągnięcia porozumienia pomiędzy stronami negocjującymi umowę o dostępie do infrastruktury technicznej, Prezes UKE w sposób prawidłowy, sprawny i przede wszystkim terminowy realizował swoje ustawowe obowiązki związane z prowadzeniem postępowań i wydawaniem decyzji administracyjnych zastępujących umowy o dostępie do infrastruktury technicznej. Wszelkie ewentualne nieprawidłowości i opóźnienia w tym zakresie powodują bowiem niemożność realizacji planowanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych inwestycji związanych z rozbudową sieci, a finalnie powodują ograniczenia w dostępie do nowoczesnych usług telekomunikacyjnych dla użytkowników końcowych w Polsce.”*.  Tytułem uzupełnienia dodać można, że zgodnie z art. 3 ust. 5 Dyrektywy kosztowej (2014/61/UE),państwa członkowskie wymagają, aby krajowy organ ds. rozstrzygania sporów, o którym mowa w ust. 4, uwzględniając w pełni zasadę proporcjonalności, wydał **wiążącą decyzję** rozwiązującą spór rozpoczęty zgodnie z ust. 4, obejmującą ustalenie sprawiedliwych i rozsądnych zasad i warunków, w tym w stosownych przypadkach ceny. Trudno, w przypadku konieczności uzgadniania/zasięgania opinii przez Prezesa UKE treści decyzji o dostępie do infrastruktury technicznej energetycznej i kolejowej mówić o pełnej realizacji wymagania związanego z realizacją uprawnienia do wydania wiążącej decyzji, skoro w omawianym zakresie Prezes UKE musi uzgodnić (a więc faktycznie uzyskać akceptację dla każdego z jej postanowień objętych koniecznością uzgodnienia) jej treść z innymi regulatorami sektorowymi. A zatem proponowana zmiana polegająca na wykreśleniu obowiązku pozyskiwania przez Prezesa UKE stanowisk (uzgodnienia lub opinii) innych organów będzie służyła realizacji w/w celów, a także zapewni możliwie pełną transpozycję przepisów Dyrektywy kosztowej, która w chwili obecnej wydaje się nie mieć pełnego charakteru. | **Uwaga ogólna, przyjęta do wiadomości** | |
| 66 | Art. 30 pkt 17 dot. art. 24 megaustawy | PIIT | W zakresie rozwiązania dotyczącego obowiązku przekazywania umów o dostępie do infrastruktury technicznej (zgodnie z projektowanym przepisem następuje tu odesłanie do art. 155 projektu PKE) w pełni aktualne pozostają uwagi Izby dotyczące art. 155 projektu PKE związane z nadmiarowością obowiązku w proponowanym kształcie oraz uzasadnieniem dla modyfikacji tych przepisów, poprzez zastąpienie bezwzględnego obowiązku przekazywania umów, wprowadzeniem możliwości wezwania przez Prezesa UKE do przekazania przez określony podmiot określonej kategorii umów. Szersze uzasadnienie zostało przedstawione w tym zakresie w uwadze do art. 155 projektu PKE. | **Uwaga nieuwzględniona**  Ze względu na znaczną liczbę podmiotów zobowiązanych do przekazania umowy, a także uwzględniając ich znaczenie dla nadzoru rynku przez Prezesa UKE, nie jest uzasadnione przyjęcie proponowanego rozwiązania. | |
| 67 | Art. 30 pkt 22 | LEWIATAN | Wątpliwości LEWIATAN budzi ujęcie przesłanek zawartych w art. 27 megaustawy, które sugeruje, że podstawą do zapewnienia dostępu do sieci telekomunikacyjnych, których budowa lub nabycie było finansowane ze środków publicznych, jest sam fakt że dana infrastruktura została dofinansowana ze środków publicznych (co potwierdza uzasadnienie do projektu ustawy).  Uzasadnienie do projektu ustawy dodatkowo wskazuje, że Prezes UKE będzie nadal brał pod uwagę akty, na podstawie których udzielone zostało wsparcie publiczne.  Brakuje jednak jasności na jakiej podstawie będzie się to odbywać. | **Uwaga nieuwzględniona**  Po pierwsze należy wyjaśnić, że zgodnie z projektowanymi przepisami przejściowymi nowe brzmienie art. 27 Megaustawy stosowane będzie wyłącznie do infrastruktury, która powstanie lub do której nabycie praw nastąpi po wejściu w życie ustawy. Co się zaś tyczy brania przez Prezesa UKE pod uwagę dokumentów, na podstawie których zostało udzielone wsparcie publiczne, należy wyjaśnić, że jest to wskazówka dla Prezesa UKE w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, aby w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o dostępie do „współfinansowanej” infrastruktury, jak również w samym rozstrzygnięciu, nie pominął ewentualnych szczególnych zobowiązań nałożonych na beneficjenta tego współfinansowania. | |
| 68 | Art. 30 pkt 22 | PIIT | Przepis wprowadza zmianę w art. 27 megaustawy, polegająca na usunięciu wskazania podstawy do zapewnienia dostępu do sieci telekomunikacyjnych, których budowa lub nabycie było finansowane ze środków publicznych. Dotychczas niewystarczające było to, że infrastruktura została wybudowana z udziałem środków publicznych, ale zobowiązanie do zapewnienia dostępu musiało wynikać *„z przepisów prawa, decyzji, umów lub innych aktów, na podstawie których nastąpiło finansowanie ze środków publicznych tej budowy, przebudowy, tego remontu lub nabycia praw.”.* Usunięcie tego odwołania powoduje, że taki dostęp jest bezwarunkowy tzn. wystarczające jest to, że dana infrastruktura została dofinansowana ze środków publicznych. Potwierdza to uzasadnienie do ustawy wprowadzającej PKE, w którym napisano *„Jedyną merytoryczną zmianą w art. 27 Megaustawy jest odejście od „względności” obowiązku zapewniania dostępu do sieci telekomunikacyjnych, których budowa lub nabycie było finansowane ze środków publicznych.”*.  Co prawda dalej uzasadnienie wskazuje, że Prezes UKE w postępowaniach rozstrzygających spory o dostęp do tej infrastruktury będzie nadal brał pod uwagę akty, na podstawie których udzielone zostało wsparcie publiczne, ale nie jest jasne na jakiej podstawie i jakie przepisy będą zobowiązywać Prezesa UKE do takiego postępowania.  **Proponowane rozwiązanie budzi zatem wątpliwości, gdyż wprowadza istotną zmianę w warunkach na jakich przedsiębiorcy telekomunikacyjni i inne podmioty zdecydowały się do udziału w realizacji projektów budowy sieci z udziałem środków publicznych.** Przykładowo w projektach budowanych z udziałem środków publicznych przyznawanych w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa obowiązek zapewnienia dostępu hurtowego do hurtowych usług aktywnych został określony na 7 lat. Aktualnie wprowadzona zmiana przepisów może oznaczać, że obowiązki te nie będą ograniczone w czasie. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak wyżej do uwagi Konfederacji Lewiatan. | |
| 69 | Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2 | PIIT | Przepisy te wprowadzają zmiany w art. 29 megaustawy poprzez zobowiązanie Prezesa UKE do uwzględnienia w ramach corocznej inwentaryzacji informacji o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku oraz ich aktualizacji corocznie w terminie do dnia 31 marca. Jednocześnie więc nakłada na jednostki samorządu terytorialnego (dalej: JST) i na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek przekazywania danych o planowej infrastrukturze. Planowane zobowiązanie jest w naszej ocenie nadmiarowe i nie jest jasne jakim celom miałoby służyć. **Obowiązek ten jest dodatkowym obciążeniem zarówno dla Regulatora, a także dla podmiotów zobowiązanych do przekazania danych, w tym przedsiębiorców telekomunikacyjnych.**  Planowane zobowiązania, w naszej ocenie wykraczają poza wymagania przewidziane w art. 22 ust. 1 EKŁE, który nie nakłada obowiązku uwzględniania prognozy w przeprowadzanych analizach geograficznych zasięgu sieci. Art. 22 ust. 1 EKŁE stanowi, że analiza geograficzna może zawierać prognozę dotyczącą zasięgu sieci szerokopasmowych, w tym sieci o bardzo dużej przepustowości. Przepis ten nie wprowadza obowiązku przeprowadzania takiej prognozy, a daje jedynie taką możliwość. Tym bardziej przepis ten nie nakłada obowiązku przeprowadzania analizy geograficznej z uwzględnieniem prognoz corocznie i przekazywania danych o planowanych inwestycjach również corocznie. Takie podejście potwierdzają również Wytyczne BEREC w dokumencie *„Guidelines on Geographical surveys of network deployments”* z dnia 5 marca 2020 r. **W związku z tym wnosimy o usunięcie takiego zobowiązania, aby nie powodować nadmiernego obciążenia dla JST i przedsiębiorców w zakresie sprawozdawczości, która już aktualnie jest już dość rozbudowanym obowiązkiem.** Należy także uwzględnić, iż dane dotyczące planów inwestycyjnych są danymi wrażliwymi z punktu widzenia konkurencji, co też powinno prowadzić do ograniczenia zakresu przekazywanych danych.  **Ponadto zbieranie danych powinno być uzasadnione i wykorzystane dla realizacji priorytetowych, ściśle określonych celów publicznych, a nie dla bliżej niesprecyzowanych lub ogólnikowo określonych potrzeb regulatorów. Przekazywanie planów w szczególności nie powinno, więc dotyczyć obszarów, gdzie istnieje infrastruktura pozwalająca uzyskać wydajność pod względem prędkości pobierania danych na poziomie co najmniej 100 Mb/s, bowiem cele rozwoju sieci o bardzo dużej przepustowości zostały już tam osiągnięte, a obszar ten jest obszarem konkurencyjnym.**  **Przekazywanie planów inwestycyjnych powinno dotyczyć tylko sytuacji, gdy państwo planuje przeznaczyć środki publiczne na wsparcie inwestycji w obszarach, gdzie nie ma sieci o określonych parametrach i nie są to obszary atrakcyjne komercyjnie.** Przekazanie danych w takiej sytuacji powinno mieć charakter obligatoryjny. Wynika to z jednej strony z tego, że środki publiczne powinny być kierowane na obszary, które nie są atrakcyjne ekonomicznie, a z drugiej, aby w sytuacji podjęcia decyzji przez państwo o interwencji, przedsiębiorcy lub inne podmioty poprzez swoje działania, nie pogarszały wyniku ekonomicznego na tych trudnych inwestycyjnie obszarach. | **Uwaga nieuwzględniona**  Projektodawca od wielu lat (także przed upublicznieniem pierwszych wersji projektu EKŁE) sygnalizował rynkowi telekomunikacyjnemu, że docelowo zamierza uzupełnić zakres inwentaryzacji o plany inwestycyjne. Ponadto należy wyjaśnić, że informacje o planach inwestycyjnych nie służą i nie będą służyć wyłącznie celom udzielania pomocy publicznej na sieci szerokopasmowe, ale stanowić będą cenne źródło danych dla prowadzonych przez Prezesa UKE analiz geograficznych i rynkowych.  Jednocześnie należy wyjaśnić, że nie należy utożsamiać procesu zbierania planów inwestycyjnych w ramach inwentaryzacji z procesem zbierania planów inwestycyjnych w otwartych konsultacjach społecznych organizowanych dotychczas przez Ministra Cyfryzacji. Procesy te z uwagi na ich rożne oparcie w przepisach prawa będą mieć różny zakres przedmiotowy, zaś rzeczywisty zakres obowiązku inwentaryzacji planów inwestycyjnych zostanie przecież określony w rozporządzeniu, które będzie odrębnie konsultowane z rynkiem telekomunikacyjnym. Należy jednak oczekiwać, że zakres ten będzie minimalny do zapewnienia Prezesowi UKE dostępu do wiarygodnych informacji o planach inwestycyjnych oraz równolegle dla jak najmniejszego obciążenia podmiotów zobowiązanych. | |
| 70 | Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2 | PIIT | **Nie jest jasne jakie są konsekwencje przekazania planów inwestycyjnych i ich niezrealizowania. Może bowiem wystąpić sytuacja, że pomimo tego, że przedsiębiorca zaplanuje inwestycje, to może swoje plany zmienić. Czy możliwość aktualizacji planu oznacza, że zgłoszenie planu inwestycyjnego w roku X może zostać zmienione lub nawet wycofane w roku X+1 bez ponoszenia ryzyka nałożenia kar przez Prezesa UKE? Czy możliwa jest realizacja inwestycji w zakresie wykraczającym poza zgłoszony plan przed zgłoszeniem aktualizacji Prezesowi UKE np. w innym obszarze geograficznym?**  **Nie jest jasne też jakie konsekwencje są złożenia oświadczenia o nieposiadaniu planów inwestycyjnych i zrealizowaniu pewnych inwestycji w ciągu tego samego roku.** Czy złożenie takiego oświadczenia oznaczałoby, że dany przedsiębiorca nie może realizować żadnych inwestycji na terenie całej Polski, nawet na obszarach konkurencyjnych, gdzie istnieje już infrastruktura pozwalająca na świadczenie usług o parametrze 100 Mb/s, i nie może realizować takich inwestycji dla klientów zgłaszających takie zapotrzebowanie, w tym zwłaszcza klientów biznesowych?  **Jeśli przedsiębiorcy nie mogliby swobodnie zmieniać (tzn. bez ponoszenia konsekwencji ryzyka nałożenia kar) swoich planów na obszarach gdzie jest już infrastruktura pozwalająca na świadczenie usług o parametrze 100 Mb/s, a także na obszarach gdzie nie jest planowane wykorzystanie środków publicznych do wsparcia inwestycji w ciągu danego roku, to wprowadzone przepisy doprowadzą do zahamowania inwestycji komercyjnych, sztucznego nadzoru państwa nad realizacją komercyjnych inwestycji i ograniczenia konkurencji na tych rynkach. Prowadziłoby to również do naruszenia konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej oraz byłoby sprzeczne z zasadą wyrażoną w ustawie Prawo przedsiębiorców stanowiącą, że ochrona i wspieranie wolności działalności gospodarczej przyczyniają się do rozwoju gospodarki oraz do wzrostu dobrobytu społecznego.**  Inwestycje odpowiadają na popyt, który może się zmieniać także w ciągu roku. Mało prawdopodobne jest, aby klient, zwłaszcza biznesowy chciał czekać rok na realizację inwestycji, bo przedsiębiorca nie ujął jego lokalizacji w swoich planach inwestycyjnych i musi najpierw zgłosić plan inwestycyjny do UKE aby go zrealizować. Zmieniają się również dane adresowe, pojawiają się nowe lokalizacje, bo np. ktoś wybudował nowy budynek lub nawet całe osiedle mieszkaniowe - i w takiej sytuacji czy również przedsiębiorca najpierw musiałby zgłosić plan, a dopiero później realizować inwestycję?  Należy zwrócić uwagę, że w Polsce niska sprawdzalność planów inwestycyjnych wynika z szeregu przyczyn, do których należy zaliczyć:   * błędy w bazach adresowych, mapach geodezyjnych itp., * nieuregulowany stan prawny gruntów i nieruchomości, * przedłużający się czas podejmowania decyzji przez administrację publiczną oraz brak pozytywnych decyzji odpowiednich organów wymaganych dla przeprowadzenia inwestycji, * przedłużający się czas podejmowania decyzji o wyrażeniu zgody przez właścicieli lub ich odmowa, * istotnie wyższy koszt realizacji inwestycji w stosunku do założeń np. ze względu na koszty odtworzenia nawierzchni lub żądanych odszkodowań, konieczność wybudowania dodatkowej infrastruktury (np. gdy inwestor zakładał skorzystanie z istniejących slupów lub kanalizacji, a okazało się to z różnych przyczyn niemożliwe), wzrost kosztów usług i materiałów, wzrost kosztów zatrudnienia, * inne niemożliwe lub trudne do przewidzenia okoliczności np. pogodowe, niemożność pozyskania podwykonawców w określonym czasie itp.   W związku z powyższym usunięcie planowanych przepisów jest jak najbardziej uzasadnione. Tylko z daleko posuniętej ostrożności wskazujemy, że proponowane terminy przekazywania danych o planowanych inwestycjach są nieadekwatne do specyfiki planowania realizacji inwestycji telekomunikacyjnych. Plany, zwłaszcza o horyzoncie trzyletnim,jak wskazaliśmy powyżej charakteryzują się zmiennością oraz zakładają pewien margines nierealizowalności i niedokładności. W związku z tym przekazywanie planu według stanu sprzed trzech miesięcy (na koniec lutego, plan z grudnia) oznacza, że w momencie ich przekazywania plany te mogą już nie być w pełni aktualne. Naszym zdaniem po pierwsze plany powinny być przekazywane jako plany aktualne na dzień przekazania. Ponadto możliwość aktualizacji powinna być częstsza, nawet comiesięczna. W relacjach międzyoperatorskich spotykaną praktyką jest publikowanie planów o horyzoncie czasowym 3-4 miesięcznym, z comiesięczną aktualizacją danych o zrealizowanych inwestycjach w danym miesiącu oraz planowanych na kolejne 3- 4 miesiące. | **Uwaga nieuwzględniona**  Do przekazywania danych o planach inwestycyjnych zastosowanie będą mieć ogólne przepisy sankcjonujące nierzetelne przekazywanie informacji na podstawie obowiązków określonych w Megaustawie, których zastosowanie pozostanie fakultatywne. Należy jednak wyjaśnić, że obawy wyrażone w uwadze są przesadzone – np. nakładanie kar w sytuacji objęcia inwestycją obszaru dodatkowego względem obszarów sprawozdanych w inwentaryzacji, co jest sytuacją pozytywną z punktu widzenia użytkowników końcowych oraz rynku, byłoby oczywiście niezasadne. Nie należy także domniemywać złej woli regulatora w podejściu do stosowania się przez operatorów do nowego obowiązku sprawozdawczego. | |
| 71 | Art. 30 pkt 23 lit. c | PIIT | Zmiany do art. 29 ust. 2b megaustawy polegają na nałożeniu zobowiązania na podmioty wskazane w ust. 2 art. 29 megaustawy, w tym przedsiębiorców telekomunikacyjnych do corocznego podawania informacji o nie posiadaniu planów inwestycyjnych.  Podobnie jak w uwagach powyżej do art. 30 pkt 23 oraz do art. 49 pkt 2 ustawy wprowadzającej PKE uważamy, że zobowiązanie jest nadmiarowe i powinno zostać usunięte. Przekazywanie takich informacji powinno być jedynie ograniczone tylko do sytuacji (obszarów), gdy państwo planuje przeznaczyć środki publiczne na wsparcie inwestycji. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak wyżej. Co do istoty oświadczenia należy wyjaśnić, że spełnia ono funkcję gwarancyjną dla Prezesa UKE w zakresie możliwości ustalenia, czy podmiot zobowiązany do uczestnictwa w inwentaryzacji wykonuje te zobowiązania oraz jaki jest stopień rzetelności tego wykonania. | |
| 72 | Art. 30 pkt 23 lit. f | PIIT | Przepis ten wprowadza zmiany do art. 29 poprzez dodanie ust. 5a- 5c megaustawy poprzez wprowadzenie możliwości przeprowadzenia przez Prezesa UKE otwartych konsultacji planów dla wybranych obszarów geograficznych. **Nie jest jasne co się dzieje ze zgłoszonym zamiarem objęcia danego obszaru publiczną siecią telekomunikacyjną i jaka jest relacja w taki sposób przekazanych planów inwestycyjnych do planów inwestycyjnych przekazanych w ramach inwentaryzacji.**  **Projektowane przepisy powinny być uzupełnione o informację, że konsultacje i zgłoszenia planów inwestycyjnych dotyczą tylko sytuacji (obszarów), gdy państwo planuje przeznaczyć środki publiczne na wsparcie inwestycji w obszarach, gdzie nie ma sieci o określonych parametrach i nie są to obszary atrakcyjne komercyjnie.** Przekazanie danych w takiej sytuacji powinno mieć charakter obligatoryjny i dotyczyć informacji o planowanych inwestycjach, jak i o ich braku. Wynika to z jednej strony z tego, że środki publiczne powinny być kierowane na obszary, które nie są atrakcyjne ekonomicznie, a z drugiej, aby w sytuacji podjęcia decyzji przez państwo o interwencji, przedsiębiorcy lub inne podmioty poprzez swoje działania, nie pogarszały wyniku ekonomicznego na tych trudnych inwestycyjnie obszarach.  W projektowanych przepisach brakuje informacji w jaki sposób przekazywane przez przedsiębiorców i inne podmioty plany będą podlegać weryfikacji. Taka weryfikacja powinna odbywać się na podstawie przejrzystego i obiektywnego mechanizmu. Zgłaszający plany winni otrzymać informacje o wyniku tej weryfikacji. | **Uwaga nieuwzględniona**  Proponowane uzupełnienie przepisów nie jest konieczne, bowiem konsultowanie tzw. obszarów wykluczenia cyfrowego projektowane jest jako fakultatywne uprawnienie Prezesa UKE (zgodnie zresztą z przepisami EKŁE). Stąd to Prezes UKE każdorazowo będzie podejmować decyzję, czy zachodzi jakiekolwiek uzasadnienie do uruchomienia projektowanego procesu. | |
| 73 | Art. 30 pkt 23 lit. j | PIIT | Projektowane przepisy dotyczą publikacji danych o planowanej infrastrukturze. Publikacja nie powinna dotyczyć planów inwestycji komercyjnych realizowanych na obszarach gdzie już istnieje infrastruktura która zapewnia lub umożliwia zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s. | **Uwaga nieuwzględniona**  Do publikacji zastosowanie będą mieć postanowienia PKE o tajemnicy przedsiębiorstwa, w tym zasad zastrzegania i uchylania zastrzeżeń. | |
| 74 | Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2 | LEWIATAN | LEWIATAN wskazuje, że omawiane przepisy wprowadzają zmiany w art. 29 megaustawy, nakładając na jednostki samorządu terytorialnego (dalej: JST) i na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek przekazywania danych  o planowej infrastrukturze.  Zdaniem LEWIATAN wspomniany obowiązek nie został przewidziany w EKŁE i w ocenie rynku jest on nadmiarowy.  Sugerujemy rezygnację z przepisu.  LEWIATAN pragnie przypomnieć, że zasadą powinno być zbieranie danych, które jest uzasadnione i wykorzystane dla realizacji priorytetowych, ściśle określonych celów publicznych, a nie dla bliżej niesprecyzowanych lub ogólnikowo określonych potrzeb regulatorów. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak do uwag PIIT. | |
| 75 | Art. 30 pkt 23 lit. a, b, c, j oraz art. 49 pkt 2 | LEWIATAN | Przepis nie adresuje podstawowych kwestii takich jak m.in.   * Jakie są skutki złożenia planów inwestycyjnych a później ich niezrealizowania? * Czy aktualizacja planu w danym roku jest równoznaczna z możliwością jego zmiany lub wycofania (bez ponoszenia ryzyka ew. kar)? * Czy inwestycje można zrealizować w zakresie wykraczającym poza zgłoszony plan (jeszcze przed zgłoszeniem aktualizacji Prezesowi UKE)? * Jakie są skutki złożenia oświadczenia o nieposiadaniu planów inwestycyjnych i zrealizowaniu pewnych inwestycji w ciągu tego samego roku?   Inwestycje to obszar dynamicznych zmian (zmiana popytu, danych adresowych, lokalizacji).  Przepisy dotyczącego inwestycji powinny zatem uwzględniać tę specyfikę  i pozwalać na dużą elastyczność (w zakresie dotyczącym procedur zgłaszania  i realizacji inwestycji).  Zwracamy uwagę, że proponowane terminy przekazywania danych  o planowanych inwestycjach są nieadekwatne do specyfiki planowania realizacji inwestycji telekomunikacyjnych. Naszym zdaniem plany powinny być przekazywane jako plany **aktualne na dzień przekazania**, a możliwość aktualizacji powinna być **częstsza, nawet comiesięczna.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak do uwag PIIT. | |
| 76 | Art. 30 pkt 23 lit. c | LEWIATAN | Przepis nakłada na jego adresatów, w tym przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek corocznego podawania informacji o nie posiadaniu planów inwestycyjnych.  Podobnie jak w uwagach powyżej uważamy, że zobowiązanie jest nadmiarowe i powinno zostać usunięte. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak do uwag PIIT. | |
| 77 | Art. 30 pkt 23 lit. f | LEWIATAN | LEWIATAN proponuje by projektowane przepisy zostały uzupełnione o informację, że konsultacje i zgłoszenia planów inwestycyjnych dotyczą **tylko sytuacji** (obszarów), gdy państwo planuje przeznaczyć środki publiczne na wsparcie inwestycji w obszarach, gdzie nie ma sieci o określonych parametrach i nie są to obszary atrakcyjne komercyjnie.  W opisywanej sytuacji przekazanie powinno mieć charakter obowiązkowy  i dotyczyć informacji o planowanych inwestycjach, jak i o ich braku.  Apelujemy o uzupełnienie przepisu o dookreślenie sposóbu weryfikacji przekazywanych przez przedsiębiorców i inne podmioty planów (koniecznie  w oparciu o przejrzysty i obiektywny mechanizm) oraz wprowadzenie obowiązku przesyłania informacji o wyniku tej weryfikacji. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak do uwag PIIT. | |
| 78 | Art. 30 pkt 23 lit. j | LEWIATAN | LEWIATAN wnosi o to, by publikacja danych o planowanej infrastrukturze nie dotyczyła planów inwestycji komercyjnych realizowanych na obszarach gdzie już istnieje infrastruktura która zapewnia lub umożliwia zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wyjaśnienie jak do uwag PIIT. | |
| 79 | Art. 30 pkt 27 lit. d – dot. art. 30 ust. 3a megaustawy | PIIT | **Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec rozwiązania polegającego na wykreśleniu w art. 30 ust. 3a jednoznacznego stwierdzenia, że dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 megaustawy jest nieodpłatny**.  Niezależnie od faktu, czy projektowana zmiana jest wynikiem omyłki, czy celowym zabiegiem związanym z nowo proponowaną treścią art. 30 ust. 3b (zgodnie z którym *W przypadku uzyskania dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny może ponosić opłaty obejmujące wyłącznie zwrot kosztów…*) projektowana zmiana może być źródłem wysuwania przez podmioty zobowiązane do zapewnienia dostępu do nieruchomości na cele telekomunikacyjne niezasadnych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu realizacji ustawowego obowiązku zapewniania dostępu. **Nieodpłatność dostępu do nieruchomości była i jest zasadą, która jednoznacznie powinna wybrzmieć w treści art. 30 ust. 3a. Wszelkie zmiany w tym zakresie należy uznać za niecelowe oraz mogące być źródłem potencjalnych sporów.** Natomiast ewentualnym rozwiązaniem *„problemów natury interpretacyjnej”* związanych z *„redakcja tego przepisu w powiązaniu z przepisami odnoszącymi się do ponoszenia kosztów”* (tak w uzasadnieniu) powinna być co najwyżej odpowiednia redakcja art. 30 ust. 3b dotyczącego kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę w przypadku uzyskania nieodpłatnego dostępu do nieruchomości, a nie zmiana polegająca na wykreśleniu z treści art. 30 ust. 3a odniesienia do dostępu, o którym mowa w art. 30 ust. 1 megaustawy. | **Uwaga uwzględniona**  Przepis został doprecyzowany, aby uniknąć wskazanych wątpliwości przez zgłaszających uwagi. | |
| 80 | Art. 30 pkt 27 lit. d – dot. art. 30 ust. 3a megaustawy | LEWIATAN | Jesteśmy przeciwni wykreśleniu w art. 30 ust. 3a jednoznacznego stwierdzenia, że dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 megaustawy jest nieodpłatny.  Opowiadamy się za pełnym respektowaniem zasady nieodpłatność dostępu do nieruchomości.  Obawy rynku budzi to, że projektowana zmiana może być źródłem wysuwania przez podmioty zobowiązane do zapewnienia dostępu do nieruchomości na cele telekomunikacyjne niezasadnych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu realizacji ustawowego obowiązku zapewniania dostępu. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 81 | Art. 30 pkt 27 lit. e – dot. art. 30 ust. 3b megaustawy | PIIT | Zgodnie z obowiązującym aktualnym brzmieniem megaustawy, dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 megaustawy jest nieodpłatny (art. 30 ust. 3a megaustawy), ale zgodnie z art. 30 ust. 3b megaustawy przedsiębiorca telekomunikacyjny ponosi koszty:  *1) związane z udostępnieniem nieruchomości w celu wykorzystywania istniejącego przyłącza telekomunikacyjnego lub istniejącej instalacji telekomunikacyjnej budynku albo doprowadzenia do budynku przyłącza telekomunikacyjnego lub wykonania instalacji telekomunikacyjnej budynku, w tym przywrócenia stanu pierwotnego;*  *2) utrzymania udostępnionego przyłącza telekomunikacyjnego, instalacji telekomunikacyjnej budynku lub całości lub części kabla telekomunikacyjnego.*  Aktualne brzmienie art. 30 ust. 3b megaustawy **sprzyja wysuwaniu przez dysponentów nieruchomości nieuzasadnionych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu takich czynności jak np. koszt obsługi dźwigów osobowych (zwiększone wykorzystywanie urządzeń), koszt sprzątania (zwiększony ruch na terenie budynku i posesji), czy koszt obsługi ze strony firmy dozorującej osiedle (rejestracja wzmożonego ruchu), które w rzeczywistości stanowią ukrytą formę opłat za dostęp do nieruchomości**. W sposób oczywisty nie są to uzasadnione koszty związane bezpośrednio z faktem uzyskania dostępu do nieruchomości na cele telekomunikacyjne, nie mniej hipotetycznie można je zaliczyć – zgodnie z brzmieniem przepisu – np. do kategorii *„kosztów związanych z udostępnieniem nieruchomości w celu (…) wykonania instalacji telekomunikacyjnej budynku”*, z czego korzystają niektórzy dysponenci nieruchomości chcąc uzyskać nieuzasadnione opłaty z tytułu dostępu, względnie zablokować udzielenie dostępu do nieruchomości.  **Niestety zaproponowana zarówno w projekcie PKE poddanym prekonsultacjom jak i w aktualnej wersji skierowanej do właściwych konsultacji publicznych zmiana omawianego przepisu wydaje się jeszcze bardziej niefortunna niż aktualne brzmienie tego przepisu i przede wszystkim może być źródłem jeszcze większych wątpliwości interpretacyjnych oraz podstawą do formułowania przez dysponentów nieruchomości żądań związanych z uiszczaniem opłat za nieodpłatny w swej istocie dostęp do nieruchomości w celu zapewnienia odpowiednich usług telekomunikacyjnych w budynku znajdującym się na danej nieruchomości**. Aktualnie projekt **posługuje się pojęciem *„kosztów, które zaistniały w związku z zapewnieniem takiego dostępu”****.* Pod pojęciem *„kosztów, które zaistniały w związku z zapewnieniem takiego dostępu”* podmioty zobowiązane do zapewnienia nieodpłatnego dostępu do nieruchomości będą mogły kwalifikować każdą mniej lub bardziej nieuzasadnioną kategorie kosztów teoretycznie „zaistniałych w związku” z zapewnieniem dostępu do nieruchomości.  Przepis ten powinien wyłącznie odnosić się do kwestii kosztów przywrócenia stanu poprzedniego. W zakresie utrzymania zrealizowanej infrastruktury jest bowiem oczywiste i niewymagające ustawowego potwierdzania, że koszty te ponosi podmiot, który zrealizował infrastrukturę (przedsiębiorca telekomunikacyjny). Natomiast cała reszta innych czynności udostepniającego, stanowiących określone formy dostępu wyartykułowane w art. 30 ust. 1 megaustawy, są po prostu objęte ustawową zasadą nieodpłatności wynikającą z dotychczasowego brzmienia art. 30 ust. 3a. Inne dodatkowe postanowienia są zatem zbędne i aby zlikwidować źródło potencjalnych wątpliwości interpretacyjnych i podstawę do nieuzasadnionych żądań dysponentów nieruchomości mających na celu faktyczne zablokowanie dostępu, przepis art. 30 ust. 3b powinien być zatem wykreślony, względnie powinien mu być nadana zmodyfikowana w stosunku do zaproponowanej w projekcie ustawy treść:  *W przypadku uzyskania dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny może ponosić opłaty obejmujące wyłącznie zwrot kosztów związanych z przywróceniem stanu poprzedniego* ***~~lub utrzymaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, a także tych, które zaistniały w związku z zapewnieniem takiego dostępu~~****.* | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Przepis został doprecyzowany, aby uniknąć wskazanych wątpliwości przez zgłaszających uwagi. | |
| 82 | Art. 30 pkt 27 lit. e – dot. art. 30 ust. 3b megaustawy | LEWIATAN | Megaustawy w jej obecnym brzmieniu zapewnia, że dostęp do nieruchomości, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 megaustawy jest nieodpłatny (art. 30 ust. 3a megaustawy), ale przedsiębiorca telekomunikacyjny ponosi koszty (o których mowa w z art. 30 ust. 3b megaustawy).  Praktyka wskazuje, na problem wysuwania przez dysponentów nieruchomości nieuzasadnionych żądań dotyczących uiszczania opłat z tytułu takich czynności jak np. koszt obsługi dźwigów osobowych (zwiększone wykorzystywanie urządzeń), koszt sprzątania (zwiększony ruch na terenie budynku i posesji), czy koszt obsługi ze strony firmy dozorującej osiedle (rejestracja wzmożonego ruchu), które w rzeczywistości stanowią ukrytą formę opłat za dostęp do nieruchomości.  W związku z tym przepis art. 30 ust. 3b powinien być zatem wykreślony.  Gdyby nie było to możliwe proponujemy następującą jego modyfikację:  *W przypadku uzyskania dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny może ponosić opłaty obejmujące wyłącznie zwrot kosztów związanych z przywróceniem stanu poprzedniego ~~lub utrzymaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, a także tych, które zaistniały  w związku z zapewnieniem takiego dostępu~~.* | **Uwaga nieuwzględniona**  Nie jest zasadne, aby przedsiębiorca telekomunikacyjny, ponosił opłaty jedynie w zakresie wskazanym przez zgłaszającego uwagę. Jeśli utrzymanie wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej pociąga za sobą koszty, to brak jest podstaw do zwalniania korzystających z niej przedsiębiorców z partycypacji w tych kosztach. | |
| 83 | Art. 30 pkt 27 nowa lit. j – dot. art. 30 ust. 5g megaustawy | LEWIATAN | W zakresie zmian dot. ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 oraz z 2020 r. poz. 471, 695 i 875) w art. 30 pkt 27 projektu ustawy wprowadzającej dot. art. 30 megaustawy postulujemy wprowadzenie dodatkowej zmiany w brzmieniu:  „j) dodaje się ust. 5g w brzmieniu:  *"5g. Właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie może żądać ustanowienia za wynagrodzeniem służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, jeżeli zachodzą przesłanki zapewnienia temu przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostępu, o którym mowa w ust. 1.””*  Przepisy wprowadzające szczególny tryb pozyskania tytułów prawnych do nieruchomości na cele inwestycji szerokopasmowych zostały wprowadzone ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (druk sejmowy 2546). Jej szczególnym celem wyrażonym w uzasadnieniu było *zapewnienie rozwoju dostępu do telekomunikacji, przy czym szczególne działania nakierowane są na dostęp szerokopasmowy oraz likwidację wykluczenia cyfrowego geograficznego i socjalnego.* Kształt art. 30 zbliżony do obecnego, tj. zakładający dostęp również do nieruchomości w celu wykonania przyłącza, a także w formule nieodpłatnej wprowadzono ustawą z dnia 12 października 2012 r. *o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw* (druk sejmowy 541). Wówczas w uzasadnieniu wyraźnie wskazano, że celem zmian jest *doprecyzowanie obowiązków właścicieli, użytkowników wieczystych oraz zarządców nieruchomości w zakresie zapewnienia przedsiębiorcom telekomunikacyjnym dostępu do nieruchomości w celu zapewnienia telekomunikacji, wskazując jednocześnie, że celem dostępu ma być zapewnienie telekomunikacji w tym budynku*. Celem ustawodawcy było wyraźne potwierdzenie, że interes publiczny przesądza, że uzasadnionym jest udzielanie dostępu nieodpłatnie, przy zwrocie jedynie uzasadnionych kosztów wynikających z udzielenia dostępu.  W kolejnych latach przepisy te przyczyniły się do istotnej poprawy warunków dostępu do nieruchomości i budynków, w tym skutkując przełamaniem wielu niekorzystnych zjawisk, jakie występowały w obszarze współpracy przedsiębiorców telekomunikacyjnych, z dysponentami zasobów budynkowych. Nieoceniona była tutaj rola Prezesa UKE, który w swojej praktyce decyzyjnej rozstrzygał znaczną liczbę praktycznych problemów, wynikających ze znacznego spektrum występujących stanów faktycznych.  Wieloletnie już funkcjonowanie w obrocie prawnym opisanej w art. 30 szczególnej instytucji dostępu do nieruchomości w celu zapewnienia telekomunikacji w budynku unaoczniło jednak istotny problem praktyczny wynikający z kolizji z ogólnymi normami Kodeksu cywilnego określającego w art. 3051-3054 zasady obciążania nieruchomości służebnością przesyłu. Normy KC wykorzystywane są bowiem coraz częściej przez dysponentów nieruchomości w celu, ominięcia regulacji art. 30 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, tj. wymuszenia odpłatności z tytułu dostępu, który zgodnie z megaustawą powinien być nieodpłatny.  Problem ten będzie trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia w praktyce decyzyjnej Prezesa UKE. Uzasadnia to wprowadzenie normy prawnej wyraźnie rozstrzygającej, że w przypadku wyczerpania przesłanek do udzielenia dostępu w trybie art. 30 ustawy *o wspieraniu rozwoju sieci i usług telekomunikacyjnych* nie aktualizuje się uprawnienia do ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 84 | Art. 30 pkt 29 – dot. art. 33 ust. 1 megastawy | PIIT | Końcowy fragment nowego art. 33 ust. 1 ustawy zawiera błąd. Brzmi on *„jeżeli nie* ***umożliwia*** *to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości...”*, podczas gdy powinno być *„jeżeli nie* ***uniemożliwia*** *to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości…”*. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 85 | Art. 30 uwaga ogólna | PSE SA | Art. 30 UWAGA OGÓLNA Wyłączenie grupy podmiotów sektora energetycznego    Proponujemy wyłączyć z obowiązku udostępniania zasobów, w szczególności infrastruktury technicznej oraz infrastruktury telekomunikacyjnej (oraz z innych obowiązków z tym powiązanych określonych projektowaną ustawą), operatorów sieci przesyłowej oraz operatorów sieci dystrybucyjnej – (w skrócie OSP i OSD) w rozumieniu ustawy Prawo energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 833, z późn. zm.), zwanej dalej „PE”, którzy są właścicielami siei telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami i usługami, wykorzystywanej jedynie jako wsparcie technologiczne dla systemu elektroenergetycznego, który w Polsce opiera się na nowoczesnych, zdalnie sterowanych stacjach elektroenergetycznych. Dzięki sieci i infrastrukturze telekomunikacyjnej realizowane jest m.in. zdalne sterowanie stacją elektroenergetyczną z centrów dyspozytorskich (zarządzane on-line odłącznikami/wyłącznikami). Cała infrastruktura, na której opiera się przesył energii jest w energetyce zasobem chronionym. Bezawaryjne utrzymywanie redundantnej sieci telekomunikacyjnej jest niezbędne, gdyż brak komunikacji spowodowany awarią sieci telekomunikacyjnej może stać się przyczyną awarii systemu elektroenergetycznego na dużym obszarze kraju lub nawet może doprowadzić do black out’u, czyli całkowitego zaniku energii w całym kraju. Wiodącym podmiotem jeżeli chodzi o przesył energii są Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. które wykonują swoje zadania przy zachowaniu wymaganych kryteriów bezpieczeństwa pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE). Celem bezkompromisowo nadrzędnym dla działalności OSP jakim jest PSE S.A., jest:  zapewnienie bezpiecznej i ekonomicznej pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego jako części wspólnego, europejskiego systemu elektroenergetycznego, z uwzględnieniem wymogów pracy synchronicznej i połączeń asynchronicznych;  zapewnienie niezbędnego rozwoju krajowej sieci przesyłowej oraz połączeń transgranicznych;  udostępnianie na zasadach rynkowych zdolności przesyłowych dla realizacji wymiany transgranicznej;  tworzenie infrastruktury technicznej dla działania krajowego hurtowego rynku energii elektrycznej. Sieć telekomunikacyjna wraz z zasobami i usługami powiązanymi, będąca jedynie technologicznym wsparciem sektora energetycznego nie może być poddawana ogólnym regulacjom rynku telekomunikacyjnego ze względu na jej specyficzny charakter i odpowiedzialność względem rynku energetycznego odgrywającego Kluczowa rolę dla bezpieczeństwa całego państwa i jego obywateli, stąd nasz główny wniosek o usunięcie tego obszaru infrastruktury spod regulacji rynku telekomunikacyjnego. Spółki OSP i OSD stając się dostawcą sieci telekomunikacyjnej i zasobów powiązanych dla rynku telekomunikacyjnego, starając się sprostać jego oczekiwaniom, stwarzają ryzyko dla bezawaryjnej pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE) oraz stają się jedynym odpowiedzialnym w przypadku zaistnienia sytuacji zaniku dostawy energii, bo to nie przedsiębiorca telekomunikacyjny odpowiadać będzie, gdy zaopatrzenie w energię państwa będzie przerwane i zagrożone zostanie przez to jego bezpieczeństwo. Należy wskazać, że ochrona bezpieczeństwa i integralności tej sieci musi być na najwyższym poziomie a wykorzystanie któregokolwiek elementu dla celów realizacji szybkiej sieci telekomunikacyjnej nie może, bezpośrednio lub pośrednio, oddziaływać na bezpieczeństwo sieci przesyłowej w czasie pracy w stanie normalnym, awarii lub odbudowy KSE. W szczególności chodzi o przypadki, w których umożliwia się fizyczny dostęp do elementów lub urządzeń sieci przesyłowej osób działających na rzecz przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Umożliwienie fizycznego dostępu prowadzić może do zniszczeń lub awarii elementów tych sieci. Umożliwianie bezpośredniego dostępu osób trzecich do elementów sieci przesyłowych może również narażać operatorów tych sieci na ujawnienie informacji chronionych związanych ze stosowanymi systemami zabezpieczeń infrastruktury technicznej, w tym krytycznej. Największym zagrożeniem dla odbiorców energii jest występowanie awarii systemowych, które powodują nagłe przerwy w dostawach energii elektrycznej dla milionów klientów i olbrzymie straty społeczne i finansowe dla gospodarki. Należy zauważyć, że przerwa w dostawach innych końcowych nośników energii nie powoduje tak dotkliwych skutków, jak brak dostawy energii elektrycznej. | **Uwaga nieuwzględniona**  Patrz stanowisko do podobnej uwagi PSE wyżej. Podsumowując, proponowane wyłączenie byłoby wprost niezgodne z postanowieniami Dyrektywy (UE) nr 61/2014, która za operatorów sieci zobowiązanych do udostępniania swoich zasobów przedsiębiorcom telekomunikacyjnym uznaje m.in. dysponentów infrastruktury elektroenergetycznej. Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami Megaustawy – opartymi o postanowienia ww. dyrektywy – obowiązek udostepnienia nie dotyczy infrastruktury krytycznej, czyli m.in. niektórych rodzajów i przebiegów sieci elektroenergetycznych. | |
| 86 | Art. 30 - ogólna | PIKE | PIKE zwraca uwagę, że nie dokonano w pełni poprawy siatki pojęciowej megaustawy. W szczególności, w art. 30 ust. 6 wciąż pozostawiono sformułowanie o obowiązku budowy przez inwestora „instalacji telekomunikacyjnej”.  Nadto, PIKE zwraca uwagę na zasadność zmiany siatki pojęciowej także w przepisach Rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. | **Uwaga nieuwzględniona**  W art. 30 ust. 6 Megaustawy pozostawia się pojęcie instalacji telekomunikacyjnej w związku z merytorycznym powiązaniem tego przepisu z zobowiązaniami inwestorów z zakresu prawa budowlanego, w tym wspomnianego rozporządzenia budynkowego, które posługuje się tym pojęciem. | |
| 87 | Art. 30 pkt. 2 lit. a – zmiana istniejących definicji | KIKE | ***Zmiana definicji w art. 2 ust. pkt 9 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Nowe przepisy zmieniają definicje wskazane w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. W tym:   * *punktu styku*  *miejsce dostępu*, * *wewnętrzna instalacja telekomunikacyjna*  *wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna.*   O ile można rozważać zasadność zmiany brzmienia definicji pojęć używanych w branży telekomunikacyjnej (w celu doprecyzowania tego, jak pojęcia te należy rozumieć i wyeliminowania ewentualnych problemów, które mogły występować w związku z ich stosowaniem), o tyle sama zmiana pojęć nie jest zasadna. Takie działanie może przynieść więcej negatywnych skutków niż korzyści i z całą pewnością będzie w następnych latach przyczyną wielu problemów, a tym bardziej opóźnienia w uzyskiwaniu dostępu do nieruchomości i budynków w celu zapewnienia telekomunikacji. Uwaga ta dotyczy również – a może nawet przede wszystkim - zastąpienia pojęcia *wewnętrznej instalacji telekomunikacyjnej* pojęciem *wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej* oraz ograniczeniu jego znaczenia do wewnątrzbudynkowej kanalizacji kablowej.  Nie jest zasadna zmiana pojęć, które są ukształtowane analogicznie do innych branż związanych z dostawą mediów i są używane na oznaczenie infrastruktury tego samego typu (a raczej pełniącej tą samą funkcję). Zmiana używanych pojęć będzie prowadziła do dezinformacji i sporów, a także do przedłużenia okresu uzgadniania treści umów dostępowych. Pojęcia te nie dotyczą bowiem jedynie relacji przedsiębiorcy telekomunikacyjnego z organami, ale i przede wszystkim stosunków przedsiębiorców telekomunikacyjnych z przeciętnymi konsumentami, zarządcami budynków, wspólnotami mieszkaniowymi, deweloperami itd. Do tej pory zrozumiałym było dla tych podmiotów m.in., co stanowi instalację telekomunikacją w budynku – analogicznie do instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej itd.  Zastąpienie aktualnych pojęć nowymi, nie przyniesie żadnych pozytywnych efektów i na pewno nie uwzględnia interesów podmiotów, które nie są związane z branżą telekomunikacyjną, a które odpowiadają za zapewnienie dostępu do budynków/nieruchomości. Nie zostało przemyślane to, że, przykładowo, po zmianie siatki pojęciowej, zarządcy budynków/wspólnoty mieszkaniowe znajdą się w sytuacji, w której będą stroną umów o dostępie do budynków, w których będą pojawiać się odmienne pojęcia – dla takich podmiotów nie będzie jasne to, czy *de facto* umowy te dotyczą tej samej infrastruktury, czy też innej, jaki jest zakres dostępu danego przedsiębiorcy. Trzeba mieć na uwadze, że to podmioty, które nie posiadają wiedzy specjalistycznej i opierają się na utartych praktykach oraz wiedzy powziętej w dotychczasowej współpracy z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. Nie zostały rozważone skutki nowej regulacji i koncepcja ta wymaga ponownego przemyślenia.  Warto również dodać, że zmiana siatki pojęciowej będzie wymuszać konieczność zmian dokumentów, którymi w dotychczasowej działalności posługiwali się przedsiębiorcy telekomunikacyjni - co będzie generować dodatkowe koszty oraz będzie wymagało zaangażowania personelu, które potrzebne będzie jednocześnie w innych kwestiach wynikających z wprowadzenia nowej ustawy regulującej podstawy działania branży telekomunikacyjnej (np. w dziale obsługi abonentów). Chodzi w tym zakresie chociażby o wzory umów dostępowych.  **Aktualne pojęcie *punktu styku*, jak i jego definicja są przejrzyste.** Pojęcie to jest używane w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (tj. z dnia 8 kwietnia 2019 r., Dz.U. z 2019 r. poz. 1065 wraz z późn. zm.) Punkt styku jednoznacznie wyznaczał granice przyłącza telekomunikacyjnego i wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej.  W projektowanej regulacji prawnej proponuje się zmianę pojęcia oraz jego definicji. Sama definicja ma zostać zmodyfikowana poprzez wprowadzenie do niej elementu uznaniowego/ocennego, a to poprzez wskazanie, że miejscem dostępu jest punkt dystrybucji najbliższy zakończeń sieci w budynku.  KIKE postuluje, aby wyeliminować ten uznaniowy element z definicji, poprzez jednoznaczne wskazanie, o które miejsce chodzi. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wprowadzenie zmian w zakresie definicji wskazanym przez Izbę jest wyjaśnione w uzasadnieniu do ustawy. | |
| 88 | Art. 30 | PIKE | Art. 30  - dodanie art. 2 ust. 2 megaustawy o treści:  „Ilekroć w ustawie są używane określenia zdefiniowane w ustawie z dnia… Prawo komunikacji elektronicznej, określenia te należy rozumieć w znaczeniu tam przyjętym”.  Skoro definicje z Megaustawy i PKE się ze spba przeplatają, a w niektórych miejscach PKE wprost odwołuje do Megaustawy postulowane jest, aby symetryczny zapis był także w Megaustawie. Ustawa ta jest bowiem stosowana w relacjach z dysponentami nieruchomości, którzy na co dzień nie mają do czynienia z prawem łączności elektronicznej, a brak niektórych definicji w Megaustawie i brak wyraźnego odwołania do PKE może rodzić w praktyce trudności i rozbieżności w interpretacji pewnych pojęć i prowadzić do problemów w skutecznym uzyskaniu dostępu do nieruchomości. | **Uwaga nieuwzględniona**  Jak zostało wyjaśnione w uzasadnieniu,dotychczasowy przepis art. 2 ust. 2 Megaustawy wyraźnie precyzował, że pojęcia używane w ustawie należy w pierwszej kolejności interpretować zgodnie ze znaczeniami, jakie tym pojęciom nadawały przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne. Jest to przepis zbędny i w związku z tym projektowane jest jego uchylenie. Nie wyklucza to dalszej, systemowej wykładni pojęć Megaustawy przez pryzmat ich definicji w Pke, należy bowiem zauważyć, że art. 2 ust. 2 Megaustawy stanowił *de facto* odzwierciedlenie ówczesnej (na moment przyjęcia pierwotnego tekstu Megaustawy) praktyki legislacyjnej w zakresie wskazywania sposobu dokonywania wykładni pojęć normatywnych, od której ustawodawstwo polskie już odeszło. Zgodnie z § 148 Zasad techniki prawodawczej, jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określanej m.in. jako „prawo” podstawowej dla danej dziedziny spraw, to wtedy należy podjąć odpowiednie rozwiązania legislacyjne z zasad techniki prawodawczej.  Nie ma takiej potrzeby w rzeczonym przepisie, ponieważ siatka pojęciowa jest wspólna dla wszystkich aktów prawnych w tej gałęzi prawa, obejmującej m.in. projektowane Pke oraz nowelizowaną Megaustawę. | |
| 89 | Art. 30 pkt 2 lit. a – nowe definicje | KIKE | ***Dodanie w art. 2 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, pkt:***  ***10) punkt dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu***  Zdaniem KIKE należy doprecyzować (albo chociażby objaśnić w uzasadnieniu projektowanej regulacji), jak należy rozumieć poszczególne zwroty niedookreślone użyte w nowej definicji pojęcia *punkt dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgi*, a to jest:   * *niewielkie urządzenie radiowe;* * *urządzenie radiowe o małej mocy;* * *antena o krótkim zasięgu*; * *antena o niskim oddziaływaniu na krajobraz*.   Bez takiego objaśnienia stosowanie ww. pojęć w praktyce może być mocno problematyczne.  ***11) publiczna infrastruktura techniczna***  W celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości, warto doprecyzować, czy zamiarem ustawodawcy było przedstawienie w omawianej definicji przykładowego katalogu infrastruktury uznawanego za publiczną infrastrukturę techniczną (w tym przypadku zasadne byłoby zastąpienie określenia taką jak określeniem w szczególności), czy też chodziło o wprowadzenie zamkniętego wyliczenia.  Zasadnym byłoby również dookreślenie, jak należy rozumieć pojęcie przestrzeni publicznej, które zostało użyte w zaproponowanej definicji. Mogą się tu bowiem pojawiać twierdzenia, że chodzi wyłącznie o obszar przestrzeni publicznej w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tj. z dnia 6 lutego 2020 r., Dz.U. z 2020 r. poz. 293 wraz z późn. zm.  ***12) wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna***  W odniesieniu do nowego pojęcia wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej aktualne pozostają uwagi wyrażone w kontekście nowego pojęcia miejsca dostępu. KIKE postuluje o zastąpienie projektowanego pojęcia, pojęciem wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej, albowiem jest ono powszechnie znane oraz aktualnie stosowane na gruncie prawa budowlanego, w szczególności w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, tj. z dnia 8 kwietnia 2019 r., Dz.U. z 2019 r. poz. 1065 wraz z późn. zm.  Brak jest uzasadnienia do zmiany pojęcia, natomiast jak już była mowa wyżej, istnieje szereg argumentów przemawiających za tym, aby utrzymać dotychczas funkcjonujące pojęcie wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej.  Także i nowe znaczenie pojęcia będzie źródłem wielu problemów. Wewnątrzbudynkową instalacją telekomunikacyjną był bowiem nazywany zbiór różnych elementów, który miał początek w punkcie styku - a przede wszystkim w skład tych elementów wchodziła zarówno wewnętrzna kanalizacja kablowa, jak i umieszczone w niej kable telekomunikacyjne. Według nowego pojęcia, wewnątrzbudynkową infrastrukturą techniczną ma być wyłącznie infrastruktura techniczna, a zatem w zakres tego pojęcia mają nie wchodzić kable telekomunikacyjne. Dla wielu podmiotów, w szczególności zobowiązanych do zapewnienia dostępu do nieruchomości i budynków, nie będzie to zrozumiałe – co może generować szereg problemów z uzyskiwaniem dostępu do nieruchomości. | **W zakresie art. 2 ust. 1 pkt 10 Megaustawy uwaga nieuwzględniona.**  Zgodnie z art. 57 ust. 1 akapit drugi EKŁE, określenie cech fizycznych i technicznych punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu jest obowiązkiem Komisji i następuje w drodze aktów wykonawczych. Pierwszy akt został już wydany, jest nim rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2020/911 z dnia 30 czerwca 2020 r. określające cechy punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu zgodnie z art. 57 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej (Dz.Urz. UE z 1.07.2020, L 208, s. 48).  **W zakresie art. 2 ust. 1 pkt 11 Megaustawy uwaga częściowo uwzględniona.**  „Przestrzeń publiczna”, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 11 nie jest „obszarem przestrzeni publicznej”, którego to legalna definicja znajduje się w art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Natomiast wskazany w definicji publicznej infrastruktury technicznej katalog ma charakter otwarty, o czym przesądza użyty w zwrot „taką jak”, nie mniej mając na względzie § 153 ust. 3 Zasad Techniki Prawodawczej zasadna jest zmiana tego zwrotu zgodnie z sugestią zgłaszającego uwagę, na zwrot „w szczególności”.  **W zakresie art. 2 ust. 1 pkt 12 Megaustawy uwaga nieuwzględniona**  Instalacja telekomunikacyjna (a nie wewnątrzbudynkowa instalacja telekomunikacyjna) z Rozporządzenia budynkowego, to całość infrastruktury telekomunikacyjnej w budynku – kable, urządzenia, punkt styku, kanalizacja, anteny. Do pojęcia instalacji telekomunikacyjnej odwołanie jest w art. 30 ust. 6 i odnosi się do obowiązku wyposażenia budynku zgodnei z zasadami wynikającymi z szeroko pojętego prawa budowlanego. Jeśli zaś chodzi o wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną, to jest to pojęcie odpowiadające temu zdefiniowanemu w art. 2 pkt 8 Dyrektywy kosztowej i jest to podzbiór infrastruktury technicznej (a więc bez kabli, urządzeń). Rozdzielenie zasad zapewnienia dostępu do kabli i wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej jest konieczne, bo zasady dostępu do tych elementów już na poziomie aktów unijnych (odpowiednio art. 61 ust. 3 EKŁE i art. 9 ust. 2-4 i nast. Dyrektywy kosztowej) zostały określone w sposób odmienny. | |
| 90 | Art. 30 pkt 2 | PINK | *wykreślenie projektowanego art. 2 pkt 6 Ustawy*  Uzasadnieniem braku zgody na rozszerzenie definicji „infrastruktury technicznej” jest fakt, iż w obecnych czasach powierzchnie dachowe w budynkach użyteczności publicznej wykorzystywane są na potrzeby instalacji fotowoltaicznych, czy też na potrzeby zainstalowania reklam przez najemców – czego najemcy oczekują w kontraktach. Dotychczasowa definicja infrastruktury technicznej, obejmowała swoim zakresem instalacje antenowe, przez co Udostępniający rozumieli instalację kablową niezbędną na potrzeby zainstalowania antenowej konstrukcji wsporczej. Z samej istoty antenowe konstrukcje wsporcze służą zapewnieniu telekomunikacji poza budynkiem, na którym są instalowane. Zatem zgodnie z dotychczasowym brzmieniem art. 33 Ustawy instalacja konstrukcji antenowych wsporczych bezsprzecznie była możliwa, ale z zachowaniem odpłatności na rzecz Udostępniającego. Rozszerzenie definicji „infrastruktury technicznej” o „antenowe konstrukcje wsporcze” jest swoistym ograniczeniem prawa własności właścicieli budynków, w szczególności budynków użyteczności publicznej. | **Uwaga nieuwzględniona**  Z perspektywy stanu faktycznego wskazanego w uwadze nie jest istotna regulacja dot. dostępu do infrastruktury technicznej, do której, po pierwsze, nie mogą należeć kable (proponowane zmiany nie zmieniają tego faktu). Po drugie, obowiązek zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej dotyczy operatora sieci (a w przypadku dostępu do publicznej infrastruktury technicznej – innych podmiotów). W tym kontekście istotny jest dostęp, o którym mowa w art. 33 Megaustwy, który jest co do zasady odpłatny. | |
| 91 | art. 30  ust. 1 | PINK | *1. Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości jest obowiązany zapewnić przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostęp do nieruchomości, w tym do budynku na podstawie złożonego przez niego pisemnego wniosku, polegający na:*  *1) umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami aż do miejsca dostępu,*  *2) umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu, tj. do gniazda abonenta, jeżeli skorzystanie z istniejącej infrastruktury technicznej i powiązanych zasobów jest technicznie niemożliwe,*  *3) umożliwieniu korzystania z miejsca dostępu,*  *4) umożliwieniu utrzymywania, eksploatacji, przebudowy lub remontu elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów będących własnością tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego,*  *5) umożliwieniu wejścia na teren nieruchomości, w tym do budynku, w zakresie niezbędnym do korzystania z dostępu, o którym mowa w pkt 1–4 i ust. 3, na zasadach określonych w wewnętrznych dokumentach dotyczących korzystania z budynku, w tym budynku mieszkalnego wielorodzinnego, budynku zamieszkania zbiorowego lub budynku użyteczności publicznej,*  *– w zakresie w jakim ma to służyć dostarczaniu usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s wyłącznie w budynku na tej nieruchomości.*  Uwzględniając obecnie prezentowaną przez Prezesa UKE wykładnię przepisów Megaustawy, z którą zarówno PINK, jak i Udostępniający się zgadzają, dokonanie zaproponowanej zmiany jest niezbędne, ze względu na fakt, iż pozostawienie brzmienia projektowanego artykułu narazić może Udostępniających, na nieograniczone dublowanie szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami.  Nie sposób sobie wyobrazić, aby przedsiębiorca telekomunikacyjny wnioskujący o dostęp do nieruchomości miał niczym nieograniczone prawo do powielania istniejących zasobów, które w pierwszej kolejności powinny być wykorzystane na zasadzie współdzielenia. Analizując obecnie pojawiające się problemy Udostępniających, w szczególności dotyczące nierespektowania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązkowego wymogu akceptowania zasad wynikających z odmiennego przeznaczenia budynku, jego odmiennych warunków technicznych i estetycznych zmiana ta jest – w ocenie PINK - niezbędna. Pozwoli ona bowiem na zachowanie zasady proporcjonalności dostępu i braku dyskryminacji, przejawiającej się obecnie w jednostronnym i uprzywilejowanym traktowaniu wyłącznie przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. | **Uwaga niezasadna**  Zaproponowane przez zgłaszającego uwagę, w sposób nieuzasadniony, nieporcjonalny utrudniałaby dostęp do nieruchomości. Propozycja nie uwzględnia interesu użytkownika końcowego. Należy również podkreślić, że przedsiębiorca nie ma pełnej swobody przy wejściu na nieruchomość, gdyż ogranicza go zasada nieuciężliwości, o której mowa w ust. 1c. | |
| 92 | art. 30  ust. 1a | PINK | 1a*. Wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną uważa się za niedostępną, gdy:*  *1) jej właściciel nie podejmuje negocjacji z przedsiębiorcą telekomunikacyjnym w sprawie dostępu do tej infrastruktury;*  *2) jej właściciel odmawia przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostępu do tej infrastruktury;*  *3) oferowane warunki dostępu do tej infrastruktury są dyskryminujące lub uniemożliwiają przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu oferowanie użytkownikom końcowym konkurencyjnych warunków świadczenia usług, w tym cenowych i jakościowych w danej lokalizacji, z uwzględnieniem odmiennego przeznaczenia budynku, jego warunków technicznych i estetycznych;*  *4) jej wykorzystanie na potrzeby umieszczenia w niej lub na niej elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami zgodnie z zamierzeniem przedsiębiorcy telekomunikacyjnego jest technicznie niewykonalne.*  Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 30 ust. 1c Ustawy, przedsiębiorca telekomunikacyjny wnioskujący o dostęp do budynku, zobowiązany jest do uwzględniania odmiennego przeznaczenia budynku, jego warunków technicznych i estetycznych. Zaproponowana powyżej zmiana jest niezbędna z uwagi na aktualną praktykę przedsiębiorców telekomunikacyjnych, zgodnie z którą przedmiotowe wytyczne nie są uwzględniane przy proponowaniu warunków dostępu.  PINK poddaje również pod rozwagę wprowadzenie następujących modyfikacji w przepisach regulujących szczegółowe warunki dostępu do nieruchomości.    Należy zwrócić uwagę, iż dotychczasowe decyzje Prezesa UKE w tej kwestii w dużej mierze opierają się na doświadczeniach i specyfice budynków mieszkalnych. Specyfika budynków użyteczności publicznej jest jednak całkowicie odmienna i inna ze względu m.in. na przeznaczenie (prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na generowaniu zysku), kwestie estetyczne (lepsze jakościowo i o wiele droższe materiały, ściany LED), charakter biznesowy obiektu, wymogi bezpieczeństwa sieci i ciągłości usług dla najemców (banki, branża finansowa i IT), wdrażanie nowych technologii dla i przez najemców, zapewnienie ochrony fizycznej i elektronicznej obiektu. | **Uwaga nieuwzględniona**  Nie jest dostatecznie uzasadnione, aby wprowadzać dodatkowe obostrzenia w przesłance określonej w art. 30 ust. 1a pkt 3. | |
| 93 | art. 30  ust. 1b | PINK | *1b. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, jest możliwy do czasu rozpoczęcia procedury związanej z oddaniem budynku do użytkowania, choćby w budynku istniała lub była wykonywana inna instalacja telekomunikacyjna* | **Uwaga uwzględniona** | |
| 94 | art. 30  ust. 1c | PINK | *1c. Przedsiębiorca telekomunikacyjny jest obowiązany do korzystania z dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla właściciela, użytkownika wieczystego oraz osób, którym przysługują inne prawa do nieruchomości, z obowiązkiem uwzględnienia przeznaczenia budynku, w* *tym budynku* *mieszkalnego wielorodzinnego, budynku zamieszkania zbiorowego lub budynku użyteczności publicznej, oraz jego stanu technicznego i estetycznego, a także do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego niezwłocznie po* *doprowadzeniu przyłącza telekomunikacyjnego, wykonaniu instalacji telekomunikacyjnej budynku, doprowadzeniu kolejnego kabla telekomunikacyjnego do budynku lub umieszczeniu takiego kabla w istniejącej kanalizacji kablowej.*  Mając na uwadze fakt, że w toku prowadzonych rozmów Udostępniających  z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi wnioskującymi o dostęp, przedsiębiorcy ci kwestionują zasadność stosowania art. 30 ust. 1c Megaustawy do budynków użyteczności publicznej, poddajemy pod rozwagę konieczność doprecyzowania art. 30 ust. 1c Ustawy. Uzasadnieniem dokonania zmiany art. 30 ust. 1c Ustawy w ramach ostatniej nowelizacji Megaustawy z 2019 roku, było rozróżnienie budynków o charakterze mieszkalnym wielorodzinnym, budynków zamieszkania zbiorowego oraz budynków użyteczności publicznej. Mając na uwadze fakt, iż ustawodawca w art. 30 ust 7 Ustawy, wprost posługuje się wskazanym doprecyzowaniem, analogiczne doprecyzowanie jest w pełni uzasadnione.  Należy ponownie zwrócić uwagę, iż dotychczasowe decyzje Prezesa UKE w tej kwestii w dużej mierze opierają się na doświadczeniach i specyfice budynków mieszkalnych. Specyfika budynków użyteczności publicznej jest jednak całkowicie odmienna i inna ze względu m.in. na przeznaczenie (prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na generowaniu zysku), kwestie estetyczne (lepsze jakościowo i o wiele droższe materiały, ściany LED), charakter biznesowy obiektu, wymogi bezpieczeństwa sieci i ciągłości usług dla najemców (banki, branża finansowa i IT), wdrażanie nowych technologii dla i przez najemców, zapewnienie ochrony fizycznej i elektronicznej obiektu. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wskazywanie: „w tym budynku mieszkalnego wielorodzinnego, budynku zamieszkania zbiorowego lub budynku użyteczności publicznej,” jest nadmiarowe. | |
| 95 | Art. 30 pkt 3 lit. c | KIKE | ***Zmiana art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Nadmiernie skomplikowany jest opis ustawy *o finansach publicznych* zaproponowany w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*. Należy zacytować dziennik ustaw, w którym opublikowano ustawę i dodać zapis wraz z późn. zm. W dalszej części ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w ogóle posługuje się wyłącznie nazwą i datą ustawy, a nie wymienia wszystkich dzienników ustaw, w których dokonano zmiany tego aktu prawnego – co tym bardziej czyni zasadną przedmiotową uwagę. | **Uwaga ogólna, przyjęta do wiadomości** | |
| 96 | art. 30  ust. 3b | PINK | *3b. W przypadku zapewnienia dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny obowiązany jest do zwrotu kosztów związanych z przywróceniem stanu poprzedniego, utrzymaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, a także tych które zaistniały w związku z zapewnieniem takiego dostępu.*  Zaproponowane w Projekcie brzmienie przepisu, po pierwsze – nie uwzględnia istoty zwrotu kosztów, którego to regulacja w obecnie obowiązujących przepisach jest korzystniejsza dla Udostępniających aniżeli w Projekcie, po drugie – w praktyce uniemożliwi - w ocenie PINK - dochodzenie od przedsiębiorców telekomunikacyjnych zwrotu jakichkolwiek kosztów wynikających z udzielanego dostępu. Nadmienić również należy, że regulacje związane ze zwrotem kosztów projektowane w PKE pośrednio oddają charakter wnioskowanych przez PINK zmian w tym zakresie, z zastrzeżeniem konieczności ich doprecyzowania, zgodnie z przedstawioną poniżej propozycją. W celu zachowania zasady proporcjonalności i wyeliminowania dyskryminującego, nierównego traktowania Udostępniających, zaproponowane przez PINK zmiany zarówno w zakresie art. 30 ust. 3b Megaustawy, jak również art. 153 PKE są jak najbardziej uzasadnione. Jest oczywistym, że koszty związane z udzieleniem dostępu powstają i nie ma żadnego uzasadnienia, aby ponosił je Udostępniający, zwłaszcza, że beneficjentem dostępu jest komercyjny dostawca usług telekomunikacyjnych, który czerpie przychody z zapewnienia dostępu przez właściciela nieruchomości w postaci usług sprzedawanych najemcom budynku. Dodatkowo w trakcie dotychczas prowadzonych negocjacji okazuje się, iż przedsiębiorca telekomunikacyjny, wysyła jednostronne projekty umów i pomimo szeregu czynności podejmowanych przez Udostępniających, nie dochodzi do zawarcia umowy o dostęp, ponieważ przedsiębiorca telekomunikacyjny, po upływie 30-dniowego terminu, składa wniosek o wszczęcie postępowania administracyjnego do Prezesa UKE. Udostępniający w związku z negocjacjami, ponosi szereg kosztów, które w konsekwencji powinny być pokrywane przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego wnioskującego o dostęp. Udostępniający nie poniósłby ich bowiem, gdyby nie wnioskowany dostęp.  Nieuwzględnienie powyższych propozycji i argumentów w konsekwencji doprowadzi do sytuacji, w której wnioskujący przedsiębiorcy telekomunikacyjni znajdą się w uprzywilejowanej pozycji z naruszeniem zasady równowagi stron wobec Udostępniającego. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Przepis został doprecyzowany, aby uniknąć wskazanych wątpliwości przez zgłaszających uwagi. | |
| 97 | art. 30  ust. 5 | PINK | *wykreślenie z przepisu pkt 1*  PINK wskazuje na dotychczasowe problemy wynikające z bardzo krótkiego i niewystarczającego 30-dniowego terminu na zawarcie umowy. Jest to okres niemożliwy z góry do zachowania, w przypadku, gdy druga strona, którą jest Udostępniający, oczekuje od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego uwzględnienia jej interesów i odpowiedniego dostosowania warunków dostępu do nieruchomości.  Termin 30 dni byłby możliwy do zachowania w sytuacji, w której Ustawa jednoznacznie wskazywałaby zasady obowiązujące w zakresie uzyskiwania przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego dostępu do budynków mieszkalnych wielorodzinnych, budynków zamieszkania zbiorowego oraz budynków użyteczności publicznej, nakładając jednocześnie na wnioskujących przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązek ich uwzględnienia. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wskazany termin 30dniowy jest istotny z perspektywy aktualizacji uprawnienia do złożenia przez strony wniosku do Prezesa UKE o rozstrzygnięcie sporu. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony, które wyrażają wolę współpracy i którym ta współpraca się układa, zawarły umowę w późniejszym terminie, bez składania ww. wniosku do Prezesa UKE. | |
| 98 | Art. 30 pkt 10 lit. b | KIKE | ***Zmiana art. 16a ust. 4 pkt 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Należy wyjaśnić w uzasadnieniu projektowanego przepisu, czy zmiana brzmienia art. 16a ust. 4 pkt 1 wynika z tego, iż przyjęto, że pojęcie przyłącza telekomunikacyjnego mieści się w pojęciu sieci telekomunikacyjnych oraz powiązanych zasobów, czy też modyfikacja ma na celu zmianę przeznaczenia środków z funduszu (poprzez wyeliminowanie możliwości przeznaczenia środków z funduszu na dofinansowanie lub udzielanie pożyczek na wykonywanie przyłączy telekomunikacyjnych do lokalizacji użytkownika końcowego). | **Uwaga uwzględniona**  Zmiany w art. 16a ust. 4 pkt 1 omyłkowo pominęły możliwość wspierania wykonywania przyłączy telekomunikacyjnych, w związku z czym ten element obowiązującego przepisu zostanie przywrócony. | |
| 99 | Art. 30 pkt 11 | KIKE | ***Zmiana art. 17 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Treść projektowanej zmiany nie koresponduje z jej uzasadnieniem, gdyż uzasadnienie stanowi o czymś zupełnie innym niż treść przepisu. Wymaga to zatem poprawy.  Ponadto, niewłaściwie proponuje się modyfikację art. 17 ust. 1 poprzez wskazanie, że zapewnienie dostępu dobywa się nie w celu realizacji szybkiej sieci telekomunikacyjnej, ale w celu realizacji szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z infrastrukturą telekomunikacyjną. Z definicji infrastruktury telekomunikacyjnej wynika bowiem, że stanowi ona część (element) sieci telekomunikacyjnej. Tożsamy błąd znajduje się w kolejnych projektowanych zmianach dostępu do infrastruktury technicznej, np. w art. 19 (nie jest on odrębnie opisywany poniżej). Aktualna regulacja w prawie telekomunikacyjnym jest zatem prawidłowa i nie wymaga zmiany. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Ze względów wskazanych przez Izbę użycie takiego wyrażenia jest zbyteczne. Wyrażenie „wraz z infrastrukturą telekomunikacyjną” zostanie zastąpione „wraz z powiązanymi zasobami”. | |
| 100 | Art. 30 pkt 12 lit. a | KIKE | ***Zmiana art. 18 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Usunięcie postanowienia stanowiącego o formie umowy o dostępie do infrastruktury technicznej oraz o elementach, które musi ona zawierać, bez wyraźnego odwołania się do regulacji art. 148 PKE (zwłaszcza w kontekście tego, że w definicji dostępu nie zostało wskazane wśród zamieszczonych tam przykładów, że chodzi m.in. o dostęp do infrastruktury technicznej), nie jest prawidłowe. Należy tu albo powtórzyć regulację art. 148 PKE albo zamieścić wyraźne odwołanie do tego przepisu (analogicznie do projektowanej regulacji art. 22 ust. 1 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*). | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy: „*zasady zapewnienia dostępu w zakresie nieuregulowanym ustawą z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej*”, w tym przypadku zastosowanie będzie miała treść art. 148 PKE. Innymi słowy, umowa o dostępie do infrastruktury stanowi podzbiór umów o dostępie. | |
| 101 | Art. 30 pkt 12 lit. c    art. 30 pkt 15 lit. c    art. 30 pkt 21 | PTPiREE | Projekt ustawy wprowadzającej przewiduje uchylenie art. 18 ust. 4-5a, art. 22 ust. 6-7a, art. 25d ust. 3 i 4 Megaustawy stanowiących o obowiązku uzgodnienia treści decyzji w sprawie dostępu oraz określenia warunków zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej z: 1) Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki ("Prezes URE") - w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych; 2) Prezesem Urzędu Transportu Kolejowego ("Prezes UTK") - w odniesieniu do przedsiębiorstw zapewniających infrastrukturę techniczną na potrzeby transportu kolejowego.    Usunięcie z procesu wydawania decyzji w sprawie dostępu konieczności dokonywania uzgodnień z Prezesem URE należy ocenić krytycznie. Prezes URE, który właściwy jest w sprawach przedsiębiorstw energetycznych, powinien mieć wpływ na te działania regulatora telekomunikacyjnego (Prezesa UKE), które wywierają bezpośrednio wpływ na działalność operatorów systemów dystrybucyjnych („OSD”) i operatorów systemów przesyłowych („OSP”) – poprzez ingerencję w ich infrastrukturę. Nie może także budzić wątpliwości, iż istniejące obecnie uregulowania zakładające konieczność uzgodnienia mają na celu zapewnienie udziału wyspecjalizowanego regulatora sektorowego, właściwego w sprawach przedsiębiorstw energetycznych (Prezesa URE), w postępowaniach administracyjnych prowadzonych przez Prezesa UKE. Rola Prezesa URE w tych postępowaniach jest istotna, bowiem Prezes URE czuwa nad tym, aby obowiązki nakładane przez Prezesa UKE nie powodowały istotnych zakłóceń w działalności OSD i nie prowadziły do naruszenia przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne.    Nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż opiniowanie czy też uzgadnianie z Prezesem URE dostępu do infrastruktury technicznej jest czynnikiem utrudniającym lub przedłużającym postępowanie przed Prezesem UKE. Należy przy tym wyjaśnić, że o ile Prezes UKE w swoich działaniach kieruje się przede wszystkim interesem abonentów (również przyszłych) usług telekomunikacyjnych, o tyle istotną rolą Prezesa URE jest troska o interes obiorców energii oraz OSD i OSP. Rola ta jest nieodzowna w sytuacji, w której działania podejmowane przez Prezesa UKE mogą w niektórych przypadkach prowadzić nawet do przerw w dostawach energii elektrycznej do odbiorców z powodu udostępniania infrastruktury energetycznej przedsiębiorcom telekomunikacyjnym. Ustawa w swoim aktualnym kształcie przewiduje mechanizmy zapobiegające niepotrzebnemu przedłużaniu postępowania administracyjnego, w szczególności pozwalające na uznanie, że niezajęcie stanowiska przez Prezesa URE w określonym terminie jest równoważne z akceptacją przedłożonego projektu, co wydaje się wystarczające do zapobieżenia przewlekłości postępowania w tym zakresie.  Z powyższych względów opowiadamy się za nieuchylaniem przepisów art. 18 ust. 4-5a, art. 22 ust. 6-7a, art. 25d ust. 3 i 4 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. | **Uwaga nieuwzględniona**  W zakresie uchylenia przepisów dotyczących udziału Prezesa URE w procesie wydawania decyzji przez Prezesa UKE aktualne jest stanowisko Ministerstwa Cyfryzacji do podobnych uwag przedstawicieli rynku elektroenergetycznego, zgłaszanych w toku prac nad nowelizacją Megaustawy z 2019 r. Przytaczając najważniejszy z argumentów należy wyjaśnić, że Dyrektywa kosztowa nie przewiduje współdziałania organów w procesie wydawania rozstrzygnięć zastępujących umowy przedsiębiorców telekomunikacyjnych z dysponentami infrastruktury elektroenergetycznej, w związku z tym obowiązujące przepisy Megaustawy w tym zakresie obarczone są wadą niezgodności z tą dyrektywą. | |
| 102 | Art. 30 pkt 12 lit. a | PTPiREE | 12 lit. a    W Uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej wskazano, że „Uchyla się art. 18 ust. 1 w związku z tym, że regulacja, która ma zastosowanie w przypadku określonym w tym przepisie określona jest w art. 148 PKE.”    W zmianach do ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych nie dostrzegamy wyraźnego odesłania do stosowania wprost albo w odpowiedni sposób określonych przepisów działu III rozdziału 1. PKE.W zmianach do ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych wprowadzono bowiem wyłącznie następujące odesłania do przepisów PKE:  w art. 12 do „działu III rozdziału 1 i 3 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji  elektronicznej”  w art. 13 ust. 2 do „Do zapewnienia dostępu stosuje się przepisy działu I rozdziału 4, działu III rozdziału 1 i 3 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej […] ”  w art. 22 ust. 1: „Do sporów dotyczących zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej stosuje się przepisy działu III rozdziału 3 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, z zastrzeżeniem ustępów kolejnych.”  w art. 23: do „działu I rozdziału 4 oraz działu III rozdziału 1 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej”  w art. 24: „Do umowy o dostępie do infrastruktury technicznej stosuje się odpowiednio art. 155 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, z zastrzeżeniem, że umowa jest przekazywana przez zobowiązanego do zapewnienia dostępu.”  w art. 24a: „Do zmiany umowy o dostępie do infrastruktury technicznej stosuje się odpowiednio przepisy art. 162 ust. 5 ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej oraz art. 19 i art. 22–24 niniejszej ustawy.”    Wątpliwości nie rozstrzyga również definicja „dostępu” zawarta w art. 2 pkt 8 PKE, która nie odnosi się do pojęcia infrastruktury technicznej.    W odniesieniu do przepisów regulujących dostęp do infrastruktury technicznej, w przepisach projektu ustawy wprowadzającej należałby zamieścić wyraźne odesłanie do  określonych przepisów działu III rozdziału 1 PKE. | **Uwagi nieuwzględnione**  Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy: „*zasady zapewnienia dostępu w zakresie nieuregulowanym ustawą z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej*”, w tym przypadku zastosowanie będzie miała treść art. 148 PKE. Innymi słowy, umowa o dostępie do infrastruktury stanowi podzbiór umów o dostępie.  Definicja dostępu (zmienionego w związku z innymi uwagami zgłoszonym podczas konsultacji na dostęp telekomunikacyjny) obejmuje również dostęp do infrastruktury technicznej, ponieważ infrastruktura techniczna stanowi część powiązanych zasobów, o którym mowa w art. 2 pkt 8 lit. a. | |
| 103 | Art. 30 pkt 13 lit. b | KIKE | ***Powtórzenie numeracji***  W odniesieniu do zmian projektowanych w art. 19 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* popełniono błędy w numeracji przepisów ustawy wprowadzającej (dwukrotnie pojawia się punkt „b” – raz dotyczący zmian w ust. 3, i drugi raz dotyczący zmian w ust. 4). Konieczne jest zatem poprawienie tej numeracji. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 104 | Art. 30 pkt. 13 lit. b | KIKE | ***Zmiana art. 19 ust. 4 pkt 5 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Przedmiotem wniosku przedsiębiorcy telekomunikacyjnego do operatora sieci jest zapewnienie dostępu do infrastruktury technicznej. Aktualnie zatem prawidłowo określono w treści art. 19 ust. 4 pkt 5 *ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*, że operator sieci może odmówić przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu zapewnienia dostępu do infrastruktury technicznej, jeżeli zapewnia przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu inny niż określony we wniosku, skuteczny dostęp do infrastruktury technicznej. Brak jest podstaw do zmiany treści tej przesłanki na zapewnienie innego niż określony we wniosku skutecznego dostępu do sieci i powiązanych zasobów. Uzasadnienie do projektowanej regulacji nie objaśnia przyczyn i celu proponowanej modyfikacji. | **Uwaga nieuwzględniona**  Intencją projektodawcy jest uregulowanie występujących w praktyce sytuacji, gdy przedsiębiorca udostępniający ma możliwość zaproponowania innego, niż objęty wnioskiem rodzaju dostępu, który jest możliwy do wykorzystania przez przedsiębiorcę wnioskującego. Tytułem przykładu, zamiast dostępu do kanalizacji telekomunikacyjnej budynku oferowany jest dostęp do wolnych włókien światłowodowych lub usługa BSA. | |
| 105 | Art. 30 pkt 13 | PTPiREE | W Uzasadnieniu wskazano, że „konieczne jest uchylenie art. 19 ust. 2 (Megaustawy), ze względu na to, że powiela on regulację art. 149 ust. 2 PKE.”    W proponowanych zmianach do Megaustawy nie dostrzegamy wyraźnego odesłania do stosowania wprost albo do odpowiedniego stosowania określonych przepisów działu III rozdziału 1. PKE, w tym art. 149 PKE. Uzasadnienie jak w przypadku uwagi do art. 30 pkt 12 lit. a powyżej.    W przypadku przepisów regulujących dostęp do infrastruktury technicznej należałby zamieścić wyraźne odwołanie do określonych przepisów działu III rozdziału 1 PKE. | **Uwaga nieuwzględniona**  Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 1 ust. 1 pkt 3 Megaustawy: „*zasady zapewnienia dostępu w zakresie nieuregulowanym ustawą z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej*”, w tym przypadku zastosowanie będzie miała treść art. 149 ust. 2 PKE. Umowa o dostępie do infrastruktury stanowi podzbiór umów o dostępie. | |
| 106 | Art. 30 pkt. 15 lit. a | KIKE | ***Zmiana art. 22 ust. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Zrozumiałe jest usunięcie z art. 22 ust. 2 odwołania do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, która przestaje obowiązywać. W ślad za taką zmianą powinno jednak pójść określenie bezpośrednio w treści przepisu celów, które mają być brane pod uwagę przez Prezesa UKE przy wydawaniu decyzji w sprawie dostępu do infrastruktury technicznej przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Brak określenia tych celów może bowiem skutkować tym, że decyzje nie będą pełniły funkcji, których się od nich oczekuje oraz, że będą one miały charakter w pełni uznaniowy, co może stać się przyczyną szkód po stronie przedsiębiorców telekomunikacyjnych. | **Uwaga nieuwzględniona**  Zasadne jest aby z treści przepisu wynikało, że Prezes UKE, wydając decyzję rozstrzygającą spór dotyczący dostępu do infrastruktury technicznej przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, bierze pod uwagę, aby opłaty z tytułu dostępu umożliwiały zwrot poniesionych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego kosztów, oraz uwzględniały wpływ zapewnienia dostępu na plan biznesowy tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, w szczególności na realizowane przez niego inwestycje dotyczące szybkich sieci telekomunikacyjnych oraz powiązanych zasobów. | |
| 107 | Art. 30 pkt. 15 lit. b | KIKE | ***Zmiana art. 22 ust. 4 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  W treści projektowanej regulacji błędnie wskazano, że uzasadnienie wysokości opłat z tytułu dostępu do infrastruktury technicznej ma uwzględniać kryteria określone w ust. 3 lub 4, albowiem powinno ono uwzględniać kryteria określone w ust. 2 lub ust. 3. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 108 | Art.30 pkt. 21) | PSE SA | ROZSTRZYGANIE SPORÓW W SPRAWACH O UDZIELENIE INFORMACJI LUB UMOŻLIWIENIE DOKONANIA INSPEKCJI    Proponujemy przyjęcie poprawki w art.30 projektu ustawy wprowadzającej UPKE i wykreślenie z niego pkt.21: W art.30 projektu ustawy wprowadzającej UPKE skreśla się pkt.21.    Uzasadnienie: Nie jest zasadnym usuwanie z art.25d Megaustawy ustępów 3 i 4. Decyzje, o których mowa w art.25d ust.1 Megaustawy w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych powinny być uzgadniane z Prezesem URE. Inne organy regulacyjne, tj. Prezes URE i Prezes UTK zajmują w polskim systemie prawnym pozycję równą Prezesowi UKE. Nie jest zasadne daleko idące ograniczanie ich kompetencji w odniesieniu do przedsiębiorców działających na rynkach przez nich regulowanych tak jak zaproponowano w projekcie ustawy wprowadzającej UPKE. Dlatego proponuje się zbilansować wymagania poszczególnych, regulowanych sektorów gospodarki poprzez zapewnienie udziału właściwych organów, tj. Prezesa URE i UTK, także w procesie wydawania decyzji rozstrzygającej spór dotyczący spraw o udzielenie informacji lub umożliwienie dokonania inspekcji. Dodać należy, że mechanizm wydawania przez Prezesa UKE decyzji w uzgodnieniu z innymi organami jest znany polskiemu prawu, np. art. 114 ust. 2 Prawa telekomunikacyjnego (PT), gdzie decyzje dotyczące rezerwacji częstotliwości na cele rozprowadzania lub rozpowszechniania programów radiofonicznych lub telewizyjnych, Prezes UKE dokonuje, zmienia lub cofa w uzgodnieniu z Przewodniczącym KRRiT (analogiczne rozwiązanie przewiduje art.65 ust.2 projektu UPKE). | **Uwaga nieuwzględniona**  Patrz stanowisko do uwagi PTPiREE. | |
| 109 | Art. 30 pkt 23 | KIKE | ***Zmiana art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  W projektowanym art. 30 pkt 23 PWPKE projektodawca proponuje zmianę art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, poprzez przede wszystkim rozszerzenie obowiązku informacyjnego o plany budowy sieci szerokopasmowej oraz zwolnienie jednostek państwowych z obowiązku inwentaryzacyjnego. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż projektodawca stwierdził, iż z przyczyn formalnych zmiany wprowadza częściowo bezpośrednio w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, a częściowo w poprzez zmianę ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (por. uwagi do art. 49 ustawy wprowadzającej PKE). W uzasadnieniu do art. 40 ustawy wprowadzającej PKE projektodawca stwierdził, że wszelkie przepisy o inwentaryzacji, uwzględniające zbieranie informacji o planach inwestycyjnych wejdą w życie w dniu 01.01.2022 r. Skoro wszystkie te zmiany mają wejść w życie w dniu 01.01.2022 to taka metodologia zmiany przepisów jest niewłaściwa i wprowadzająca w błąd. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla zmiany jednej jednostki redakcyjnej ustawy (art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych), w jednym akcie prawnym (ustawa wprowadzająca PKE), wchodzącej w życie w tym samym czasie (01.01.2022), poprzez nowelizację dwóch ustaw. Taką technikę legislacji należy uznać za niewłaściwą. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 94 ustawy wprowadzającej PKE, wyłącznie zmiana wprowadzona art. 30 pkt 23 **lit. d** wchodzi w życie z dniem 01.01.2022, zatem w obecnym brzmieniu ustawy obowiązki dotyczące zgłaszania planów inwestycyjnych zaczną obowiązywać od wejścia w życie PKE.  Odnosząc się natomiast do merytorycznej treści zmian, KIKE zauważa co następuje.  W ocenie KIKE terminy wykonania obowiązków raportowania informacji określonych w art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych powinny być ujednolicone, a ich częstotliwość zmniejszona. Raporty powinny być składane maksymalnie raz w roku, do 31 marca, chociaż w ocenie KIKE wystarczającym byłoby przekazywanie informacji raz na trzy lata. Obowiązki przedsiębiorców powinny być ograniczone do złożenia jednego raportu. Całkowicie nieuzasadnione i niezgodne z EKŁE jest wprowadzenie wymogu kilkukrotnego składania różnych raportów informacyjnych w ciągu roku, w tym szczególnie w zakresie planowanych inwestycji.  Zgodnie z motywem 57 EKŁE, Wnioski o udzielenie informacji winny być proporcjonalne i nie powinny pociągać za sobą niepotrzebnych uciążliwości dla przedsiębiorstw. W motywie 59 EKŁE wprost wskazano, że aby zmniejszyć obciążenia wynikające z obowiązków składania sprawozdań i udzielania informacji spoczywających na dostawcach sieci i usług oraz na danym właściwym organie, takie obowiązki powinny być proporcjonalne, obiektywnie uzasadnione i ograniczone do tego, co jest ściśle niezbędne. Należy unikać w szczególności powielania wniosków o informacje ze strony właściwego organu i BEREC oraz wymogu systematycznego i regularnego dostarczania dowodu zgodności ze wszystkimi wymogami określonymi na podstawie ogólnego zezwolenia lub praw do użytkowania. Przedsiębiorstwa powinny wiedzieć, jakie jest planowane wykorzystanie żądanych informacji.  Również w przepisie art. 20 ust. 1 EKŁE znajduje się zastrzeżenie, że każdy wniosek o informacje musi być proporcjonalny do wykonywanego zadania i musi być uzasadniony. Z art. 21 ust. 1 EKŁE wynika, że żądane dane muszą być proporcjonalne i obiektywnie uzasadnione. Natomiast z przepisu art. 22 ust. 1 EKŁE jednoznacznie wynika, że analiza geograficzna zasięgu sieci łączności elektronicznej, które są w stanie zapewnić szerokopasmową transmisję danych aktualizowane są nie rzadziej niż raz na 3 lata (a nie raz na rok czy pół roku). Jednocześnie analiza potencjalnie może (a nie musi) również zawierać prognozę obejmującą okres ustalony przez odpowiedni organ dotyczącą zasięgu sieci szerokopasmowych, w tym sieci o bardzo dużej przepustowości, na ich terytorium. Co jednak szczególnie ważne, w celu uzyskania prognoz krajowe organy regulacyjne lub inne właściwe organy występują do przedsiębiorstw i organów publicznych o przekazanie takich informacji w zakresie, w jakim informacje te są dostępne i mogą być przekazane bez nadmiernych nakładów.  Z powyższego wynika, iż dla implementacji EKŁE nie ma obowiązku wprowadzenia obowiązków sprawozdawczych dotyczących planowanych inwestycji. EKŁE dopuszcza taką możliwość, ale pod pewnymi warunkami, w tym:   * zbierane dane musza być niezbędne do realizacji wyraźnie wskazanych zadań organu regulacyjnego (rodzaj danych i realizacja zadania powinny być wyjaśnione przez projektodawcę), * przedsiębiorstwa powinny wiedzieć, w jaki sposób dane będą wykorzystywane, * udostępnienie danych nie było uciążliwe dla przedsiębiorców, * obowiązek udostępnienia danych był proporcjonalny i obiektywnie uzasadniony, * dostarczanie danych nie było systematyczne i regularne, * udostępnienia następowało bez nadmiernych nakładów.   W ocenie KIKE zbieranie danych we wskazanym w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych zakresie jest zbędne i bezpodstawne, a przede wszystkim nie spełnia ww. warunków, szczególnie mając na uwadze, że:   1. Sprostanie obowiązkom inwentaryzacyjnym wymaga zatrudniania dodatkowych pracowników co generuje określone nakłady (koszty); 2. Dane przekazywane są kilkukrotnie w ciągu roku na podstawie różnych podstaw prawnych; 3. Dane nie są niezbędne do realizacji zadań Prezesa UKE; 4. Przedsiębiorcy w żaden sposób nie są informowani jak dane zostaną wykorzystane; 5. Obowiązek przekazywania informacji, szczególnie o planach inwestycyjnych jest uciążliwy; 6. Przedsiębiorcom grożą kary za zmianę planów inwestycyjnych, co jest szczególnie częste podczas realizacji prac w szybko zmieniającej się rzeczywistości (Prezes UKE może uznać, iż przedsiębiorca, który nie zrealizował zgłoszonego planu lub nie zgłosił planu wykonania później zrealizowanej inwestycji wprowadził organ w błąd); 7. Przedsiębiorcy muszą kilka razy rocznie przekazywać informacje; 8. Zakres wymaganych informacji jest nieproporcjonalny i obiektywnie nieuzasadniony.   W ocenie KIKE wzorcowa implementacja EKŁE wymagałaby zniesienia obowiązku systematycznego wprowadzania danych i wprowadzenia zamiast niego prawa Prezesa UKE do żądania wymaganych informacji nie częściej niż raz na dwa lata.  Wskazać również należy, iż brak jest podstaw, żeby jednostki państwowe nie przekazywały posiadanych przez siebie informacji, a przedsiębiorcy telekomunikacyjni musieli składać kilka raportów dotyczących swojej infrastruktury.  \*\*\*  Z tego względu w art. 30 pkt 23 PWPKE proponujemy następujące zmiany:   * **Zmianę treści lit. a):**   *a)* ***uchylony*** *~~w ust. 1 po pkt 2 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje pkt 3 w brzmieniu:~~*  *~~„3) informacje o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat.”,~~*   * **Zmianę treści lit. b):**   *b) w ust. 2:*  *– ~~uchyla się pkt 1~~* ***uchyla się pkt 3****;*  *– pkt 1a otrzymuje brzmienie:*  *„1a) jednostki samorządu terytorialnego,”;*  *– część wspólna otrzymuje brzmienie:*  *„– przekazują aktualne, zgodne ze stanem faktycznym, kompletne oraz adekwatne do potrzeb wykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, informacje o posiadanej infrastrukturze telekomunikacyjnej, publicznych sieciach telekomunikacyjnych, budynkach umożliwiających kolokację, świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, ~~a także informacje o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat~~, oraz aktualizują je corocznie w terminie do dnia 31 marca, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.”,*   * **Zmianę treści lit. c):**   *c) ust. 2b otrzymuje brzmienie:*  *„2b. Podmioty, o których mowa w ust. 2, które nie posiadają infrastruktury telekomunikacyjnej, publicznych sieci telekomunikacyjnych, budynków umożliwiających kolokację i nie świadczą usług telefonicznych, usług transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu oraz usług rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych, ~~lub nie planują infrastruktury telekomunikacyjnej i publicznych sieci telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat~~, przekazują Prezesowi UKE corocznie w terminie do dnia* ***31 marca*** *~~28 lutego~~ według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku, oświadczenie, że nie posiadają infrastruktury telekomunikacyjnej, publicznych sieci telekomunikacyjnych, budynków umożliwiających kolokację i nie świadczą usług telefonicznych, usług transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu oraz usług rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych ~~lub nie planują infrastruktury telekomunikacyjnej i publicznych sieci telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat~~.”,*   * **Zmianę treści lit. f)**   *f) po ust. 5 dodaje się ust. 5a-5c w brzmieniu:*  *„5a. Prezes UKE może określić obszary geograficzne, na których nie istnieją ~~i w ciągu 3 lat nie są planowane~~ publiczne sieci telekomunikacyjne zapewniające lub umożliwiające świadczenie usług dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s.*  *5b. W przypadku, o którym mowa w ust. 5a, Prezes UKE publikuje na swojej stronie internetowej oraz na stronie internetowej, o której mowa w art. 29a ust. 2, informacje o określonych przez niego obszarach geograficznych wraz z otwartym zaproszeniem do zgłaszania zamiaru objęcia danego obszaru publiczną siecią telekomunikacyjną zapewniającą*  *lub umożliwiającą świadczenie usług dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s, zawierającym pouczenie o zakresie informacji wymaganych w zgłoszeniu oraz informację o sposobie i terminie wnoszenia zgłoszeń.*  *5c. Prezes UKE publikuje na swojej stronie internetowej oraz na stronie internetowej, o której mowa w art. 29a ust. 2, zgłoszenia otrzymane w terminie określonym w zaproszeniu, z wyjątkiem informacji objętych zastrzeżeniem ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa.”;*   * Zmianę treści lit. j)   *j) w ust. 7:*  *– pkt 1 otrzymuje brzmienie:*  *„1) rodzaj infrastruktury oraz informacje o świadczonych usługach telefonicznych, usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych ~~oraz informacje o planowanej~~ ~~infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych~~, podlegających inwentaryzacji i skalę map, na których dokonuje się inwentaryzacji, o której mowa w ust. 1,”,*  *– część wspólna otrzymuje brzmienie:*  *„– kierując się potrzebą zapewnienia szczegółowego, rzetelnego i wiarygodnego zbioru informacji o jakości istniejącej lub planowanej infrastruktury telekomunikacyjnej, publicznych sieci telekomunikacyjnych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz świadczonych usług transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu oraz usług telefonicznych i usług rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, a także potrzebą usprawnienia i ujednolicenia procesu przekazywania danych.”* | **Uwaga nieuwzględniona**  Patrz stanowisko do tożsamych uwag KIGEiT, Konfederacji Lewiatan i PIIT. Uzupełniająco do zarzutu nieprawidłowej nowelizacji tego samego przepisu w dwóch różnych ustawach należy wyjaśnić, że zmiany Megaustawy mają wejść w życie wcześniej niż zmiany w nowelizacji Megaustawy z 2019 roku, stąd konieczne jest stosowne równoległe uzupełnienie zmian wchodzących w życie 1 stycznia 2022 r., zawartych w nowelizacji Megaustawy z 2019 r., o zmiany które wejdą w życie wraz z wejściem w życie ustawy wprowadzającej PKE. | |
| 110 | Art. 30 pkt 27 lit. a, c | KIKE | ***Zmiana art. 30 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  KIKE postuluje o daleko idącą zmianę projektowanych przepisów i reasumpcję całej koncepcji planowych modyfikacji. Proponowane zmiany są bowiem nie do przyjęcia i miałyby wysoce negatywne skutki dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Jest to zaś jedna z podstawowych regulacji prawnych, na których opiera się codzienne funkcjonowanie branży telekomunikacyjnej.  **Zobowiązanie przedsiębiorców telekomunikacyjnych do zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku**  Zmiana we wstępie przepisu polega na usunięciu wyłączenia obowiązku zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku, przez właścicieli, zarządców i użytkowników wieczystych nieruchomości, którzy są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi. Ponieważ taka modyfikacja nie została objaśniona w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej, nie sposób określić, czy usunięcie to ma charakter omyłki, czy też zamiarem ustawodawcy było zobowiązanie przedsiębiorców telekomunikacyjnych do zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku, na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*. W tym drugim przypadku zasadnym byłoby objaśnienie celu i przyczyn takiej zmiany w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej, a przynajmniej jakiekolwiek odniesienie się do tej kwestii w uzasadnieniu.  **Zakres dostępu**  Kolejna zmiana polega za modyfikacji zakresu dostępu, jakiego na podstawie omawianego przepisu może się domagać przedsiębiorca telekomunikacyjny i ograniczenie tego dostępu do:   * umożliwienia doprowadzenia sieci telekomunikacyjnej (wraz z powiązanymi zasobami) do miejsca dostępu – jest to odpowiednik dotychczasowej możliwości wykonania przyłącza telekomunikacyjnego do punktu styku; * umożliwienia doprowadzenia sieci telekomunikacyjnej (wraz z powiązanymi zasobami) dalej niż do miejsca dostępu – jest to odpowiednik dotychczasowej możliwości wykonania wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej. Tu od razu KIKE wskazuje, że zaproponowana regulacja tej części dostępu jest zupełnie niezrozumiała i wymaga ponownej weryfikacji koncepcji dostępu, a następnie ponownego zredagowania przepisu art. 30 ust. 2 – o czym szczegółowo będzie mowa poniżej; * umożliwienia korzystania z miejsca dostępu - jest to odpowiednik dotychczasowej możliwości korzystania z punktu styku; * umożliwienia wykonywania czynności związanych z utrzymywaniem sieci telekomunikacyjnej (wraz z powiązanymi zasobami) stanowiących własność przedsiębiorcy telekomunikacyjnego; * umożliwienia wejścia na teren nieruchomości i do budynku w celu wykonywania dostępu opisanego powyżej.   Negatywnie należy odnieść się do propozycji usunięcia z art. 30 ust. 1 obowiązku:   * zapewnienia dostępu do istniejącego przyłącza telekomunikacyjnego; * zapewnienia dostępu do istniejących w budynku kabli telekomunikacyjnych i innych niż wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna części wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej; * zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym budynku, w celu możliwości wykorzystywania istniejącego przyłącza telekomunikacyjnego; * zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym budynku, w celu możliwości wykorzystywania istniejącej wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej   - kwestie te powinny być dalej uregulowane w art. 30 ust. 1 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* w zakresie, w jakim dotyczą obowiązków podmiotów niebędących przedsiębiorcami telekomunikacyjni.  Wprowadzona zmiana będzie miała taki skutek, że w celu uzyskania dostępu do nieruchomości i budynku w celu świadczenia usług telekomunikacyjnych, obejmującego budowę przyłącza telekomunikacyjnego do punktu styku, skorzystanie z istniejącego punktu styku i wykorzystanie istniejącej wewnątrzbudynkowej instalacji telekomunikacyjnej, przedsiębiorca telekomunikacyjny będzie *de facto* musiał negocjować ze wspólnotą mieszkaniową dwie odrębne umowy (pierwszą m.in. – w zakresie umożliwienia doprowadzania sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami do miejsca dostępu, umożliwienia korzystania z miejsca dostępu i umożliwienia korzystania z wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, drugą – o dostępie do okablowania pomiędzy zakończeniem sieci w obiekcie budowlanym, a miejscem dostępu), oparte na różnych podstawach prawnych, z czego druga umowa będzie nadmiernie skomplikowania i rozbudowana dla wspólnoty mieszkaniowej, zwłaszcza jeśli będzie dotyczyła połączenia sieci. Z punktu widzenia doświadczeń przedsiębiorców zrzeszonych w KIKE nabytych na skutek dotychczasowej współpracy ze wspólnotami mieszkaniowymi, deweloperami i zarządcami nieruchomości, jest to zupełnie niewykonalne. Zaproponowanie omawianej zmiany przepisów świadczy o całkowitym braku znajomości tego, jak wygląda negocjowanie i zawieranie umów o dostępie do nieruchomości i budynków ze wspólnotami mieszkaniowymi, spółdzielniami mieszkaniowymi, zarządcami nieruchomości i deweloperami. Przyjęcie nowych regulacji w zaproponowanej treści będzie wysoce negatywne dla branży telekomunikacyjnej i sparaliżuje uzyskiwanie dostępu do nieruchomości i budynków w celu zapewnienia telekomunikacji, a także będzie skutkować olbrzymią liczbą wniosków skierowanych do Prezesa UKE o wydanie decyzji zastępujących umowy o dostępie.  Trzeba zaś pamiętać, że wobec treści art. 30 ust. 6 ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* zawieranych umów takich jak we wskazanym przykładzie, nie będzie rzadkie. Co tym bardziej pokazuje skalę problemu i uzasadnia zmianę projektowanej regulacji prawnej.  Na końcu ust. 1 doprecyzowano, że obowiązek zapewnienia dostępu, o którym mowa w tym przepisie, istnieje w zakresie, w jakim dostęp ma służyć dostarczaniu usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s wyłącznie w budynku na tej nieruchomości. W celu wyeliminowania ewentualnych wątpliwości, należy wprost dookreślić, czy przepis ten może być podstawą żądania dostępu także w sytuacji, gdy chodzi o dostęp, który ma mieć podwójną funkcję – tzn. służyć, zarówno dostarczaniu usług w budynku wzniesionym na nieruchomości, której dostęp dotyczy, jak i dostarczaniu usług w innych budynkach. Takie sytuacje są bowiem często spotykane w praktyce.  Kolejna kwestia, na którą KIKE zwraca uwagę, a która została już zapowiedziana powyżej, to niezrozumiałe uregulowanie zasad dostępu do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej. Proponowana treść art. 30 ust. 1 pkt 2, ust. 1a i ust. 3 nie są ze sobą spójne i nawet czytane łącznie nie pozwalają na proste określenie, jakie są zasady zapewnienia dostępu do budynku w zakresu uznawanym aktualnie za wewnątrzbudynkową instalację telekomunikacyjną. Powoduje to, że konieczna jest zmiana projektowanej treści przepisów oraz objaśnienie nowych zasad dostępu w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej.  Użycie w ust. 1 pkt 2 pomiędzy lit. a i lit. b spójnika *lub* pozwala na przyjęcie, że w sytuacji braku dostępnej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej przedsiębiorca telekomunikacyjny może żądać dostępu do budynku w celu doprowadzenia sieci telekomunikacyjnej dalej niż do miejsca dostępu, nawet jeśli nie wykona takiej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej (pod warunkiem, że będzie to wynikało z potrzeby użytkownika końcowego). Brak jest objaśnienia tej kwestii w uzasadnieniu ustawy wprowadzającej, niemniej jednak wydaje się, że zamiarem ustawodawcy było uzależnienie możliwości żądania dostępu od spełnienia się obu przesłanek, o których mowa w art. 30 ust. 1 pkt 2 lit. a i lit. b.  Nie sposób pominąć tego, że nie zostało wytłumaczone, jak rozumieć *potrzeby użytkownika końcowego*. W szczególności w tym zakresie wyjaśnienia wymaga, czy chodzi o to, aby przedsiębiorca telekomunikacyjny przedstawił podmiotowi zobowiązanemu do zapewnienia dostępu umowę zawartą z konkretnym abonentem lub chociażby przekazał dane osobowe podmiotu zainteresowanego usługami tego przedsiębiorcy. A może zamiarem ustawodawcy było to, aby przedsiębiorca telekomunikacyjny jedynie powołał się na to, że chce doprowadzić sieć w celu oferowania swoich usług użytkownikom końcowym? Przekazywanie jakichkolwiek dokumentów czy danych osobowych wydaje się niecelowe i niewłaściwe z punktu widzenia przepisów o ochronie danych osobowych oraz z uwagi na możliwość szykanowania np. przez członków wspólnoty mieszkaniowej tej osoby, której chęć skorzystania z usług danego operatora stała się przyczyną żądania dostępu do nieruchomości i budynku.  Inna powinna być treść ust. 1 pkt 2, albowiem przepis ten powinien stanowić o tym, że w przypadku gdy brak jest w budynku wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej albo gdy istniejąca wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna jest niedostępna, przedsiębiorca telekomunikacyjny może domagać się dostępu do nieruchomości i budynku w celu doprowadzenia sieci telekomunikacyjnej dalej niż do miejsca dostępu, w tym wykonania własnej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej pod warunkiem, że wynika to z potrzeby użytkownika końcowego, ewentualnie bez względu na to, czy występuje taka przesłanka.  **Niedostępność wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej**  Ust. 1a wymienia przekładowe sytuacje, w których można uznać, że wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna jest niedostępna. Z kolei z ust. 3 wynika, że obowiązek zapewnienia dostępu do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej na potrzeby umieszczenia w niej lub na niej elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami jest uzależniony od dodatkowej przesłanki, tj. od tego, że powielenie takiej infrastruktury byłoby ekonomicznie nieefektywne lub technicznie niewykonalne.  Projektowana regulacja skutkuje zatem znacznym utrudnieniem dostępu do nieruchomości i budynków w celu zapewnienia telekomunikacji. Po pierwsze, wprowadza ona przesłanki udostępnienia istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej (uzależnia obowiązek zapewnienia dostępu w tym zakresie od stwierdzenia, że powielanie takiej infrastruktury byłoby ekonomicznie nieefektywne lub technicznie niewykonalne). Jednocześnie, uzależnia ona możliwość żądania dostępu do nieruchomości i budynku w celu umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu od umieszczenia sieci i powiązanych zasobów właśnie w istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastrukturze technicznej. Po drugie, stanowi, że w przypadku braku dostępnej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej przedsiębiorca telekomunikacyjny może domagać się dostępu do nieruchomości i budynku, gdy wynika to z potrzeb użytkownika końcowego lub gdy wykona wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną.  Należy jednoznacznie określić, czy priorytetem ma być wykorzystywanie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, czy też budowanie własnej. Jeśli to pierwsze, wówczas należałoby zmodyfikować projektowane regulacje poprzez:   * wskazanie jednoznacznie, kiedy może nastąpić odmowa udostępnienia tej istniejącej infrastruktury – tj. określenie przesłanek negatywnych zapewnienia dostępu, a nie przesłanek, które przedsiębiorca telekomunikacyjny musi spełnić lub wykazać, aby dostęp otrzymać; * jakie uprawnienia przysługują przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu w przypadku, gdy brak jest w budynku istniejącej wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej; * jakie uprawnienia przysługują przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu w przypadku, gdy jej dysponent odmówi wyrażenia zgody na udostępnienie istniejącej w budynku wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej.   W nowej regulacji trzeba też konsekwentnie przyjąć i stosować jedną terminologię. Aktualnie bowiem, przykładowo, w art. 30 ust. 1 pkt 2 proponuje się użycie określenia *braku dostępnej infrastruktury*, a w art. 30 ust. 1a mówi się o *niedostępności infrastruktury*. *Brak dostępnej infrastruktury* nie musi być zaś utożsamiany z *niedostępnością infrastruktury*, a może być rozumiany jako niewyposażenie budynku w taką infrastrukturę – co może rodzić spory na tle wykładni takich regulacji.  Pominięta została konieczność zmiany art. 30 ust. 1c ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych*, pomimo tego, że pojawia się w tym przepisie pojęcie instalacji telekomunikacyjnej budynku, które nowelizacja ma usunąć z tej ustawy. | **Uwaga ogólna przyjęta do wiadomości.**  Ad. 1 Zakres podmiotowy.  Jeżeli projektodawca uznałby, że daną (węższą) kategorię adresatów należy wyłączyć spod regulacji, to zostałoby to wskazane wprost. Proponowane nowe brzmienie ust. 1, nie zawiera przy wskazanym adresacie normy prawnej (właścicielu, użytkowniku wieczystym lub zarządcy nieruchomości) zastrzeżenia: „niebędący przedsiębiorcą telekomunikacyjnym”. Doprecyzowanie poprzez zawężenie adresata jest istotne, zgodnie z projektowaną regulacją, w przypadku zasad związanych z odpłatnością dostępu.  Ad. 2 Zakres dostępu.  - w zakresie zapewnienia dostępu do istniejącego przyłącza, proponuje się rozszerzenia definicji wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej także o odcinek kanalizacji kablowej pomiędzy złączem rozgałęźnym poza budynkiem a miejscem dostępu, w przypadku gdy miejsce dostępu znajduje się budynku;  - dostęp do kabli i innych elementów infrastruktury niż wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna wynika z przepisów Pke;  - projektowany art. 30 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 1 odnosi się do korzystania z wykonanej szybkiej sieci i powiązanych zasobów, a więc obejmuje eksploatacje „przyłącza”, jak i „instalacji”;  - niezrozumiała jest konstatacja zgłaszającego uwagę, że w przypadku dostępów z różnych podstaw prawnych, konieczne jest zawarcie odrębnych umów. Ponadto, projektowany art. 162 ust. 6 Pke ma zapewnić możliwość rozstrzygania sporów, które dotyczą różnych obowiązków dostępowych, w ramach jednego postępowania administracyjnego;  - w zakresie uwagi do nowego brzmienia art. 30 ust. 1 *in fine* Megaustawy należy podkreślić, że intencją ustawodawcy jest to, aby wykluczyć stany, które zgłaszający uwagę określa jako „dostęp, który ma mieć podwójną funkcję”;  - potrzeba użytkownika końcowego jest przesłanką doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu w przypadku gdy nie ma wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej lub jest ona niedostępna. W przypadku zaistnienia tej okoliczności, nie ma obowiązku wykonania „nadmiarowej” wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, a umożliwia jej wykonanie w zakresie adekwatnym dla doprowadzania sieci i powiązanych zasobów do użytkownika końcowego.  Ad. 3 Niedostępność wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej uwagi do wyjaśnienia.  Zgodnie z treścią uwagi:„*Ust. 1a wymienia przekładowe sytuacje, w których można uznać, że wewnątrzbudynkowa infrastruktura techniczna jest niedostępna. Z kolei z ust. 3 wynika, że obowiązek zapewnienia dostępu do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej na potrzeby umieszczenia w niej lub na niej elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami jest uzależniony od dodatkowej przesłanki, tj. od tego, że powielenie takiej infrastruktury byłoby ekonomicznie nieefektywne lub technicznie niewykonalne*.”. Rozwiązanie to nie odbiega istotnie od obecnie obowiązującego.  **W zakresie potrzeby doprecyzowania przesłanki, o której mowa w nowym brzmieniu art. 30 ust. 1 pkt 2 lit. b, uwaga częściowo zasadna, proponuje się doprecyzowanie: „*użytkownik końcowy, który nie posiada przyłączenia do szybkiej sieci wyraził zgodę”.***  **W zakresie „brak dostępnej infrastruktury” i „niedostępnością infrastruktury”, jak również w zakresie dostosowania nazewnictwa w art. 30 ust. 1c – uwagi uwzględnione.** | |
| 111 | Art. 30 ust. 27 lit. a | PIKE | Art. 30 ust. 27 lit. a  a) ust. 1 i 1a otrzymują brzmienie:  „1. Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości jest obowiązany zapewnić przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostęp do nieruchomości, w tym do budynku, polegający na:  1) umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami, w tym przyłącza telekomunikacyjnego w rozumieniu art. 2 pkt 44) ustawy z dnia … - Prawo komunikacji elektronicznej aż do miejsca dostępu,  2) umożliwieniu doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu, jeżeli elementy tej sieci wraz z powiązanymi zasobami zostaną umieszczone w istniejącej zewnętrznej lub wewnątrzbudynkowej infrastrukturze technicznej, a jeśli brak jest takiej dostępnej infrastruktury, to wówczas gdy:  a) wynika to z potrzeby użytkownika końcowego lub  b) przedsiębiorca telekomunikacyjny wykona zewnętrzną lub wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną przystosowaną do umieszczenia w niej lub na niej dodatkowych elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów także przez innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych,  3) umożliwieniu korzystania z miejsca dostępu,  4) umożliwieniu utrzymywania, eksploatacji, przebudowy lub remontu elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów ~~będących własnością tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego~~ które stanowią własność tego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego lub z których korzysta na podstawie innego tytułu prawnego,  5) umożliwieniu wejścia na teren nieruchomości, w tym do budynku, w zakresie niezbędnym do korzystania z dostępu, o którym mowa w pkt 1–4 i ust. 3  – w zakresie w jakim ma to służyć ~~dostarczaniu usług szerokopasmowego~~ doprowadzeniu sieci umożliwiających dostęp~~u~~ do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s ~~wyłącznie~~ w budynku na tej nieruchomości.  1a. Wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną uważa się za niedostępną w szczególności, gdy:  1) jej właściciel nie podejmuje negocjacji z przedsiębiorcą telekomunikacyjnym w sprawie dostępu do tej infrastruktury;  2) jej właściciel odmawia przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu dostępu do tej infrastruktury;  3) oferowane warunki dostępu do tej infrastruktury są dyskryminujące lub uniemożliwiają przedsiębiorcy telekomunikacyjnemu oferowanie użytkownikom końcowym konkurencyjnych warunków świadczenia usług, w tym cenowych i jakościowych;  4) jej wykorzystanie na potrzeby umieszczenia w niej lub na niej elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami zgodnie z zamierzeniem przedsiębiorcy telekomunikacyjnego jest technicznie niewykonalne.”,  Z art. 30 megaustawy wykreślono uprawnienie przedsiębiorcy telekomunikacyjnego do doprowadzenia do budynku własnego przyłącza, zmieniając znacząco całą siatkę pojęciową ustawy. Wydaje się, że wskazane w art. 30 ust. 1 prawo doprowadzenia sieci aż do miejsca dostępu, pokrywa odcinek będący przyłączem telekomunikacyjnym w rozumieniu PKE. Zasady wykładni prawa nakazują jednak przyjmować, iż zmiana treści przepisu pociąga za sobą zmianę normy prawnej w nim zawartej. W związku z tym, jeżeli pomimo zmiany treści art. 30 ust. 1, w dalszym ciągu umożliwia on wybudowanie przyłącza telekomunikacyjnego, to zdaniem Izby należy to wyjaśnić jednoznacznie w uzasadnieniu ustawy.  Projektowane brzmienie megaustawy wskazuje, że wykonywanie uprawnień wynikających z art. 30 ust. 1 megaustawy jest możliwe tylko w celu dostarczania usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości, co najmniej 30 Mb/s. Przy literalnej interpretacji tego przepisu możliwe jest wykluczenie doprowadzenia do budynku infrastruktury, która faktycznie nie będzie służyła świadczeniu usługi Internetu (np. abonent zawrze umowę tylko na TV), choć zapewnia taką możliwość. O dostępie miałyby, zatem decydować umowy zawarte z abonentami, a nie cechy samej infrastruktury. Wydaje się, że celem ustawy jest ułatwienie rozbudowy infrastruktury, która umożliwia świadczenie szybkiego Internetu. To czy faktycznie abonent skorzysta z tej usługi powinno mieć znaczenie drugorzędne i nie powinno decydować o uzyskaniu dostępu.  Drugim problemem związanym z art. 30 ust. 1 jest zastrzeżenie, że dostęp w oparciu o ten przepis można uzyskać tylko i wyłącznie w celu świadczenia usług w budynku na tej samej nieruchomości. W przekonaniu Izby, rozwiązanie takie może mieć skutek odwrotny do zamierzonego celu ustawy, czyli zamiast wspierać budowę sieci, może ją utrudniać. Zauważyć należy, że opisana regulacja zdaje się nie brać pod uwagę sytuacji, gdy kompleks budynków, np. osiedle budowane przez jednego dewelopera lub budynki spółdzielni mieszkaniowej, posadowione są na różnych nieruchomościach, posiadających różne księgi wieczyste. Istnieje ryzyko takiej interpretacji obecnych przepisów, zgodnie, z którą operator uzyskujący dostęp będzie musiał zapewnić na każdej nieruchomości taki sam rozbudowany zestaw urządzeń służących zapewnieniu telekomunikacji tylko w budynkach na tej nieruchomości (np. wzmacniaczy, zasilaczy czy odbiorników optycznych dla kilku budynków). Wykorzystanie urządzeń posadowionych na sąsiednich nieruchomościach nie będzie możliwe, gdyż wówczas ich cel będzie wykraczać poza upoważnienie zawarte w art. 30 ust. 1. Takie dublowanie elementów sieci spowoduje wzrost kosztów inwestycji, zwiększy ilość miejsca zajętego przez instalacje, nie mając jednocześnie żadnego wpływu, na jakość świadczonych usług.  Alternatywą dla opisanego wyżej dublowania urządzeń jest uzyskanie odpłatnego dostępu do nieruchomości na podstawie art. 33 megaustawy. Stosowanie takiego rozwiązania do opisanej wyżej sytuacji (i sytuacji podobnych) byłoby jednak niezwykle problematyczne. Operator musiałby bowiem albo obliczać w jakiej proporcji dane urządzenie służy do zapewnienia usług w budynku na nieruchomości, a w jakiej do zapewnienia usług na innych nieruchomościach (i od tej proporcji ustalać opłaty z dysponentem nieruchomości), albo przyjąć, że każde urządzenie które zapewnia telekomunikację nie tylko w budynku na danej nieruchomości, ale też w budynku na innej nieruchomości, musi być objęte odpłatnym dostępem z art. 33 megaustawy. Oba rozwiązania to znaczący wzrost kosztów i ograniczenie inwestycji. Rozwiązanie pierwsze w większości przypadków będzie też praktycznie niewykonalne.  PIKE wskazuje także na wątpliwość odnoszącą się do interpretacji art. 30 ust. 1 pkt 4) megaustawy. Nowa regulacja art. 153 PKE określa dostęp do okablowania znajdującego się na nieruchomości (w tym w budynku). Regulacja ta nie daje jednak podstaw do ubiegania się także o dostęp do nieruchomości, na której okablowanie się znajduje (inaczej niż w niektórych przypadkach dostępu z art. 139 Pt). W związku z tym, korzystanie z dostępu może okazać się praktycznie niemożliwe. Zwłaszcza, że w art. 30 ust. 1 pkt 4) megaustawy znajduje się jedynie uprawnienie przedsiębiorcy do dostępu do nieruchomości w celu eksploatacji zasobów, które stanowią jego własność. Przedsiębiorca, który uzyska dostęp do okablowania na podstawie art. 153 PKE, nie stanie się jego właścicielem i nie będzie mógł uzyskać tego dostępu. Jeżeli zajdzie potrzeba usunięcia awarii czy podłączenia nowego abonenta może to okazać się niemożliwe do wykonania.  Na marginesie należy też wskazać, że umieszczenie infrastruktury potrzebnej do zapewnienia telekomunikacji w budynku może wymagać realizacji sieci i powiązanych zasobów w infrastrukturze, która znajduje się na zewnątrz budynku, a jest już „za” miejscem dostępu. Wtedy niemożliwe byłoby skorzystanie przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego z uprawnienia z art. 30 ust. 1 pkt 2. | **W zakresie propozycji zmian w art. 30 ust. 1 pkt 1 Megaustawy uwaga nieuwzględniona.**  Propozycja zawiera redundancje tekstu i jest niezgodna z Zasadami Techniki Prawodawczej.  **W zakresie propozycji zmian w art. 30 ust. 1 pkt 2 Megaustawy uwaga nieuwzględniona.**  Propozycja nie uwzględnia definicji wewnętrznej infrastruktury technicznej, przez co również stanowiłaby redundację tekstu, niezgodną z ZTP.  **W zakresie propozycji zmian w art. 30 ust. 1 pkt 4 Megaustawy uwaga uwzględniona.**  **W zakresie propozycji zmian w art. 30 ust. 1 in fine uwaga nieuwzględniona.**  Propozycja wprowadziłaby wątpliwości co do stosowania art. 30 i art. 33 Megaustawy, | |
| 112 | Art. 30 pkt 27) lit d | PIKE | Art. 30 pkt 27) lit d  ust. 3a otrzymuje brzmienie:  3a. Dostęp, o którym mowa w ust. 1 i 3 jest nieodpłatny, natomiast dostęp o którym mowa w ust. 3 jest odpłatny, jeśli:   1. właściciel wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, nie będąc jednocześnie właścicielem, użytkownikiem wieczystym lub zarządcą nieruchomości, na której znajduje się budynek, w którym znajduje się wskazana w ust. 3 infrastruktura, lub   właściciel wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, którego działalność nie ogranicza się wyłącznie w zakresie zarządzania tą wewnątrzbudynkową infrastrukturą techniczną”.  PIKE wskazuje, że w przedstawionym projekcie brak jest zastrzeżenia, że dostęp z art. 30 ust. 1 jest nieodpłatny. Nałożenie na przedsiębiorców obowiązku uiszczania opłat na rzecz dysponentów nieruchomości (w sytuacji w której dostęp do nieruchomości służy zapewnieniu telekomunikacji na konkretnej nieruchomości) w tym zakresie byłoby znaczącym utrudnieniem rozwoju sieci telekomunikacyjnych. Jest to także niezgodne z założeniami dyrektywy kosztowej. Takie rozwiązanie byłoby także promowaniem monopoli obejmujących konkretne budynki. Należy pamiętać, że inwestorzy w przypadku budynków mieszkalnych są zobowiązani do wyposażenia ich w instalację telekomunikacyjnym. Jeśli dostęp do nieruchomości na podstawie art. 30 ust. 1 będzie co do zasady odpłatny, promowani będą pierwsi operatorzy, którzy wykonają obowiązek inwestora do wyposażenia budynku w instalacje w zamian za bezpłatny dostęp. Wszyscy kolejni operatorzy, którzy będą chcieli wejść do budynku będą się znajdować w znacznie gorszej sytuacji, nie mogąc liczyć na to, ze uzyskają dostęp do budynku nieodpłatnie.  Trzeba przy tym pamiętać, że współpraca na podstawie art. 30 ust. 1 nie odbywa się pomiędzy konkurentami na jednym rynku. Ma on jedynie na celu zapewnienie jak największej jakości i różnorodności usług przede wszystkim w budynkach mieszkalnych. Tym samym nałożenie opłat za ten dostęp będzie uderzeniem przede wszystkim w lokatorów (jednocześnie abonentów), którzy będą musieli ponosić wyższe opłaty za dostęp do usług.  Izba zwraca również uwagę na zmianę w zakresie odpłatności za dostęp do nieruchomości spółdzielni mieszkaniowych i innych właścicieli, użytkowników wieczystych lub zarządców nieruchomości, którzy posiadają jednocześnie status przedsiębiorców telekomunikacyjnych (i mają wpis do RPT).  W związku z projektowanym rozdzieleniem przedmiotowym regulacji pomiędzy megaustawą i PKE, oraz związanym z tym rozszerzeniem stosowania art. 30 także na przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dodano do art. 30 ust. 3a dodatkowe zastrzeżenie. Przepis ten wskazuje, że dostęp do wewnątrzbudynkowej kanalizacji kablowej jest nieodpłatny, chyba że udostępniający kanalizację jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym.  O ile zrozumiałe jest, że wprowadzenie powyższego przepisu podyktowane jest rozszerzeniem zakresu podmiotowego obowiązków z art. 30 megaustawy, o tyle projektowana zmiana nie bierze pod uwagę sytuacji, w których udostępniający jest zarówno właścicielem nieruchomości lub infrastruktury, jak i przedsiębiorcą telekomunikacyjnym. Chodzi w szczególności o przypadki spółdzielni mieszkaniowych wpisanych do RPT. Obecnie, dostęp do ich zasobów uzyskiwany na podstawie art. 30 jest nieodpłatny (ze względu na uchylany ust. 5f). Po wprowadzeniu projektowanej zmiany, spółdzielnie nie będą zobowiązane do zapewnienia nieodpłatnego dostępu. Zgodnie bowiem z projektowanym brzmieniem art. 30 ust. 3a, skoro są one przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, to dostęp do ich infrastruktury budynkowej powinien być płatny. Uchylono jednocześnie art. 5f, z którego wynikało, że podmiot będący jednocześnie właścicielem nieruchomości i instalacji budynkowej, zobowiązany jest udzielać dostępu nieodpłatnie.  Zdaniem PIKE możliwość żądania opłaty za dostęp nie powinna być powiązana jedynie z tym, czy dysponent zasobów jest przedsiębiorcą telekomunikacyjnym, ale przede wszystkim z tym jaką rolę pełni w konkretnym przypadku. W przypadku podmiotów takich jak spółdzielnie mieszkaniowe, przyjąć należy, że ich status właścicieli, użytkowników wieczystych lub zarządców nieruchomości jest z perspektywy celów ustawy istotniejszy niż status przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Podmioty te świadczą bowiem usługi telekomunikacyjne jedynie „pomocniczo” względem swojej głównej działalności i w ograniczonym zakresie. Głównym celem tych podmiotów jest zarządzanie posiadanym zasobem mieszkaniowym. Z tego też względu udostępnianie przez te podmioty kanalizacji budynkowych jest nakierowane na korzyść lokatorów (związanym z zapewnieniem im konkurencyjnych usług telekomunikacyjnych), a nie działaniem zmierzającym do komercyjnego wykorzystania tych zasobów.  Dodatkowo, na rynku pojawiają się podmioty będące tzw. „operatorami budynkowymi”. Istnieje obawa, że wpis do RPT uzyskiwać będą takie podmioty, w celu obchodzenia regulacji nakładających nieodpłatnego udostępniania infrastruktury budynkowej. | **Uwaga częściowo uwzględniona.** Zostanie zaproponowane nowe brzmienie art. 30 ust. 3a i następnych Megaustawy, który wprost będzie odnosił się do „nieodpłatności”/„odpłatności”. | |
| 113 | Art. 30 pkt 27 lit. d, e | KIKE | ***zmiana art. 30 ust. 3a i 3b ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Zaproponowana zmiana nie jest zasadna. Treść przepisu art. 30 ust. 3a powinna wyraźnie wskazywać, że z zastrzeżeniem art. 30 ust. 3b, dostęp, o którym mowa w ust. 1 jest nieodpłatny, a dostęp, o którym mowa w ust. 3 jest nieodpłatny, jeśli właścicielem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej nie jest przedsiębiorca telekomunikacyjny. Innym słowy, nie jest celowe usuwanie regulacji mówiącej wprost o tym, że dostęp opisany w ust. 1 jest nieodpłatny.  Całkowicie błędna jest proponowana zmiana art. 30 ust. 3b, albowiem służy ona umożliwieniu pobierania od przedsiębiorcy telekomunikacyjnego opłat za dostęp do nieruchomości. Przedsiębiorca telekomunikacyjny korzystający z dostępu powinien być jedynie zobowiązany do ponoszenia niezbędnych kosztów generowanych przez swoje czynności (a dokładniej przez uzyskanie dostępu) – właściwie udokumentowanych i refakturowanych na niego przez podmiot zapewniający dostęp. Przepis powinien zatem stanowić o obowiązku zwrotu kosztów, a nie o możliwości ponoszenia przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego opłat obejmujących zwrot kosztów pozostających w jakimś związku z przywróceniem stanu poprzedniego nieruchomości, utrzymaniem wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, zapewnieniem dostępu. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Zostanie zaproponowane nowe brzmienie art. 30 ust. 3a i następnych Megaustawy, który wprost będzie odnosił się do „nieodpłatności”/„odpłatności”. | |
| 114 | Art. 30 pkt. 27) lit. f) | PSE SA | 2. TERMINY 2.1 Proponujemy przyjęcie poprawki w art. 30 pkt.27) lit. f) projektu ustawy wprowadzającej UPKE o następującym brzmieniu: Zmianie ulega art.30 pkt.27) lit. f) projektu ustawy wprowadzającej UPKE, która otrzymuje następujące brzmienie: „pkt.27) art. 30: f) w ust. 5:    – wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:    Do dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, stosuje się odpowiednio przepisy działu III rozdziału 3 ustawy z dnia … 2020 r. - Prawo komunikacji elektronicznej oraz przepisy art. 19 ust. 2, art. 20, art. 22 ust. 1 i art. 23 niniejszej ustawy, z tym że:”;    – pkt 1 otrzymuje brzmienie: 1) termin zawarcia umowy o dostęp wynosi 90 dni od dnia wystąpienia przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego z wnioskiem o jej zawarcie;”    – pkt 2 otrzymuje brzmienie:    2) Prezes UKE wydaje decyzję o dostępie, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, także wówczas, jeżeli dla istniejących elementów szybkich sieci telekomunikacyjnych oraz powiązanych zasobów warunki dostępu nie są określone w umowie lub umowa taka wygasła, chyba że przedsiębiorca telekomunikacyjny wykonał je, nie mając tytułu prawnego do dysponowania nieruchomością na ten cel oraz wbrew woli lub bez wiedzy właściciela, użytkownika wieczystego lub zarządcy nieruchomości.”,    2.2 Proponujemy przyjęcie poprawki w art. 30 pkt.29 projektu ustawy wprowadzającej UPKE o następującym brzmieniu:    Zmianie ulega art.30 pkt.29) projektu ustawy wprowadzającej UPKE, który otrzymuje następujące brzmienie:    „29) w art. 33 ust. 1–3 otrzymują brzmienie: „1. W przypadkach innych niż określone w art. 30 ust. 1 właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości lub zarządca nieruchomości jest obowiązany zapewnić operatorom, użytkownikom rządowym, o których mowa w art. 2 pkt 86 lit. a, b, d, e oraz h ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, oraz jednostkom samorządu terytorialnego wykonującym działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1, dostęp do nieruchomości, w tym do budynku, polegający na umożliwieniu umieszczenia na nich elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów, a także ich eksploatacji i konserwacji, jeżeli nie umożliwia to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości. 2. Dostęp, o którym mowa w ust. 1 jest odpłatny, chyba że: 1) strony umowy o dostępie postanowią inaczej; 2) dotyczy umieszczenia, eksploatacji i konserwacji punktów dostępu bezprzewodowego o bliskim zasięgu na nieruchomościach, o których mowa w ust. 1, stanowiących obszar kolejowy, o którym mowa w art. 4 pkt 8 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 710, 730 i 1214, 1979, 2020, z 2020 r. poz. 284, 400, 462, 695 i 875). 3. Termin zawarcia umowy o dostępie, o którym mowa w ust. 1, wynosi 90 dni od dnia wystąpienia przez operatora, użytkownika rządowego, o którym mowa w art. 2 pkt 86 lit. a, b, d, e oraz h ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, lub jednostkę samorządu terytorialnego wykonującą działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1 z wnioskiem o jej zawarcie.”;    Uzasadnienie: Proponujemy, aby termin na zawarcie umowy o dostępie był jednolity dla wszystkich przypadków wniosków o zawarcie takiej umowy określonych w UPKE oraz w Megaustawie i wynosił 90 dni od dnia wystąpienia przez jedną ze stron z wnioskiem o jej zawarcie. Termin na zawarcie umów o dostępie powinien być ujednolicony, tak, aby nie komplikować procesu zawierania tego typu umów (wymaga to wprowadzenia odpowiednich zmian w projekcie ustawy wprowadzającej UPKE). Pragniemy jednocześnie wskazać, iż realizacja większości terminów określonych w Megaustawie dla operatorów sieci, w przypadku dużych przedsiębiorców energetycznych nie jest możliwa lub bardzo uciążliwa w ich dotrzymaniu, gdyż nie wzięto bowiem pod uwagę, wielkości tych przedsiębiorstw co skutkuje koniecznością przestrzegania procedur wewnętrznych. Ponadto, przedsiębiorstwa te są w przeważającej mierze spółkami Skarbu Państwa, co nakłada na nie dodatkowe obowiązki i jeszcze bardziej wydłuża te procedury. | **Uwaga nieuwzględniona**  Zasadne jest ujednolicenie terminów, ale proponowany 90dniowy termin na przeprowadzenie negocjacji w związku z dostępem, jest zbyt długi, biorąc pod uwagę skutki przewidziane dla upływu rzeczonego terminu. Jedynym skutkiem jest uzyskanie przez strony uprawnienia do złożenia do Prezesa UKE o rozstrzygnięcie sporu na podstawie art. 162 ust. 1 Pke. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony kontynuowały negocjacje, jeżeli taka będzie ich wola (np. mimo dobrej wiary nie zawarto umowy w ustawowym terminie i potrzebny jest – w ocenie stron – dodatkowy czas na dokonanie tej czynności). | |
| 115 | Art. 30 pkt 27 | Pracodawcy RP | Uwaga dot. art. 30 pkt 27 projektu ustawy wprowadzającej Prawo komunikacji elektronicznej. Należy zasygnalizować praktyczny i istotny problem, który istnieje na bazie uregulowanego w art. 30 megaustawy (ustawy o rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych) dostępu do nieruchomości. Praktyka stosowania tego przepisu pokazuje, że w części przypadków dysponenci nieruchomości (właściciele lub użytkownicy wieczyści) zamiast realizować ustawowy jednoznaczny obowiązek zapewnienia dostępu do nieruchomości w trybie art. 30 megaustawy, dążą do odpłatnej służebności przesyłu.  Tymczasem nie powinno ulegać wątpliwości, że przepisami, które regulują kwestię dostępu do nieruchomości na rzecz przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w celu zapewnienia telekomunikacji w budynku znajdującym się na danej nieruchomości, są przepisy art. 30 megaustawy. Co istotne dostęp ten jest – na zasadach ustawowych – dostępem nieodpłatnym, co jest uzasadnione celem jakiemu on służy, czyli zapewnieniu telekomunikacji na danej nieruchomości. Jest to jedno ze sztandarowych osiągnięć wprowadzonej w 2010 r. megaustawy, które rozwiązało istniejące na tym polu liczne problemy praktyczne. Należy mieć na uwadze, że narzędzie to służy zarazem zapewnieniu powszechnego dostępu do Internetu w gospodarstwach domowych.  Zważywszy na problemy praktyczne, w celu wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych pożądane jest dodanie w art. 30 megaustawy przepisu, który w sposób jednoznaczny rozstrzygałby, że dysponenci nieruchomości zobowiązani do zapewnienia dostępu, o którym mowa w art. 30 ust. 1 nie są uprawnieni w takim przypadku do wysuwania żądań dotyczących ustanowienia odpłatnej służebności przesyłu.  Takie uregulowanie tej kwestii potwierdzałoby prawidłowe rozumienie instytucji wprowadzonej w art. 30 megaustawy. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 116 | Art. 30 pkt 27 | ZTK | Podstawowy zarzut, wspólny także dla kilku innych regulacji rzeczonego projektu, dotyczy art. 30 pkt. 27 lit. a przepisów wprowadzających w zakresie obejmującym nową regulację art. 30 ust. 1 in fine ustawy z dnia 7.05.2020 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.  Mianowicie w projektowanym art. 30 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych przewiduje się, iż opisane powyżej enumeratywnie przypadki zapewnienia dostępu telekomunikacyjnego do nieruchomości, w tym do budynku dotyczą wyłącznie przypadków służących dostarczaniu usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s wyłącznie w budynku na tej nieruchomości, gdy tymczasem w dotychczasowej wersji zapewnienie dostępu do nieruchomości, w tym do budynku miało na celu zapewnienie telekomunikacji w tym budynku.  Cel zatem zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku był ujęty o wiele szerzej, gdyż przez pojęcie telekomunikacji zawarte w art. 2 pkt. 42 ustawy z dnia 16.07.2004 r. prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 2460 z późn. zm.), zwanej dalej prawem telekomunikacyjnym, a znajdujące zastosowanie w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych poprzez art. 2 ust. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, rozumie się nadawanie, odbiór lub transmisję informacji, niezależnie od ich rodzaju, za pomocą przewodów, fal radiowych bądź optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną.  Wedle zatem obecnej wersji art. 30 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych przedsiębiorca telekomunikacyjny mógł starać się o zapewnienie dostępu do nieruchomości, w tym do budynku, w przypadku prowadzenia jakiejkolwiek działalności telekomunikacyjnej, a nie tylko w przypadku zapewnienia szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.  Proponowaną nową regulacją art. 30 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych pozbawieni możliwości starania się o dostępu do nieruchomości, w tym do budynku zostrt.ali przedsiębiorcy telekomunikacyjni świadczący usługi szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości poniżej 30 Mb/s, przedsiębiorcy telekomunikacyjni świadczący usługi dostępu do Internetu innego niż szerokopasmowy, a także przedsiębiorcy telekomunikacyjni świadczący inne usługi telekomunikacyjne chociażby rozprowadzania i rozpowszechniania programów radiofonicznych i telewizyjnych, czy też świadczący usługi telefoniczne.  Wprowadzenie tego rodzaju ograniczenia sposobów wykonywania działalności gospodarczej przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych w wyniku pozbawienia możliwości starania się o dostęp do nieruchomości, w tym do budynku przez wszystkich innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy nie świadczą usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s prowadzi do nieuprawnionego uprzywilejowania tylko jednej grupy przedsiębiorców telekomunikacyjnych, a nadto, co jeszcze istotniejsze, świadczy o zakazanym art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz. U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.), zwanej dalej Konstytucją RP, dyskryminowaniu znaczącej części przedsiębiorców telekomunikacyjnych, najczęściej będących mikro, małymi i średnimi przedsiębiorcami, którzy ze względu na wielkość prowadzonej działalności oraz wysokość uzyskiwanych dochodów nie są w stanie świadczyć usług zapewniania szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.  Ponadto nie można zapominać, że nie każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny, nawet jeżeli stać go na świadczenie usług zapewniania szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, musi być zainteresowany świadczeniem tego rodzaju usług, skoro wystarczające dla niego będzie świadczenie usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości poniżej 30 Mb/s, czy też świadczenie usług dostępu do Internetu nie będącego dostępem szerokopasmowym, względnie może w ogóle nie być zainteresowany świadczeniem usług dostępu do Internetu zadawalając się świadczeniem usług telefonicznych, czy też świadczeniem usług rozprowadzania lub rozpowszechniania programów radiofonicznych lub telewizyjnych lub jeszcze jakichś innych.  W obu wskazanych powyżej przypadkach projektodawca wdrażając proponowaną regulację doprowadzi do tego, że tak przedsiębiorca telekomunikacyjny, którego nie stać na świadczenie usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, jak i przedsiębiorca telekomunikacyjny, który nie jest zainteresowany świadczeniem takich usług myśląc o własnym rozwoju i chcąc uzyskiwać dostęp do nieruchomości, w tym do budynku na niej zlokalizowanego będzie musiał ponieść spore nakłady finansowe na rozpoczęcie świadczenia usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.  Stosowanie tego rodzaju przymusu z jednej strony jest niedopuszczalne, a z drugiej strony prowadzi do absurdalnych skutków, chociażby w przypadku przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, który nigdy nie był zainteresowany świadczeniem usług dostępu do Internetu niezależnie od rodzaju tego dostępu (szerokopasmowy lub inny), jak i przepustowości Internetu (poniżej czy też powyżej 30 Mb/s).  Można też zapytać kto ustawodawcy polskiemu daje prawo narzucania, nawet w sposób pośredni, przedsiębiorcom telekomunikacyjnym rodzaju usług telekomunikacyjnych jakie w celu prowadzenia działalności telekomunikacyjnej winni prowadzić, bo tego rodzaju regulacja takie właśnie skutki prawne i faktyczne w sferze funkcjonowania znakomitej większości przedsiębiorców telekomunikacyjnych wywołuje.  Ponadto proponowane rozwiązanie prawne stanowi naruszenie art. 22 Konstytucji RP przewidującego, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej może nastąpić tylko w drodze ustawy i jedynie wówczas, gdy przemawia za wprowadzeniem takiego ograniczenia ważny interes publiczny.  Można postawić uzasadnione pytanie, jakiż to ważny interes publiczny przemawia za pozbawieniem możliwości starania się o dostęp do nieruchomości, w tym do budynku tych wszystkich przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy nie świadczą usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, a więc tak tych, którzy świadczą usługi dostępu do Internetu, ale albo nie jest to dostęp szerokopasmowy albo też przepustowość Internetu jest niższa niż 30 Mb/s, jak i tych, którzy w ogóle nie świadczą usług dostępu do Internetu lecz inne usługi telekomunikacyjne.  Taki ważny interes publiczny przemawiający za wprowadzenie nowej regulacji art. 30 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych wprowadzający ograniczenie konstytucyjnej wolności prowadzenia działalności gospodarczej nie zachodzi, a zatem proponowana regulacja jako niezgodna z art. 22 Konstytucji RP ostać się nie może ze względu na niekonstytucyjność proponowanej regulacji.  Według Związku Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza należy pozostawić dotychczasową regulację art. 30 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych poprzez wprowadzenie regulacji przewidującej zapewnienie dostępu do nieruchomości, w tym do budynku, o którą stara się przedsiębiorca telekomunikacyjny wobec właściciela, użytkownika wieczystego lub zarządcy nieruchomości w celu zapewnienia telekomunikacji w tym budynku definiowanej przecież w art. 2 pkt. 70 prawa komunikacji elektronicznej w sposób analogiczny do regulacji zawartej w art. 2 pkt. 42 prawa telekomunikacyjnego.  Podobny problem jak przedstawiony w lit. a wiąże się z regulacjami art. 30 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w brzmieniu nadawanym art. 30 pkt. 27 lit. a przepisów wprowadzających albowiem projektodawca wiąże zapewnienie dostępu do nieruchomości, w tym do budynku z umożliwieniem doprowadzenia jedynie szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami, pod którym to pojęciem należy rozumieć wyłącznie sieć telekomunikacyjną zdolną do dostarczania usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s (art. 2 ust. 1 pkt. 7 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych).  Również w tym przypadku przedsiębiorca telekomunikacyjny nie świadczący usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s nie mógłby starać się o zapewnienie dostępu do nieruchomości, w tym do budynku w celu umożliwienia doprowadzenia sieci telekomunikacyjnej albo w ogóle nie służącej do zapewnienia dostępu do Internetu albo co prawda służącej do zapewnienia dostępu do Internetu, z tym, że nie będzie to dostęp szerokopasmowy, a jeśli nawet będzie to dostęp szerokopasmowy, to przepustowość zapewnianego Internetu będzie niższa niż 30 Mb/s.  Z analogicznych przyczyn jak w lit. a proponowana nowa regulacja art. 30 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych jest niemożliwa do zaakceptowania ze względu na sprzeczność z konstytucyjnym zakazem dyskryminacji przewidzianym w art. 32 ust. 2 Konstytucji RP oraz z przewidzianym w art. 22 Konstytucji RP zakazem ograniczenia konstytucyjnej wolności działalności gospodarczej w przypadku braku ważnego interesu publicznego przemawiającego za wprowadzenie takiego ograniczenia.  Regulacja art. 30 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych winna przewidywać możliwość starania się o dostęp do nieruchomości, w tym do budynku na okoliczność doprowadzenia każdej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami, a nie jedynie szybkiej sieci telekomunikacyjnej.  c/ Art. 30 ust. 1 pkt. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych przewiduje możliwość starania się o dostęp do nieruchomości, w tym do budynku i punktu styku przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego w celu umożliwienia doprowadzenia przyłącza telekomunikacyjnego aż do punktu styku.  Mimo zastąpienia pojęcia punktu styku miejscem dostępu (zmiana art. 2 ust. 1 pkt. 9 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych wprowadzana na mocy art. 30 pkt. 2 kreska nr 4 przepisów wprowadzających) zupełnie niezrozumiałe, a zarazem nieuzasadnione jest wyłączenie możliwości starania się o dostęp do nieruchomości, w tym do budynku w celu umożliwienia doprowadzenia przyłącza telekomunikacyjnego aż do miejsca dostępu.  Należy zatem dodać kolejny szósty już przypadek zapewnienia dostępu do nieruchomości, w tym do budynku, a mianowicie w celu umożliwienia doprowadzenia przyłącza telekomunikacyjnego aż do miejsca dostępu.  d/ Analogicznie jak w odniesieniu do regulacji omówionych w lit. a i lit. b opracowania należy postawić zarzut pod adresem regulacji art. 30 ust. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w brzmieniu określonym w art. 30 pkt. 27 lit. a przepisów wprowadzających przewidującej możliwość starania się przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego o dostęp do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej jedynie na potrzeby umieszczenia w niej lub na niej elementów szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami, a zatem elementów sieci telekomunikacyjnej zdolnej do dostarczania usług szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s (art. 2 ust. 1 pkt. 7 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych).  Takie rozwiązanie sprzeczne jest z regulacją art. 32 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 22 Konstytucji RP, zaś uzasadnienie tego poglądu znajduje się w lit. a i lit. b niniejszego opracowania, stąd nie będziemy go ponownie powtarzali.  Także w przypadku dostępu do wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej niedopuszczalne jest ograniczenie tego dostępu jedynie dla takiego przedsiębiorcy telekomunikacyjnego, który świadczy usługi szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s.  e/ W art. 33 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w brzmieniu nadawanym art. 30 pkt. 29 przepisów wprowadzających zakradł się prawdopodobnie błąd pisarski albowiem wbrew obowiązującej od 2010 r. wersji przedmiotowego przepisu przewidziano możliwość dostępu do nieruchomości w sposób opisany w tym przepisie w przypadku, gdy nie umożliwia to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w sytuacji, gdy od ponad 10 lat w świetle tego przepisu zapewnienie takiego dostępu było możliwe, gdy nie uniemożliwiało to racjonalnego korzystania z nieruchomości.  Gdyby traktować nową regulację jako zamierzoną, a nie będącą wynikiem opuszczenia trzech liter w słowie „uniemożliwia”, to doszlibyśmy do wprowadzenia absurdalnej regulacji prawnej, która zapewnia dostęp do nieruchomości jedynie w przypadku uniemożliwienia racjonalnego korzystania z nieruchomości, a takie rozwiązanie dla nikogo korzystne by nie było, zaś szczególnie uciążliwe byłoby dla właściciela budynku oraz lokatorów tegoż budynku.  Takie rozwiązanie świadczyłoby o nieracjonalności polskiego ustawodawcy, który nie tworzy przepisów błędnych, zbędnych, wewnętrznie sprzecznych czy też nieracjonalnych, a taki wniosek o nieracjonalności polskiego ustawodawcy pozostawałby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego, prowadząc od obrazy art. 2 Konstytucji RP.  Należy zatem w proponowanym art. 33 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych słowa „nie umożliwia” zastąpić słowami „nie uniemożliwia”, tak jak to występuje w obecnie obowiązującej od 2010 r. wersji przepisu art. 33 ust. 1 in fine ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.  f/ Nie sposób zgodzić się z usunięciem regulacji art. 2 ust. 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych na mocy regulacji art. 30 pkt. 2 lit. b przepisów wprowadzających przewidującej, iż „Ilekroć w ustawie (o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych- przyp. P.W.) są używane określenia zdefiniowane w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2018 r. poz. 1954, z późn. zm.), określenia te należy rozumieć w znaczeniu tam przyjętym”.  Mając na względzie, iż prawo telekomunikacyjne stanowiło niejako konstytucję regulacji telekomunikacyjnych, również zastępująca prawo telekomunikacyjnego ustawa prawo komunikacji elektronicznej posiada walor konstytucji wszelkich przepisów telekomunikacyjnych, a zatem definicje legalne zawarte w prawie komunikacji elektronicznej nieobjęte odmiennymi definicjami legalnymi ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych winny mieć zastosowanie pod rządami ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w ujęciu zawartym w prawie komunikacji elektronicznej.  Rezygnacja z takiego rozwiązania jest nie tylko niezrozumiała, ale i w żaden sposób nieuzasadniona. | **W zakresie uwag do projektowanego nowego brzmienia art. 30 ust 1. *in fine*, mających na celu odwołanie do pojęcia „*telekomunikacji*” zamiast „*usług szerokopasmowego dostępu do internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s*”, uwaga uwzględniona.**  **W zakresie uwag do art. 30 ust 1 pkt 1-2 uwagi nieuwzględnione, dostęp ten powinien odnosić się do umożliwienia doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej.**  Zgłaszający uwagę pomija fakt, że obowiązek zapewnienia dostępu ingeruje w prawa ich dysponentów, a w znakomitej większości przypadku – w zależności od rodzaju dysponenta – będzie dostępem nieodpłatnym. Należy wskazać, że w przypadkach nowych inwestycji, określonych przez zgłaszającego uwagę, nie realizujących celów i zamierzeń wyrażanych przez instytucje unijne, krajowe, zarówno w aktach prawnych i szeregów dokumentów strategicznych, możliwe jest uzyskanie dostępu na podstawie innych, niż art. 30 Megaustwy, przepisów.  **W zakresie uwagi do projektowanego nowego brzmienia art. 33 ust. 1 w zakresie wyrażenia „uniemożliwia”, uwaga uwzględniona.**  **W zakresie uwagi do propozycji usunięcia art. 2 ust. 2 Megaustwy, uwaga nieuwzględniona.**  Jak zostało wyjaśnione w uzasadnieniu,dotychczasowy przepis art. 2 ust. 2 Megaustawy wyraźnie precyzował, że pojęcia używane w ustawie należy w pierwszej kolejności interpretować zgodnie ze znaczeniami, jakie tym pojęciom nadawały przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne. Jest to przepis zbędny i w związku z tym projektowane jest jego uchylenie. Nie wyklucza to dalszej, systemowej wykładni pojęć Megaustawy przez pryzmat ich definicji w Pke, należy bowiem zauważyć, że art. 2 ust. 2 Megaustawy stanowił *de facto* odzwierciedlenie ówczesnej (na moment przyjęcia pierwotnego tekstu Megaustawy) praktyki legislacyjnej w zakresie wskazywania sposobu dokonywania wykładni pojęć normatywnych, od której ustawodawstwo polskie już odeszło. Zgodnie z § 148 Zasad techniki prawodawczej, jeżeli w ustawie zachodzi wyjątkowo potrzeba odstąpienia od znaczenia danego określenia ustalonego w ustawie określanej m.in. jako „prawo” podstawowej dla danej dziedziny spraw, to wtedy należy podjąć odpowiednie rozwiązania legislacyjne z zasad techniki prawodawczej.  Nie ma takiej potrzeby w rzeczonym przepisie, ponieważ siatka pojęciowa jest wspólna dla wszystkich aktów prawnych w tej gałęzi prawa, obejmującej m.in. projektowane Pke oraz nowelizowaną Megaustawę. | |
| 117 | Art. 30 pkt 28 | KIKE | ***Uchylenie art. 32 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  Zdaniem KIKE, niezasadne jest uchylenie art. 32. Przepis ten ma następującą treść:  *W przypadku posiadania przez użytkownika końcowego tytułu prawnego do nieruchomości lub jej części innego niż prawo własności, prawo użytkowania wieczystego lub spółdzielcze prawo do lokalu, do przyłączenia pojedynczego zakończenia sieci stosuje się odpowiednio przepis art. 684 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 i 1495).*  Przepis określa przesłanki podłączenia użytkownika końcowego, w przypadku użytkowników końcowych, którzy nie są najemcami nieruchomości i nie posiadają wymienionych w tym przepisie tytułów prawnych do nieruchomości, poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o najmie. Przykładowo, może chodzić o członków rodziny właściciela nieruchomości czy biorących nieruchomość w użyczenie. Pozostawienie tej regulacji jest zatem zasadne. | **Uwaga nieuwzględniona**  Nie jest zasadne, aby takim uprawnieniem dysponowali użytkownicy końcowymi, będących członkami rodziny właściciela, ale nie posiadający jego zgody lub umocowania, jak również osoby, którym nieruchomość została użyczona, jeżeli nie są do tego umocowani. | |
| 118 | Art. 30 pkt 28) pkt e) | PIKE | Art. 30 pkt 28) pkt e)  3b. W przypadku uzyskania dostępu, o którym mowa w ust. 1 i 3, przedsiębiorca telekomunikacyjny może ponosić opłaty obejmujące wyłącznie zwrot rzeczywiście poniesionych i udokumentowanych kosztów, związanych bezpośrednio z przywróceniem stanu poprzedniego lub utrzymaniem, w zakresie wynikającym z przepisów technicznych, wewnątrzbudynkowej infrastruktury technicznej, jak i ~~a także~~ tych, obiektywnie uzasadnionych i niezwiązanych ze zwykłą działalnością udostępniającego kosztów, które zaistniały w ścisłym związku z zapewnieniem takiego dostępu i których wysokość jest zgodna z ich rynkowym poziomem.  PIKE zwraca uwagę, że pojawiają się sytuacje żądania przez dysponentów nieruchomości zwrotu zbyt szerokiego zakresu kosztów. Dysponenci nieruchomości potrafią zakwalifikować jako koszty dostępu koszty wysyłki pism, czy inspekcji pomieszczeń, w których umieszczona jest infrastruktura. Izba stoi na stanowisku, że operatorzy telekomunikacyjni nie powinni być obciążani kosztami, które są tylko pośrednio związane z zapewnieniem dostępu oraz takimi, które związane są ze zwykłą działalnością zarządcy (w szczególności pisma, czas pracy pracowników biurowych czy też inspekcje budynków). W celu zapobiegania tego typu żądaniom, Izba wnosi o doprecyzowanie przepisu. | **Uwaga częściowo uwzględniona** Zostanie zaproponowane nowe brzmienie przepisu. | |
| 119 | Art. 30 pkt 28) | PIKE | Art. 30 pkt 28)  Wykreślić  W związku z brakiem uzasadnienia do projektu ustawy wprowadzającej, nie są znane motywy wykreślenia w/w przepisów. Zauważyć jednak należy, że stanowią one pewnego rodzaju gwarancje ochrony praw użytkowników końcowych, dlatego ich wykreślenie powinno być dokonywane z rozwagą. PIKE nie znajduje natomiast uzasadnienia dla wykreślenia z megaustawy art. 31. Co do treści art. 32 w doktrynie pojawiają się głosy, że jest on jedynie powtórzeniem regulacji zawartej w art. 684 Kodeksu cywilnego. Trudno jest się jednak zgodzić z takim stanowiskiem z uwagi na to, że art. 684 odnosi się jedynie do umów najmu lokalu i dzierżawy. | **W zakresie uwagi dot. usunięcia art. 31 i art. 32 Megaustawy uwagi nieuwzględnione.**  Uprawnienie to – co do swojej istoty – wynika z art. 30 ust. 1 pkt 2 lit a, w proponowanym brzmieniu zgodnie z którym podmioty, o których mowa art. 30 ust. 1, mają umożliwić doprowadzenia szybkiej sieci telekomunikacyjnej wraz z powiązanymi zasobami dalej niż do miejsca dostępu, a jeśli brak jest takiej infrastruktury albo jest ona niedostępna, to wówczas gdy użytkownik końcowy, który nie posiada przyłączenia do szybkiej sieci, wyraził na to zgodę. Warunek ten powinien zostać zawężony ww. sposób, Natomiast alternatywnie, jeżeli użytkownik końcowy posiada przyłączenia do szybkiej sieci (np. bo ma potrzebę dostępu do usług o jeszcze wyższych przepływnościach niż oferowane za pośrednictwem istniejącej szybkiej sieci telekomunikacyjnej), możliwe jest dotarcie do użytkownika końcowego zgodnie z projektowanym art. 30 ust. 2 lit. b, tj. przedsiębiorca telekomunikacyjny wykona wewnątrzbudynkową infrastrukturę techniczną przystosowaną do umieszczenia w niej lub na niej dodatkowych elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów także przez innych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. | |
| 120 | Art. 30 pkt 29 | KIKE | ***Usunięcie przykładowego wyliczenia z art. 33 ust. 1 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych***  W ocenie KIKE, nie jest prawidłowe usunięcie tej części przepisu, która przykładowo prezentuje czynności, w celu wykonania których przedsiębiorca telekomunikacyjny może się domagać dostępu do nieruchomości. Może to wywołać mylne wrażenie, że nowelizacja ma na celu zmianę zakresu możliwego dostępu, w tym usunięcie możliwości żądania dostępu w celu wybudowania doziemnej infrastruktury i ograniczenie zakresu dostępu do umieszczenia infrastruktury nadziemnej. | **Uwaga nieuwzględniona**  Nie jest to intencją projektodawcy. Uzasadnienie zgłaszającego uwagi nie jest zgodne z zasadami wykładni prawa, a wnioski zbyt daleko idące. | |
| 121 | Art. 30 pkt 29) | PIKE | Art. 30 pkt 29)  ~~W przypadkach innych niż określone w art. 30 ust. 1~~ W~~w~~łaściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości lub zarządca nieruchomości jest obowiązany zapewnić operatorom, użytkownikom rządowym, o których mowa w art. 2 pkt 86 lit. a, b, d, e oraz h ustawy z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, oraz jednostkom samorządu terytorialnego wykonującym działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1, dostęp do nieruchomości, w tym do budynku, polegający na umożliwieniu umieszczenia na nich elementów sieci telekomunikacyjnej oraz powiązanych zasobów, a także ich eksploatacji i konserwacji, w celu niezwiązanym z zapewnieniem telekomunikacji w budynku znajdującym się na tej nieruchomości, jeżeli nie uniemożliwia to racjonalnego korzystania z nieruchomości, w szczególności nie prowadzi do istotnego zmniejszenia wartości nieruchomości.  PIKE wskazuje, że projektowane brzmienie przepisu art. 33 ust. 1 nie przewiduje faktycznej zmiany normy, jaka z niego wynika, w zakresie w jakim wskazuje na sytuację, w której ten przepis ma być stosowany. W związku z tym celowe jest pozostawienie tego przepisu w obecnym brzmieniu tak aby nie wprowadzać zamieszania w wykładni tego przepisu.  Po drugie PIKE ponownie wskazuje, że w ostatniej części ust. 1 doszło do fatalnej omyłki redakcyjnej. Zgodnie z obecnie projektowanym brzmieniem dostęp jest możliwy tylko wtedy gdy nie umożliwia on racjonalnego korzystania z nieruchomości, co nie może być prawidłowym rozwiązaniem tej kwestii. | **W zakresie zwrotu „uniemożliwia” uwaga uwzględniona**  **W pozostałym zakresie uwaga nieuwzględniona**  Proponowany zwrot, „w przypadkach innych niż określone w art. 30 ust. 1”, zapewnia, z jednej strony, objęcie regulacją, wszystkich innych stanów faktycznych, a z drugiej wyklucza interpretacje, które umożliwiają dostęp z art. 30 ust. 1, w przypadkach gdy dostęp ten powinien być zapewniany zgodnie z art. 33. | |
| 122 | Art. 30 | PIKE | Art. 30  - zmiana brzmienia art. 33 ust. 3 megaustawy w treści:  Art. 33 ust. 3.  „Termin zawarcia umowy o dostępie, o którym mowa w ust. 1, wynosi 30 dni od dnia wystąpienia przez operatora, użytkownika rządowego, o którym mowa w art. 2 pkt 86 lit. a, b, d, e oraz h ustawy z dnia …  2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej, lub jednostkę samorządu terytorialnego wykonującą działalność, o której mowa w art. 3 ust. 1 z wnioskiem o jej zawarcie. Przypisy art. 30 ust 5d stosuje się odpowiednio.”  Uregulowanie obecności infrastruktury telekomunikacyjnej zarówno w zakresie przewidzianych w art. 30, jak i 33 MU ma najczęściej miejsce w tym samych umowach i decyzjach. Z uwagi na to ich sytuacja prawna po zmianie właściciela nieruchomości powinna być identyczna. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 123 | Art. 30 pkt 30) | PIKE | Art. 30 pkt 30)  Wykreślić  W projekcie ustawy wprowadzającej planuje się wykreślenie art. 35 megaustawy. Przepis ten zapewnia stosowanie art. 33 megaustawy do korzystania z urządzeń i obiektów infrastruktury technicznej, będących własnością JST lub Skarbu Państwa i niestanowiących części składowych nieruchomości. Bez tego odwołania nie ma żadnej możliwości zastosowania nowego art. 33 do takich przypadków. Wydaje się, że infrastruktura o której mowa w art. 35 może być też objęta dostępem z art. 17 megaustawy. Jeżeli jednak usunięcie art. 35 jest motywowane nadmiarowością tej regulacji, Izba wnosi o precyzyjne podkreślenie tego w uzasadnieniu ustawy.  W związku z tym ta kwestia wymaga szczegółowego omówienia w uzasadnieniu do projektu ustawy wprowadzającej PKE.  Jeśli natomiast intencją projektodawcy jest to, aby rzeczywiście uniemożliwić taki dostęp to jest to zdecydowanie niezgodne z założeniami EKŁE i w ogóle przepisów odnoszących się do prawa telekomunikacyjnego. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego, że urządzenia i infrastruktura techniczna należąca do państwa jest na tyle inna od zasobów prywatnych, że nie ma konieczności udzielania do niej dostępu.  W takim wypadku PIKE wnosi o przywrócenie do megaustawy art. 35 w pierwotnym brzmieniu.  W związku z powyższym PIKE wnosi o uwzględnienie powyższych postulatów. | **Uwaga w zakresie uzupełnienia uzasadnienia uwzględniona, w pozostałym zakresie uwagi nieuwzględnione.**  Konstrukcja redakcji art. 35 Megaustawy w obecnym brzmieniu jest wadliwa i niezgodna z Zasadami Techniki Prawodawczej, ponieważ odwołuje do odpowiedniego stosowania przepisów, które również odsyłają do odpowiedniego stosowania innych przepisów, co utrudnia ich wykładnię. Co do zasady dostęp ten jest realizowany w oparciu o dostęp do infrastruktury technicznej jak wskazał zgłaszający uwagę, ponadto, należy mieć na względzie, że przepisy te byłaby sprzeczne z regulacją odnoszącą się do instalacji punktów dostępu bezprzewodowego, z którego wynika, że w przypadku dostępu do publicznej infrastruktury technicznej, taki dostęp jest nieodpłatny (a nie jest jasne co de facto oznacza odpowiednie stosowanie art. 35 w zw. z art. 33 ust. 3 Megaustwy). | |
| 124 | Art. 46 | PIIT | Zgodnie z przepisem art. 46 ustawy wprowadzającej w ustawie z dnia 6 marca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę - Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (Dz. U. poz. 650) w art. 48 w ust. 11 dodaje się pkt 14 w brzmieniu:  „14) kontrola jest prowadzana na podstawie przepisów ustawy z dnia … 2020 r. - Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U.)”.  Z powyższej zmiany wynika, że zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli nie dokonuje się, w przypadku gdy kontrola jest prowadzona na podstawie ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej. Z uzasadnienia nie wynika jakie są powody uznania, że przykładowo wszystkie kontrole prowadzone przez Prezesa UKE powinny uzyskać taki status jak kontrole prowadzone na podstawie przepisów obecnie wskazanych w art. 48 ust. 11 Prawa przedsiębiorców np. ustawy o ochronie roślin przed agrofagami. Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem dotyczącym zasad prowadzenia kontroli na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wyjaśniono, że w katalogu zwolnień z obowiązku zawiadamiania, takich jak w ust. 11, są przypadki szczególne, związane z ochroną dóbr i sfer szczególnie wrażliwych społecznie, gdzie wyważenie interesu przedsiębiorcy związanego z posiadaniem informacji o planowanej kontroli i ochrony tych dóbr przez organy kontroli przemawia za prymatem dla ochrony i możliwie szybkiego reagowania na zagrożenia lub patologie (tak wyr. NSA z  9.12.2015 r. II OSK 1001/14, Legalis). W projekcie w żaden sposób nie wskazano z jakich powodów wszystkie kontrole Prezesa UKE zyskują status jakiego w praktyce nie posiada żaden inny organ kontrolny.  Podkreślić należy, że dotychczasowa praktyka działania Prezesa UKE nie wykazał, że w zakresie prowadzenia kontroli występują praktyczne problemy w zakresie zawiadomień o zamiarze wszczęcia kontroli. W sprawozdaniach z działalności Prezesa UKE nie wskazano, że działalność Prezesa UKE napotyka problemy wynikające z obowiązku zawiadamiania o zamiarze wszczęcia kontroli.  Propozycja Izby:  1. Wykreślenie art. 46 ustawy wprowadzającej albo  2. Wskazanie szczególnych kontroli – tak jak np. w przypadku ustawy – Prawo energetyczne – które podlegają wyłączeniu, o którym mowa w art. 48 ustawy Prawo przedsiębiorców. | **Uwaga nieuwzględniona**  Obecne regulacje wynikające z Prawa przedsiębiorców uniemożliwiają przeprowadzenie w określonych wypadkach realnych kontroli i nie uwzględniają w żaden sposób specyfiki rynku telekomunikacyjnego. Dotyczy to w szczególności sytuacji powodowania szkodliwych zakłóceń i prowadzenia działań stanowiących nadużycia telekomunikacyjne, w tym także dokonywania oszustw. W sytuacji spełnienia wymogów określonych w Prawie przedsiębiorców, czyli zawiadomienia z wyprzedzeniem o planowanej kontroli, przedsiębiorca na czas tej kontroli zaprzestaje podejmowania działań niezgodnych z prawem. Należy przy tym zauważyć, że Prawo przedsiębiorców zawiera już obecnie szereg wyłączeń kiedy nie trzeba dokonywać uprzedniego zawiadomienia, np. w przypadku kontrolowania jakości paliw, czy kontroli podejmowanych na podstawie Prawa energetycznego. Żadne z tych wyłączeń nie znajduje jednak zastosowania w sytuacjach wskazywanych przez UKE. W szczególności nie można skorzystać z wyłączenia dotyczącego przeciwdziałaniu popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, ponieważ nieprzestrzeganie przepisów PT lub PKE nie stanowi przestępstwa ani wykroczenia. | |
| 125 | Art. 46 | Pracodawcy RP | Z zaskoczeniem przyjmujemy również propozycję, o której mowa w art. 46 ustawy wprowadzającej PKE, zgodnie z którym do ustawy – Prawo przedsiębiorców, wprowadza się przepis, na podstawie którego kontrola jest przeprowadzana na podstawie przepisów ustawy Prawo komunikacji elektronicznej. Niezrozumiały i nieznany jest dla nas powód, dla którego zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli nie dokonuje się, gdy kontrola jest już prowadzona na podstawie przepisów PKE. Z racji tego, że przepis w sposób znaczący godzi w podstawowe prawa przedsiębiorców, w ocenie Pracodawców RP powinien zostać usunięty z ustawy wprowadzającej PKE. Nie zgadzamy się na kolejny wyjątek od generalnych zasad kontroli prowadzenia działalności gospodarczej uregulowanych w Prawie przedsiębiorców. Tych wyjątków jest i tak zbyt wiele, a tworzenie kolejnych oznacza, że ochrona wynikająca z Prawa przedsiębiorców stanie się iluzoryczna. | **Uwaga nieuwzględniona**  Obecne regulacje wynikające z Prawa przedsiębiorców uniemożliwiają przeprowadzenie w określonych wypadkach realnych kontroli i nie uwzględniają w żaden sposób specyfiki rynku telekomunikacyjnego. Dotyczy to w szczególności sytuacji powodowania szkodliwych zakłóceń i prowadzenia działań stanowiących nadużycia telekomunikacyjne, w tym także dokonywania oszustw. W sytuacji spełnienia wymogów określonych w Prawie przedsiębiorców, czyli zawiadomienia z wyprzedzeniem o planowanej kontroli, przedsiębiorca na czas tej kontroli zaprzestaje podejmowania działań niezgodnych z prawem. Należy przy tym zauważyć, że Prawo przedsiębiorców zawiera już obecnie szereg wyłączeń kiedy nie trzeba dokonywać uprzedniego zawiadomienia, np. w przypadku kontrolowania jakości paliw, czy kontroli podejmowanych na podstawie Prawa energetycznego. Żadne z tych wyłączeń nie znajduje jednak zastosowania w sytuacjach wskazywanych przez UKE. W szczególności nie można skorzystać z wyłączenia dotyczącego przeciwdziałaniu popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, ponieważ nieprzestrzeganie przepisów PT lub PKE nie stanowi przestępstwa ani wykroczenia. | |
| 126 | Art. 46 pkt 1 i 2 | KIKE | ***Wyłączenie obowiązku zawiadomienia przedsiębiorcy, o kontroli prowadzonej na podstawie przepisów PKE***  Projektowany przepis art. 46 pkt 1 PWPKE dotyczy art. 48 ust. 11 ustawy *prawo* *przedsiębiorców* i zakłada wyłączenie obowiązku zawiadomienia przedsiębiorcy, o kontroli prowadzonej na podstawie przepisów PKE. Natomiast przepis art. 46 pkt 2 PWPKE dotyczący art. 50 ust. 2 ustawy *prawo* *przedsiębiorców* zakłada możliwość prowadzenia czynności w toku kontroli bez udziału kontrolowanego przedsiębiorcy lub osoby przez niego upoważnionej.  W uzasadnieniu projektu PWPKE wyjaśniono, iż zmiana ma na celu umożliwienie sprawnego przeprowadzenia kontroli przez Prezesa UKE. **Projektodawca w żaden sposób nie wskazał z jakiego postanowienia EKŁE lub innego przepisu prawa UE wynika tak zmiana oraz nie uzasadnił, iż jest to środek proporcjonalny w przypadku kontroli prowadzonej przez Prezesa UKE.**  Większość organów kontrolnych w RP obowiązana jest do zawiadomienia przedsiębiorcy o kontroli oraz umożliwienia mu udziału w czynnościach. Na skutek projektowanej zmiany Prezes UKE będzie w sposób nieuzasadniony organem nadmiernie uprawnionym w stosunku do kontrolowanych przedsiębiorców, względem innych organów. Wprowadzona zmiana nie została w żaden sposób odniesiona do aktualnej sytuacji. Z informacji posiadanych przez KIKE wynika, że Prezes UKE sprawnie prowadzi kontrole przedsiębiorców telekomunikacyjnych z uwzględnieniem zasad przewidzianych w ustawie *prawo* *przedsiębiorców*. Uznać zatem należy, iż tak daleko idące ograniczenie praw przedsiębiorców i przyznane Prezesowi UKE uprzywilejowanej pozycji jest nieuzasadnionym i nieproporcjonalnym środkiem.  W ocenie KIKE brak jest jakichkolwiek podstaw do różnicowania sytuacji prawnej innych przedsiębiorców względem podmiotów regulowanych w PKE, w zakresie przeprowadzanej kontroli. Wprowadzona zmiana jest nie tylko sprzeczna z przepisami unijnymi, ale również z polityką wspierania przedsiębiorców, której wyrazem miało być m. in. uchwalenie ustawy *prawo* *przedsiębiorców*. Zamiast wspierania rozwoju sieci telekomunikacyjnych i podmiotów prowadzących działalność w zakresie komunikacji elektronicznej, projektowana zmiana jest kolejnym utrudnieniem, które będzie zniechęcać przed prowadzeniem korzystnej dla gospodarki działalności gospodarczej. Projektowana zmiana może stanowić nie tylko blokadę dostępu do rynku dla nowych podmiotów, ale również przyczynić się do decyzji części przedsiębiorców z rezygnacji z prowadzenia działalności telekomunikacyjnej. Dotyczy to szczególnie mikro i małych przedsiębiorców, którzy stanowią fundament rynku.  \*\*\*  Z tego względu KIKE wnioskuje o uchylenie przepisu art. 46 pkt 1 i 2 PWPKE. Jakiekolwiek ograniczenia prawa przedsiębiorców wynikających z ustawy Prawo przedsiębiorców powinny być uzasadnione i wynikać z EKŁE. Brak jest podstaw do tak znacznego ograniczenia prawa podmiotów z jednego sektora. | **Uwaga nieuwzględniona**  Obecne regulacje wynikające z Prawa przedsiębiorców uniemożliwiają przeprowadzenie w określonych wypadkach realnych kontroli i nie uwzględniają w żaden sposób specyfiki rynku telekomunikacyjnego. Dotyczy to w szczególności sytuacji powodowania szkodliwych zakłóceń i prowadzenia działań stanowiących nadużycia telekomunikacyjne, w tym także dokonywania oszustw. W sytuacji spełnienia wymogów określonych w Prawie przedsiębiorców, czyli zawiadomienia z wyprzedzeniem o planowanej kontroli, przedsiębiorca na czas tej kontroli zaprzestaje podejmowania działań niezgodnych z prawem. Należy przy tym zauważyć, że Prawo przedsiębiorców zawiera już obecnie szereg wyłączeń kiedy nie trzeba dokonywać uprzedniego zawiadomienia, np. w przypadku kontrolowania jakości paliw, czy kontroli podejmowanych na podstawie Prawa energetycznego. Żadne z tych wyłączeń nie znajduje jednak zastosowania w sytuacjach wskazywanych przez UKE. W szczególności nie można skorzystać z wyłączenia dotyczącego przeciwdziałaniu popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, ponieważ nieprzestrzeganie przepisów PT lub PKE nie stanowi przestępstwa ani wykroczenia. | |
| 127 | Art. 49 pkt 2 | Lewiatan | Przepis ogranicza zakres przekazywanych danych o świadczonych usługach telefonicznych oraz usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych do świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu.  Sugerujemy zmianę zakresu inwentaryzacji przeprowadzanej przez Prezesa UKE, opisany w art. 29 ust. 1 pkt 1 megaustawy, do informacji o świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu. | **Uwaga nieuwzględniona**  Obowiązek inwentaryzacji usług telefonicznych i usług rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych wg projektowanego art. 49 pkt 2 jest spójny z zakresem określonym w zmianie części wspólnej art. 29 ust. 2 Megaustawy wg projektowanych przepisów art. 30 projektu. | |
| 128 | Art. 49 pkt 2 | PIIT | Przepis wprowadza zmiany w zakresie przekazywania danych tj. ogranicza zakres przekazywanych danych o świadczonych usługach telefonicznych oraz usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych do **świadczonych w pakiecie** z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu.    W związku z tym wymaga również modyfikacji zakres inwentaryzacji przeprowadzanej przez Prezesa UKE opisany w art. 29 ust. 1 pkt 1 megaustawy do informacji o świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu. | **Uwaga nieuwzględniona**  W zmianach do art. 29 ust. 2 Megaustawy, zawartych w art. 30 projektu, zmiana zakresu inwentaryzacji usług telefonicznych i usług rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych jest spójna z zakresem określonym w zmianach do art. 29 ust. 2 Megaustawy wg art. 49 pkt 2 projektu. | |
| 129 | Art. 49 pkt 1, 2 i lit. c | KIKE | ***Nowy obowiązek raportowania informacji***  Projektowany przepis wprowadzana zmiany w art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1815 oraz z 2020 r. poz. 695). Omawiana regulacja dotyczy brzmienia:  - nowego art. 29 ust. 1 pkt 4 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (nowy obowiązek raportowania informacji o przebiegu światłowodowych i innych niż światłowodowe linii kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu, obowiązujący od 01.01.2022, zostaje wprowadzony w pkt 4 zamiast 3, albowiem ustawa wprowadzająca PKE dodaje nowe brzmienie art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, bezpośrednio nowelizując ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych – art. 30 pkt 23 ustawy wprowadzającej PKE – nowy obowiązek raportowania o planowanych inwestycjach),  - części wspólnej art. 29 ust. 2 pkt 1-3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (w tym obowiązek przekazywania informacji o planowanych inwestycjach),  - art. 29 ust. 2a pkt 2 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnej (w tym obowiązek przekazywania informacji o planowanych inwestycjach raz w roku).  Omawiana zmiana, razem ze zmianą wynikającą z art. 30 pkt 23 PWPKE (wbrew wskazanej w uzasadnieniu PWPKE podstawy jako art. 30 pkt 21), sprowadza się w istocie do nałożenia na przedsiębiorców i doprecyzowania nowego obowiązku raportowego, tj. przekazywania informacji o planowanych inwestycjach.  W pierwszej kolejności wskazać należy, iż projektodawca stwierdził, iż z przyczyn formalnych zmiany wprowadza częściowo bezpośrednio w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, a częściowo w poprzez zmianę ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Skoro wszystkie te zmiany mają wejść w życie w dniu 01.01.2022 to taka metodologia zmiany przepisów jest niewłaściwa i wprowadzająca w błąd. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla zmiany jednej jednostki redakcyjnej ustawy (art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych), w jednym akcie prawnym (PWPKE), wchodzącej w życie w tym samym czasie (01.01.2022), poprzez nowelizację dwóch ustaw. Taką technikę legislacji należy uznać za niewłaściwą. W uzasadnieniu do art. 40 PWPKE projektodawca stwierdził, że wszelkie przepisy o inwentaryzacji, uwzględniające zbieranie informacji o planach inwestycyjnych wejdą w życie w dniu 01.01.2022 r., przy czym zgodnie z art. 94 PWPKE, wyłącznie zmiana wprowadzona art. 30 pkt 23 lit. d wchodzi w życie z dniem 01.01.2022, zatem w obecnym brzmieniu ustawy obowiązki dotyczące zgłaszania planów inwestycyjnych zaczną obowiązywać od wejścia w życie PKE.  Jednocześnie w art. 49 PWPKE należy jednolicie stosować jednostki redakcyjne (tj. pkt 1, 2 i 3, zamiast pkt 1, 2 i lit. c).  Odnosząc się natomiast do merytorycznej treści zmian, KIKE zauważa co następuje. W ocenie KIKE terminy wykonania obowiązków raportowania informacji określonych w art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych powinny być ujednolicone, a ich częstotliwość zmniejszona. Raporty powinny być składane maksymalnie raz w roku do 31 marca, chociaż w ocenie KIKE wystarczającym byłoby przekazywanie informacji raz na trzy lata.  Kolejno podkreślić należy, iż całkowicie nieuzasadnione i niezgodne z EKŁE jest wprowadzenie wymogu kilkukrotnego składania różnych raportów informacyjnych w ciągu roku, w tym szczególnie w zakresie planowanych inwestycji.  Zgodnie z motywem 57 EKŁE Wnioski o udzielenie informacji winny być proporcjonalne i nie powinny pociągać za sobą niepotrzebnych uciążliwości dla przedsiębiorstw. W motywie 59 EKŁE wprost wskazano, że *aby zmniejszyć obciążenia wynikające z obowiązków składania sprawozdań i udzielania informacji spoczywających na dostawcach sieci i usług oraz na danym właściwym organie, takie obowiązki powinny być proporcjonalne, obiektywnie uzasadnione i ograniczone do tego, co jest ściśle niezbędne. Należy unikać w szczególności powielania wniosków o informacje ze strony właściwego organu i BEREC oraz wymogu systematycznego i regularnego dostarczania dowodu zgodności ze wszystkimi wymogami określonymi na podstawie ogólnego zezwolenia lub praw do użytkowania.* ***Przedsiębiorstwa powinny wiedzieć, jakie jest planowane wykorzystanie żądanych informacji****.*  Również w przepisie art. 20 ust. 1 EKŁE znajduje się zastrzeżenie, że każdy wniosek o informacje musi być proporcjonalny do wykonywanego zadania i musi być uzasadniony. Z art. 21 ust. 1 EKŁE wynika, że żądane dane muszą być proporcjonalne i obiektywnie uzasadnione. Natomiast z przepisu art. 22 ust. 1 EKŁE jednoznacznie wynika, że analiza geograficzna zasięgu sieci łączności elektronicznej, które są w stanie zapewnić szerokopasmową transmisję danych aktualizowane są nie rzadziej niż raz na 3 lata (a nie raz na rok czy pół roku). Jednocześnie analiza potencjalnie może (a nie musi) również zawierać prognozę obejmującą okres ustalony przez odpowiedni organ dotyczącą zasięgu sieci szerokopasmowych, w tym sieci o bardzo dużej przepustowości, na ich terytorium. Co jednak szczególnie ważne w celu uzyskania prognoz *krajowe organy regulacyjne lub inne właściwe organy występują do przedsiębiorstw i organów publicznych o przekazanie takich informacji w zakresie, w jakim informacje te są dostępne i mogą być przekazane* ***bez nadmiernych nakładów***.  **Z powyższego wynika, iż dla implementacji EKŁE nie ma obowiązku wprowadzenia obowiązków sprawozdawczych dotyczących planowanych inwestycji**. EKŁE dopuszcza taką możliwość, ale pod pewnymi warunkami, w tym:  - zbierane dane musza być niezbędne do realizacji wyraźnie wskazanych zadań organu regulacyjnego (rodzaj danych i realizacja zadania powinny być wyjaśnione przez projektodawcę),  - przedsiębiorstwa powinny wiedzieć w jaki sposób dane będą wykorzystywane,  - udostępnienie danych nie było uciążliwe dla przedsiębiorców,  - obowiązek udostępnienia danych był proporcjonalny i obiektywnie uzasadniony,  - dostarczanie danych nie było systematyczne i regularne,  - udostępnienia następowało bez nadmiernych nakładów.  W ocenie KIKE zbieranie danych we wskazanym w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych zakresie jest zbędne i bezpodstawne, a przede wszystkim nie spełnia ww. warunków, szczególnie mając na uwadze, że:   1. Sprostanie obowiązkom inwentaryzacyjnym wymaga zatrudniania dodatkowych pracowników co generuje określone nakłady (koszty); 2. Dane przekazywane są kilkukrotnie w ciągu roku na podstawie różnych podstaw prawnych; 3. Dane nie są niezbędne do realizacji zadań Prezesa UKE; 4. Przedsiębiorcy w żaden sposób nie są informowani jak dane zostaną wykorzystane; 5. Obowiązek przekazywania informacji, szczególnie o planach inwestycyjnych jest uciążliwy; 6. Przedsiębiorcom grożą kary za zmianę planów inwestycyjnych, co jest szczególnie częste podczas realizacji prac w szybko zmieniającej się rzeczywistości (Prezes UKE może uznać, iż przedsiębiorca, który nie zrealizował zgłoszonego planu lub nie zgłosił planu wykonania później zrealizowanej inwestycji wprowadził organ w błąd); 7. Przedsiębiorcy muszą kilka razy rocznie przekazywać informacje; 8. Zakres wymaganych informacji jest nieproporcjonalny i obiektywnie nieuzasadniony.   **W ocenie KIKE wzorcowa implementacja EKŁE wymagałaby zniesienia obowiązku systematycznego wprowadzania danych i wprowadzenia zamiast niego prawa Prezesa UKE do żądania wymaganych informacji nie częściej niż raz na dwa lata.**  \*\*\*  Z tego względu KIKE postuluje, aby kompleksowa zmiana art. 29 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, wchodząca w życie 01.01.2022, została wprowadzona bezpośrednio w art. 30 pkt 23 PWPKE. Jednocześnie wnosimy, aby przepis art. 49 PWPKE otrzymał następujące brzmienie:  *W ustawie z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1815 oraz z 2020 r. poz. 695) w art. 1 w pkt 10:*  *1)* ***uchyla się*** *~~w~~ lit. a tiret drugie****;*** *~~otrzymuje brzmienie:~~*  *~~„– w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:~~*  *~~„4) informacje o przebiegu światłowodowych i innych niż światłowodowe linii~~*  *~~kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do~~*  *~~Internetu.”;”;”;~~*  *2)* ***uchyla się*** *~~w~~ lit. b tiret trzecie****;*** *~~otrzymuje brzmienie:~~*  *~~„– część wspólna otrzymuje brzmienie:~~*  *~~„– przekazują aktualne, zgodne ze stanem faktycznym, kompletne oraz adekwatne do potrzeb wykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, informacje o posiadanej infrastrukturze telekomunikacyjnej, przebiegu światłowodowych linii kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz posiadane w postaci elektronicznej informacje o przebiegu innych niż światłowodowe linii kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu, informacje o publicznych sieciach telekomunikacyjnych, budynkach umożliwiających kolokację, świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, a także informacje o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat, oraz aktualizują je corocznie w terminie do dnia 31 marca, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.”,”;~~*  *~~c)~~* ***3)*** *w lit. c ~~w~~* ***uchyla się*** *ust. 2a pkt 2****.*** *~~otrzymuje brzmienie:~~*  *~~„2) budynkach umożliwiających kolokację, świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami~~*  *~~transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu , a także o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s najpóźniej w ciągu 3 lat od dnia ich przekazania – przekazuje się corocznie w terminie do dnia 28 lutego według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.”.~~*  W przypadku braku uwzględnienia wyżej proponowanej techniki wprowadzania zmian legislacyjnych, KIKE postuluje, aby nadać art. 49 PWPKE następujące brzmienie:  *W ustawie z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1815 oraz z 2020 r. poz. 695) w art. 1 w pkt 10:*  *~~1) w lit. a tiret drugie otrzymuje brzmienie:~~*  *~~„– w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:~~*  *~~„4) informacje o przebiegu światłowodowych i innych niż światłowodowe linii~~*  *~~kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do~~*  *~~Internetu.”;;~~*  *~~2)~~* ***1)*** *w lit. b tiret trzecie otrzymuje brzmienie:*  *„– część wspólna otrzymuje brzmienie:*  *„– przekazują aktualne, zgodne ze stanem faktycznym, kompletne oraz adekwatne do potrzeb wykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, informacje o posiadanej infrastrukturze telekomunikacyjnej, przebiegu światłowodowych linii kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu oraz posiadane w postaci elektronicznej informacje o przebiegu innych niż światłowodowe linii kablowych zapewniających lub umożliwiających zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu, informacje o publicznych sieciach telekomunikacyjnych, budynkach umożliwiających kolokację, świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, ~~a także informacje o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s w ciągu 3 lat~~, oraz aktualizują je corocznie w terminie do dnia 31 marca, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.”,”;*  *~~c)~~* ***2)*** *w lit. c w ust. 2a pkt 2 otrzymuje brzmienie:*  *„2) budynkach umożliwiających kolokację, świadczonych usługach transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, usługach telefonicznych i usługach rozprowadzania programów radiowych i telewizyjnych świadczonych w pakiecie z usługami transmisji danych zapewniających szerokopasmowy dostęp do Internetu, ~~a także o planowanej infrastrukturze telekomunikacyjnej i publicznych sieciach telekomunikacyjnych, które zapewnią lub umożliwią zapewnienie szerokopasmowego dostępu do Internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s najpóźniej w ciągu 3 lat od dnia ich przekazania~~ –przekazuje się corocznie w terminie do dnia* ***31 marca*** *~~28 lutego~~ według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku.”.* | **Uwaga nieuwzględniona**  Patrz stanowisko do podobnej uwagi KIKE do zmian proponowanych w art. 30 projektu. | |
| 130 | Art. 51 | KIGEiT | W ocenie Izby obowiązek uzupełnienia danych (obejmujących informacje, które nie są kluczowe), w szczególności w kontekście rygoru polegającego na wykreśleniu podmiotu z rejestru, jest niedopuszczalny. Należy podkreślić, że dane dotyczące rozpoczęcia działalności oraz osób kontaktowych są w posiadaniu Prezesa UKE. | **Uwaga nieuwzględniona**  Wpisy mają zostać uzupełnione odpowiednio o brakujące dane: w przypadku osób kontaktowych to wskazanie adresu e-mail, w przypadku przedsiębiorcy z innego państwa członkowskiego (…) datę zakończenia działalności i adres strony internetowej jeśli przedsiębiorca taką posiada. Projektodawcy zależy na tym aby po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy rejestry były aktualne i kompletne. | |
| 131 | Art. 51 ust. 5 | KIKE | Przepis art. 51 ust. 5 ustawy wprowadzającej nakazuje podmiotom już wpisanym do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych, dokonanie w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie PKE, aktualizacji wpisu poprzez uzupełnienie danych, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 4, 6 i 7 PKE (odpowiednio informacje o: (4) osobie uprawnionej do reprezentowania przed UKE, (6) dacie rozpoczęcia działalności, oraz (7) adresie strony internetowej.)  Zdaniem KIKE, zakres obowiązku jest zbyt szeroki i obwarowany zbyt daleko idącą sankcją (patrz: uwagi do art. 51 ust. 7 PWPKE).  Dane w zakresie osoby wyznaczonej do kontaktów, zgodne z dotychczasowym wpisem (art. 10 ust. 4 pkt 6) PT) powinny stanowić dane, o których mowa w art. 12 ust. 4 lit. e) EKŁE i powinny podlegać aktualizacji co najwyżej w zakresie adresu poczty elektronicznej (patrz: uwagi do art. 51 ust. 8 PWPKE).  Również nie powinny podlegać aktualizacji dane w zakresie dnia rozpoczęcia działalności telekomunikacyjnej. W aktualnie obowiązującym prawie telekomunikacyjnym, od samego początku jej uchwalenia w 2004 roku, jednym z elementów wniosku o wpis w rejestrze jest wskazanie planowanej daty rozpoczęcia działalności telekomunikacyjnej (art. 10 ust. 4 pkt 9 PT). Nie ma racjonalnego powodu, dla którego przedsiębiorcy powinni wskazywać datę wsteczną określającą dzień rozpoczęcia takiej działalności, szczególnie, że EKŁE w art. 12 ust 4 lit h) nie nakazuje ujawniania we wpisie daty rozpoczęcia działalności, a jedynie planowaną datę rozpoczęcia działalności. Ta subtelna choć istotna różnica oznacza, że przedsiębiorca widniejący w rejestrze nie powinien być zobowiązany do aktualizacji wpisu w tym zakresie, gdyż działalność taką już rozpoczął, a nie dopiero planuje jej rozpoczęcie. Nie bez powodu obecnie obowiązujące przepisy prawa telekomunikacyjnego nie przewidują w art. 12 możliwości aktualizacji wpisu z uwagi na zmianę przewidywanej daty rozpoczęcia działalności telekomunikacyjnej.  Proponujemy więc, aby z art. 51 ust. 5 PWPKE usunąć wymóg aktualizacji danych osoby wyznaczonej do kontaktu tak, aby przepis ten uzyskał brzmienie  *5. Podmioty wpisane do rejestrów, o których mowa w art. 10 ust. 1 i ust. 1a ustawy uchylanej w art. 50, w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, są obowiązane uzupełnić wpisy do rejestrów odpowiednio o dane, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4* ***– w zakresie adresu poczty elektronicznej****, ~~6~~ i 7 oraz art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Wpisy mają zostać uzupełnione odpowiednio o brakujące dane: w przypadku osób kontaktowych to wskazanie adresu e-mail, w przypadku przedsiębiorcy z innego państwa członkowskiego (..) datę zakończenia działalności i adres strony. Projektodawcy zależy nam na tym aby po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy rejestry były aktualne i kompletne.  Należy wskazać, że vacatio legis jest odpowiednio długie, a uchwalenie PKE będzie informacją powszechną. Pomimo powyższych argumentów przychylono się częściowo do uwagi izby. Przed wykreśleniem z rejestru Prezes UKE po upływie 6 miesięcy vacatio legis wezwie podmioty, które nie zaktualizowały danych do ich aktualizacji. Dopiero bezskuteczny upływ terminu wskazanego w wezwaniu będzie skutkował wykreśleniem z odpowiedniego rejestru. | |
| 132 | Art. 51 ust. 7 | KIKE | ***Sankcja za niezaktualizowanie wpisów w rejestrze PT***  Przepis określa sankcję w postaci wykreślenia z rejestru, za niezaktualizowanie wpisu w rejestrze zgodnie z art. 51 ust. 5 ustawy wprowadzającej (tj. w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie PKE).  **Zdaniem KIKE jest to sankcja nieadekwatna do ewentualnych skutków niezaktualizowania wpisu.** Po pierwsze, zakres danych podlegających aktualizacji jest zbliżony do danych już widniejących w rejestrze. Prawo telekomunikacyjne wymagało, aby wpis zawierał dane osoby kontaktowej w nagłych przypadkach oraz przewidywaną datę rozpoczęcia działalności telekomunikacyjnej. Nie ma racjonalnych powodów, dla których brak aktualnych informacji w zakresie osoby wyznaczonej do kontaktu, daty rozpoczęcia działalności oraz adresu strony internetowej miał być obarczony aż wykreśleniem z rejestru. Już obecnie przedsiębiorcy telekomunikacyjni obarczeni są szeregiem terminowych obowiązków, wynikających zarówno z przepisów sektorowych jak i przepisów ogólnie dotyczących przedsiębiorców. Ustanowienie kolejnych obowiązków będzie stanowić obciążenie, któremu wielu przedsiębiorców może nie sprostać. Obecne brzmienie komentowanego przepisu spowoduje lawinę wykreśleń z rejestru, o których przedsiębiorcy nie będą nawet mieć pojęcia z uwagi na to, PKE obecnie nie nakazuje wprost wydania decyzji administracyjnej o wykreśleniu z rejestru. Wykreślenie następuje bez powiadomienia podmiotu wykreślanego. W konsekwencji pojawi się szereg spraw dotyczących nałożenia kary pieniężnej za prowadzenie działalności regulowanej nieobjętej wpisem do odpowiedniego rejestru.  Wobec powyższego KIKE proponuje, aby sankcję w postaci wykreślenia z rejestru zamienić na sankcję administracyjnej kary pieniężnej, o której mowa w art. 409 pkt. 2 PKE. Uchroni to przedsiębiorców przed nieświadomością usunięcia wpisu oraz zdyscyplinuje do jego aktualizacji.  Proponujemy więc następujące brzmienie przepisu:  *Nieuzupełnienie danych zgodnie z ust. 5 skutkuje ~~wykreśleniem podmiotu z właściwego rejestru~~* ***wszczęciem z urzędu postępowania w sprawie o nałożenie kary, o której mowa w art. 409 pkt 2 ustawy, o której mowa w art. 1****.* | **Uwaga nieuwzględniona**  Projektodawcy zależy nam na tym aby po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy rejestry były aktualne i kompletne.  Należy wskazać, że vacatio legis jest odpowiednio długie, a uchwalenie PKE będzie informacją powszechną.  Pomimo powyższych argumentów przychylono się częściowo do uwagi izby. Przed wykreśleniem z rejestru Prezes UKE po upływie 6 miesięcy vacatio legis wezwie podmioty, które nie zaktualizowały danych do ich aktualizacji. Dopiero bezskuteczny upływ terminu wskazanego w wezwaniu będzie skutkował wykreśleniem z odpowiedniego rejestru. | |
| 133 | Art. 51 ust. 8 | KIKE | ***Usunięcie z rejestru PT danych osoby wyznaczonej do kontaktów***  Przepis nakazuje usunięcie z rejestru PT danych osoby wyznaczonej do kontaktu w nagłych sytuacjach dotyczących funkcjonowania sieci telekomunikacyjnej lub świadczeniem usługi telekomunikacyjnej. Obliguje to podmioty wpisane w rejestrze PT do aktualizacji wpisu (patrz: art. 51 ust. 5 PWPKE).  Po pierwsze, pojęcia „osoba wyznaczona do kontaktu”, a „osoba upoważniona do reprezentowania” nie są pojęciami tożsamymi. EKŁE w art. 12 ust. 4 lit. e) określa konieczność wskazania „osoby wyznaczonej do kontaktów”. Taką osobą może być wyznaczony pracownik. Natomiast osobą upoważnioną do reprezentowania będzie zawsze osoba wskazana w odpowiednim rejestrze lub ustanowiony w sprawie pełnomocnik.  Dodatkowo usunięcie z urzędu danych, o których mowa w art. 10 ust. 4 pkt 6) prawa telekomunikacyjnego spowoduje niezgodność wpisu ze stanem faktycznym i obowiązek jego aktualizacji.  Proponujemy więc zmianę treści art. 51 ust. 8 PWPKE tak, aby przepis ten uzyskał brzmienie:  *8. Dane w rejestrze, o których mowa w art. 10 ust. 4 pkt 5) ustawy uchylanej w art. 50 stają się odpowiednio danymi, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4) ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  W PKE doprecyzowano, że „osoba upoważniona do kontaktu” jest „osobą wyznaczoną do kontaktu”. W tym zakresie informacje te pokrywają się z art. 10 ust. 4 pkt 5, brakuje jednak wymaganego przez EKŁE adresu email osoby wyznaczonej. Należy wskazać, że przedsiębiorca jest zobowiązany do aktualizacji danych w takim zakresie w jakim są one niepełne. | |
| 134 | Art. 66 ust. 1 | KIKE | Przepis przewiduje „przejęcie w locie” starych (tj. zawartych przed wejściem w życie PKE) umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, pod nowy stan prawny. Zdaniem KIKE, taka konstrukcja jest niemożliwa do zrealizowania i nadmiernie godzi w interesy dostawców usług komunikacji elektronicznej.  Po pierwsze, wiele konstrukcji przewidzianych w PKE jest nie do zrealizowania w odniesieniu do istniejących umów. W tym:   * określenie w treści umowy *część opłaty abonamentowej stanowiącej ulgę za wydane w ramach tej umowy telekomunikacyjne urządzenie końcowe* (art. 252 ust. 1 pkt 5 PKE). Dotychczas udzielanie przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych ulg, następowało to w oparciu o treść art. 57 ust. 6 PT, który nie nakazywał kształtowania ulg za wydane w ramach umowy urządzenie końcowe. W PKE określenie ulgi związanej z przekazaniem telekomunikacyjnego urządzenia końcowego będzie obligatoryjne. * stosowanie przepisów dotyczących ofert wiązanych. Chociaż stosowanie ofert wiązanych (tzw. pakietów, np. telewizja + internet) było powszechne w praktyce w przypadku zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, to w **prawie telekomunikacyjnym nie znajdowała się żadna regulacja dotycząca tej problematyki**.   Do tej pory zasady wypowiadania umowy obejmującej każdą z usług objętych pakietem mogły być odmiennie regulowane, zwłaszcza gdy dodatkowa usługa była „dobierana” w trakcie obowiązywania umowy. Były one kształtowane przez dostawcę usług w porozumieniu z abonentem, który zamierzał z takiego pakietu skorzystać. Często więc w zamian za korzystniejsze ceny świadczenia usług wchodzących w skład pakietu, abonent zgadzał się świadomie na nieznacznie dłuższy okres trwania umowy na jedną z tych usług. Było to rozwiązanie bardzo korzystne dla konsumenta. W związku z tym, że **dostawca usług ustalał ceny świadczenia poszczególnych usług wchodzących w skład pakietu w ścisłym powiązaniu z okresem trwania umowy w zakresie dotyczącym każdej z tych usług**, zastosowanie nowej regulacji nie powinno dotyczyć umów zawartych przed wejściem w życie PKE – dostawcy usług je zawierający nie mogli przypuszczać, że zmianie ulegną zasady rozwiązywania umów dotyczących pakietów. W przeciwnym razie na pewno kształtowaliby zasady korzystania każdej z tych usług i ich cenę odmiennie niż zostało to określone w danej umowie.  Tym samym, zastosowanie rozwiązań określonych w art. 269 PKE wobec umów zawartych przed wejściem w życie PKE byłoby nieracjonalne i prowadziłoby do znacznego uprzywilejowania konsumenta względem dostawcy usług.   * ustalenie nowych zasad świadczenia tzw. usługi z dodatkowym świadczeniem (wcześniej: usługi o podwyższonej opłacie). W tym wypadku, modyfikacje będą niewielkie, lecz sama zmiana nazwy usługi (z usługi o podwyższonej opłacie na usługę z dodatkowym świadczeniem), może być bardzo kłopotliwa – zmiany w większości będą miały charakter redakcyjny (porządkowy), co oznacza że nie wpłyną one realnie na zakres uprawnień przysługujących użytkownikowi końcowemu. Musiałyby jednak zostać wprowadzone w treści umowy. Tym samym, nałoży to na przedsiębiorców telekomunikacyjnych dodatkowe obowiązki związane w zasadzie jedynie z biurokracjąNowością będzie obowiązek powiadamiania abonenta o fakcie zmiany wysokości opłaty na 10 sekund przed zmianą jej wysokości, jeżeli w trakcie połączenia głosowego zmianie ulegnie wysokość opłaty. (art. 298 ust. 4 PKE). Możliwe więc, że koniecznie będzie stworzenie całkowicie nowego systemu teleinformatycznego, odnoszącego się do zmiany sposobu świadczenia tych usług wobec dotychczasowych abonentów, który działałby odmiennie niż w przypadku abonentów, którzy zawrą umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed wejściem w życie PKE. Byłoby to niewykonalne w terminie dwóch miesięcy, określonym w art. 66 ust. 5 PWPKE.   Również to przemawia za obowiązkiem stosowania PT do umów zawartych przed wejściem w życie PKE.  Po drugie, istniejące umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych były zawarte w oparciu o oferty przygotowane wg. ówczesnego stanu prawnego. Ingerencja ustawodawcy w prywatne stosunki zobowiązaniowe będzie wymagać dostosowania (kalkulacji) ofert do nowego stanu prawnego (nałożonych obowiązków czy nowych wymogów) i w konsekwencji może spowodować nierentowność istniejących umów i pozbawiać dostawcę usług pewnych praw. M.in. wysokość ulg była kształtowana przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych w oparciu o czas, na jaki została zawarta umowa. W PKE ulgi, o których mowa wyżej, mają stanowić część opłaty abonamentowej – istnieje więc obawa, że w przypadku udzielenia jednorazowej ulgi tylko przy zawieraniu umowy, przedsiębiorca telekomunikacyjny po wejściu w życie PKE nie będzie mógł domagać się jej zwrotu – byłoby to nieuczciwe, skoro przedsiębiorca ten poniósł koszty związane z nabyciem tego urządzenia. Uwzględniano także koszty związane z przyłączeniem danego abonenta – w szczególności w przypadku małych i średnich przedsiębiorców telekomunikacyjnych działających lokalnie. Zdarzało się, że budowali oni fragment infrastruktury telekomunikacyjnej tylko po to aby podłączyć jednego lub kilku abonentów. Warto podkreślić, że lokalni przedsiębiorcy telekomunikacyjni stanowią około 1/3 całego rynku telekomunikacyjnego, dlatego podobnych sytuacji jest wiele.  Dodatkowo zaznaczenia wymaga fakt, że na podstawie prawa telekomunikacyjnego, umowy mogły się różnić w zależności od tego czy były zawierane z konsumentem, czy z podmiotem innym niż konsument (w tym z przedsiębiorcą niezależnie od tego, czy był to mikro, mały, średni czy duży przedsiębiorca). Co ważne, **w PKE mikro i mali przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe zostali *de facto* zrównani do statusu konsumenta**. Wydaje się więc, że nie jest realne – w przypadku umów zawartych przed wejściem w życie PKE – umożliwienie przedsiębiorcom, z którymi zawarte są umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, rozpoczęcie ich traktowania tak samo jak konsumentów. Pozbawiłoby to dostawców usług pewnych praw, które dotychczas przysługiwały im w relacji z podmiotem niewymagającym szczególnej ochrony i na które abonent się zgodził. Obecna propozycja treści art. 66 ust. 1 PWPKE stanowi ingerencję w zasadę równości stron stosunku prawnego, nadając jednej ze stron (mikro i małym przedsiębiorcom) uprzywilejowaną pozycję. Dodatkowo przepis ten nie wskazuje, jak mają być traktowane postanowienia umowy, które wobec przedsiębiorcy były dopuszczalne, a w relacji z konsumentem mogą zostać uznane za abuzywne – tj. czy w stosunku do mikro i małego przedsiębiorcy dostawca usług nadal korzysta z możliwości powołania się na takie postanowienia umowy czy traci takie prawo? Skoro do obecnych umów mają mieć zastosowanie przepisy PKE, to czy postanowienia umowy abuzywne dla konsumenta-przedsiębiorcy wygasają czy dostawca nadal może się na takie postanowienia powołać?  Po trzecie, zawarcie i dalsza realizacja umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (w PKE - o świadczenie usług komunikacji elektronicznej) nie ogranicza się wyłączenie do podpisania umowy i przyłączenia abonenta. Operatorzy do zarządzania abonentami i umowami wykorzystują systemy informatyczne, które wymagają zaimplementowania w nich nowych funkcji wynikających z nowych przepisów. Co więcej, zgodnie z treścią art. 260 ust. 1 PKE, jeśli dostawca dot. usług komunikacji elektronicznej umożliwia zawarcie umowy w formie dokumentowej, ma on także umożliwić jej rozwiązanie jak również odstąpienie od niej lub wypowiedzenie jej w tej samej formie. **W prawie telekomunikacyjnym podobna regulacja nie istnieje**, co oznacza że przedsiębiorcy telekomunikacyjni musieliby najpierw sprawdzać w jakiej formie umowa została zawarta i następnie wprowadzać odpowiednie zmiany tylko do umów zawieranych w formie dokumentowej – ze względu na tzw. lockdown w okresie pandemii koronawirusa, zawieranie umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych w formie dokumentowej stało się bardzo popularne – tym samym umów zawartych w tej formie może być wiele. Ta regulacja również potwierdza, że wdrożenie zmian w ciągu dwóch miesięcy jest nierealne. Weryfikacji musiałaby bowiem podlegać także forma, w jakiej doszło do zawarcia umowy.  Po wtóre, projektowany art. 266 ust. 1 PKE ma wprowadzić możliwość rozwiązania takiej umowy w każdym czasie z zachowaniem miesięcznego terminu wypowiedzenia. Warto zaznaczyć, że strony do tej pory mogły określić dłuższy termin wypowiedzenia – np. dwa lub trzy miesiące. Zmiana przepisów w tym zakresie stanowiłaby nadmierna ingerencję w istniejące stosunki zobowiązaniowe. PKE nie powinna bowiem określać zasad wypowiadania dotychczasowych umów, gdyż postanowienia umowne były kształtowane w oparciu o odmienny stan prawny.  Dalej, art. 268 PKE wprowadza nowe zasady możliwości dochodzenia od użytkownika końcowego odszkodowania w przypadku wypowiedzenia umowy z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki została ona zawarta. Do tej pory przedsiębiorca – na mocy art. 57 ust. 6 PT, mógł w takiej sytuacji żądać od abonenta zapłaty roszczenia, którego wysokość nie mogła przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie to pełniło funkcje odszkodowawczą, pozwalającego operatorowi na domaganie się części utraconych korzyści, związanych z udzieleniem ulgi w opłacie abonamentowej i rozwiązaniem umowy przed upływem terminu, na jaki została ona zawarta. Wysokość takiej ulgi była ustalana przy zawieraniu umowy i była ściśle skorelowana z pozostałymi postanowieniami konkretnej umowy, np. brana była pod uwagę okoliczność związana z koniecznością wybudowania końcowego odcinka infrastruktury telekomunikacyjnej – nie we wszystkich przypadkach zawierana była osobna umowa w zakresie dotyczącym realizacji przyłącza telekomunikacyjnego. Nowa regulacja wprowadza zupełnie nowe zasady ustalania takiego odszkodowania. Zgodnie z tym, że regulacje PKE miałaby obowiązywać także wobec ukształtowanych już stosunków prawnych, wprowadziłaby ona – w sposób całkowicie oderwany od okoliczności towarzyszących zawarciu umowy – możliwość domagania zapłaty odszkodowania związanego z przedwczesnym rozwiązaniem umowy na zupełnie nowych zasadach. Taki mechanizm nie działałby prawidłowo.  Powyższe obrazuje poniższy przykład:  Umowa została zawarta na 24 miesiące, ustalono wysokość opłaty abonamentowej w wysokości 100,00 zł oraz udzielono ulgę w wysokości 60 zł, wobec czego wysokość opłaty abonamentowej wynosiła 40 zł. Umowa została rozwiązana po 14 miesiącach. W celu przyłączenia abonenta, dostawca usług poniósł koszty związane z jego przyłączeniem.  Zgodnie z nowymi przepisami, dostawca usług będzie mógł domagać się od abonenta albo kwoty 200 zł (połowa pozostałych do końca opłat abonamentowych – 10 x 40 x 0,5) albo kwoty 600 zł (proporcjonalna kwota ulg), wybierając niższą z nich. Ostatecznie przedsiębiorca telekomunikacyjny będzie mógł żądać 200 zł (trzy razy mniej niż przed wejściem w życie PKE!)  Biorąc pod uwagę, że przez poprzednie 14 miesięcy abonent uiścił na rzecz przedsiębiorcy jedynie 560,00 zł, tak wysokie ograniczenie (trzykrotne), wysokości odszkodowania w przypadku umów zawartych przed wejściem w życie PKE jest po prostu nieuczciwe i rażąco niskie. **Ustawodawca powinien bowiem przy ustanawianiu przepisów prawnych brać pod uwagę interes obu stron stosunku prawnego, a nie tylko jednej z nich. Nie powinno się uprzywilejowywać interesu prawnego tylko jednej ze stron.**  Zdaniem KIKE, najpraktyczniejszym rozwiązaniem będzie dualizm przepisów – tj. dla umów zawartych na podstawie prawa telekomunikacyjnego stosowane powinny być przepisy dotychczasowe, a dla umów zawartych po wejściu w życie PKE, stosowane powinny być przepisy nowe, chyba, że o zmianę umowy wystąpi abonent.  Takie „przechwycenie w locie” umów, zawieranych na podstawie ofert przygotowanych w zupełnie innym stanie prawnym godzi w zasadę pewności i przewidywalności prawa. Przepisy PKE zawierają normy na tyle odmienne, że ich stosowanie do istniejących umów jest albo niewykonalne, albo godzi w podstawowe zasady, albo pozbawia dostawcę dotychczas przysługujących mu praw, na które wcześniej abonent się zgodził.  KIKE proponuje zatem, aby do umów zawartych na podstawie prawa telekomunikacyjnego nie stosować przepisów PKE, które przewidują zupełnie inne założenia, ale pozostać przy stosowaniu prawa telekomunikacyjnego w brzmieniu z ostatniego dnia obowiązywania.  Proponujemy więc zmianę treści art. 66 ust. 1 PWPKE tak, aby przepis ten uzyskał brzmienie:  *1. Do umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się przepisy ~~tej~~ ustawy* ***uchylanej w art. 50.*** | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Umowy dotychczasowe mają zostać dostosowanie do przepisów wynikających z EKŁE m.in., ofert wiązanych, zachowania ciągłości świadczenie usług przy zmianie dostawcy internetu. Projektodawca odstąpił natomiast od obowiązku uzupełniania umów o nowe informacje podawane na etapie kontraktowania wymagane przez Pke.  Projektodawca wprowadził również możliwość dochodzenia ulg przyznanych w ramach obowiązujących umów na dotychczasowych zasadach.  Uprawnienie wynika bezpośrednio z EKŁE.  Należy wskazać, że Pke jest nową ustawą, a nie nowelizacją Pt. Zmianie będzie podlegała sama podstawa świadczenia usług – umowa o świadczenie usług komunikacji elektronicznej w miejsce dotychczasowej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W związku z tym dotychczasowe umowy i tak będą wymagały dostosowania również w zakresie innych postanowień niż te dotyczące usług z dodatkowym świadczeniem, np. definicja abonenta.  Obowiązek informowania o zmianie wysokości opłaty w art. 298 ust. 4 Pke wskazywany przez Izbę jako nowość obowiązuje już na gruncie art. 64 ust. 7 Pt.  Projektodawca podjął decyzje o wyłączeniu stosowania art. 268 Pke do umów zawartych przed wejściem w życie Pke w przypadku wypowiedzenia umowy przez abonent lub z winy abonenta przed końcem okresu jej obowiązywania.  Należy wskazać, że rozciągnięcie praw konsumentów na inne podmioty takie jak mikro i mali przedsiębiorcy oraz organizacje pozarządowe wynika bezpośrednio z EKŁE. Te same uprawnienia podmioty te uzyskały także w ramach Dyrektywy o prawach konsumenta i należy się spodziewać, że to jest długoterminowy kierunek regulacji przyjęty przez unijnego ustawodawcę.  **Uwaga nieuwzględniona**  Przepis umożliwia wypowiedzenie każdej umowy (niezależenie od formy jej zawarcia) jeśli dostawca usług umożliwia w ogóle zawieranie umowy w formie dokumentowej. Także w tym wypadku nie ma obowiązku sprawdzenia w jakiej formie została umowa zawarta.  **Uwaga nieuwzględniona**  1 miesięczny okres wypowiedzenia wynika z EKŁE.  Uwaga izby wskazująca, że niektóre podmioty określały dłuży termin wypowiedzenia potwierdza zasadność podjęcia decyzji na szczeblu europejskim o ustaleniu jednolitego okresu wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony. Zauważyć należy, że na mocy decyzji nr 6/2014 z 23 grudnia 2014 r. za  praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów Prezes UOKiK uznał stosowanie 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia przy umowach na czas nieokreślony. Jak wskazał organ w powyższej decyzji 3-miesięczny okres wypowiedzenia uznać́ należy za czynnik utrudniający zmianę̨ dostawcy usług zarówno ze względów ekonomicznych, jak i organizacyjnych(…). W tym miejscu należy wskazać́, że długość́ okresu wypowiedzenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych powinna pozostawać́ w relacji z czasem niezbędnym do udostepnienia lub wstrzymania przekazywania konsumentowi sygnału np. telewizji satelitarnej i **nie przekraczać́ okresu 1 miesiąca.**  **Uwaga nieuwzględniona**  Jak wskazano powyżej niektóre uprawnienia abonenci nabyli na podstawie EKŁE, przy czym EKŁE nie różnicuje umów już obowiązujących od tych nowo zawieranych. |
| 135 | Art. 66 ust. 1 | PIIT | Zwracamy uwagę na istotne problemy związane z przepisami przejściowymi do ustawy. Ograniczenia, które wynikają z regulacji dotyczącej ofert wiązanych, powinny mieć zastosowanie wyłącznie do umów zawieranych po dacie wejścia w życie ustawy – prawo komunikacji elektronicznej.  Szczególnie negatywne skutki obecnej wersji przepisów przejściowych mogą dotyczyć niektórych wariantów sprzedaży na raty urządzeń końcowych. Umowa sprzedaży na raty zasadniczo nie będzie stanowiła elementu oferty wiązanej z uwagi na brak ścisłych związków z umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Istnieją jednak wyjątki, w których operatorzy udzielają konsumentom ulgi na zakup urządzenia i umożliwiają zakup urządzenia po cenie obniżonej w modelu ratalnym (na podstawie odrębnej umowy), podczas gdy sama ulga na urządzenie jest uwzględniana w umowie o świadczenie usług telekomunikacyjnych – w takim wypadku będziemy mieli do czynienia z ofertą wiązaną. Zaproponowane przepisy przejściowe będą skutkowały tym, że zawarta na 36 miesięcy umowa sprzedaży na raty będzie ulegała skróceniu o 12 miesięcy (rat). Oznacza to, że przepisy zwolnią konsumenta z obowiązku zapłaty części ceny, co w ewidentny sposób stoi w sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami ochrony praw nabytych, własności i nieretroaktywności prawa.  Podkreślić należy też, że w odniesieniu do obecnie zawartych umów uzyskanie zgody podmiotów wymienionych w art. 258 projektowanej ustawy będzie graniczyć z niemożliwością.  Nie należy spodziewać udzielenia takiej zgody w sytuacji, w której przedsiębiorca będzie mógł skorzystać ze swoistego prezentu ze strony ustawodawcy w postaci zwolnienia z konieczności zapłaty pozostałych 12 rat za urządzenie końcowe. | **Uwaga nieuwzględniona**  EKŁE nie robi wyjątku dla umów zawartych przed i po dniu 21 grudnia 2020 r. Jest to data graniczna od której abonenci mogą korzystać ze wszystkich uprawnień wynikających z dyrektywy, a tym samym Pke.  Dostosowanie już zawartych umów nastąpi poprzez wprowadzenie stosownych zmian w umowie lub regulaminie np. w zakresie wypowiedzenia umów wiązanych, automatycznego przedłużenia umowy, maksymalnego okresu obowiązywania umowy itp.  .  Należy podkreślić, że Pke w żadnym zakresie nie reguluje odrębnych umów sprzedaży urządzeń na raty. Kwestie rozliczeń w tym zakresie pozostają na gruncie harmonogramu spłat i KC. | |
| 136 | Art. 66 ust. 1 | PIIT  KIGEIT | W uzupełnieniu podnoszonych uprzednio argumentów przedstawiamy sporządzoną na nasze zlecenie opinię autorstwa prawników z Kancelarii prawnej T. Studnicki, K. Płeszka, Z. Ćwiąkalski, J. Górski sp.k. – w tym prof. Sławomira Dudzika i prof. Tomasza Pietrzykowskiego - z której wynika, że dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 z dnia 11 grudnia 2018 r., ustanawiająca Europejski kodeks łączności elektronicznej, nie nakłada na Polskę przyjęcia rozwiązania polegającego na stosowaniu przepisów implementujących EKŁE do umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych przed ich wejściem w życie.  Autorzy słusznie podnoszą, że retrospektywne zastosowanie nowych przepisów może prowadzić do naruszenia szeregu standardów wynikających z Konstytucji RP oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, w tym ochrony uzasadnionych oczekiwań, zabezpieczania interesów w toku, swobody prowadzenia działalności gospodarczej oraz prawa własności. W ocenie PIIT w zdecydowanej większości przypadków retrospektywne zastosowanie nowych przepisów nie może zostać uzasadnione ochroną użytkowników końcowych, naruszając zasadę proporcjonalności, w związku z czym w kolejnych ustępach art. 66 konieczne jest wprowadzenie wyjątków od zasady natychmiastowego działania ustawy nowej w każdym z takich przypadków, w którym dochodzi do istotnej ingerencji w ukształtowany stosunek zobowiązaniowy, tj. w zakresie następujących artykułów Prawa komunikacji elektronicznej:   * art. 258 (ponieważ dostawcy usług nie mieli możliwości uzyskania zgody na brak zastosowania przepisów konsumenckich do wymienionych w przepisie kategorii podmiotów); * art. 268 ust. 3 pkt 1; * art. 269; * art. 284; * art. 308.   Jednocześnie w ramach przepisów przejściowych brak jest wyraźnego wskazania, że umowy zawarte przed wejściem w życie nowej ustawy pozostają ważne pomimo braku spełnienia warunków określonych w przepisach, w tym w szczególności w zakresie podsumowania warunków umowy. Podsumowanie warunków umowy i informacje przedumowne ze swej istoty (a także z nazwy) są informacjami przedkontraktowymi i nie powinny mieć zastosowania do już zawartych umów. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  EKŁE nie robi wyjątku dla umów zawartych przed i po dniu 21 grudnia 2020 r. Jest to data graniczna od której abonenci mogą korzystać ze wszystkich uprawnień wynikających z dyrektywy.  Dostosowanie już zawartych umów nastąpi poprzez wprowadzenie stosownych zmian w umowie lub regulaminie np. w zakresie rozwiązywania umów wiązanych, automatycznego przedłużenia umowy, maksymalnego okresu obowiązywania umowy itp. Jest to zmiana wynikająca z przepisów prawa, tym samym nie dająca prawa do wypowiedzenia umowy bez konieczności zwrotu odszkodowania o którym mowa w art. 268. Jednocześnie projektodawca podjął decyzję o niestosowaniu art. 268 do umów zawartych przed wejściem w życie Pke. | |
| 137 | Art. 66 ust. 2 ustawy wprowadzającej PKE | KIGEiT | KIGEiT z uznaniem postrzega częściowe uwzględnienie uwag polegające na wyłączenia spod zastosowania nowych przepisów środków wpłaconych przed datą wejścia w życie ustawy.  Nie jest to jednak rozwiązanie w pełni zgodne z prawem, ponieważ narusza szereg standardów konstytucyjnych. Oferty usług przedpłaconych na rynku polskim istotnie różnią się od modelu usług pre-paid na rynku europejskim, ponieważ przewidują szereg bezpłatnych usług dla abonentów – takich jak dodatkowe pakiety transmisji danych czy darmowe rozmowy w sieci. Plan biznesowy każdej z takich ofert oparty był o założenie związane z przepadkiem środków pochodzących z doładowań i przychody z tego tytułu pozwalały utrzymać atrakcyjny charakter oferty. Nie różni się to znacznie od systemu abonamentowego, w którym dzięki opłacie abonamentowej abonent może korzystać z pewnego zakresu usług – a nikt nie kwestionuje prawa do dochodzenia opłaty abonamentowej w pełnej kwocie w zależności np. od stopnia wykorzystania przyznanego w ramach tego abonamentu pakietu danych.  Narzucony przez EKŁE obowiązek będzie oznaczał konieczność zmiany modelu, w jakim funkcjonują usługi prepaid w Polsce. Ale może dotyczyć to wyłącznie nowo zawieranych umów.  Zastosowanie nowych przepisów do obecnie funkcjonujących ofert sprawi w oczywisty sposób, że zaczną przynosić dostawcom straty. Ten skutek jest najbardziej oczywisty w przypadku ofert internetu mobilnego. W tego rodzaju ofertach podstawowe znaczenie mają bonusy po doładowaniu – są tak duże, że użytkownicy często nie wykorzystują ich w całości, w związku z czym również nie zużywają jednostek rozliczeniowych pochodzących z kwoty doładowania.  Przykładowo – po doładowaniu za 30 zł u jednego z operatorów abonent otrzymuje blisko 13 GB bonusu. Kwota 30 zł doładowania w przeliczeniu na GB wynosi niecałe 1,5 GB. Powyższe oznacza, że konsumenci będą mogli korzystać z usług całkowicie za darmo – kwota doładowania będzie stanowiła wyłącznie „kaucję”, która będzie podlegała zwrotowi w przypadku przeniesienia numeru. W praktyce bowiem bonusowe 13 GB będzie zupełnie zaspokajało potrzeby abonenta.  Sytuacja, w której rozwiązanie ustawowe zobowiąże w praktyce do darmowego świadczenia usług niektórym konsumentom, jest nie do zaakceptowania w świetle konstytucyjnych zasad własności, ochrony praw nabytych i nieretroaktywności prawa.  **Proponowana zmiana:**  ***2. Przepisów art. 284 ustawy, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się do umów zawartych przed datą wejścia w życie ustawy.***  Jeżeli jednak zdaniem Ministerstwa Cyfryzacji taka zmiana jest niemożliwa, z racji na forsowany przez Prezesa UOKiK pogląd o braku dopuszczalności zmiany umów bez tzw. ważnej klauzuli modyfikacyjnej (jak również zawyżone wymagania co do treści takiej klauzuli) postulujemy dodanie do ust. 2 przepisu wyraźnie zezwalającemu dostawcy usług na zmianę umów zawartych z abonentami. Skoro ustawodawca decyduje się zmienić zasady gry dla przedsiębiorcy, taka możliwość powinna być również dostępna dla przedsiębiorcy w stosunku do konsumentów.  **Proponowana zmiana – dodanie ust. 6 o następującej treści:**  ***Dostosowanie umów zgodnie z ust. 5 powyżej może obejmować również zmianę zasad przyznawania, rozliczania i ważności środków, o których mowa w art. 284 ustawy, o której mowa w ust. 1.*** | **Dziękujemy za pozytywną ocenę przepisów.**  **Uwaga nieuwzględniona**  EKŁE nie robi wyjątku dla umów zawartych przed i po dniu 21 grudnia 2020 r. Jest to data graniczna od której abonenci mogą korzystać ze wszystkich uprawnień wynikających z dyrektywy.  Należy wskazać, że podobne stanowisko w sprawie zwrotu środków na koncie od 2 lat przedstawia UOKIK, więc na rynku polskim nie jest to żadna nowość. Kara za brak środków została nałożona na P4 i Polkomtel. W toku jest postępowanie wobec Orange, a T-mobile zobowiązał się do zmiany.  **Uwaga nieuwzględniona**  Należy wskazać, że zmiana zasad przyznawania, rozliczania i ważności środków nie wynika ze zmiany przepisów prawa, a polityki przedsiębiorcy i zastosowanie będzie miał art. 270 ust. 3. | |
| 138 | Art. 66 ust. 2 | PIIT | PIIT docenia zaproponowany przepis przejściowy, jednak zwraca uwagę, że zgodnie z przedłożoną Ministerstwu opinia prawną w przypadku określania konstytucyjnie chronionego oczekiwania co do stabilności prawa ustawodawca powinien w szczególności rozstrzygnąć, „*(…) na ile oczekiwania jednostki, że nie narazi się na skutki prawne, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, są usprawiedliwione. Odpowiedź na to pytanie wymaga rozważenia charakteru dotychczasowej regulacji, a w szczególności, czy i w jakim stopniu prawodawca gwarantuje jednostce stabilność unormowań. Istotne znaczenie ma również specyfika dziedziny życia, do której odnosi się badana regulacja, właściwy dla tej dziedziny horyzont czasowy podejmowanych przez jednostkę działań oraz stopień ryzyka zmian uwarunkowań społecznych lub gospodarczych, które uzasadniać będą zmianę prawodawstwa*.” (wyrok TK z dnia 16 czerwca 2003 r., K 52/02).  Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania w świetle standardów konstytucyjnych, w związku z czym PIIT postuluje wyłączenie spod obowiązku zwrotu środków umowy zawarte przed datą wejścia w życie przepisów. | **Uwaga nieuwzględniona**  EKŁE nie robi wyjątku dla umów zawartych przed i po dniu 21 grudnia 2020 r. Jest to data graniczna od której abonenci mogą korzystać ze wszystkich uprawnień wynikających z dyrektywy.  Należy wskazać, że podobne stanowisko w sprawie zwrotu środków na koncie od 2 lat przedstawia UOKIK, więc na rynku polskim nie jest to żadna nowość. Kara za brak środków została nałożona na P4 i Polkomtel. W toku jest postępowanie wobec Orange, a T-mobile zobowiązał się do zmiany. | |
| 139 | Art. 66 ust. 3 | NSZZ Solidarność | Dużym problemem jaki niespodziewanie pojawia się w związku z analizą przedstawionych przepisów oraz ustawy wprowadzającej, która zawiera regulacje przejściowe, jest nakładany obowiązek dostosowania trwających umów z abonentami do nowych przepisów. Zważywszy na treść Prawa komunikacji elektronicznej, próba wypełnienia tego obowiązku byłaby bardzo dużym obciążeniem dla organizacji, jednak kluczowa jest w tym przypadku próba ingerowania przez Projektodawcę w trwające już stosunki umowne, a więc takie umowy, które zawarte zostały przed wejściem w życie nowej ustawy. Co więcej, niezrozumiałe jest jak przedsiębiorcy mają dokonywać zmian w regulaminach i cennikach, których ustawa zakazuje im stosować. Podejście prezentowane w tym zakresie w projekcie ustawy nie znajduje akceptacji po stronie NSZZ Solidarność.  Nie znajduje również uzasadnienia konieczność skrócenia obecnie zawartych umów na czas oznaczony, dłuższych niż 24 miesiące w celu dostosowania ich do nowych regulacji. Umowy takie zawierane były za zgodą obu stron umowy, w odpowiednich okolicznościach gospodarczych, które w przypadku wyboru dłuższego czasu obowiązywania umowy pozwalały m.in. na odpowiednie udzielenie ulg np. zakup urządzeń - taka propozycja skrócenia czasu trwania umowy, na podstawie którego to czasu, przedsiębiorca wyliczał odpowiednie ulgi dla klienta, w nieuprawniony sposób ingeruje w prowadzoną działalność i naraża przedsiębiorców na straty, ponieważ nie będą oni mogli uzyskać należności z kalkulowanych opłat abonamentowych. Dlatego zdecydowanie wnosimy o zmianę tych przepisów, żeby zagwarantować trwałość umów już zawartych. | **Uwaga uwzględniona**  EKŁE nie robi wyjątku dla umów zawartych przed i po dniu 21 grudnia 2020 r. Jest to data graniczna od której abonenci mogą korzystać ze wszystkich uprawnień wynikających z dyrektywy, a tym samym Pke. Doprecyzowanie przepisów może nastąpić w istniejących wzorcach umownych i dotyczy nowych uprawnień abonentów, a nie obowiązków informacyjnych na etapie zawierania umowy. |
| 140 | Art. 66 ust. 3 | KIGC | Postulat: zmiana art. 66 poprzez przyjęcie co najmniej 6 miesięcznego vacatio legis:  Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...) wchodzi w życie w ciągu 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia.    Postulat: usunięcie art. 66 ust. 3.  W odniesieniu do przepisów przejściowych do ustawy PKE, zawartych w art. 66 ustawy wprowadzającej ustawę PKE Izba postuluje o zmianę tych przepisów, polegającą po pierwsze na wykreśleniu przepisu, dotyczącego skracania już zawartych umów do 24 miesięcy – jako działania nieznajdującego żadnego uzasadnienia i wykraczającego poza naturalną ochronę teoretycznie słabszej strony stosunku zobowiązaniowego, jakim jest abonent, a w szczególności konsument, a po drugie wprowadzenie kilkumiesięcznego okresu vacatio legis – nie wydaje się bowiem możliwe wdrożenie wszystkich zmian wynikających z projektu ustawy, kiedy do jej wdrożenia pozostało parę miesięcy, a finalny jej kształt będzie znany prawdopodobnie w ostatnim kwartale br. Jeżeli główną zasadą ma być stosowanie ustawy PKE także do umów o świadczenie usług komunikacji elektronicznej zawartych przed dniem jej wejścia w życie, konieczne jest wydłużenie terminu dostosowania się przedsiębiorców telekomunikacyjnych, aby właściwie realizować nałożone, liczne obowiązki. | **Uwaga uwzględniona**  **Uwaga uwzględniona** |
| 141 | Art. 66 | Pracodawcy RP | **Postulat:** wprowadzenie przepisów, przewidujących co najmniej **półroczne vacatio legis**  *Ustawa z dnia … 2020 r. – Prawo komunikacji elektronicznej (Dz. U. poz. ...) wchodzi w życie w ciągu 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia.*  **Postulat:** usunięcie art. 66 ust. 3.  Pracodawcy RP z rozczarowaniem przyjmują postanowienie zawarte w przepisach przejściowych, w myśl których zasadą jest stosowanie ustawy PKE także do umów oświadczenie usług komunikacji elektronicznej zawartych przed dniem jej wejścia w życie. Tak sformułowany przepis przejściowy jest nie do zaakceptowania w związku z jego sprzecznością z fundamentalną dla porządku prawnego zasadą lex retro non agit.  Tak sformułowane przepisy przejściowe stanowią też poważny problem dla przedsiębiorców z branży telekomunikacyjnej, szczególnie w kontekście nakładanych na dostawców usług telekomunikacyjnych szeregu nowych obowiązków i regulacji. W znacznym stopniu utrudniają one bowiem świadczenie usług telekomunikacyjnych na wysokim, atrakcyjnym poziomie, ściskając zamiast poluzowując, niewygodny już obecnie kołnierz regulacyjny i dusząc w zarodku nowe, innowacyjne sposoby świadczenia usług. Istnieje bowiem obawa, że skierowanie jeszcze większej uwagi głównie na ochronę konsumentów, która i tak już, w naszej ocenie, obecnie stoi na wysokim poziomie, może mieć negatywne skutki dla samych konsumentów. Mając bowiem na uwadze liczne obostrzenia i ograniczenia dla dostawców usług, nie będą oni mogli oferować tak atrakcyjnych rozwiązań, jakie mogliby tworzyć w sprzyjających warunkach prawno-regulacyjnych. Retroaktywne zastosowanie nowych przepisów do obecnie funkcjonujących ofert sprawia, że te przestaną być rentowne.  Pod uwagę należy wziąć także tempo prac ministerialnych oraz ich zaawansowanie w obliczu wdrożenia ustawy na dzień 21 grudnia br. Pierwszy oficjalny projekt ustawy pojawił się dopiero 29 lipca br. Tak krótki okres na implementację przepisów przez dostawców usług telekomunikacyjnych zagraża odpowiedniemu, pełnemu ich wdrożeniu w terminie. Należy podkreślić, że w ostatnich miesiącach to na sektorze telekomunikacyjnym spoczywała i nadal spoczywa ogromna odpowiedzialność związana z zapewnieniem łączności telekomunikacyjnej, umożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie większości gałęzi gospodarki. Dziwić może zatem nieuwzględnienie tej materii w pracach nad ustawą i niechęć do działań kompromisowych.  **Postulat:** z uwagi na to, że brak jest wyłączenia podmiotowego w ustawie, należałoby wyłączyć podmioty zawierające umowy w trybie Prawa zamówień publicznych (PZP) z zakresu regulacji odnoszącego się do maksymalnego okresu trwania umowy.  Na dodatkowy komentarz zasługuje jeszcze kwestia zawierania umów przez podmioty zobowiązane do stosowania ustawy PZP. W przypadku zawierania tego typu umów, wykonawcy składający oferty w ramach postępowań PZP uwzględniają m.in. czas trwania umowy przy wyliczaniu cen takich ofert, który niejednokrotnie jest dłuższy, niż 24 miesiące. | **Uwaga uwzględniona**  **Uwaga uwzględniona** |
| 142 | Art. 66 ust. 3 | PIKE | Przepis w zaproponowanym brzmieniu pozostaje niezasadny i powinien zostać wykreślony z projektu. Przemawiają za tym następujące argumenty:  1. Ustawowa ingerencja w umowy zawarte przed wejściem w życie przepisów pozostaje niekonstytucyjna.  Jak wskazuje się w literaturze, zasada nieretroakcji ma zastosowanie do stosunków prywatnoprawnych i jest ściśle powiązana z zasadą demokratycznego państwa z art. 2 Konstytucji RP. Odstępstwo od zasady nieretroakcji jest możliwe tylko w wyjątkowych sytuacjach, i to z bardzo ważnych powodów (Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz  Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz  Opublikowano: WKP 2019).  Nie istnieją ważne powody, przemawiające za tym, aby dokonać ustawowego skrócenia umów na czas określony. Powodem takim nie jest absolutnie implementacja dyrektywy EKŁE. Z art. 105 ust. 1 EKŁE nie wynika bowiem taki nakaz. Implementacja będzie wystarczająca w przypadku, w którym po dniu 21 grudnia 2020 r. nie będą obowiązywały przepisy zezwalające na zawarcie po tej dacie umów na okresy dłuższe niż 24 miesiące (patrz art. 101 ust. 1 EKŁE).  Dokonując ustawowego skrócenia umów zawartych na czas oznaczony projektodawca istotnie narusza równowagę kontraktową stron. Zawierając umowę na np. 36 miesięcy, strony działały w oparciu o przepisy dopuszczające taki kontrakt i nie łamały przepisów prawa. Dostawca usług kalkulując opłaty miał na uwadze, że umowa trwać będzie przez okres 36 m-cy. Jeżeli czas trwania tej umowy zostanie obecnie skrócony, dostawca nie będzie miał możliwości zrealizowania swoich założeń biznesowych. Z drugiej strony, abonent uzyska prawo do skrócenia okresu związania umową, nie musząc jednocześnie zwracać rabatów jakie uzyskał w zamian za gwarancję korzystania z usług przez czas wykraczający ponad 24 miesiące. Tak znaczące naruszenie równowagi kontraktowej stron narusza poczucie bezpieczeństwa prawnego oraz zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa (art. 2 Konstytucji). W przypadku upowszechnienia tego typu praktyki, przedsiębiorcy zostaną pozbawieni jakiejkolwiek pewności prawa, gdyż każda umowa zgodna z prawem w momencie jej zawierania, po kilku miesiącach będzie mogła zostać zmieniona ustawą. Jest to rozwiązanie całkowicie nieakceptowalne.  Na marginesie zauważyć można, że ustawodawca nigdy nie zdecydował się na tego typu ingerencję w umowy cywilnoprawne, nawet w przypadku tak palących społecznie kwestii, jak kredyty frankowe. Ustawa anty-spreadowa uchwalona w 2011 r, nakazywała umożliwienie spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie, ale nie zmieniała tak istotnych elementów umowy jak czas jej trwania czy sama konstrukcja kredytu.  **2. Niezasadne rozszerzenie przepisu na wszystkie umowy.**  PIKE zwraca ponadto uwagę na to, iż przepis dotyczy wszystkich umów, tj. zarówno tych zawieranych z konsumentami, jak i umów w obrocie B2B. Tymczasem, limit 24 miesięcy dotyczy wyłącznie umów konsumenckich. Nawet zatem w przypadku pozostawienia spornej regulacji, powinna ona zostać bezwzględnie ograniczona do umów zawartych z konsumentami. | **Uwaga uwzględniona**  Wątpliwości budzi zgłoszona uwaga. Wdrożenie nowej ustawy i dostosowanie do tego warunków umownych jest nieuniknione. Należy mieć na uwadze, że każda nowelizacja Pt nakładała jakieś nowe/inne obowiązki i przedsiębiorcy za każdym razem byli zobowiązani do dostosowania obowiązujących umów w tym zakresie. Z samego art. 270 Pke (obecnie art. 60a ust. i 3 Pt) wynika, że dostawca usług zawiadamia abonenta o zmianach wynikających ze zmiany przepisów prawa.  **Uwaga uwzględniona** |
| 143 | Art. 66 ust. 3 | KIKE | Projektowany przepis określa przekształcenie *ex lege* umów zawartych na okres dłuższy niż 24 miesiące w umowy zawarte na okres 24 miesięcy, chyba, że te 24 miesiące już upłynęły. Zdaniem KIKE przepis jest nieprecyzyjny i nadmiernie ingeruje w prywatne stosunki zobowiązaniowe, a zatem w wolność jednostki.  Po pierwsze, nie jest jednoznacznie wskazane, jaki jest los umowy, wobec której przed wejściem w życie ustawy, upłynęły 24 miesiące. Projektowany przepis stanowi, że *Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna zawarta przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące staje się umową zawartą na okres 24 miesięcy, chyba że te 24 miesiące już upłynęły – ergo*, umowa, wobec której 24 miesiące już wcześniej upłynęły, nie staje się umową zawartą na okres 24 miesiące wobec czego powinna obowiązywać strony przez taki okres, na jaki została zawarta (tj. przekraczający 24 miesiące). Wątpliwe jest, czy taka była intencja projektodawcy.  Po drugie, nie jest określony skutek, jaki ma nastąpić po upływie 24 miesięcznego terminu, tj. czy umowa na ulec przekształceniu w umowy na czas nieokreślony, ma ulec wygaśnięciu czy rozwiązaniu?  Po trzecie, przepis nadmiernie ingeruje w prywatne stosunki prawne pomiędzy operatorami, a abonentami. Czas obowiązywania umowy może zostać drastycznie skrócony i ulec rozwiązaniu/wygaśnięciu/przekształceniu w umowę na czas nieokreślony praktycznie z dnia na dzień. Abonenci umów zawartych w czwartym kwartale 2018 roku z dnia na dzień zostaną bez umowy o świadczenie usług komunikacji elektronicznej lub będą musieli taką umowę zawrzeć w bardzo krótkim czasie, niepozwalającym na szczegółową negocjację jej warunków.  Warto również zaznaczyć, że dostawcy usług kształtują w oparciu o czas trwania umowy m.in. wysokość opłaty abonamentowej czy kwotę ulg udzielonych w związku z zawarciem umowy. W praktyce nierzadko zdarzało się, że wysokość opłat przy zawieraniu umów na dłuższy okres początkowo była niewielka, wręcz symboliczna (np. 1 zł) mając na względzie przewidywany czas trwania umowy dłuższy, niż 24 miesiące.  Przepis projektowanego art. 66 ust. 3 PWPKE w obecnym brzmieniu godzi w zasadę ochrony wolności człowieka, z której wywodzona jest ochrona swobody podejmowania aktów woli i wyboru, oznaczająca od strony negatywnej – prawny obowiązek powstrzymania się – kogokolwiek – od ingerencji w sferę zastrzeżoną dla jednostki (por. wyr. TK z 7.3.2007 r. sygn. K 28/05; wyr. TK z 18.2.2004 r. sygn. P 21/02). Skoro przy zawarciu umowy wolą abonenta było jej zawarcie na okres dłuższy, niż 24 miesiące, to umowa taka powinna zostać wykonana zgodnie z jej treścią i nie powinna ulec skróceniu.  Wobec powyższego proponujemy, aby PWPKE nie ingerowały w umowy, które przed wejściem w życie PKE zostały zawarte na okres dłuższy niż 24 miesiące.  Proponujemy więc zmianę treści art. 66 ust. 3 PWPKE tak, aby przepis ten uzyskał brzmienie:  *3.* ***Okres zawarcia umowy*** *~~Umowa~~ o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna, ~~zawarta~~* ***zawartej*** *przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące ~~staje się umową zawartą na okres 24 miesięcy, chyba że te 24 miesiące już upłynęły~~* ***nie ulega zmianie.*** | **Uwaga uwzględniona** |
| 144 | Art. 66 ust. 3 | Federacja Konsumentów | Uporządkowanie dopuszczalnych maksymalnych okresów umownych (ust.1), ale również, a może przede wszystkim umów 12-miesięcznych, bez wyjątku dla wszystkich umów jest znacząco lepszym rozwiązaniem, niż dotychczas obowiązujące. Uważamy, że wszelkie pozostające w obrocie konsumenckim umowy dłuższe niż 24 miesiące w dniu publikacji ustawy (nie zaś wejścia ustawy w życie) powinny być automatycznie przekształcane w 24-miesięczne. | **Dziękujemy za pozytywną ocenę przepisów** |
| 145 | Art. 66 ust. 3 | Sileman  Sp. z o.o.  RPT 326 | Należy zmienić treść zapisu dodając doprecyzowanie, iż skrócenie czasu trwania umów do 24 miesięcy dot. wyłącznie umów zawartych z Konsumentami. W obecnym kształcie zapis mówi o skróceniu do 24 miesięcy wszystkich umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W związku z powyższym skróceniu podlegać miałyby również umowy zawarte z mikro przedsiębiorcami oraz małymi przedsiębiorcami, a także umowy zawarte z pozostałymi przedsiębiorcami, co zdaniem Spółki stanowi niedopuszczalną praktykę. Umowy zawierane z przedsiębiorcami nierzadko są indywidualnie negocjowane z uwagi na duże koszty podłączenia takich jednostek. W związku z powyższym zrównanie wszystkich umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych i wprowadzenie obowiązku skrócenia czasu ich trwania do 24 miesięcy może przyczynić się do dużych strat finansowych jakie poniosą dostawcy świadczący swoje usługi przedsiębiorcom. Ponadto w art. 258 PKE ustawodawca wskazuje  na możliwość złożenia oświadczenia przez mikro i małych przedsiębiorców dot. rezygnacji z przysługujących im praw dot. maksymalnego czasu trwania umowy. Tym samym zdaniem Spółki podobne uprawnienia powinny zostać zagwarantowanie w stosunku do umów zawartych z mikro i małymi przedsiębiorcami przed dniem wejścia w życie ustawy. W stosunku do pozostałych przedsiębiorców zapisy dot. skrócenia czasu trwania umowy do 24 miesięcy nie powinny mieć w ogóle zastosowania. | **Uwaga uwzględniona** |
| 146 | Art. 66 ust. 3 | BCC | **Postulat:** zmiana art. 66 poprzez przyjęcie co najmniej 6 miesięcznego vacatio legis:  **Postulat:** usunięcie art. 66 ust. 3.  W pierwszej kolejności, mając na uwadze rewolucyjne zmiany związane z modyfikacją dokumentacji klienckiej, nowego modelu wyliczania ulg, w szczególności w przypadku możliwości naliczenia ulgi za urządzenie końcowe, które abonent zdecyduje się zachowań, rozwiązując umowę, regulacji ofert wiązanych, czy automatycznego przedłużania umów, stosowanie przepisów ustawy PKE do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie może być niewykonalne do wdrożenia. Tym bardziej, że finalna treść ustawy znana będzie dopiero w ostatnim kwartale roku, a ustawa powinna zostać wdrożona za 4 miesiące. Niezbędna wydaje się propozycja co najmniej półrocznego okresu vacatio legis dla wszystkich albo większości przepisów nowej ustawy, zwłaszcza w obszarze praw użytkowników końcowych.  Na dodatkową uwagę w ramach przepisów przejściowych zasługuje art. 66 ust. 3, który automatycznie skraca czas trwania już zawartych umów do 24 miesięcy, jeżeli umowy te zostały zawarte na okres dłuższy, niż 24 miesiące albo przekształca jest w umowy na czas nieokreślony, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy PKE okres 24 miesięcy już upłynął. Tak skonstruowany przepis nie może uzyskać naszej akceptacji. W odniesieniu do dostawców usług jest to skrajnie niekorzystna sytuacja, która oznacza bardzo milionowe finansowe, szczególnie na rynku B2B, gdzie większość umów jest negocjowana indywidualnie, w tym także ceny telekomunikacyjnych urządzeń końcowych. Trudno mówić tutaj o ochronie abonenta, który wynegocjował odpowiednie warunki, a przepisem ustawy otrzymuje niespodziewany bonus, kosztem wyłącznie dostawcy usług. Z uwagi na fakt, że przepis rażąco narusza interesy przedsiębiorców telekomunikacyjnych i stanowi pogwałcenie stosowania prawa, powinien zostać wykreślony z propozycji przepisów. | **Uwaga uwzględniona**  **Uwaga uwzględniona** |
| 147 | Art. 66 ust. 3 | PIIT | Najbardziej ewidentnym przykładem szkodliwych skutków obecnego brzmienia przepisów przejściowych byłaby konieczność skrócenia obecnie zawartych (kolejnych) umów na czas oznaczony, dłuższy niż 24 miesiące**.** W przypadku, w którym w związku z zawarciem takiej umowy dostawca usług udzielił abonentowi ulgi na zakup urządzenia końcowego, skrócenie okresu jej obowiązywania pozbawia dostawcę usług możliwości otrzymania należnych mu opłat abonamentowych pokrywających wartość urządzenia. W sytuacji zakupu za 1 zł urządzenia o wartości 3601 zł, skrócenie okresu obowiązywania umowy do 24 miesięcy powoduje, że dostawca usług nie jest w stanie odzyskać aż 1200 zł udzielonej ulgi.  Tego rodzaju rozwiązania nie są możliwe w państwie prawa – nowe regulacje nie mogą ten sposób ingerować z uprzednio zaistniałe stosunki zobowiązaniowe. Równie zasadne byłoby przyjęcie, że w przypadku ograniczenia maksymalnego okresu kredytu hipotecznego do 30 lat osoba, która zaciągnęła zobowiązanie na okres 35 lat nie musiałaby zapłacić ostatnich 60 rat.  W przedłożonej Ministerstwu opinii prawnej przedstawiono szereg poglądów, które nie pozostawiają wątpliwości co do niedopuszczalności pozostawienia przepisu w obecnym brzmieniu:  Jak trafnie stwierdzono w jednym z wyroków „*Strony stosunków zobowiązaniowych kształtują bowiem ich treść w określonym, istniejącym w danej chwili, stanie prawnym, z  zamiarem zapewnienia sobie stanu określonej stabilności na etapie wykonywania umów, będących źródłem tych stosunków prawnych.*” (wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2003 r., V CK 169/02).  Pominięcie przez ustawodawcę ochrony interesów w toku jest bowiem funkcjonalnie zbliżone do skutków wstecznego działania prawa. „*Jakkolwiek wspomniana wykładnia nie oznacza przełamania zasady lex retro non agit w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak podniesiony przeciwko niej zarzut naruszenia tej zasady dotyka kwestii bardzo istotnej, pozostającej w bezpośrednim związku z tą zasadą. Współcześnie nie budzi wątpliwości, że podobne problemy, jak w wypadku przełamania zasady lex retro non agit w ścisłym tego słowa znaczeniu, powstają także niekiedy w następstwie bezpośredniego działania ustawy nowej. Chodzi tu w  szczególności o stany faktyczne "nie zamknięte", sprawy "w toku". Przyjęcie w odniesieniu do nich* ***bezpośredniego działania ustawy nowej może wywoływać konsekwencje zbliżone do tych, którym ma zapobiegać zakaz wstecznego jej działania. Dlatego bezpośrednie działanie ustawy nowej, stwarzające tego rodzaju problemy, uważa się za pozostające w sprzeczności ze sformułowaną w art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego na równi z wypadkami wstecznego jej działania*** „ (postanowienie SN z dnia 15 marca 2000 r., II CKN 552/00).  Warto także wskazać, że za szczególny przypadek przeszkody dla przyjęcia zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej (w kontekście naruszenia zasady zaufania do państwa) uznaje się w szczególności **skracanie obowiązujących terminów**, co prowadzi do sytuacji, w których terminy biegnące pod rządami dotychczasowego prawa należałoby uznać pod rządami nowego prawa za terminy, które już upłynęły – ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami prawnymi (por. *T. Pietrzykowski*, Podstawy…, s. 109). Tak więc „(…) *za godzącą w ochronę zaufania do prawa uznać należałoby sytuację, w której doszłoby do skrócenia takiego terminu (będącego w biegu) w sposób, który uniemożliwiłby lub nadmiernie utrudniał właścicielowi lub posiadaczowi przeciwdziałanie powstawaniu niekorzystnych dla niego następstw prawnych (jeżeli na gruncie poprzedniego stanu prawnego mógł on liczyć, że prawa te utraci dopiero z chwilą upływu poprzednich, dłuższych terminów)*” (tak *T. Pietrzykowski*, w: *M. Safjan* (red.), System Prawa Prywatnego. Tom 1, Warszawa 2012, s. 772).  Myśl tę należy odnieść do wszelkich rozwiązań, które – w trakcie trwania danego stosunku prawnego – ingerują w przyjęty przez strony czas trwania danego stosunku prawnego, co przekreśla założenia stron (lub jednej ze stron) co do korzyści i ryzyk wynikających z zobowiązania się do świadczenia usług na określonych warunkach, przez określony czas.  W szerszej perspektywie można przyjąć, że oznacza to wzmocnienie **preferencji konstytucyjnej dla techniki dalszego obowiązywania ustawy dawnej co do stosunków prawnych nawiązanych na czas oznaczony**. „*Szerszy zakres ochrony przed ingerencją prawodawczą, zbliżony do poziomu ochrony stosunków umownych mających charakter trwały, należałoby moim zdaniem przyznać stosunkom zawartym na czas oznaczony. (…) Stosunek taki nastawiony jest bowiem ze swej natury na stabilizację przez umówiony przedział czasu. Ingerencja w treść takiego stosunku, pozbawiająca lub ograniczająca uprawnienia którejkolwiek ze stron, narusza nie tylko autonomię woli, ale także może stanowić ingerencję w prawa nabyte lub interesy w toku. Skoro więc kontrahenci przy zawieraniu umowy chcą związania się nią przez określony swobodnie czas, nie przewidując jednocześnie w ogóle dopuszczalności jego wypowiedzenia, państwo nie powinno zmieniać takich ustaleń stron za pomocą rozwiązań legislacyjnych, jeżeli nie przemawia za tym jakiś ważny interes.”* (tak *J. Podkowik*, Wolność umów…, s. 322-323).  Z uwagi na powyższe PIIT proponuje przyjęcie ust. 3 w następującym brzmieniu:  *3. Przepisu art. 265 ust. 1 ustawy, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się do umów zawartych przed datą wejścia w życie ustawy.*  Na marginesie, PIIT zwraca uwagę, że w obecnej treści ust. 3 się do każdej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna), podczas gdy ograniczenie okresu obowiązywania umowy dotyczy wyłącznie umów zawieranych z konsumentami oraz mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi, którzy nie wyrazili zgody aby przepisy wskazane w art. 301 nie miały do nich zastosowania. W ocenie Izby, interpretacja art. 66 ust. 3 w obecnie proponowanym brzmieniu prowadzi do wniosku, że skróceniu ulegają  z mocy prawa wszystkie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, tj. umowy nie tylko z konsumentami,  mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcy lub organizacjami pozarządowymi, ale także z innymi przedsiębiorcami, tj. dużymi lub średnimi przedsiębiorcami, a także z innymi podmiotami w tym podmiotami należącymi do administracji rządowej lub samorządowej, w tym podmiotami zawierającymi umowy w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych, pomimo tego, że po dniu 21 grudnia 2020 r. w dalszym ciągu możliwe będzie zawieranie umów na okres dłuższy niż 24 miesiące z abonentami niebędącymi konsumentami.  Zgodnie bowiem z art. 265 ust. 1 Projektu ustawy PKE („PKE”) wynika, że *w przypadku* ***konsumenta*** *okres obowiązywania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z wyłączeniem usług transmisji danych używanych do świadczenia usług komunikacji maszyna-maszyna, zawieranej z danym dostawcą usług telekomunikacyjnych na czas określony nie może być dłuższy niż 24 miesiące.* Z kolei zgodnie z art. 258 PKE ww. przepis *stosuje się odpowiednio do użytkowników końcowych będących mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami lub organizacjami pozarządowymi* (…) *chyba, że wyrazili zgodę na to, że przepisy te nie będą miały do nich zastosowania.*  Z powyższego wynika, że ograniczenie czasu oznaczonego, na jaki mogą być zawierane umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczy jedynie: (1) konsumentów, oraz   (2)  mikroprzedsiębiorców, małych przedsiębiorców lub organizacji pozarządowych. Jednocześnie wskazać należy, że ta druga grupa podmiotów może zrezygnować z tego ograniczenia, poprzez wyrażenie zgody na zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na okres dłuższy niż 24 miesiące.  Dodatkowo, Izba zwraca uwagę, że ze względu na brak wyłączeń podmiotowych, przepis ten może budzić wątpliwości na gruncie umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawieranych przez podmioty w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych (PZP). Przepisy ustawy PZP zawierają regulacje dotyczące czasu obowiązywania umowy, zasadą jest, iż są to umowy zawierane na czas oznaczony, a zgodnie z art. 142 PZP umowy mogę być zawierane nawet na okres dłuższy niż 4 lata. Wykonawcy składający oferty w ramach postępowań PZP, uwzględniali m.in. czas obowiązywania umowy przy wyliczaniu cen takich ofert. Wydaje się, że w takim przypadku pierwszeństwo powinny mieć przepisy ustawy PZP, jednak PIIT zwraca uwagę na ew. problemy jakie mogą się pojawić w tym zakresie.  Natomiast, przepis ustawy wprowadzającej dotyczący przedmiotowego  aspektu (art. 66 ust. 3) został skonstruowany w zupełnym oderwaniu od powyższych przepisów PKE, a wręcz w sprzeczności z treścią art. 265 ust. 1 w zw.  258  PKE. Przepis art. 265 ust. 1 PKE adresowany jest do **wyodrębnionej grupy abonentów**, a nie wszystkich abonentów.  Za pełni zasadny należy przyjąć argument, iż przepisy Ustawy wprowadzającej określony akt prawny nie powinny wprowadzać odmiennych konstrukcji prawnych, aniżeli te, które zostały przyjęte w docelowym akcie prawnym, który ma wejść w życie. Szczególnie istotny przy tym wydaje się fakt, iż zarówno obecnie obowiązujące przepisy z zakresu prawa telekomunikacyjnego, jak również przepisy ustawy PKE umożliwiają – określonym grupom podmiotów  - zawieranie umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych na czas oznaczony powyżej 24 miesięcy, przy czym  fakt ten pominięty został w przepisach Ustawy wprowadzające.  Co więcej, propozycja art. 66 ustawy wprowadzającej pozostaje w sprzeczności z art. 101  ust. 1 Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej („EKŁE”). Ponieważ, z przywołanego przepisu wynika, że państwa członkowskie nie mogą utrzymać w prawie krajowym przepisów odbiegających od postanowień art. 101-115 EKŁE, w szczególności bardziej rygorystycznych przepisów, chyba że przepisy EKŁE stanowią inaczej.  Przepis art. 105 ust. 1-2 EKŁE wymóg określenia maksymalnego czasu trwania umowy do 24 miesięcy kieruje jedynie wobec konsumentów oraz mikro/małych przedsiębiorców/ organizacji pozarządowych. Przepisy EKŁE w tym zakresie nie przewidują, aby państwa członkowskie mogły tę kwestię uregulować w sposób odmienny tj. bardziej rygorystyczny niż EKŁE.  PIIT podkreśla przy tym, że brak sprzeczności z Konstytucją RP i Kartą Praw Podstawowych może zapewnić jedynie postulowana wyżej zmiana, ograniczająca zastosowanie art. 265 ust. 1 do nowo zawartych umów. | **Uwaga uwzględniona**  **Uwaga uwzględniona.**  Przepis ograniczono do konsumentów, oraz mikroprzedsiębiorców, małych przedsiębiorców i organizacji pozarządowych, którzy nie wyrazili zgody aby wskazane przepisy nie miały do nich zastosowania. | |
| 148 | Art. 66 ust. 3 | Exatel S.A. | Z art. 265 projektu ustawy PKE wynika, iż nie ma w projekcie ograniczeń okresu obowiązywania umowy do 24 miesięcy zawartymi z podmiotami innymi niż konsument, mikroprzedsiębiorca, mały przedsiębiorca oraz organizacja pozarządowa w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2019 r. poz. 688)  Natomiast, z art. 66 ust. 3 ustawy wprowadzającej ustawę PKE wynika, iż każda umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna, zawarta przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące staje się umową zawartą na okres 24 miesięcy, chyba że te 24 miesiące już upłynęły.  Wobec powyższego, zwracamy uwagę, iż, w celu uniknięcia rozbieżności interpretacyjnych, przepis art. 66 ust. 3 ustawy wprowadzającej ustawę PKE powinien zostać doprecyzowany i uspójniony z przepisami projektu ustawy PKE w ten sposób, żeby dostosowanie okresu obowiązywania umów do 24 miesięcy dotyczyło wyłącznie podmiotów wymienionych w projekcie ustawy PKE tj. konsumenta, mikroprzedsiębiorcy, małego przedsiębiorcy oraz organizacji pozarządowej. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 149 | Art. 66 ust. 3 | KIGEiT | Proponowane przepisy przejściowe prowadzą do rażących skutków godzących w konstytucyjne prawo ochrony praw nabytych i prawo własności. Automatyczne skrócenie obecnie obowiązujących umów, które były zawarte na okres dłuższy niż 24 miesiące prowadzi w oczywisty sposób do istotnych strat finansowych dostawców usług.  Prawo cywilne w istotny sposób chroni umowy zawarte na czas oznaczony. Prezes UOKiK, forsując tezę o ograniczonym prawie dostawcy usług do zmiany umów zawartych z konsumentem, wielokrotnie przywołują łacińską paremię *pacta sunt servanda*. W opinii KIGEiT ten szacunek dla zobowiązań stron umowy cywilnoprawnej powinien podzielać również ustawodawca.  Tymczasem skrócenie okresu obowiązywania umowy powoduje realne szkody, które nie są jedynie utraconymi korzyściami w postaci za usługi, które by wyświadczył w przyszłości. Ta strata jest realna i wymierna. Dostawcy usług przy zawieraniu aneksów udzielają abonentom ulg na cenę urządzenia. Ponieważ szereg smartfonów kosztuje kilka tysięcy złotych, łatwo obliczyć, że skrócenie umów w przypadku danego abonenta będzie wiązało się z rzeczywistą stratą rzędu kilkuset-kilku tysięcy złotych. Jeżeli smartfon jest warto 3601 zł, a abonenta kupił go za złotówkę, to w ramach abonamentu miesięcznie płaci dodatkowo 100 zł w związku z zakupem tego urządzenia. Skrócenie umowy o rok pozbawia zatem dostawcy usług 1200 zł.  Warto tu podkreślić, że art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw) przewidywał zastosowanie uprzednio obowiązującego ograniczenia maksymalnego okresu pierwszej umowy wyłącznie do umów zawartych po dacie wejścia w życie nowelizacji.  Forsowanie przez Ministerstwo tak ewidentnie szkodliwego dla branży przepisu budzi stanowczy sprzeciw KIGEiT.  Jednocześnie zwracamy uwagę na oczywisty błąd w obecnej treści ust. 3, który odwołuje się do każdej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna), podczas gdy ograniczenie okresu obowiązywania umowy dotyczy wyłącznie umów zawieranych z konsumentami, mikroprzedsiębiorcami, małymi przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi.  Proponowana zmiana:  ***2. Przepisu art. 265 ust. 1 ustawy, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się do umów zawartych przed datą wejścia w życie ustawy.*** | **Uwaga uwzględniona**  Zrezygnowano z opcji automatycznego skracania obowiązujących umów. | |
| 150 | Art. 66 ust. 3 | Lewiatan | Jak zostało już szeroko wskazane w pkt dot. ogólnie art. 66, kontrowersyjnym  i nieakceptowalnym jest, że z mocy prawa wszystkie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z wyłączeniem usług transmisji danych do komunikacji maszyna-maszyna zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy, na czas określony dłuższy niż 24 miesiące miałyby stawać się umowami zawartymi na okres 24 miesięcy, chyba że te 24 miesiące już upłynęły. Należy zauważyć, że w przypadku umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych wszyscy użytkownicy mieli wybór i mogli świadomie wybierać czas, na jaki zostanie zawarta umowa, zaś dostawca usług informował ich o korzyściach wynikających z wyboru dłuższego czasu obowiązywania umowy (niższe opłaty za usługi lub urządzenie końcowe).  W związku z powyższym nie ma żadnego uzasadnienia, dlaczego użytkownik końcowy, w szczególności użytkownik będący dużym przedsiębiorcą, który negocjował z dostawcą usług warunki umowy w tym okres jej obowiązywania, ma uzyskać prawo do rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych bez żadnych konsekwencji po upływie 24 miesięcy od jej zawarcia, skoro świadomie dokonał wyboru i zawarł umowę na czas określony dłuższy niż 24 miesiące.  **KL proponuje zmianę w ust. 3:**  ***3. Przepisu art. 265 ust. 1 ustawy, o której mowa w ust. 1, nie stosuje się do umów zawartych przed datą wejścia w życie ustawy.*** | **Uwaga uwzględniona**  Zrezygnowano z opcji skracania obowiązujących umów. | |
| 151 | Art. 66  ust. 4 | PIIT | Jak zostało wskazane w uwagach ogólnych do art. 308 projektu ustawy – Prawo Komunikacji Elektronicznej Izba stoi na stanowisku, że wszelkie wymogi odnoszące się do stosowania mechanizmu opt-in oraz dodatkowych obowiązków względem usług dodatkowego obciążania rachunku są nadmiarowe i niezgodne z EKŁE. Przedsiębiorcy telekomunikacyjni w większości już obecnie stosują wymagane przez EKŁE umożliwienie blokady usług dodatkowego obciążenia rachunku. W sytuacji, gdyby Projektodawca kontynuował jednak prace nad dodatkową regulacją usług dodatkowego obciążenia rachunku, Izba zgłasza uwagi dot. przepisów przejściowych.  Projektowane przepisy wprowadzające ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej zakładają, że zdecydowana większość obowiązków będzie wymagana do wdrożenia przez dostawców usług na dzień 21 grudnia 2020 r. Izba zwraca uwagę, że przedsiębiorcy nie będą mieli możliwości technicznych do wdrożenia regulacji przewidzianych w projekcie we wskazanym terminie. Do czasu ustalenia finalnego brzmienia przepisów, a więc zakończenia procesu legislacyjnego poprzez podpisanie ustawy przez Prezydenta oraz opublikowanie jej w Dzienniku Ustaw, trudno jest przygotowywać się do kosztownego wdrożenia przepisów wymagających szerokich zmian w systemach teleinformatycznych przedsiębiorców.  Uprzednie regulacje prawne, które ingerowały w funkcjonowanie usług, np. w usług o podwyższonej opłacie czy też transakcji płatniczych przeprowadzanych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, racjonalnie uwzględniały ograniczenia techniczne przedsiębiorców oraz czas niezbędny do właściwej implementacji przepisów przewidując stosownie długi okres *vacatio legis* (zazwyczaj 6 miesięcy).  Ponadto, w ocenie Izby, nie znajduje żadnego uzasadnienia obowiązek uzyskiwania zgody na dalsze świadczenie usługi dodatkowego obciążenia rachunku od dotychczasowych abonentów. Przedłużenie okresu na jej uzyskanie nie zmienia faktu, że wielu abonentów jej nie potwierdzi, co może wynikać choćby z prozaicznej okoliczności jak ignorowanie SMS-ów przychodzących od dostawcy usług. Takie rozwiązanie będzie miało negatywne skutki dla abonentów, ponieważ spowoduje utratę możliwość dalszego korzystania z usług podmiotów trzecich, które zostały świadomie zamówione przez abonenta. Mowa tutaj nie tylko o braku możliwości niezakłóconego korzystania z usług zapewniających rozrywkę (np. Netflix), ale również utratę ochrony ubezpieczeniowej – w tym ubezpieczenia życia i zdrowia (umowy ubezpieczenia będą rozwiązywane przez Towarzystwa Ubezpieczeniowe w związku z brakiem uiszczenia przez abonenta składki).  W przypadku dotychczasowych abonentów, wystarczające jest bowiem zapewnienie pełnej informacji na temat pobieranych opłat. W przypadku usług już świadczonych, abonenci otrzymują na fakturze informacje o ich zobowiązaniach, a zatem nie jest koniecznie, aby ponownie wyrażali zgodę na usługę, z której już korzystają i co do której kosztów mają wystarczającą wiedzę.  Właściwszym byłoby rozwiązanie, w ramach którego abonenci korzystający z takich usług zostaliby poinformowani o tym, że korzystają już z takich usług i umożliwienia im rezygnacji z nich (*opt-out*).  W związku z powyższym, Izba postuluje o wskazanie co najmniej 6-miesiecznego okresu vacatio legis na wdrożenie zmian przewidzianych w art. 308 PKE i wyłączenie obowiązku uzyskiwania zgody od abonentów, którzy zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed dniem wejścia w życie PKE.  PROPOZYCJA BRZMIENIA PRZEPISU:    *Art. 66*  *4. Dostawcy usług komunikacji elektronicznej świadczący usługi dodatkowego obciążania rachunku są obowiązani dostosować prowadzoną działalność do przepisów ustawy, o której mowa w art. 1 w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1.*  *5. Wymóg uzyskiwania przez dostawców usług komunikacji elektronicznej zgody, o której mowa w art. 308 ust.1 ustawy, o której mowa w art. 1 nie ma zastosowania wobec abonentów, którzy zawarli umowę o świadczenie usług komunikacji elektronicznej przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Wydłużono vacatio legis Pke do 6 miesięcy. W tym okresie dostawcy usług będą mieli czas na zebranie zgód na świadczenie usług dodatkowego obciążania rachunku, ustawienie systemów związanych z wprowadzonymi progami, obowiązkiem blokowania tych usług po przekroczeniu progu.  **Uwaga nieuwzględniona**  Ograniczenie obowiązku uzyskania zgody wyłącznie do nowych abonentów pozbawia tych dotychczasowych korzystających z usług dodatkowego obciążania rachunku stosownej ochrony. Mogą to być osoby nieświadome, że korzystają z takich usług. Przepis art. 308 pke i odpowiadającego mu przepisu ustawy wprowadzającej ma chronić abonentów przez tzw. *bill shock.*  Osoby które świadomie korzystają z tych usług (Netflix, Tidal, Spotify) z pewnością wyrażą zgodą na korzystanie z tej usługi.  Doprecyzowano, że zgody na świadczenie usług objętych definicją usługi fakultatywnego obciążania rachunku zebrane przed dniem wejścia w życie ustawy Pke zachowują ważność, jeżeli pierwotny sposób wyrażenia takiej zgody lub dokonania autoryzacji odpowiada warunkom wskazanym w Pke. |
| 152 | Art. 66 ust. 4 | KIGEiT | Izba zwraca uwagę, że przepisy przejściowe dotyczące wdrożenia regulacji określonych w art. 308 ograniczają się wyłącznie do wydłużenia okresu na uzyskanie zgody, o której mowa w art. 308 ust. 1 PKE do 6 miesięcy.  W przepisach przejściowych nie określono jakiegokolwiek *vacatio legis* dla pozostałych przepisów dotyczących usługi dodatkowego obciążania rachunku (art. 308 ust. 2- 6), co oznacza że obowiązki określone w tych przepisach powinny być wdrożone przez dostawców usług na dzień 21 grudnia 2020r. Podkreślenia wymaga, że wprowadzenie tak znaczących zmian w systemach informatycznych przedsiębiorców nie jest technicznie możliwe w tak krótkim terminie.  Izba zwraca uwagę, że wdrożenie regulacji przewidzianych w tych przepisach wymagać będzie olbrzymich zmian w systemach teleinformatycznych, a żaden z dostawców usług nie będzie ponosić kosztów związanych z wdrażaniem nowych przepisów bez poznania ich ostatecznego brzmienia (tj. do czasu zakończenia procesu legislacyjnego).  Uprzednie regulacje prawne, które ingerowały w funkcjonowanie usług, np. usług Premium Rate czy też transakcji płatniczych przeprowadzanych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, racjonalnie uwzględniały ograniczenia techniczne przedsiębiorców oraz czas niezbędny do właściwej implementacji przepisów przewidując stosownie długi, kilkumiesięczny okres *vacatio legis*.  Ponadto, ponownie podkreślamy, że obowiązek uzyskiwania zgody, o której mowa w art. 308 ust. 1 powinien być zastąpiony wprowadzeniem mechanizmu *opt-out*, czyli mechanizmu umożliwiającego rezygnację z usługi dodatkowego obciążania rachunku.  Jeżeli jednak - wbrew postulatom Izby - Projektodawca utrzyma obowiązek uzyskiwania zgody określony w art. 308 ust.1 PKE, to w żadnym razie nie powinien on dotyczyć abonentów, którzy zawarli umowę przed wejściem w życie ustawy.  W ocenie Izby nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia obowiązek uzyskiwania zgody na dalsze świadczenie usługi dodatkowego obciążenia rachunku od dotychczasowych abonentów. Przedłużenie okresu na jej uzyskanie nie zmienia faktu, że wielu abonentów jej nie potwierdzi, co będzie niosło negatywne skutki dla abonentów, ponieważ spowoduje utratę możliwość dalszego korzystania z usług podmiotów trzecich, które zostały świadomie zamówione przez abonenta. Mowa tutaj nie tylko o braku możliwości niezakłóconego korzystania z usług, ale również utratę ochrony ubezpieczeniowej.  Obowiązek uzyskiwania zgody od dotychczasowych abonentów jest tym bardziej nieuzasadniony, że w przypadku usług już świadczonych, abonenci otrzymują na fakturze informacje o swoich zobowiązaniach, a zatem nie jest koniecznie, aby ponownie wyrażali zgodę na usługę, z której już korzystają i co do której kosztów mają wystarczającą wiedzę. Zdaniem Izby, najwłaściwszym byłoby zatem rozwiązanie, w ramach którego dotychczasowi abonenci uzyskaliby możliwość rezygnacji z usługi dodatkowego obciążania rachunku (*opt-out*), a nie konieczność wyrażania zgody (*opt-in*).  **Proponowana zmiana:**  W związku z powyższym, Izba postuluje o wskazanie co najmniej 9-miesiecznego okresu *vacatio legis* na wdrożenie zmian przewidzianych w art. 308 PKE i wyłączenie obowiązku uzyskiwania zgody od abonentów, którzy zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych przed dniem wejścia w życie PKE.  **PROPOZYCJA BRZMIENIA PRZEPISU:**  *Art. 66. 4. Dostawcy usług komunikacji elektronicznej świadczący usługi dodatkowego obciążania rachunku są obowiązani dostosować prowadzoną działalność do przepisów art. 308 ustawy, o której mowa w art. 1 w terminie 9 miesięcy od dnia jej wejścia w życie.*  *5. Wymóg uzyskiwania przez dostawców usług komunikacji elektronicznej zgody, o której mowa w art. 308 ust.1 ustawy, o której mowa w art. 1 nie ma zastosowania wobec abonentów, którzy zawarli umowę o świadczenie usług komunikacji elektronicznej przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Wprowadzono 6 miesięczne vacatio legis na wejście w życie całej Pke.  **Uwaga nieuwzględniona**  Ograniczenie obowiązku uzyskania zgody wyłącznie do nowych abonentów pozbawia tych dotychczasowych korzystających z usług dodatkowego obciążania rachunku stosownej ochrony. Mogą to być osoby nieświadome, że korzystają z takich usług. Przepis art. 308 pke i odpowiadającego mu przepisu ustawy wprowadzającej ma chronić abonentów przez tzw. *bill shock.*  Osoby które świadomie korzystają z tych usług (Netflix, Tidal, Spotify) z pewnością wyrażą zgodą na korzystanie z tej usługi.  Doprecyzowano, że zgody na świadczenie usług objętych definicją usługi fakultatywnego obciążania rachunku zebrane przed dniem wejścia w życie ustawy Pke zachowują ważność, jeżeli pierwotny sposób wyrażenia takiej zgody lub dokonania autoryzacji odpowiada warunkom wskazanym w Pke.    **Uwaga nieuwzględniona**  Wprowadzono 6 miesięczne vacatio legis dla całej ustawy. W tym czasie dostawca usług powinien uzyskać zgody na świadczenie usług dodatkowego obciążania rachunku od wszystkich swoich abonentów. | |
| 153 | Art. 66 ust. 4 | KIKE | Art. 66 ust. 4 Ustawy wprowadzającej określa okres przejściowy dla obowiązku uzyskania uprzedniej zgody abonenta utrwalonej na trwałym nośniku na świadczenie usług dodatkowego obciążania rachunku, o którym mowa w art. 308 ust. 1 PKE.  Tymczasem w ocenie KIKE, przepis art. 308 wprowadza także szereg innych obowiązków, których wdrożenie wymaga nakładu pracy i czasu. Powinno zostać to uwzględnione w Ustawie wprowadzającej.  W pierwszej kolejności należy wskazać, że z uwagi na fakt, iż wdrożenie mechanizmu opt-in może doprowadzić do istotnej utraty zainteresowania usługami DCB z uwagi na konieczność wyrażania zgody, użytkownicy, którzy dziś korzystają już z takich usług powinni mieć możliwość dalszego, nieprzerwanego z nich korzystania na dotychczasowych zasadach. Termin przejściowy powinien zostać zatem wydłużony w sposób pozwalający na przeprowadzenie odpowiednich zmian technicznych przez operatorów oraz integratorów DCB, a także na przeprowadzenie kampanii informacyjnych, przyzwyczajenie klientów do nowych wymogów. Pozwoli to chociaż w części zminimalizować skutki regulacji.  Należy raz jeszcze wskazać, że w ocenie KIKE termin przejściowy powinien uwzględniać także konieczność wdrożenia limitów kwotowych oraz silnego uwierzytelniania abonenta.  Mając na uwadze, że termin, jaki otrzymali dostawcy usług płatniczych na wdrożenie mechanizmów silnego uwierzytelniania, do których odwołuje się art. 308 ust. 6 PKE wyniósł ponad 30 miesięcy, również uczestnicy rynku DCB powinni otrzymać możliwość dostosowania swoich działalności w odpowiednim przedziale czasowym.  **W ocenie KIKE powinien zostać ustalony wspólny, co najmniej 2-letni okres przejściowy na dostosowanie działalności do wymogów art. 308 PKE.** | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Wprowadzono 6 miesięczne vacatio legis dla całej ustawy. W tym czasie dostawca usług powinien uzyskać zgody na świadczenie usług dodatkowego obciążania rachunku od wszystkich swoich abonentów. Ma również odpowiednią ilość czasu do wdrożenia progów i innych obowiązków związanych ze świadczeniem tej usługi. | |
| 154 | Art. 66 ust. 4 | Digital Virgo Polska S.A. oraz Centrum Technologii Mobilnych Mobiltek S.A. | Art. 308 ust. 1 PKE, do którego odnosi się art. 66 ust. 4 Ustawy wprowadzającej wskazuje na konieczność uzyskania uprzedniej zgody abonenta utrwalonej na trwałym nośniku na świadczenie usług dodatkowego obciążania rachunku.  W przypadku pozostawienia przez Projektodawcę powyższego mechanizmu opt-in, dostosowanie systemów dostawców usług komunikacji elektronicznej, jak również integratorów takich jak Zgłaszający, z całą pewnością będzie wymagało czasu, ale również przeprowadzenia wśród klientów kampanii informacyjnych prowadzących m. in. do zminimalizowania negatywnych skutków nowych regulacji. W tej sytuacji, proponowany termin przejściowy 6 miesięcy, umożliwiający świadczenie usługi dodatkowego obciążania rachunku bez uzyskania zgody, o której mowa w art. 308 ust. 1 PKE jest zdecydowanie zbyt krótki. Obowiązek uzyskania zgody na trwałym nośniku nie powinien bowiem dotyczyć w ocenie Zgłaszających tych przypadków, w których użytkownicy korzystają już z usług DCB w oparciu o obowiązujący aktualnie stan prawny, a mając na uwadze standardowy, 24-miesięczny okres obowiązywania umów abonenckich, nie będzie to możliwe. Okres przejściowy powinien zatem zostać w ocenie Zamawiających wydłużony, a nadto zakładać zwolnienie z obowiązku uzyskiwania przedmiotowej zgody od abonentów, którzy na dzień wejścia w życie PKE mają zawartą z operatorem umowę o świadczenie usług komunikacji elektronicznej. Pozwoli to na przyzwyczajenie klientów do nowych regulacji i utrwalenie nowych mechanizmów i wymogów.  Należy także dodać, że w aktualnym brzmieniu, Ustawa wprowadzająca w ogóle nie przewiduje okresu przejściowego na wdrożenie pozostałych rozwiązań projektowanych w art. 308 PKE tj.:   * możliwości definiowania limitów na trwałym nośniku oraz limitu domyślnego (art. 308 ust. 2-5 PKE) * silnego uwierzytelniania abonenta (art. 308 ust. 6 PKE)   Tymczasem wdrożenie tych mechanizmów w systemach operatorów i integratorów również będzie wymagało nakładu czasu.  Z całą zaś stanowczością należy wskazać, że wydłużony powinien zostać termin na wdrożenie mechanizmu, o którym mowa w art. 308 ust. 6 PKE. Należy dodać w tym miejscu, że przepisy przejściowe nowelizacji Ustawy z 10 maja 2018 r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1075), która wdrażała do polskiego porządku prawnego dyrektywę PSD2, zakładały dostosowanie działalności dostawców usług płatniczych do wymogów silnego uwierzytelniania w okresie ponad 21 miesięcy. Rozporządzenie nr 2018/389 z dnia 27 listopada 2017 r. uzupełniające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących silnego uwierzytelniania klienta i wspólnych i bezpiecznych otwartych standardów komunikacji zakładało zaś 1,5 roczny okres przejściowy na dostosowanie do wymogów. Komisja Nadzoru Finansowego, w komunikacie z 19 sierpnia 2019 r. wskazała dodatkowo, że *Uwzględniając złożoność rozwiązań stosowanych na rynkach usług płatniczych w Unii Europejskiej oraz niezbędnych zmian wymaganych do pełnego, niepowodującego zakłóceń na tych rynkach wdrożenia rozwiązań w zakresie silnego uwierzytelnienia klienta, EUNB w swojej opinii z dnia 21 czerwca 2019 r. stwierdził, że na zasadzie wyjątku i w celu uniknięcia niezamierzonych negatywnych konsekwencji dla użytkowników usług płatniczych po 14 września 2019 r., organy nadzorcze Państw Członkowskich mogą dopuścić dodatkowy, ograniczony czas na umożliwienie migracji stosowanych obecnie metod uwierzytelnienia do rozwiązań w pełni zgodnych z wymogami w zakresie silnego uwierzytelniania klienta.* Powyższy dodatkowy okres przejściowy został przez KNF wydłużony do końca 2020 r. **Oznacza to, że na osiągnięcie pełnej zgodności z wymogami silnego uwierzytelniania, od dnia ogłoszenia nowelizacji ustawy o usługach płatniczych, dostawcy usług płatniczych otrzymali prawie 31 miesięcy.**  **Podsumowując powyższe, Zgłaszający postulują o określenie łącznego okresu przejściowego na wdrożenie wszystkich wymogów określonych w art. 308 PKE oraz wydłużenie go do 24 miesięcy, a nadto wyłączenie konieczności pobierania zgody, o której mowa w art. 308 ust. 1 PKE dla dotychczasowych abonentów.**  **Mając powyższe na uwadze, Zgłaszający proponują następującą treść omawianego przepisu:**  *Art. 66 (…)*  *4. Dostawcy usług komunikacji elektronicznej świadczący usługi dodatkowego obciążania rachunku dostosowują swoją działalność do wymogów określonych w art. 308 ustawy, o której mowa w art. 1, w terminie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1.*  *5. Wymóg uzyskiwania zgody, o której mowa w art. 308 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, nie ma zastosowania wobec abonentów, którzy w dniu wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, są związani umową o świadczenie usług komunikacji elektronicznej z dostawcą usług komunikacji elektronicznej świadczącym usługi dodatkowego obciążania rachunku.* | **Uwaga nieuwzględniona**  Okres 6 miesięcznego vacatio legis jest tożsamy z okresem jaki był przewidziany na wdrożenie zbliżonych przepisów dotyczących tzw. usług Premium Rate (nowelizacją Pt z 2011 r.)  **Uwaga nieuwzględniona**  Ograniczenie obowiązku uzyskania zgody wyłącznie do nowych abonentów pozbawia tych dotychczasowych korzystających z usług dodatkowego obciążania rachunku stosownej ochrony. Mogą to być osoby nieświadome, że korzystają z takich usług. Przepis art. 308 pke i odpowiadającego mu przepisu ustawy wprowadzającej ma chronić abonentów przez tzw. *bill shock.*  Osoby które świadomie korzystają z tych usług (Netflix, Tidal, Spotify) z pewnością wyrażą zgodą na korzystanie z tej usługi.  Doprecyzowano, że zgody na świadczenie usług objętych definicją usługi fakultatywnego obciążania rachunku zebrane przed dniem wejścia w życie ustawy Pke zachowują ważność, jeżeli pierwotny sposób wyrażenia takiej zgody lub dokonania autoryzacji odpowiada warunkom wskazanym w Pke. | |
| 155 | Art. 66 ust. 5  5a-c  (nowy) | PIKE | Do umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się przepisy tej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 5a-5b.  *Art. 66 ust. 5a*  *Dostawcy usług telekomunikacyjnych dostosowują obowiązujące umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych do przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w terminie 2 miesięcy od wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. Zmiany mogą być wprowadzone w dotychczasowych regulaminach lub cennikach świadczenia usług telekomunikacyjnych.*  *Art. 66 ust. 5b*  *Przepisu ust. 5a nie stosuje się w zakresie przepisów art. 253, 255, 256, 265, 268, 269 ustawy, o której mowa w art. 1.*  *Art. 66 ust. 5c*  *W przypadku umów na czas określony, obowiązujących w dniu wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, dostawcy dostosowują te umowy najpóźniej wraz z pierwszą zmianą lub przedłużeniem umowy.*  Izba wskazuje na brak zasadności przepisów przejściowych dot. umów abonenckich w ich aktualnym brzmieniu.  Po pierwsze, EKŁE zabrania wprowadzania przepisów, utrzymujących ochronę konsumentów odbiegającą od art. 102-105 EKŁE. Nie oznacza to jednak nakazu ingerencji w trwające stosunki prywatnoprawne. Uregulowanie zdarzeń prawnych dokonanych przed datą implementacji przepisów EKŁE nie stanowi „utrzymywania” przepisów odbiegających od wymogu harmonizacji zupełnej. Również organy regulacyjne innych państw wskazywały na zasadność stosowania przepisów EKŁE do nowych umów, zawartych od 21 grudnia 2020 r. (np. opracowanie Ofcom, Fair treatment and easier switching for broadband and mobile customers Proposals to implement the new European Electronic Communications Code).  Po drugie, obowiązek dostosowywania trwających umów do nowych przepisów jest nie tylko prawnie, ale i celowościowo niezasadny w przypadku:   1. art. 253 określającego rodzaj wzorców umownych składających się na umowę; dostosowywanie umów w tym zakresie jest sprzeczne z przepisem pozwalającym wprowadzać zmiany w dotychczasowych wzorcach umownych. 2. art. 255 określającego treść informacji przedkontraktowych; informacje przedkontraktowe nie spełnią swojego celu jeżeli zostaną przekazane po zawarciu umowy. 3. art. 256 określającego obowiązek doręczania podsumowania warunków umowy; nakaz sporządzenia podsumowań warunków umowy dla milionów obowiązujących obecnie umów będzie istotnym obciążeniem organizacyjnym, a nie zrealizuje podstawowych celów podsumowania, jakimi są podjęcie świadomej decyzji o zawarciu umowy i porównanie usług (umowa jest już bowiem zawarta). 4. art. 265 określającego maksymalny czas trwania umowy; niezasadność stosowania tego postanowienia do trwających umów wyjaśniono przy uwadze do ust. 2, 5. art. 268 określającego wysokość odszkodowania za przedwczesne zerwanie umowy na czas określony; zmiana reguł odpowiedzialności za zerwanie umowy w toku jej trwania narusza równowagę kontraktową stron i nie powinna być modyfikowana w trakcie obowiązywania okresów promocyjnych. 6. art. 269 określającego zasady umów pakietowych.   Po wprowadzeniu powyższych wyjątków od dostosowywania obecnie trwających umów, abonentom zostaną i tak zagwarantowane kluczowe prawa wprowadzane „na przyszłość”, tj. prawo rozwiązania umowy ze względu na nieprawidłową jakość usług, prawo dostępu do narzędzia monitorowania zużycia usługi, prawo do przenośności usług oraz pozostałe.  Po trzecie, o ile za zasadny uznać można wymóg dostosowywania umów zawartych na czas nieokreślony (aby uniknąć stosowania przez długi czas dotychczasowych przepisów), o tyle w przypadku umów na czas określony jest on niezasadny. Umowa na czas określony posiada bowiem z góry określony termin, do którego obowiązuje. Zasadne jest zatem ustalenie, że dostosowanie takiej umowy powinno nastąpić najpóźniej wraz z pierwszym jej przedłużeniem (zarówno automatycznym jak i dokonanym za porozumieniem stron).  Zaproponowane przez Izbę ust. 5a-5c spełniają powyższe założenia. | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Podjęto decyzję o wyłączeniu stosowania do umów zawartych przed wejściem w życie w zakresie art. 268 i informacji wymaganych na etapie kontaktowania (art. 253, 255 i 256)  Wskazane przez izbę do wyłączenia art. 265 i 269 to przepisy wynikające z EKŁE. EKŁE w tym zakresie nie różnicuje umów zawartych przed i po 21.12.2020 r.  Dotychczasowe umowy mają być dostosowane poprzez dodanie lub zmianę zapisów umownych dotyczących uprawnień abonentów np. w zakresie automatycznego przedłużenia umowy w umowę na czas nieokreślony czy informacji szczegółowych o świadczonych usługach. Nie dotyczy to natomiast wymagań odnoszących się do formy i czasu zawarcia umowy.  **Uwaga nieuwzględniona**  Należy wskazać, że na gruncie Pke przedłużenie umowy zawartej na czas określony następuje tylko w umowę na czas nieokreślony. Zawarcie kolejnej umowy w ramach tzw. „aneksów” wymaga przedstawienia zupełnie nowej umowy wraz ze wszystkimi informacjami z art. 253, 255 i 256. W związku z tym nie doszłoby do ich dostosowania. Projektodawca nie może też różnicować sytuacji abonentów w zależności od tego kiedy dostawca usług zdecyduje się na jednostronną zmianę warunków umowy. | |
| 156 | Art. 66 ust. 5 | KIKE | Przepis zobowiązuje dostawców usług telekomunikacyjnych do dostosowania obowiązujących umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, do przepisów PKE w terminie **2 miesięcy** od dnia jej wejścia w życie.  Zdaniem KIKE, **termin 2 miesięcy na wdrożenie zmian jest zdecydowanie za krótki i nierealny,** szczególnie, iż przypadać on będzie na okres świąteczno-noworoczny, w którym część pracowników pobiera urlop, a ostateczna treść obowiązków nie jest jeszcze znana. Dodatkowo jednostronna zmiana umowy, nawet poprzez zamianę regulaminów czy cenników upoważnia abonenta do wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji zmian.  Po pierwsze - zmiana treści istniejących umów jest całym procesem, który przedsiębiorca musi obsłużyć – przeanalizować, jakie zmiany są konieczne w jego wzorcach i wdrożyć zmiany w regulaminach (patrz: uwagi do art. 66 ust. 1 PWPKE), opublikować treść zmian z odpowiednim wyprzedzeniem (zasadniczo co najmniej jednego miesiąca), powiadomić abonentów o zmianach wraz z pouczeniem ich o prawie do wypowiedzenia umowy oraz obsłużyć ewentualne wypowiedzenia umów. Co więcej, zmiany muszą zostać wprowadzone do odpowiednich systemów zarządzających abonentami, które to systemy nie są jeszcze dostosowane do projektowanych zmian.  Po drugie, część zmian jest niemożliwa do wdrożenia, nawet poprzez zmianę dotychczasowych regulaminów. Stosownie do treści art 251 ust. 4 PKE, integralną część umowy stanowiłyby: „informacje przedumowne” (**IP** – przekazywane na podstawie art. 255 PKE) oraz „zwięzłe podsumowanie warunków umowy” (**ZPWU** – przekazywane na podstawie art. 256 PKE). Zarówno IP, jak ZPWU, mają być przekazywane jeszcze przed zawarciem umowy o świadczenie usług komunikacji elektronicznej. **Doręczenie abonentowi IP oraz ZPWU przed zawarciem umowy jest niemożliwe, gdyż ta już jest zawarta**. Celem przekazywania IP oraz ZPWU ma być przede wszystkim umożliwienie konsumentowi świadomej decyzji co do związania się umową o świadczenie usług z zakresu komunikacji elektronicznej oraz wybór najkorzystniejszej oferty, co wynika wprost z uzasadnienia PKE. W przypadku umów zawartych przed dniem wejścia w życie PKE, takiej potrzeby nie ma – abonent podjął już bowiem decyzję o korzystaniu z usług danego dostawcy, zatem przekazywanie abonentowi IP lub ZPWU po zawarciu umowy tylko po to, aby spełnić obowiązek, o którym mowa w art. 66 ust. 1 PWPKE, byłoby bezprzedmiotowe. Mogłyby również pojawić się wątpliwości interpretacyjne w przypadku rozbieżności pomiędzy treścią IP lub ZPWU, a treścią regulaminu. Szybkie tempo wdrażania zmian ze względu na krótki okres przejściowy – 2 miesiące – będzie sprzyjać możliwości wystąpieniu takich błędów i nawet przy zachowaniu należytej staranności, istnieje obawa, że nie udałoby się ich uniknąć. Skoro IP oraz ZPWU mają być doręczone jako osobne dokumenty, wprowadzenie zmian do regulaminu odpowiadających ich treści mogłoby okazać się niewystarczające dla organu, który kontrolowałby prawidłowość rozwiązań zastosowanych przez przedsiębiorcę telekomunikacyjnego.  Po trzecie, do obsłużenia procesu masowej zmiany umów niezbędne są odpowiednie zasoby ludzkie. W okresie świąteczno-noworocznym pracownicy chętniej pobierają urlopy, wobec czego możliwości kadrowe operatorów są w tym okresie zwykle ograniczone. **Nie jest też wiadome jak w okresie jesienno-zimowym rozwinie się sytuacja epidemiologiczna związana z wirusem SARS-CoV-2** (koronawirusem), która może mieć bezpośredni wpływ na dalsze ograniczenie dostępności zasobów ludzkich u przedsiębiorców. W przypadku przywrócenia obostrzeń i powrotu do izolacji społecznej może się okazać, że zasoby te zostaną dodatkowo ograniczone. W momencie procedowania przepisów PKE i PWPKE możliwe jest do przewidzenia pogorszenie sytuacji epidemiologicznej.  Po czwarte, nie jest jeszcze znana ostateczna treść przepisów, które wejdą w życie. Treść projektów PKE i PWPKE przedstawionych do konsultacji publicznych znacząco różni się od treści projektów przedstawionych do prekonsultacji. Nie jest wiadome, jakie jeszcze zmiany zostaną dokonane i jaka zostanie przyjęta ostateczna treść przepisów. Aby zmiany umów mogły nastąpić maksymalnie do 21 lutego 2021 roku, (tj. 2 miesiące od planowanego wejścia PKE w życie) przedsiębiorcy już teraz musieliby znać ostateczną treść przepisów PKE, a to nie jest możliwe.  Po piąte, dostosowanie wzorców umownych wymaga zmiany umowy, o której należy powiadomić abonenta i która uprawnia go do wypowiedzenia umowy, przy czym zmiana ta wynika ze zmiany stanu prawnego i jest niezależna od woli dostawcy. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami (art. 57 ust. 6 w zw. z art. 60a ust. 3 *prawa* *telekomunikacyjnego*) dostawca usług mógł w takiej sytuacji domagać się zwrotu udzielonych ulg w opłacie abonamentowej w odpowiedniej wysokości. Skoro do umów już obowiązujących, zawartych na podstawie prawa telekomunikacyjnego, zastosowanie mają mieć przepisy PKE, to dostawca usług pozbawiony jest roszczenia, o którym mowa w art. 57 ust. 6 PT i może domagać się co najwyżej odszkodowania ściśle wskazanego w projektowanym art. 268 PKE i to w najniższej możliwej wysokości. Taka zmiana stanu prawnego zbyt dalece ingeruje w prywatne stosunki zobowiązaniowe i godzi w pewność prawa.  Po szóste, PKE nakazuje traktować mikro i małych przedsiębiorców tak, jak konsumentów. Dostosowanie indywidualnie wynegocjowanych umów do umów zawieranych z konsumentami wymaga znacznego nakładu pracy w przygotowaniu nowych ofert, dostosowanych do nowego stanu prawnego. W zasadzie każda indywidualnie wynegocjowana umowa wymaga indywidualnego podejścia w zakresie niezbędnych zmian, co jest niemożliwe do wykonania w ciągu 2 miesięcy (a w zasadzie 3 tygodni mając na względzie konieczność zawiadomienia abonenta z miesięcznym wyprzedzeniem o planowanych zmianach).  KIKE proponuje więc, aby umowy zawarte w oparciu o prawo telekomunikacyjne, obowiązywały w niezmienionym stanie do końca ich obowiązywania, a tylko nowe umowy (tj. zawierane po dniu wejścia PKE w życie) lub umowy przedłużane były zawierane zgodnie z przepisami PKE. Ewentualna zmiana umowy lub zawarcie nowej na podstawie PKE powinno nastąpić na wyraźną wolę abonenta.  Proponujemy więc:   1. całkowitą zmianę treści art. 66 ust. 5 PWPKE tak, aby przepis ten uzyskał brzmienie:   *5. Umowy zawarte na podstawie ustawy uchylanej w art. 50 obowiązują do końca okresu, na jaki zostały zawarte. Przedłużenie takiej umowy następuje na podstawie ustawy, o której mowa w art. 1.*   1. dodanie ust. 6 o następującej treści:   *6. Abonent będący stroną umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej na podstawie ustawy uchylanej w art. 50, może żądać od dostawcy usług zmiany lub zawarcia nowej umowy, na podstawie ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga nieuwzględniona**  Kwestie tę rozwiąże odpowiednio długie *vacatio legis*.  Dostawcy usług dotychczasowe umowy mają dostosować poprzez dodanie lub zmianę zapisów umownych dotyczących uprawnień abonentów np w zakresie automatycznego przedłużenia umowy czy informacji szczegółowych o świadczonych usługach. Nie dotyczy to natomiast formy i czasu (przed zawarciem umowy). | |
| 157 | Art. 66 ust. 5 | PIIT  Lewiatan  KIGEIT | PIIT aprobuje przyjęty kierunek zmian, przedstawiając propozycję doprecyzowania przepisów.  Proponowana zmiana:  *5. Dostawcy usług telekomunikacyjnych dostosowują obowiązujące umowy o*  *świadczenie usług telekomunikacyjnych do przepisów ustawy, o której mowa w art. 1, w terminie 2 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1. Zmiany mogą być wprowadzone w dotychczasowych wzorcach umownych ~~regulaminach lub cennikach świadczenia usług telekomunikacyjnych~~ poprzez podanie do publicznej wiadomości informacji o nowych prawach i obowiązkach abonentów zgodnie z art. 270 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1.* | **Uwaga kierunkowo uwzględniona**  Zamieniono „regulaminy lub cenniki świadczenia usług telekomunikacyjnych” na „wzorce umowne”. Nie uwzględniono natomiast propozycji doprecyzowania w jaki sposób dostawcy usług informują o wprowadzonych zmianach wynikających ze zmiany powszechnie obowiązujących przepisów. |
| 158 | Art. 66 ust. 5 | ZTK | Zdaniem Związku Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza przewidziany w art. 66 ust. 5 przepisów wprowadzających raptem dwumiesięczny termin od wejścia w życie prawa komunikacji elektronicznej na dostosowanie obowiązujących umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych do nowej ustawy jest zbyt krótki, szczególnie jeśli się zważy, że po przygotowaniu zmian umów należy je doręczyć abonentom na miesiąc naprzód przed terminem wejścia w życie zmian umowy, w którym to okresie czasu z powodu nieakceptacji zmian umownych abonent może umowę wypowiedzieć.  Należy także zważyć, że wobec woli projektodawcy wejścia w życie prawa komunikacji elektronicznej z dniem 21 grudnia 2020 r. spora część biegu terminu na dostosowanie umów do nowej regulacji prawnej przypadnie na okres Świat Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a także ferii zimowych w szkołach i na studiach.  Wskazany termin na dostosowanie umów jest tym bardziej rażąco krótki w zestawieniu z aż sześciomiesięcznym terminem liczonym od dnia wejścia w życie prawa komunikacji elektronicznej na stosunkowo prostą czynność zgłoszenia raptem kilku dodatkowych danych do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych oraz rejestru jednostek samorządu terytorialnego (art. 51 ust. 5 przepisów wprowadzających).  Naszym zdaniem należy termin na dostosowanie umów o świadczeniu sług telekomunikacyjnych do przepisów nowej ustawy- prawo komunikacji elektronicznej wydłużyć do sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie prawa komunikacji elektronicznej na wzór chociażby wzmiankowanej regulacji art. 51 ust. 5 przepisów wprowadzających. | **Uwaga nieuwzględniona**  Przedmiotową kwestię rozwiąże 6-miesięczne *vacatio legis* Pke. | |
| 159 | Art. 76 | PZPM | Pragnę podziękować za zaproponowanie w projekcie ustawy wprowadzającej zapisów, które warunkują obowiązek stosowania radioodbiorników cyfrowych w pojazdach kategorii M od momentu produkcji pojazdu. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, które nie stawia branży motoryzacyjnej w trudnej sytuacji dostosowania pojazdów wyprodukowanych przed datą i jeszcze nie sprzedanych oraz zarejestrowanych, która w tej chwili jest szczególnie trudna ze względu na istotne spadki sprzedaży pojazdów spowodowane epidemią COVID. | **Dziękujemy za pozytywną ocenę przepisów.** | |
| 160 | Art. 78-79 | PIKE | Do wniosków o zawarcie umowy o dostępie, o którym mowa w art. 19, ust. 1 30 ust. 1 i 3 i art. 33 ust.1 złożonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i wniosków o wydanie decyzji oraz toczących się na ich podstawie postępowań w sprawie wydania decyzji o dostępie, o którym mowa w art. 30 ust. 1 i 3 i art. 33 ust.1 wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w brzmieniu dotychczasowym.  Do dostępów, o których mowa w art. 30 ust. 1 i 3 i art. 33 ust.1 uzyskanych na podstawie umów zawartych lud decyzji wydanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w brzmieniu dotychczasowym.  PIKE wskazuje, że przedstawiony przez projektodawcę sposób wprowadzenie przepisów przejściowych jest słuszny. Nie mienia to jednak faktu, że nadal konieczne jest uregulowanie innych kwestii związanych z art. 78 ustawy wprowadzającej.  Po pierwsze konieczne jest rozszerzenie przepisów przejściowych także na dostęp z art. 33 megaustawy.  Po drugie konieczne jest uregulowanie, że istniejące już stosunki dostępu nie ulegną zmianie w związku z wejściem nowej regulacji.  Po trzecie konieczne jest zaznaczenie, że wnioski o zawarcie umowy i negocjacje prowadzone przed wejściem w życie nowych przepisów będą stanowiły podstawę do prowadzenia postępowania administracyjnego zgodnie z przepisami na jakich ten wniosek o zawarcie umowy czy negocjacje były prowadzone. | **Uwaga częściowo uwzględniona**  Przepisy przejściowe zostaną przeprojektowane oraz uzupełnione w zakresie w jakim pomijają sprawy określone w Megaustawie, a których dotyczą będące w toku – w momencie wejścia w życie ustawy – postępowania administracyjne. | |
| 161 | Art. 81 | PIIT | Wymaganie nie powinno odnosić się do przedsiębiorców, którzy realizują obowiązki retencyjne samodzielnie. | Przepis nie odnosi się do obowiązków “retencyjnych” | |
| 162 | Art. 83 ustawy wprowadzającej ustawę – Prawo komunikacji elektronicznej | ZBP | **Proponowana treść:**  **„Art. 83. Zgody na przesyłanie niezamówionej informacji handlowej lub używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego zebrane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność, jeżeli pierwotny sposób wyrażenia zgody odpowiada warunkom określonym w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz w ustawie Prawo telekomunikacyjne”.**  **Uzasadnienie:**  Proponuje się przeformułowanie przepisu tak, aby uwzględniał on aktualność zgód wyrażonych zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, a nie z nowo wprowadzaną ustawą Prawo komunikacji elektronicznej: | **Uwaga nieuwzględniona**  Nowa regulacja co do zasady kontynuuje warunki wyrażenia zgody. Zgody na podstawie których przesyłana jest informacja handlowa powinny odpowiadać aktualnym przepisom prawa. | |
| 163 | Art. 84 | PIKE | Art. 84  Wykaz, o którym mowa w art. 6~~3a~~5 ust. 2 ustawy uchylanej w art. 50, staje się wykazem, o którym mowa w art. 277 ust. 2 ustawy, o której mowa w art. 1.  PIKE wskazuje na prawdopodobną pomyłkę redakcyjną. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 164 | Art. 86 | PIIT | Należy wyjaśnić przyczyny braku utrzymania w mocy rozporządzenia do art. 175d PT. Szczegółowe uwagi przedstawione w uwagach dot. bezpieczeństwa do głównej części ustawy.  Rozporządzenie do art. 181 nie może zostać utrzymane w mocy z uwagi na uchylenie tego przepisu w 2016 r. | **Uwaga uwzględniona** | |
| 165 | **Nowa propozycja** Art. 106d ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe  (nowy ust. 1 pkt 8) | ZBP | **Proponowana treść:**  Art. 106d.  1. Podmioty:  1) banki,  2) inne instytucje ustawowo upoważnione do udzielania kredytów,  3) izby rozliczeniowe utworzone na podstawie art. 67;  4) instytucje utworzone na mocy art. 105 ust. 4,  5) instytucje pożyczkowe,  6) podmioty, których podstawowa działalność polega na udostępnianiu składników majątkowych na podstawie umowy leasingu,  7) podmioty, o których mowa w art. 59d ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim,  **8) przedsiębiorcy komunikacji elektronicznej, o których mowa w ustawie z dnia ……. – Prawo komunikacji elektronicznej,**  mogą przetwarzać i wzajemnie udostępniać informacje, w tym informacje objęte tajemnicą bankową, w przypadkach:  1) uzasadnionych podejrzeń, o których mowa w art. 106a ust. 3;  2) uzasadnionych podejrzeń popełnienia przestępstw dokonywanych na szkodę banków, innych instytucji ustawowo upoważnionych do udzielania kredytów, instytucji kredytowych, instytucji finansowych, instytucji pożyczkowych oraz podmiotów, o których mowa w art. 59d ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, **przedsiębiorców komunikacji elektronicznej** i ich klientów, w celu i zakresie niezbędnym do zapobiegania tym przestępstwom;  3) wykonywania obowiązków w zakresie określonym w przepisach o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.  **Uzasadnienie:**  Propozycja rozszerzenia katalogu podmiotów objętych art. 106d ust. 1 poprzez objęcie nim przedsiębiorców komunikacji elektronicznej.  Przepis umożliwiałby udostępnianie informacji przedsiębiorcom komunikacji elektronicznej w przypadku przestępstw popełnionych na szkodę banków, innych instytucji ustawowo upoważnionych do udzielania kredytów, instytucji kredytowych, instytucji finansowych, instytucji pożyczkowych, podmiotów, o których mowa w art. 59d ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, przedsiębiorców komunikacji elektronicznej, o których mowa w ustawie z dnia …. – Prawo komunikacji elektronicznej i ich klientów, w celu i zakresie niezbędnym do zapobiegania tym przestępstwom. Analogiczny przepis umożliwiający przedsiębiorcom komunikacji elektronicznej udostępnianie tajemnicy komunikacji elektronicznej powinien znaleźć się w ustawie – Prawo komunikacji elektronicznej. Ze względów na rozwój usług mobilnych wskazana zmianę należy ocenić jako konieczną i uzasadnioną.  Warto nadmienić, iż w praktyce istnieje potrzeba stworzenia rozwiązań, które w szerszym zakresie umożliwiałyby wymianę informacji pomiędzy sektorem bankowym a innymi sektorami, takimi jak np. sektorem ubezpieczeniowym, firmami faktoringowymi, dostawcami usług płatniczych itp. Powyższe umożliwiałoby wielostronną wymianę informacji w celu zapobiegania przestępstwom.  Zgodnie z pojawiającymi się informacjami nowelizacja ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa ma wprowadzić do tej ustawy nowy podmiot krajowego systemy cyberbezpieczeństwa - centra wymiany i analizy informacji (ISAC). **W przypadku wprowadzenia do ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa wskazanego podmiotu, powyższy katalog podmiotów może wymagać uzupełnienia również o centra wymiany i analizy informacji (ISAC), co przyczyniłoby się do usprawnienia sektorowej i międzysektorowej wymiany informacji.** | **Uwaga nieuwzględniona**  Podmioty wymienione w art. 106d ustawy Prawo bankowe to podmioty funkcjonujące na szeroko pojętym rynku usług finansowych.  Podstawowym zadaniem i celem gospodarczym przedsiębiorców komunikacji elektronicznej jest świadczenie usług komunikacji elektronicznej.  Brak jest uzasadnienia do nakładania na przedsiębiorców komunikacji elektronicznej dodatkowych obowiązków związanych z sektorem, który nie jest z nimi bezpośrednio powiązany. Wskazane informacje mogą być przekazywane przez przedsiębiorców komunikacji elektronicznej do odpowiednich służb. | |
|  | | | | |
| 166 | Do art. 13 | PIIT | **Przepis art. 218a Kpk** jest przepisem martwym od wielu lat, ponieważ obowiązek *„zabezpieczyć na czas określony, nieprzekraczający jednak 90 dni, dane informatyczne przechowywane w urządzeniach zawierających te dane na nośniku lub w systemie informatycznym.”,* wynikający z kpk jest sprzeczny z obowiązkiemz PKE *„zatrzymywać i przechowywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dane, o których mowa w art. 56 ust. 1, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi”*  - przepisy obydwu ustaw wskazują różne okresy a dotyczą tych samych danych telekomunikacyjnych związanych z połączeniami i próbami połączeń a w przypadku innych danych telekomunikacyjnych tj. niezwiązanych z połączeniami okres ich przechowywania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych regulują przepisy dot. ochrony danych osobowych i tajemnicy telekomunikacyjnej oraz przepisy odrębne.  Jeżeli sąd lub prokurator żąda danych przed ustawowym terminem ich usunięcia lub anonimizacji to przedsiębiorca jest obowiązany te dane wydać a po upływie tych okresów nie ma co wydawać ani „zabezpieczać” ponieważ już tych danych nie posiada.  **Przepis art. 218b** stanowi delegację do rozporządzenia określającego sposób „*przygotowania systemów i sieci służących do przekazywania informacji – do gromadzenia danych, o których mowa w art. 218 § 1, niestanowiących treści rozmowy telefonicznej lub innego przekazu informacji, a także sposoby zabezpieczania danych informatycznych w urządzeniach zawierających te dane oraz w systemach i na informatycznych nośnikach danych, mając na uwadze konieczność zabezpieczenia tych danych przed ich utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem”*  - w części dot. „zabezpieczenia” danych jest przepisem martwym.  W części dotyczącej „gromadzenia danych,… zabezpieczenia przed ich utratą, zniekształceniem lub nieuprawnionym ujawnieniem” obecnie obowiązujące rozporządzenie jest rozbieżne z przepisami dotyczącymi retencji i udostępniania danych uprawnionym podmiotom. Przedsiębiorcy wykorzystują te same systemy do retencji i udostępniania danych uprawnionym podmiotom oraz „utrwalania” tych danych na rzecz sądu i prokuratora a systemy te muszą spełniać wymagania bezpieczeństwa zawarte w przepisach odrębnych ponieważ są to dane prawnie chronione (tajemnica telekomunikacyjna, dane osobowe). | **Uwaga nieuwzględniona.**  Ministerstwo Sprawiedliwości nie wskazuje na potrzebę zmiany treści albo skreślenia tych przepisów. Przepisy pełnią rolę w postępowaniu karnym. | |
|  | | | | |
| 167 | Art. 66 ust. 4 | Digital Virgo Polska S.A. oraz Centrum Technologii Mobilnych Mobiltek S.A. | **Brak zidentyfikowania integratorów DCB jako podmiotów na które oddziałuje projekt.**  Na liście podmiotów, na które projekt oddziałuje nie uwzględniono podmiotów takich jak Zgłaszający będących integratorami usług DCB, bez których znaczna część tych usług nie mogłaby być świadczona. Rolą integratorów takich jak Dostawcy jest w dużej mierze pełnienie bardzo istotnej roli agenta sprzedażowego, pozyskującego nowych dostawców treści oraz zajmującego się ich bieżącą obsługą. Część obowiązków dostawcy usług komunikacji elektronicznej będą musieli wykonywać we współpracy z integratorami, a nawet obowiązki te zostaną na integratorów w pewnej mierze przerzucone  Oznacza to, że wdrożenie mechanizmów określonych w art. 308 PKE będzie także dotyczyć tych przedsiębiorców należących do sektora małych i średnich przedsiębiorstw, co w żaden sposób nie zostało uwzględnione w ocenie skutków regulacji.  Należy także wskazać, że nie dostrzeżono także negatywnych skutków regulacji w odniesieniu do przedsiębiorców telekomunikacyjnych, którzy będą bezpośrednio objęci przedmiotowymi regulacjami.  Zgłaszający wnioskują zatem o uzupełnienie tej analizy i przedstawienie w niej faktycznych, rynkowych skutków wprowadzenia projektowanych przepisów wprowadzających w kontekście regulacji z art. 308 PKE. | **Uwaga nieuwzględniona**  Pke nie nakłada obowiązków na integratorów DCB. Obowiązki przewidziane w ustawie dotyczą dostawców usług komunikacji elektronicznej. | |

1. Dyrektywa 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników [↑](#footnote-ref-2)
2. Piątek Matlak , Targosz [↑](#footnote-ref-3)
3. Projekt z 4.2.2015 r., art. 1 pkt. 37 i 38, <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/rozpoczely-sie-konsultacje-publiczne-dotyczace-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-radiofonii-i-telewizji-730.php> [↑](#footnote-ref-4)
4. Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 361, z późn.zm. [↑](#footnote-ref-5)
5. Dz. U. nr 153, poz 903; t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 649. [↑](#footnote-ref-6)
6. Projekt z 4.2.2015 r., art. 1 pkt. 37 i 38, <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/rozpoczely-sie-konsultacje-publiczne-dotyczace-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-radiofonii-i-telewizji-730.php> [↑](#footnote-ref-7)
7. Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2018 roku, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, s. 10 [↑](#footnote-ref-8)
8. Podobnie – projekt z 4.2.2015 r. [↑](#footnote-ref-9)
9. Projekt z 4.2.2015 r., dostępny: <http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/radiofonia_i_telewizja_nowelizacja_konsultacje/2015-02-04_projekt_ustawy.pdf> , s. 19 (proponowany art. 43 ust. 4). [↑](#footnote-ref-10)
10. Projekt z 4.2.2015 r., dostępny: <http://www.prawoautorskie.gov.pl/media/radiofonia_i_telewizja_nowelizacja_konsultacje/2015-02-04_projekt_ustawy.pdf> , s. 19 (proponowany art. 43 ust. 3). [↑](#footnote-ref-11)
11. Strategia regulacyjna na lata 2017-2020, KRRiT, Warszawa 1.03.2018, s. 20. [↑](#footnote-ref-12)
12. Stanowisko KRRiT z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie interpretacji art. 43 i art. 43a ustawy o radiofonii i telewizji. [↑](#footnote-ref-13)
13. Tamże oraz powołane tam źródła. [↑](#footnote-ref-14)
14. Stanowisko KRRiT z dnia 30 lipca 2013 roku w sprawie interpretacji art. 43 ust 1 ustawy o radiofonii i telewizji. [↑](#footnote-ref-15)
15. Art. 211 ustawy z 4.02.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 1231; art. 5 ust. 2 i 3 ustawy z 15.06.2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, Dz. U. poz. 1293. [↑](#footnote-ref-16)
16. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/789 z 17.04.2019 r. ustanawiająca przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzonych przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniająca dyrektywę Rady 93/83/EWG, Dz. Urz. UE L 130, 17.05.2019, s. 82, art. 4 i 5. [↑](#footnote-ref-17)
17. Dyrektywa 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników [↑](#footnote-ref-18)
18. Piątek Matlak, Targosz [↑](#footnote-ref-19)
19. Komentarz do ustawy o radiofonii i telewizji [↑](#footnote-ref-20)
20. A. Matlak Must carry z perspektywy prawa autorskiego, Aktualne wyzwania prawa własności intelektualnej i prawa konkurencji : księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Michałowi du Vallowi Warszawa 2015 [↑](#footnote-ref-21)
21. A. Matlak Must carry z perspektywy prawa autorskiego, Aktualne wyzwania prawa własności intelektualnej i prawa konkurencji : księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Michałowi du Vallowi Warszawa 2015 str 333 [↑](#footnote-ref-22)
22. T. Targosz, Must Carry – Must Offer – Must Infringe, <http://copyrightblog.kluweriplaw.com/2013/07/04/must-carry-must-offer-must-infringe/> [↑](#footnote-ref-23)
23. E. Czarny-Drożdżejko, Ustawa oradiofonii i telewizji. Komentarz, komentarz do art. 43, LEX/el. 2014., uwaga 8 [↑](#footnote-ref-24)
24. Projekt z 4.2.2015 r., art. 1 pkt. 37 i 38, <http://www.prawoautorskie.gov.pl/pages/posts/rozpoczely-sie-konsultacje-publiczne-dotyczace-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-radiofonii-i-telewizji-730.php> [↑](#footnote-ref-25)
25. Jak wskazuje motyw (71) GBER: „Pomoc inwestycyjna na infrastrukturę szerokopasmową ma na celu ułatwianie budowy/rozbudowy takiej infrastruktury i prowadzenia związanych z tym robót w zakresie inżynierii lądowej i wodnej   
    w obszarach, gdzie infrastruktura tego rodzaju nie istnieje i najprawdopodobniej nie zostanie wybudowana przez działających na rynku operatorów w najbliższej przyszłości”. [↑](#footnote-ref-26)
26. <http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3484_u3/$file/3484_u3.pdf> [↑](#footnote-ref-27)
27. <http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3484_u3/$file/3484_u3.pdf> [↑](#footnote-ref-28)
28. <http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/3484_u3/$file/3484_u3.pdf> [↑](#footnote-ref-29)